



# WIEŚCI

## Z GŁOWNA I STRYKOWA



**Pożar  
w strażnicy**  
ugaszony. str. 2

**Nasi na Litwie,  
w Moskwie, w Kenii**  
– czytaj na str. 8, 18, 21

**Nasze relacje  
ze świątecznych imprez**  
– na wielu stronach w środku numeru

**Przyjdzie Pan, Księżę pokoju, wyjdźcie Mu na spotkanie**

(z liturgii II piątku Adwentu)

**Dobrych spotkań w święta  
Bożego Narodzenia**

życzą  
swoim Czytelnikom  
Wieści



### Sosnowiec | Policjanci pomogli Radiowozem zawieźli dziecko do szpitala

Funkcjonariusze podstrykowskiej Sekcji Zabezpieczenia Autostrad Wydziału Ruchu Drogowego KWP w Łodzi pospieszyli na ratunek dziecku, które zachłystnęło się środkiem do polerowania mebli. Radiowozem na sygnałach zawieźli półtoraroczną dziewczynkę wraz z matką do szpitala.

Jak informuje nadkom. Adam Kolasa z Komendy Wojewódzkiej Policji w Łodzi, policyjna pomoc była konieczna w sobotę, 15 grudnia, gdy około godziny 17:30 na parking Wydziału Ruchu Drogowego KWP w Sosnowcu pod Strykowem wjechał samochód, z którego wysiadła zapłakana kobieta.

Jak potem się dowiedzieliśmy, była to mieszkanka Czatolina w gminie Łyszkowice. Wzywała pomocy trzymając na rękach

małe dziecko, które traciło przytomność. Kobieta poinformowała mundurowych, że podczas porządków domowych jej półtoraroczna córeczka prawdopodobnie napiła się płynu do polerowania mebli.

Po wypiciu wspomnianego środka dziecko zaczęło sinieć, wymiotować i tracić przytomność. Matka postanowiła czym prędzej zabrać dziecko do szpitala w Łodzi, ale na wysokości Strykowa jego stan był na tyle poważny, że zwróciła się o pomoc do policjantów.

Służbę pełnili akurat sierżant Piotr Gola i sierżant Grzegorz Kijanowicz. Natychmiast uruchomili radiowóz i na sygnałach ruszyli wraz z kobietą i dzieckiem w stronę szpitala przy ulicy Pankiewicza w Łodzi. Liczyła się każda minuta, gdyż dziewczynka traciła przytomność. Funkcjonariusze podczas jazdy cały czas instruowali matkę, w jaki sposób ma postępować, by utrzymać przytomność dziecka. **str. 2**

### Głowno | Zmiany w szpitalu Pracownia tomograficzna jeszcze w tym roku?

Duże zmiany zaszły w głowieńskim szpitalu od chwili, gdy jego nowym właścicielem została Grupa Zdrowie, która sporo inwestuje i dąży do utworzenia w ramach oddziału chirurgii ogólnej pododdziału ortopedycznego.

Zmiany da się zauważyć już po przekroczeniu progu placówki, w holu głównym, gdzie utworzono rejestrację oraz pracownię USG. Na zakończenie adaptacji pomieszczenia na pracownię tomograficzną czeka w holu jeszcze zafoliowany nowy tomograf, wart ponad milion zł. Jego uruchomienie, wyczekiwane przez lekarzy, ma być niemal rewolucją w szpitalu, z którego dotąd pacjenci wymagający pilnej diagnostyki tomograficznej byli wo-

żeni specjalistycznymi karetkami na badania do Łodzi lub Zgierza (w zależności od tego, gdzie była możliwość przyjęcia), średnio po 2-3 osoby tygodniowo. Generowało to koszty oraz wydłużało czas do uzyskania diagnozy, często wymaganej na cito.

Badanie tego rodzaju urządzeniem ma zastosowanie w różnych działach medycyny, ale przede wszystkim w neurologii. Tomografia głowy jest kluczowa w przypadku udarów – służy zdiagnozowaniu ich rodzaju, powierzchni, a co za tym idzie – wyboru dalszego sposobu leczenia pacjenta.

Jak dowiedzieliśmy się od dyrekcji placówki, być może tomograf zostanie uruchomiony do końca grudnia, bo trwające od 3 tygodni prace związane z przystosowaniem pomieszczenia na pracownię są już na ukończeniu. **str. 4**

### Głowno | Po sesji Rady Miejskiej Czy miejski żłobek ruszy pod koniec stycznia?

30 stycznia 2019 roku to termin utworzenia Miejskiego Żłobka w Głownie. Taką decyzję podjęła Rada Miejska podczas sesji 5 grudnia.

**AGNIESZKA  
WOJCIESZEK**

agnieszka.wojcieszek@lowiczanie.info

Choć uchwałę w sprawie utworzenia instytucji radni przyjęli jednogłośnie, a niektórzy nawet z nieukrywanym entuzjazmem, byli i tacy, których wątpliwości wzbudził termin realizacji wspomnianego przedsięwzięcia.

Wśród nich znajdowała się przewodnicząca Komisji Oświaty, Zdrowia i Kultury, Maria Furga, w opinii której z jednej strony prace zbyt się przedłużają, z drugiej zaś trudno będzie taką jednostkę powołać do życia w czasie, który do końca stycznia pozostał, biorąc pod uwagę stopień zaawansowania prac.

– Czemu tak długo to trwa? Czy jest już osoba, która byłaby za prowadzenie żłobka odpowiedzialna? Co z kadrą? – pytała.

#### Skąd opóźnienia?

Odpowiadając na pytania radnej, burmistrz Grzegorz Janeczek przyznał, że opóźnienie realizacji projektu częściowo wynika z konieczności zwiększenia zakresu prac budowlanych związanych z adaptacją części istniejącego obiektu Gimnazjum Miejskiego w Głownie pod potrzeby Miejskiego Żłobka. Chodzi m.in. o spełnienie norm przeciwpożarowych, zgodnie z którymi należało dodatkowo zaprojektować wjazd dla ciężkich pojazdów, stworzyć plan manewrowy dla wozu strażackiego i wykonać nowe wejście do budynku żłobka wraz z pochylnią.

Dodatkowo, konieczne jest wydzielenie stref pożarowych dla szkoły oraz żłobka, zaś to zwią-

zane jest z zamurowaniem części otworów okiennych, a także wymianą niektórych okien.

W swojej odpowiedzi burmistrz podkreślił, że choć nie wybrano jeszcze osoby odpowiedzialnej za prowadzenie żłobka, niebawem to się zmieni.

– Będzie musiała być to osoba nie tylko kompetentna, ale i operatywna, jestem jednak przekonany, że ze wszystkim zdążymy na czas – zapewnił.

Przypomnijmy, że według pierwotnego planu żłobek miał być uruchomiony od 1 września br.



Okazało się, że stworzenie takiej placówki niesie za sobą konieczność przeprowadzenia większej ilości prac niż pierwotnie można było przewidywać.

**burmistrz**

**Grzegorz Janeczek**

– Wiem, że duża część mieszkańców liczyła na uruchomienie Żłobka Miejskiego w tym terminie i ja też miałem taką nadzieję, ale okazało się, że stworzenie takiej placówki niesie za sobą konieczność przeprowadzenia większej ilości prac niż pierwotnie można było przewidywać. Bezpieczeństwo w tym przypadku jest najważniejsze – podkreślił burmistrz podczas sesji.

#### Na jakich warunkach?

Jak udało się ustalić naszemu reporterowi, w połowie grudnia prace nad utworzeniem żłobka nadal znajdowały się w fazie wstępnej, jednak powołano zespół odpowiedzialny za ich prowadzenie.

**str. 7**

### Kolejny numer z kalendarzem

Do ostatniego w 2018 roku numeru Wieści, w czwartek 27 grudnia, dołączymy kalendarz ścienny na rok 2019 – oczywiście gratis.



### INDEKS

Punkt zapalny >10

Ogłoszenia >42

Sport >48

Pogoda >50

# Bezpieczeństwo



**NASI DZIENNIKARZE DO WASZEJ DYSPOZYCJI  
OD 8.30 DO 15.30**  
Telefon redakcyjny **534 013 030**  
e-mail: **agnieszka.wojcieszek@lowiczanie.info**  
**AGNIESZKA WOJCIESZEK**

Głowno | Ochotnicza Straż Pożarna po walnym

## Pożar w straży ugaszony

Druhowie ochotnicy z jednostki OSP w Głownie na nadzwyczajnym walnym zebraniu 16 grudnia dokonali wyboru nowej komisji rewizyjnej i uzupełnili skład zarządu. Decyzje w obu przypadkach zapadły w głosowaniach tajnych.

**ELŻBIETA WOLDAN-ROMANOWICZ**

ela.woldan@lowiczanie.info

Walne zwołano w celu wyboru komisji rewizyjnej, ponieważ osoby dotychczas w niej zasiadające w listopadzie złożyły rezygnację z funkcji, o czym pisaliśmy w obszernym artykule, poświęconym sytuacji w głowieńskiej straży w nr 49/2018 Wieści. Przypominamy, że pracujący wtedy w okrojonym, 6-osobowym składzie zarząd zmierzył się w rozmowie z nami z licznymi uwagami, jakie na temat jego działań wpłynęły do naszej redakcji ze środowiska strażackiego.

Wydaje się, że medialne nagłośnienie tłącego się konfliktu w tym przypadku nie zaszkodziło porozumieniu, bo jednak wiele spraw zostało w naszej publikacji wyjaśnionych. Teraz, w niedzielę, 16 grudnia, odbyło się zapowiadane wcześniej nadzwyczajne zebranie walne w celu wyboru komisji rewizyjnej. Rozpoczęło się ono w drugim terminie, w obecności 30 druhów.

### Tajne wybory

Przewodniczącym zebrania został Piotr Wielogórski. W pierwszej części obrad uczestniczył burmistrz Głowna i członek straży Grzegorz Janeczek, natomiast do końca zebrania brali w nim udział również należący do OSP Głowno radny miejski i były komendant powiatowy PSP w Zgierzach Krzysztof Zieliński oraz Bartłomiej Tomczuk, dowódca Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej PSP w Strykowie.

Zgodnie ze statutem straży, Komisja Rewizyjna OSP Głowno, posiadająca uprawnienia kontrolne, liczy 3 członków. Tajne wybory nowego jej składu przeprowadziła powołana w tym celu komisja skrutacyjna. Zgłoszono 5 kandydatów, którzy wyrazili zgodę na start w wyborach. Byli to: Piotr Wielogórski, Piotr Krzeszewski, Mateusz Rzepa, Andrzej Pasikowski i Anna Krzeszewska.

Ostateczny skład nowej Komisji Rewizyjnej ustalony został po

perypetiach związanych z uzyskaniem dla trzeciego wyniku tej samej liczby głosów przez 2 z pięciu kandydatów – Mateusza Rzepę i Andrzeja Pasikowskiego. Po rezygnacji Andrzeja Pasikowskiego ogłoszono wyniki, które poddał w wątpliwość zarząd ze względu na niemożliwość do pogodzenia ze statutem pokrewieństwo Piotra Krzeszewskiego (który uzyskał drugi wynik, pozwalający mu na wejście do komisji) z członkiem zarządu Konradem Krzeszewskim. Piotr Krzeszewski zrezygnował z pracy w komisji rewizyjnej. Patowa sytuacja skłoniła z kolei kandydata Andrzeja Pasikowskiego do cofnięcia swej wcześniejszej rezygnacji.



Wydaje się, że medialne nagłośnienie tłącego się konfliktu w tym przypadku nie zaszkodziło porozumieniu.

Po tych wszystkich zmianach do komisji rewizyjnej weszli: Piotr Wielogórski (w głosowaniu uzyskał 18 głosów), Mateusz Rzepa i Andrzej Pasikowski (zdobyli po 14 głosów). Skład komisji zatwierdzono w głosowaniu ogólnym. Jej przewodniczącym został Piotr Wielogórski.

### Nielatwo o młodych

Po dokonaniu wyboru, zgodnie z porządkiem obrad, o informację na temat bieżącej działalności poproszono zarząd. Głos zabrał prezes Andrzej Ruciński. Mówił o tym, że szczegółowa informacja z rocznej działalności, wraz oceną postawioną druhom na walnym sprawozdawczym po Nowym Roku. Wspomniał o perspektywach na pozyskanie w 2019 r. do jednostki ciężkiego samochodu gaśniczego, a także o inicjatywie spopularyzowania w środowisku lokalnym wiedzy na temat działalności OSP w celu dotarcia do młodych ludzi



Komisja rewizyjna w nowym składzie. Od lewej: Andrzej Pasikowski, Piotr Wielogórski i Mateusz Rzepa.

i zachęcenia ich do wstępowania w szeregi straży. Prezes przyznał, że jest to sprawa „do poprawienia”, bo dziś o nowych członków nie jest tak łatwo jak kiedyś, gdy straż była dla młodych ciekawą alternatywą dla szarej rzeczywistości.

Nadmienił, iż zamierza rozmawiać z nowym Komendantem Powiatowym PSP w Zgierzach oraz z Komendą Wojewódzką PSP w Łodzi na temat możliwości utworzenia przy którejś z głowieńskich szkół klas mundurowych – pożarniczych. Podobno wstępne rozmowy już prowadził.

W kolejnym punkcie obrad zebrania, przewidzianym na wolne wnioski, złożono je dwa – o uzupełnienie składu zarządu oraz o przyjęcie do jednostki 2 nowych członków. Bartłomiej Tomczuk zwrócił uwagę, że uzupełnienie członków zarządu mogłoby odbyć się na kolejnym walnym, bo porządek obecnego tego nie przewidywał, więc część osób mogła nie przyjść, zakładając, że rozstrzygnie się na nim tylko sprawa wyboru komisji rewizyjnej. Przypominał, że sam zarząd jest uprawniony do przyjęcia nowych członków w szeregu OSP, co nie musi odbywać się na walnym. Przewodniczący zebrania jednak procedował obydwie zgłoszone wcześniej wnioski formalne.

### Nowi w zarządzie

Uzupełniającego wyboru brakuje 3 członków do 9-osobowego zarządu dokonano również w głosowaniu tajnym, w którym spośród 4 kandydatów najwięcej głosów zdobyli: Andrzej Wawrzyn (27 głosów), Piotr Krzeszewski (22 głosy) i Łukasz Wawrzyn (18 głosów) – to oni weszli do zarządu, a nie udało się Sebastianowi Kubisowi, który uzyskał 13 głosów. Sebastian Kubis działał już w zarządzie, do którego został dokooptowany po rezygnacji (z wiadomych przyczyn) Grzegorza Janeczka. Był on pomysłodawcą wniosku do Budżetu Obywatelskiego o doposażenie jednostki w sprzęt ratowniczy, który w głosowaniu poparli głównie i został on zrealizowany.

Sebastian Kubis wystąpił jednak niedawno z zarządu i zgłoszenie teraz jego kandydatury głośno skrytykował zastępca naczelnika

ds. technicznych Wiktor Łazarczyk. Kandydatura została jednak wpisana na listę, ale w głosowaniu nie uzyskała poparcia pozwalającego panu Sebastianowi na powrót do zarządu.

W kolejnym punkcie, w głosowaniu jawnym, głosami większości zebranych druhów przy 2 głosach wstrzymujących się do OSP Głowno przyjęci zostali nowi członkowie: Mariusz Marciniak (głównianin, emerytowany strażak PSP w Łodzi) i Sylwester Orłowski (głównianin, czynny strażak PSP w Brzezinach, ratownik medyczny).

Na koniec zebrania prezes OSP Głowno Andrzej Ruciński zaprosił ogół druhów na spotkanie wigilijne w piątek. ■



**BARTŁOMIEJ TOMCZUK**  
członek OSP Głowno,  
d-ca JR-G PSP Stryków

Wierzę, że każdemu z Państwa zależy na losach tej jednostki, a mnie w sposób szczególny – od strony prywatnej i od strony służbowej (...). Chciałbym podziękować druhom, bo w powietrzu wisił jakiś pat, że udało się ten pat rozwiązać i że wyjdziemy z takim stanem, jaki być powinien, że nie zachwieje to działalnością tej jednostki (...). Wierzę, że nie będą już prowokowane sytuacje, które mogłyby doprowadzić do tego, że jednostka nie będzie miała do końca wybranych władz, że nie do końca będzie wszystko działało tak jak należy, a tym bardziej, że mamy koniec roku, który wymaga oczywiście działalności operacyjnej, ale przede wszystkim wymaga działalności administracyjnej, związanej z dopięciem wszystkich rzeczy.

## Mąkolice | Kolizja i pościg Poszkodowany sam dogonił sprawcę

Młody kierowca w stanie nietrzeźwości, który spowodował stłuczkę w Mąkolicach, uciekł z miejsca zdarzenia, ale został dogoniony przez poszkodowanego.

Do kolizji doszło w niedzielę, 16 grudnia, o godz. 6.00 w Mąkolicach w gm. Głowno. Kierujący Oplem 23-letni mieszkaniec pow. łowickiego jadąc od Woli Mąkolskiej w kierunku wsi Jasionna z nieustalonych przyczyn zjechał na przeciwny pas ruchu, doprowadzając do zderzenia z prawi-

dłowo jadącą Hondą, kierowaną przez 40-latkę z pow. zgierskiego.

W następstwie zderzenia Honda zjechała na pobocze i uderzyła w pozostałości po ściętym drzewie. Kierowca Opla oddalił się, ale Honda ruszyła w pościg za nim. Po przebyciu około kilometra Opel zatrzymał się.

W toku policyjnych czynności ujawniono, że kierujący Oplem 23-latek miał w wydychanym powietrzu 0,38 promila alkoholu, w stanie nietrzeźwości znajdował się również jego pasażer, 36-latek z pow. zgierskiego. Postępowanie w sprawie prowadzi KP w Głownie. **ewr**

## Domaradzyn Pies w błocie

Strażacy ze Strykowa 12 grudnia wyciągali z błota psa, który nie mógł o własnych siłach wyjść z lepkiej mazi. Wezwanie do niey powego zdarzenia odebrano o godz. 16.15. Pies utknął w błocie ze zgromadzonych na polu osadów z oczyszczalni ścieków. Strażacy ewakuowali go z mazi.

Akcja, do chwili powrotu strażaków do bazy, trwała 47 minut. Po wytarciu z błota i otrąśnięciu się zwierzę uciekł strażakom. Nie udało się ustalić czy ma właściciela. **ewr**

## Sosnowiec Radiowozem zawieźli dziecko do szpitala

### dokończenie ze str.1

Na miejscu przekazali dziewczynkę dyżurnemu lekarzowi i chwilę oczekali na miejscu, by dowiedzieć się, że jej stan jest stabilny.

Próbaliśmy skontaktować się z rodziną dziewczynki, ale na razie nie było to możliwe. Więcej o niecodziennej interwencji i wzorowej postawie policjantów napiszemy za tydzień, a tymczasem przestrzegamy rodziców kilkulatków – w czasie gorączki przedświątecznych porządków uważajcie, by środków czystości nawet na chwilę nie zostawiać w zasięgu małych rączek. **ewr**

## KRONIKA POLICYJNA | 12-17.12.2018

### Głowno i okolice

■ 12 grudnia o 12.50 w Głownie na skrzyżowaniu ul. Kopernika z Czackiego kierujący Audi 24-latek z pow. Zgierskiego jadąc ul. Czackiego podczas wykonywania manewru skrętu w lewo w ul. Kopernika nie udzielił pierwszeństwa 46-letniej rowerzystce z pow. zgierskiego, która jechała ul. Kopernika w kierunku Słowackiego. Poszkodowaną kobietę z miejsca zdarzenia pogotowie zabrano do szpitala, ale okazało się, że nie odniosła poważniejszych obrażeń. Sprawcę zdarzenia ukarano mandatem, był trzeźwy.

■ 15 grudnia o godz. 4.20 w Głownie na skrzyżowaniu ulic Sikorskiego/Swoboda z drogą krajową nr 14 kierujący osobowym Volkswagenem 36-letni mieszkaniec pow. zgierskiego nie dostosował prędkości do warunków na drodze i uderzył swoim pojazdem w słup sygnalizacji świetlnej i znak STOP, uszkadzając je. Podróżował z 28-letnią pasażerką. Obydwójce znajdowali się w stanie nietrzeźwości. Kierowca wydmuchał 1,82 promila alkoholu, a pasażerka 0,6 promila.

■ 16 grudnia po 18 w Głownie na ul. Swoboda kierujący Fordem Mondeo 21-latek z pow. zgierskiego jadąc ul. Swoboda w kierunku ul. Sikorskiego utracił panowanie nad pojazdem zjechał na lewą stronę drogi, a następnie uderzył w drzewo. Z obrażeniami ciała trafił do szpitala w Brzezinach. Był trzeźwy, ukarano go mandatem.

### Stryków i okolice

■ 12 grudnia o 8.00 w Strykowie na ul. Ozorkowskiej kierowca Mercedesa, 59-letni mieszkaniec Leszna, podczas cofania tyłem swojego pojazdu uderzył w latarnię, przewracając ją. Był trzeźwy, został ukarany mandatem.

■ Również 12 grudnia około godz. 9.00 w Dobrej na ul. Wodnej doszło do kolizji z udziałem Skody, kierowanej przez 34-latkę z Częstochowy oraz Suzuki, kierowanej przez 67-letnią łódziankę. Uczestniczki kolizji przedstawiły policjantom dwie różne wersje zdarzenia. Dopiero zapoznanie się z zapisem monitoringu pozwoliło funkcjonariuszom ustalić przyczyny i przebieg zdarzenia. Zawiniła kierująca Skodą, która, nie sygnalizując tego wcześniej, rozpoczęła wykonywanie manewru skrętu w lewo, w czasie gdy była już wyprzedzana przez Suzuki, co doprowadziło do kolizji. Obyło się bez obrażeń. Kierujące były trzeźwe. Sprawczyńnię ukarano mandatem.

■ 17 grudnia o godz. 18.00 na drodze wojewódzkiej nr 708 w Smolicach kierujący BMW 24-latek z pow. zgierskiego w kierunku Strykowa nie dostosował prędkości do warunków na drodze i uderzył w tył poprzedzającego go BMW, kierowanego przez 40-latkę z Łodzi, który wykonywał manewr skrętu w prawo. Obyło się bez obrażeń, obydwaj kierujący byli trzeźwi, sprawcę ukarano mandatem.



Nowi druhowie w OSP Głowno, Mariusz Marciniak i Sylwester Orłowski.



# Aktualności

**Koźle** | Po pożarze w gospodarstwie

## Dramat gospodarzy z Koźła poruszył wiele serc

– Nie jesteśmy w stanie wyrazić słowami naszego wzruszenia i wdzięczności za pomoc, jaką ludzie okazali nam po pożarze – mówią zgodnie małżonkowie Mariola i Zbigniew Frątczakowie z Koźła w Gminie Stryków, którym 29 listopada spłonęła stodoła i obora.

**ELŻBIETA WOLDAN-ROMANOWICZ**  
ela.woldan@lowiczanan.info



Stracili większość sprzętów i urządzeń na co dzień używanych w gospodarstwie, a także pięć sztuk bydła z hodowli, paszę dla zwierząt, zapas słomy i zgromadzone przy budynku nawozy.

O dramacie rodziny z Koźła, strażackiej akcji gaśniczej oraz o błyskawicznej sąsiedzkiej pomocy dla poszkodowanych, a także zbiorach ogłoszonych na terenie gminy Stryków, gminy Głowno i w Zespole Szkół nr 1 w Bratoszewicach, pisaliśmy na bieżąco w Wieściach. 13 grudnia,

równo dwa tygodnie po pożarze, państwo Frątczakowie zechcieli opowiedzieć nam o tym, co w obliczu doznanego nieszczęścia nie pozwoliło im załamać się i pograć w rozpacz – spontaniczna i bezinteresowna pomoc, która napłynęła do nich ogromną falą.

### Ludzie pospieszili z pomocą

Zaczął się już w trakcie trwającej na posesji akcji gaśniczej, prowadzonej przez Państwową Straż Pożarną oraz jednostki ochotnicze. Wówczas sąsiedzi zaangażowali się w odłapanie i zapewnienie dachu nad głową bydła, które uratowano z płonącej obory. W następnych dniach ruszyły zbiórki i wręcz „pielgrzymki” do



Już na drugi dzień, w piątek, a później w sobotę, przyszło do nas ponad 30 osób, które pomagały przy sprzątanii. Ciągłe ktoś pyta, w czym może nam pomóc. To jest naprawdę coś niesamowitego w obliczu tego, co nas spotkało!

**Mariola i Zbigniew Frątczakowie**

Koźla tych, którzy z własnej inicjatywy zechcieli podzielić się z poszkodowanymi gospodarzami

tym, co hodowli najpotrzebniejsze – paszą, słomą, sianem.

Wszystkim – zarówno strażakom zawodowym, ochotnikom, rodzinie, przyjaciołom, sąsiadom znajomym i nieznanym, którzy pospieszili im na pomoc, państwo Frątczakowie są ogromnie wdzięczni. Wszystkich, którzy okazali im serce, nie są w stanie wymienić z nazwiska, ale wspominają m.in. o burmistrzu Strykowa Witoldzie Kosmowskim, który 29 listopada był na miejscu dramatu, o proboszczu parafii z Koźła Dariuszu Witekim, który otoczył ich wsparciem duchowym, o sołtysie Stanisławie Millerze i radnym Marku Gieracie, którzy, poświęcając swój prywatny czas, zaangażowali się w organizację szerzej zakrojonej pomocy. Ta napłynęła do Koźła zarówno w formie finansowej, materialnej i duchowo-emocjonalnej (liczne słowa i gesty dodające otuchy, krzepiące słowa), jak i w postaci po prostu prac porządkowych po pożarze.

– Już na drugi dzień, w piątek, a później w sobotę, przyszło do nas ponad 30 osób, które pomagały przy sprzątanii – opowiada pan Zbigniew. **str. 6**

**Głowno** | Akcja „Serce w prezencie”

## Jeszcze można zaprosić Mikołaja i wesprzeć potrzebujących

Trwa organizowana już po raz czwarty w Głownie akcja charytatywna pod hasłem „Serce w prezencie”, której celem tym razem jest uzyskanie wsparcia na leczenie Pawła Gawareckiego i Romana Marczyka.

W zamian za dobrowolną wpłatę na fundacyjne konto jednego z panów – ojców rodzin, zmagających się z dramatycznymi konsekwencjami nagłych zdarzeń, walczących o rehabilitację i skuteczne leczenie, można zamówić do domu wizytę Mikołaja. Z zaproszenia do udziału w akcji do niedzieli 16 grudnia skorzystało 4-krotnie, w tym charytatywną wizytę mikołajową zamówiło u siebie Miejskie Przedszkole nr 1 w Głownie.

Wciąż są wolne terminy na Wigilię i niedzielę przed Wigilią, a do akcji w tym roku zgłosiło się trzech Mikołajów, którzy w umówionej z zamawiającymi rodzinami porze będą odwiedzać dzieci i rozdawać im gwiazdkowe prezenty.

Wizytę Mikołaja można zamówić na 23 grudnia (w godz. 14.00-21.00) oraz na 24 grudnia (10.00-15.00). Warunkiem jest skontaktowanie się z koordynatorem akcji, panem Jackiem, pod nr tel. 577 732 700 celem ustalenia



szczegółów odwiedzin. Podczas wizyty Mikołajowi należy przekazać wydrukowane potwierdzenie przelewu na jedną z potrzebujących osób – Pawła Gawareckiego (głównianin, walczy o powrót do zdrowia po wypadku motocyklowym w 2016 r.) lub Romana Marczyka (były sołtys Woli Zbrożkowej, niepełnosprawny na skutek zatrzymania akcji serca i niedotlenienia mózgu w 2016 r.). Obydwaj panowie wymagają stałej, kosztownej rehabilitacji, liczy się każda kwota przekazana na ich subkonto w fundacjach, których są podopiecznymi.

Roman Marczyk, Fundacja „Światło”, nr konta: 34 1240 4009 1111 0000 4490 9943. W tytule przelewu należy wpisać: „Na leczenie Romana Marczyka”

Paweł Gawarecki, Fundacja Votum S.A., nr konta: 32 1500 1067 1210 6008 3182 0000. W tytule przelewu należy wpisać: „Dla Pawła Gawareckiego”. **ewr**



**Różnorodność technik wykonania pajaków zadziwiła.** Podczas, gdy jedne panie postawiły np. na robotki szydełkowe, inne wycinały gwiazdki z opłatka i ze słomy.

**Stryków** | Dom Kultury

## Rozstrzygnięcie konkursu bożonarodzeniowego

Było na co popatrzeć. W sobotę, 16 grudnia, w Domu Kultury rozstrzygnięto konkurs pn. „Bożonarodzeniowy Pająk Ludowy”. Na konkurs napłynęło 13 prac, według różnych pomysłów. Wszystkie piękne i wszystkie wykonane ręcznie.

Oprócz typowo ludowych akcentów w postaci bibuły, słomy, pomponów, w pracach pojawiły się też elementy takie jak: piernik, cynamon, suszone owoce i zioła, makaron, a nawet opłatek. Oko cieszyły również misternie koronki. Wyjątkowa okazała się praca wykonana przez strykowski Koło Emerytów i Rencistów, które potraktowało temat konkursu dosłownie i zaprezentowało pajaka wykonanego z siana, ubranego w szydełkowy świąteczny strój, a w swoim odwołku miał

on przepiękne kolorowe, ręcznie robione bombki. Pająk również siedział na ręcznie robionych bombkach.

Pierwsze miejsce otrzymały pajaki trzech KGW: Warszewice-Cesarka, Stary Imielnik i Klinów. Drugie miejsce otrzymało Koło Emerytów i Rencistów w Strykowie oraz KGW Anielin Swędowski i KGW Płudwiny. Trzecie miejsce otrzymały: KGW Tymianka, KGW Ciołek, KGW Bratoszewice. Wyróżnienia odebrały z kolei: Klub Seniora Nasza Ferajna z Niesułkowa, KGW Smolice, KGW Swędów, GBP filia w Swędowie.

W konkursie liczyły się kolorystyka, forma, ciekawy pomysł rękodzieła, ale przede wszystkim oddanie atmosfery świąt. Konstrukcję pajaka z Warszewic-Cesarki stworzyły gwiazdki z opłatka i ze słomy, połączone patyczkami ze słomy. **str. 7**



**Plakat akcji.** W Polsce kampanię prowadzi Fundacja Ekologiczna Arka, w Głownie działania koordynuje Fundacja Ecorower.

**Głowno** | Fundacja Ecorower ostrzega:

## Kochasz dzieci – nie pal śmieci

To hasło ogólnopolskiej kampanii społecznej, mającej na celu wyczulić mieszkańców miast na destrukcyjne dla zdrowia skutki spalania odpadów w piecach grzewczych i emisji szkodliwych pochodnych tworzyw sztucznych do atmosfery.

Teraz, dzięki zaangażowaniu Fundacji Ecorower, kampania „Kochasz dzieci – nie pal śmieci” trafia do Głowna, gdzie będzie realizowana pod patronatem burmistrza i przy wsparciu licznych partnerów. Szerzej w Polsce kampania jest prowadzona przez Fundację Ekologiczną Arka, która odsprzedała jej lokalnemu koordynatorowi w Głownie prawa do autorskich materiałów. Dzięki zebranym przez Fundację Ecorower środkom, na terenie miasta poczta rozprowadzi 5000 szt. ulotek, a na ulicach i w miejscach publicznych zawiśnie 200 plakatów. Do szkół zostaną przekazane materiały informacyjne dla nauczycieli, którzy będą mogli przeprowadzić lekcje na temat wpływu palenia śmieci

na jakość powietrza i zagrożeń dla zdrowia i środowiska z tego wynikających.

Elementem kampanii jest przypominanie mieszkańcom Głowna o możliwości nieodpłatnego oddawania odpadów z gospodarstw domowych do punktu selektywnej zbiórki w Miejskim Zakładzie Komunalnym przy ul. Dworskiej 3. Od poniedziałku do piątku punkt ten czynny jest w godz. 7.-21., a w soboty w godz. 7.-15.

Na ulotkach, jakie trafiają do skrzynek, właściciele nieruchomości znajdują m.in. informacje o tym, że spalanie śmieci w piecach naraża dzieci na choroby górnych dróg oddechowych, astmę i alergię. Podczas spalania śmieci powstają tlenki węgla i azotu, dwutlenek siarki, cyjanowodór, metale ciężkie, a także rakotwórcze dioksyny i furany.

Zawarte będzie w jej treści także przypomnienie, że za palenie śmieci grozi grzywna w wysokości do 5.000 zł. My przypominamy, że w Głownie uruchomiono urzędowe kontrole pieców, realizowane przez upoważnionych pracowników Referatu Ochrony Środowiska. **ewr**

**Głowno** | Stowarzyszenie „Krokus”

## Wyjątkowa wigilia na 20-lecie

Ponad czterdzieści osób zasiadło przy wigilijnym stole przygotowanym przez Stowarzyszenie Abstynenckie Klubu „Krokus” w Głownie.

Spotkanie opłatkowe miało dla przybyłych charakter wyjątkowy, bowiem odbywało się w roku 20-lecia istnienia stowarzyszenia. – Nasza wigilia służyć ma inte-

gracji, a zarazem symbolizować tradycję Bożego Narodzenia. Już dziś chcemy radować się tym czasem w cudownym gronie i rodzinnej atmosferze. Wszyscy jesteśmy jak rodzina, tym bardziej, będąc dziećmi tego samego Boga – powiedział na wstępie prezes stowarzyszenia Zdzisław Janik, życząc przybyłym zdrowych i wesółych Świąt, a także pomyślności w nadchodzącym roku. **str. 15**

# Aktualności



**Zapachniało piernikami w pasiece w Lipce. str. 16**

**Głowno** | Opieka zdrowotna

## Pracownia tomograficzna jeszcze w tym roku?

**dokończenie ze str. 1**

A wymagały one niemało, bo m.in. zamurowania okna, wyłożenia ścian specjalnym materiałem izolującym oraz wymiany podłogi i drzwi.

Obok pracowni tomograficznej powstaje nowa sala do badań USG – obydwie są zlokalizowane w pobliżu pracowni RTG, oddanej do użytku jeszcze gdy Grupa Zdrowie była tylko zarządcą, a nie właścicielem szpitala, ale już sporo w niego inwestowała.

W dalszej kolejności Grupa Zdrowie ma w planach przeprowadzenie remontu całego holu głównego, przebudowy izby przyjęć i wejścia do szpitala wraz ze zmianą umiejscowienia podjazdu dla karet, który zostanie wybudowany przy izbie przyjęć, z boku budynku. Opracowane przez architekta plany budowlane miały być w połowie grudnia zgłoszone do nadzoru budowlanego.



**Nowa rejestracja.** Na pacjentów czeka w niej pan Norbert, pracownik administracji szpitala Grupy Zdrowie.

Równoległe, jeszcze w grudniu, ma ruszyć remont trzech sal w łączniku na oddziale chirurgicznym, użytkowanych dotychczas jedynie okazjonalnie, m.in. na potrzeby zajęć szkoły rodzenia.

Teraz sale te mają zostać przystosowane dla pacjentów ortopedycznych, w związku z tym, że Grupa Zdrowie wystąpiła do NFZ z prośbą o utworzenie pododdziału ortopedii w ramach oddziału chirurgii ogólnej. Refundowane przez fundusz zabiegi ortopedyczne są już tu bowiem wykonywane od 3 miesięcy, gdyż taka możliwość istnieje w ramach procedur chirurgii ogólnej (są to zabiegi np. chirurgii ręki, stopy, kolana).

Szpitalowi udało się pozyskać do współpracy 7 ortopedów z Łodzi i Kutna, więc ma potencjał, także kadrowy, do rozwoju planowanego pododdziału, nie wymagającego zmiany kon-

traktu. Poradnia ortopedyczna, która może kierować chorych na zabiegi, działa na miejscu – w sąsiadującej ze szpitalem przychodni Grupy Zdrowie. Z kolei w przychodni POZ (podstawowej opieki zdrowotnej) nowością jest zatrudnienie pediatry Barbary Arkuszyńskiej, przyjmującej pacjentów 2 razy w tygodniu. Przez kilka miesięcy przychodnia nie miała pediatry, z czym trudno było pogodzić się rodzicom małych dzieci.

Od stycznia 2019 r. do zespołu lekarzy głowieńskiego szpitala dołączył dwóch anesteziologów, co umożliwi uruchomienie znieczulenia anesteziologicznego dla rodzących. **ewr**

**Głowno** | ŚDS

## Wigilia w nowym domu!

Nareszcie nie w piwnicy budynku urzędu na Norblina, ale w przestronnych wnętrzach pałacu Jabłońskich przy Łowickiej 74, mogli przyjąć swoich wigilijnych gości gospodarze i podopieczni Środowiskowego Domu Samopomocy.

Wigilijne spotkanie zorganizowano tu w miniony piątek, 14 grudnia, a połączono je z oficjalnym otwarciem nowej siedziby, jej poświęceniem i prezentacją licznie przybyłym gościom.

W tym gronie nie brakuje przedstawicieli władz samorządowych – od miejskich po wojewódzkie, reprezentantki wojewody łódzkiego, dyrektorów zaprzyjaźnionych z ŚDS-em instytucji, placówek, stowarzyszeń i firm, duszpasterzy oraz rodziców osób na co dzień tu uczęszczających. Wszystkich serdecznie witała dyrektor domu Małgorzata Marszałek wraz z kadrą placówki i członkami Stowarzyszenia na rzecz osób z zaburzeniami psychicznymi „Niezapominajka”. **str. 47**

### W PIĄTEK UROCZYSTA MSZA W KAPLICY

Duszpasterz szpitala, ks. Zbigniew Kielan z parafii św. Jakuba w Głownie, zaprasza 21 grudnia o godz. 12.00 na uroczystą mszę św. do szpitalnej kaplicy św. Rity. Mszy, w trakcie której do kaplicy uroczyste wprowadzone zostaną relikwie wprowadzone zostaną relikwie świętych i błogosławionych, przewodniczyć będzie ks. bp Józef Zawitkowski.

Relikwie w siedmiu relikwiarzach pozostaną w kaplicy na stałe. Nie ma w niej jeszcze relikwii głównej patronki – św. Rity, ale podjęto już starania o ich sprowadzenie, być może na majowe wspomnienie św. Rity, do której wierni Kościoła Rzymskokatolickiego zwracają się w sprawach trudnych i beznadziejnych. **ewr**

REKLAMA

**Bal Sylwestrowy**

**M Sala Bankietowa MEDIOLAN**  
502 323 040, 502 323 404

**Głowno** | Ochrona środowiska

## Probiotyki ratunkiem dla Mroźyczki?

Stan wody w zalewie Mroźyczka na Mrodzie w Głownie staje się powodem szczególnego zainteresowania władz miejskich zwłaszcza w gorących sezonach kąpielowych, gdy do rekreacji nad akwenem zniechęcał głownian i przyjezdnych a to zakwit sinic, a to przekroczenia dopuszczalnego poziomu bakterii kałowych, a to muł na dnie kąpieliska, a to przyducha i martwe ryby unoszące się na powierzchni lub wyrzucane na brzeg...

Kiedyś władze lub administratorzy zalewu na coroczne problemy z jakością wody mieli odpowiedź jedną: „niewiele da się zrobić, bo ruch wody jest mały, trzeba przeczekać aż się przefiltruje”.

Od kilku jednak lat, gdy strategia promocyjna samorządu opiera się na kreowaniu Głowna jako

miejsca rodzinnej rekreacji, opierającej się w znacznej mierze na wykorzystaniu zbiornika wodnego i zagospodarowaniu jego otoczenia, władze z większą niż wcześniej troską pochylają się nad stanem wody. Od niej bowiem zależy, czy reklamowana na folderach atrakcyjność miasta znajdzie pokrycie w rzeczy-

wistości, a goście nie wyjadą od nas rozczarowani zakazem kąpiele wprowadzonym przez Sanepid.

Poprawa jakości wody w zalewie wraz z postulatem zakazu zarzucania zbiornika karpem znalazła się w programie wyborczym burmistrza Grzegorza Janeczka i jego drużyny kandydatów na radnych, którzy w wyborach zdobyli 13 na 15 miejsc w radzie. Dlatego być może władze pochylą się teraz nad inicjatywą Fundacji Ecorower, która proponuje, by zalew Mroźyczka został zrehabilitowany przyjazną środowisku, biologiczną metodą dr. Sitarka?

Pierwsze spotkanie z ekspertem w tym zakresie, wspólnie z kolegami z zespołu naukow-

ca, Przemysławem Karwowskim z firmy ACS Poland, odbyło się z inicjatywą proekologicznej fundacji 13 grudnia. Ze strony Urzędu Miejskiego w Głownie wziął w nim udział kierownik Referatu Ochrony Środowiska Przemysław Małecki, do urzędu przybył także Jarosław Wygoda, prezes spółki Neighbors – dzierżawca części akwenu inwestujący w budowę wakeparku.

Przemysław Karwowski opowiadał o oferowanej przez jego firmę biotechnologii, jako tańszej, bardziej ekologicznej i dającej długofalowe efekty alternatywie dla chemicznych i mechanicznych metod rekultywacji zbiorników wodnych. **str. 46**

ZYCZENIA SPONSOROWANE

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia

wszystkiego co dobre i najlepsze a w Nowym Roku radości codziennych, myśli dobrych, chwil spokojnych dla wszystkich gości i par małżeńskich życzy

**DWOREK EDEN WIEDEN**

**Świąta Bożego Narodzenia** niech będą wypełnione radością i miłością, niech niosą spokój i odpoczynek.

**A Nowy Rok 2019** był dla Państwa pełen wiary, optymizmu, by przyniósł wiele sukcesów i pomysłów.

Przewodniczący Komitetu Terenowego Prawa i Sprawiedliwości miasta Głowna **Tomasz Jędrzejczak**

Dziękując serdecznie wszystkim klientom za zaufanie i dotychczasową współpracę pragniemy złożyć najszczerze życzenia ciepłych i rodzinnych

**Świąt Bożego Narodzenia** oraz samych sukcesów w nadchodzącym Nowym Roku 2019

**SKŁAD OPAŁU** **WIG-KOST**  
Łowicz, Popów 157  
tel. 722-207-322

## Stryków | Wybory uzupełniające W okręgu nr 1 ponowne wybory radnego

Wojewoda Łódzki wyznaczył termin wyborów uzupełniających do Rady Miejskiej Strykowa w okręgu nr 1. Wyborcy będą głosować w niedzielę, 10 lutego, w godz. od 7.00 do 21.00.

W okręgu, którego granice wyznaczają ulice: Władysława Broniewskiego, Mikołaja Kopernika, Ignacego Krasickiego, Elizy Orzeszkowej, Boguchwała Panasa, Polna, Bolesława Prusa, Juliusza Słowackiego, Stanisława Staszica, Władysława Szafera, Stodolniana, Juliana Tuwima, Warszawska – nr nieparzyste od 51 i nr parzyste od 80, Wincentego Witosa, Zacisze i Zakładowa, wybierany będzie je-

den radny. Konieczność ponownego pójścia do urn związana jest z tym, że wybrany w okręgu nr 1 na radnego Witold Kosmowski został w II turze wyborów burmistrzem Strykowa.

Komisarz Wyborczy w Łodzi do 27 grudnia przyjmuje zgłoszenia członków Miejskiej Komisji Wyborczej, która powołana zostanie 2 stycznia. Zgłoszenia kandydatów na radnych na radnego komisja ta przyjmować będzie do północy 7 stycznia. Przyjmowanie zgłoszeń kandydatów na członków Obwodowej Komisji Wyborczej ds. Przeprowadzenia Głosowania oraz Obwodowej Komisji Wyborczej ds. Ustalenia Wyników Głosowania w Obwodzie nr 2 zakończy się 11 stycznia. tjs

## Oświata | Szansa na dofinansowanie Ponad 700 tys. dotacji na projekt dla gminnych szkół

To naprawdę świetna wiadomość dla trzech podstawówek z terenu gminy Głowno. Projekt „Nasze Szkoły – Nasza Przyszłość”, zakładający organizację zajęć dodatkowych oraz unowocześnienie bazy dydaktycznej, znalazł się na liście projektów zakwalifikowanych do unijnego wsparcia.

O tym, że taki projekt jest przygotowywany, wójt Marek Józwiak mówił już dawno. Szansa, jaką daje on szkołom na zakup nowego sprzętu, sprawiła, że wójt wstrzymał się z zakupem zestawów nowych komputerów dla szkół, zaplanowanym w tegorocznym

budżecie na wniosek radnego Jarosława Chałubca. Marek Józwiak uważał, że jeśli istnieje możliwość sięgnięcia w tym zakresie po środki zewnętrzne, to należy z niej skorzystać.

Z myślą o tym w urzędzie przygotowano projekt „Nasze Szkoły – Nasza Przyszłość – wsparcie Szkół Podstawowych w Gminie Głowno”, który zgłoszono do konkursu wniosków zakładających podnoszenie jakości edukacji w kształceniu ogólnym, dofinansowywanych w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego na lata 2014-2020. Projekt gminy Głowno znalazł się na wysokiej, dziewiątej pozycji listy rankingowej i jako oceniony pozytywnie został zarekomendowany do dofinansowania. str. 46

## Stryków | Inwestycje gminne – dlaczego opóźnienie

# Zadaszone boiska przy SP 1

Gdyby trzymać się tylko tego, co zapisano w umowie projektuj-buduj, to przy Szkole Podstawowej nr 1 od trzech tygodni powinny stać nowe zadaszone boiska. Ale nie stoją. W praktyce obiektu należy spodziewać się tu dopiero na rozpoczęcie nowego roku szkolnego 2019/2020. Dlaczego uczniowie, którzy nigdy nie mieli normalnej sali gimnastycznej, muszą na nią w dalszym ciągu czekać?

**LILIANA JÓZWIAK-STASZEWSKA**

lilia.staszewska@lowiczanie.info

Jak wyjaśnia wiceburmistrz Strykowa Tamara Barańska-Kiemaczyńska, przede wszystkim dlatego, że w chwili obecnej nadal nie ma pozwolenia na budowę, co sytuację, jaką w tej sprawie zastały nowe władze gminy, czyni trudną. Tym bardziej, że wszystkim wydawało się, że zdjęcie siatki okalającej boisko za budynkiem, w którym znajduje się prowizoryczna salka gimnastyczna, którego dokonano jeszcze w październiku, oznacza rozpoczęcie robót. Te jednak ani drgnęły.

Przedmiotem zamówienia zleconego do wykonania w lipcu tego roku jest wybudowanie boisk oraz zaprojektowanie i wykonanie ich zadaszenia. Boiska mają być przeznaczone do użytku całorocznego, dlatego też planowane jest, by konstrukcja i zadaszenie było trwałe, wytrzymałe i stabilne. W grę wchodzi mocowana na stałe konstrukcja lukowa wykonana

z drewna oraz pokrywająca ją wodoszczelna i wiatroszczelna tekstylna membrana.

W praktyce przy „Jedynce” powstanie swego rodzaju hala, w której znajdą się 2 boiska wielofunkcyjne do gry w: tenisa ziemnego, siatkówkę i koszykówkę. Ogrzewanie oraz dodatkowa infrastruktura techniczna, m.in. oświetlenie LED, dadzą możliwość całorocznego użytkowania obiektu.

30 listopada doszło do spotkania między nowymi władzami Strykowa a wykonawcą boisk, czyli firmą Sport Halls z Wrocławia. Poczynione zostały dodatkowe ustalenia, a umowa wydłużona do końca roku. – Zleciłmy dodatkowe prace związane z wykonaniem dokumentacji przebudowy salki gimnastycznej na cele sanitarno-szatniowe. Bez modernizacji tego budynku nie będzie można uzyskać pozwolenia na użytkowanie całego obiektu – mówi wiceburmistrz Tamara Barańska-Kiemaczyńska.

Szacunkowy koszt dodatkowych prac to ponad 320 tys. zł, przy czym wartość pierwotnej umowy to blisko 1,52 mln zł. Mo-



W tym miejscu mają powstać zadaszone boiska przy Szkole Podstawowej nr 1.

dernizacja salki gimnastycznej nie będzie jedynym dodatkowym wydatkiem. W trakcie rozmów z wykonawcą okazało się, że w sezonie jesienno-zimowym utrzymanie ciepła w obiekcie zwiększy miesięczne koszty ogrzewania szkoły o ok. 7,5 tys. zł.

Podczas rozmów, których wynikiem jest przedłużenie umowy, zmienione zostały również ustalenia dotyczące nawierzchni boisk. Zaproponowana pierwotnie przez wykonawcę nawierzchnia dywanowa, przystosowana głównie do kortów tenisowych, została zmieniona na nawierzchnię wielofunkcyjną.

Jeszcze w grudniu temat budowy boisk powinien trafić naj-

pierw na komisję, a później na sesję Rady Miejskiej. – Czekamy na decyzję rady, czy wyrazi zgodę na przeniesienie środków w budżecie na przyszły rok i zadanie stanie się wieloletnim – mówi wiceburmistrz Tamara Barańska-Kiemaczyńska.

Odrębna sprawa jest organizacja pracy szkoły w zakresie lekcji wf. Wiceburmistrz Tamara Barańska-Kiemaczyńska zapowiada spotkanie z dyrekcją szkoły, aby wspólnie wypracować najlepsze rozwiązanie. Do momentu demontażu ogrodzenia uczniowie przy sprzyjającej pogodzie wychodzili na lekcję wf na szkolne boisko. Teraz jednak już tego robić nie mogą. ■

ZYCZENIA SPONSOROWANE

Z okazji nadchodzących  
**Świąt Bożego Narodzenia**  
życzymy wszystkim  
**Mieszkańcom Gminy Dmosin zdrowia,  
wszelkiej pomyślności i ciepłej, rodzinnej atmosfery.**

Niech Pański opłatek, którym dzielimy się przy wigilijnym stole, wniesie w codzienne życie zgodę i miłość, a każdy dzień Nowego Roku sprzyja planom, marzeniom i otacza wszystkich wzajemną życzliwością.

Wójt Gminy  
**Danuta Supera**  
wraz z pracownikami  
Urzędu Gminy Dmosin

Przewodnicząca Rady Gminy  
**Barbara Kosma**  
wraz z Radnymi  
Rady Gminy Dmosin

**Rada Nadzorcza,  
Zarząd i Pracownicy  
Spółdzielni Mieszkaniowej w Głownie**  
składają  
wszystkim Mieszkańcom Spółdzielni  
życzenia zdrowych, spokojnych i radosnych  
**Świąt Bożego Narodzenia**  
oraz **Szczęśliwego Nowego Roku**

„Wśród nocnej ciszy głos się rozchodzi,  
wstańcie pasterze, Bóg się wam rodzi...”

**NIECH ŚWIĘTA  
NARODZENIA PAŃSKIEGO  
BĘDĄ CZASEM SPOKOJU,  
RADOŚCI I NADZIEI,  
IŻ PRZYCHODZĄCY NA ŚWIAT SPRAWI,  
ŻE DOBRO OGARNIE LUDZKIE SERCA.**

**ŻYCZYMY ŚWIĄTECZNYCH,  
NIEZAPOMNIANYCH CHWIL  
PEŁNYCH MIŁOŚCI  
W CIEPŁEJ I RODZINNEJ ATMOSFERZE,  
A W NOWYM 2019 ROKU  
ZDROWIA, SZCZĘŚCIA  
I SPEŁNIENIA ZAMIERZEŃ.**

Przewodniczący  
Rady Miejskiej w Głownie  
Grzegorz Szkup

Burmistrz Głowna  
Grzegorz Janeczek

ZYCZENIA SPONSOROWANE

Pełnych ciepła, spokoju i radości  
Świąt Bożego Narodzenia,  
spędzonych w rodzinnym gronie,  
wewnętrznego spokoju  
i błogosławieństwa Bożego,  
a także wszelkiej pomyślności i sukcesów  
w nadchodzącym Nowym 2019 Roku  
życzą

Starosta Zgierski  
**Bogdan Jarota**

Przewodnicząca  
Rady Powiatu Zgierskiego  
**Iwona Dabek**

Zgierz, grudzień 2018 r.

## Popów Głowieński | Zespół Szkolno-Przedszkolny Spotkanie z powstańcem warszawskim

Niecodzienna lekcja historii odbyła się w Szkole Podstawowej w Popowie Głowieńskim 5 grudnia. Wziął w niej udział wyjątkowy gość – uczestnik Powstania Warszawskiego Piotr Łubieński, pseudonim Andrzej.

Piotr Łubieński, rocznik 1927, zabrał uczniów w podróż w czasie, podczas której, dzięki jego opowieściom, poznali losy walczącej Warszawy. W czasie Powstania Warszawskiego pełnił

funkcję strzelca. Walczył w pułku Baszta, batalionie Karpaty. Gdy włączył się do zrywu w obronie stolicy, miał zaledwie szesnaście lat. W powstaniu walczył także jego ojciec, Seweryn Łubieński, ps. Michał, rozstrzelany 5 sierpnia 1944 r.

Po powstaniu Piotr Łubieński został wywieziony do obozu koncentracyjnego KL Stutthof, gdzie nadano mu numer 93170. Oswobodzony został 3 maja 1945 przez wojska brytyjskie w mieście Neustadt koło Lubeki. Do grudnia 1945 r. przebywał w Szwecji, skąd wrócił do Polski. Miesz-

kał najpierw w Elblągu, później w Warszawie, pracował w przemyśle gazowniczym.

Spotkanie z powstańcem w ZS-P w Popowie było możliwe dzięki ponad rocznej korespondencji z nim, prowadzonej przez uczniów klasy VI oraz nauczycielkę Annę Romańczuk. W nagrodę za korespondencję klasa VI została uroczystie odznaczona znakiem Polski Walczącej.

Podczas spotkania uczniowie w skupieniu wysłuchali poruszających opowieści gościa. Przed-szkolaki odśpiewały mu piosenkę „Wojenko, wojenka”. W podzię-



Podziękowanie za wizytę. Piotr Łubieński, powstaniec warszawski, odebrał z rąk uczennicy SP w Popowie Głowieńskim pamiątkową laurkę.

kowaniu za przyjęcie zaproszenia, społeczność szkolna podarowała Piotrowi Łubieńskiemu własnoręcznie zrobioną laurkę.

– Młodzi uczestnicy spotkania przekonali się, że na kartkach krwawych dziejów stolicy nie brakuje autoritetów i żywych wzorów osobowych dla nastoletniego człowieka z XXI wieku. Spotkanie z panem Piotrem Łubieńskim było wzruszające zarówno dla uczniów, jak i nauczycieli. W ten niezwykły sposób podsumowaliśmy w naszej szkole akcję „Patriota i Patriotka XXI wieku”. Ta cenna lekcja historii z pewnością nie zostanie zapomniana – relacjonują nauczycielki Anna Romańczuk i Joanna Gorzkiewicz. **oprac. ewr**

Koźle | Po pożarze w gospodarstwie

# Dramat gospodarzy z Koźla poruszył wiele serc

dokończenie ze str. 3

– To trwa cały czas, ciągle ktoś pyta, w czym może nam pomóc. To jest naprawdę coś niesamowitego w obliczu tego, co nas spotkało! – dodaje wzruszona żona.

Opowiada o sygnałach nie tylko z najbliższych okolic, ale nawet spod Radomia i zza Piątku – tak wielu poruszyła ich sytuacja. Górale z pracującej w naszym regionie firmy stolarskiej z Raby Wyżnej w pow. nowotarskim na wieść o pożarze w gospodarstwie Frączaków spontanicznie zaoferowali pomoc w odbudowie dachu obory, elektryk Łukasz Sochacki

wykonał instalację, pomogła także firma Piotra Goździka. Dzięki temu już w piątek, tydzień po pożarze, do na nowo zadanej i zelektryfikowanej obory mogły powrócić krowy i cielęta mieszkujące do tego czasu u sąsiadów.

Oborę odremontowano, ale część budynku, w której była stodoła, musi być rozebrana. Podarowane pasze i słomę pan Zbigniew magazynuje teraz w opróżnionym z pojazdów garażu. Gdy niedawno zaszła potrzeba leczenia weterynaryjnego kopyt jednej z krow, weterynarz, który udzielił konsultacji i zostawił leki, nie wziął



Obora już pod nowym dachem. Bydło wróciło do gospodarzy, ale spaloną stodołę (fragment widoczny po prawej) trzeba rozebrać.

od małżonków zapłaty, a jeszcze przywiózł im siatkę do zagrodzenia posesji, odsłoniętej po spaleniu wrót stodoły. Po kilku dniach obserwacji w szpitalu w Zgierzu do domu powrócił nastoletni syn małżonków, który podczas wyprowadzania zwierząt z obory zranił rękę, miał też objawy podtrucia dymem i został zabrany przez karetkę. Małżonkowie mają jeszcze córkę, uczennicę podstawówki.

**Niech to dobro do was wróci!**

– Wszystkich, którzy w tych tygodniach okazali nam po-

moc, mamy w swoich sercach, o wszystkich pamiętamy. Wszystkim życzymy, aby wróciła do nich dobroć, którą nam okazali – przy tych słowach pani Mariola, ociera łzy wzruszenia, a zwracając się już bezpośrednio do całego grona dobroczyńców, mówi:

– Z okazji Bożego Narodzenia kierujemy do Państwa z serca płynące życzenia radosnych i spokojnych świąt, przepięknych nadzieją i magią wigilijnej nocy, a także wszelkiej myślności w nadchodzącym Nowym Roku. **ewr**

REKLAMA

**ŁOWICZ, ul. Blich 32c SKIERNIEWICE, ul. Graniczna 28**  
PRZY UL. RAWSKIEJ



Tylko do 22 grudnia

**ODSETKI 0zł!**<sup>1</sup>

**Kupujesz teraz, a spłacasz dopiero od kwietnia 2019 r.**

**SALON NISKICH CEN!**

**NAJWIĘKSZY WYBÓR STOŁÓW I KRZESEŁ W ŚWIĄTECZNYM KLIMACIE**



<sup>1</sup> Dla kredytu na zakup towarów i usług z karencją w spłacie pierwszej raty oferowanego przez Santander Consumer Bank S.A., dla propozycji kredytu „Od 3 grudnia do 22 grudnia ODSETKI 0 zł. Kupujesz teraz a spłacasz dopiero w 2019 roku!”, zawartego na okres 10 miesięcy, wyliczenia dla przykładu reprezentatywnego na dzień 15.11.2018 r. są następujące: Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) 8,60 %; cena towaru 2 000 zł; stała stopa oprocentowania kredytu 0,00%; całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów) 2 000 zł; całkowita kwota do zapłaty 2 120 zł; całkowity koszt kredytu 120 zł (w tym: prowizja 120 zł); wysokość 10 równych rat miesięcznych, płatnych po okresie karencji wynoszącym 3 miesiące, 212 zł. Propozycja kredytu na zakup towarów i usług z przesuniętym terminem płatności pierwszej raty dotyczy umów zawartych w terminie od dnia 03.12.2018 r. do dnia 22.12.2018 r.

SALONY MEBLOWE SIADACZKA Krystyna Siadaczka występujący w roli pośrednika kredytowego sporządza i zawiera umowy o kredyty na zakup towarów i usług w imieniu i na rzecz Santander Consumer Bank S.A. z siedzibą we Wrocławiu, wydaje Formularz Informacyjny, przyjmuje oświadczenia o odstąpieniu od umowy kredytu oraz udziela wyjaśnień dotyczących treści wymienionych dokumentów. Niniejsza propozycja nie jest ofertą w rozumieniu art. 66 Kodeksu Cywilnego. Decyzja o przyznaniu i warunkach kredytu z uwzględnieniem oceny aktualnej sytuacji Klienta zostanie podjęta przez Santander Consumer Bank S.A.

O szczegóły pytaj sprzedawcę lub sprawdź na [www.santanderconsumer.pl](http://www.santanderconsumer.pl)

raty



Salony firmowe

ŁOWICZ

ul. Blich 32c, tel. 46 837 95 16

KUTNO, ul. Józefów 7, tel. 24 355 76 40

ŁĘCZYCA, ul. Jana Pawła II 7, tel. 24 721 63 84

KROŚNIEWICE, ul. Targowa 8, tel. 24 252 35 07

GOSTYNIN, ul. Kutnowska 14, tel. 24 235 27 27

Czynne pn. – pt.: 9 – 17, sobota: 9 – 14

**DUŻY, BEZPŁATNY PARKING!**

SKIERNIEWICE, ul. Graniczna 28 – przy ul. Rawskiej, tel. 46 831 03 20, **czynne pn. – pt.:** 10-18, sobota: 9-14

[www.meblesiadaczka.pl](http://www.meblesiadaczka.pl)

## Dmosin | Szkoła Podstawowa Świąteczne spotkanie środowiskowe

Pierwszy raz Środowiskowe Spotkanie Wigilijne w Dmosinie odbyło się nie w sali OSP, a w Szkole Podstawowej.

W piątek, 14 grudnia, na sali gimnastycznej spotkali się: przedstawiciele organizacji i stowarzyszeń, strażacy, członkinie KGW, dyrektorzy szkół, radni, soltysi, seniorzy, księża, dzieci z rodzicami – w sumie kilkadziesiąt osób.

Spotkanie organizowane jest już od wielu lat z inicjatywy władz gminy Dmosin, a jako współorganizatorzy włączają się w nie

również biblioteka oraz świetlica profilaktyczno-wychowawcza. W świąteczną atmosferę uczestników spotkania wprowadziło przedstawienie jasełkowe, które wystawiło łącznie ok. 20 uczniów klas: IV b, V b, VI b, VII i VIII a. Główne role, czyli Maryję i Józefa, zagraли Eliza Grzywacz oraz Mateusz Polejowski. Całość przygotowali katecheta Barbara Kazmierczak, ksiądz wikariusz Adrian Czerwiński i katecheta Magdalena Obiedzińska-Klimczak.

W wykonanie zimowej scenografii sali zaangażowali się wszyscy nauczyciele. **str. 15**

## Głowno | Po sesji Rady Miejskiej Czy miejski żłobek ruszy pod koniec stycznia?

dokończenie ze str. 1

Dodajmy, że po uruchomieniu placówki zapisy prowadzone będą przez cały rok, w miarę występowania wolnych miejsc. Opieka nad dziećmi sprawowana będzie do momentu ukończenia przez nie 2,5 roku życia. Miesięczna opłata za pobyt dziecka wynosić będzie 300 i odnosi się ona do 10 godzin dziennie, zaś za każdą dodatkową rozpoczętą godzinę pobytu opłata wyniesie 20 złotych. Maksymalna dzienna opłata za wyżywienie dziecka wynosić będzie 9 złotych.

Dziś wiele wskazuje na to, że głowieński żłobek będzie cieszył się zainteresowaniem ze strony rodziców.

– Trudno dziś przewidzieć, ilu rodziców zdecyduje się na usługi żłobka, jednak odgórnie pojawiła się informacja o możliwości zaistnienia takiej instytucji, było sporo telefonów z zapytaniami i zdarzały się pochlebne opinie. Dziś można więc powiedzieć, że zainteresowanie taką usługą występuje, ale jak będzie w praktyce, pokaże życie – zauważa Barbara Lisowska, kierownik Referatu Oświaty i Infrastruktury Społecznej. **aw**

## Stryków | Dom Kultury Rozstrzygnięcie konkursu bożonarodzeniowego

dokończenie ze str. 3

– Na mniejszym kółku umieszczone są słomkowe kwiatki, a na drugim – gałeczki jodły i ostrokrzewu oraz zwisające do dołu słomki wykończone gwiazdkami z masy solnej, opłatka i papieru ozdobionego brokatem – mówi Wisława Niewiadomska, która czuwała nad wykonaniem całości.

Wspólnie z koleżankami ze swojego koła pracowały nad pająkami w wolnych chwilach, przez około 2 tygodni.

Rozstrzygnięcie konkursu było częścią wieczoru stanowiącego doroczne przedświąteczne spotkanie środowiskowe. Swym występem oświetliły je Ługowianki wraz z Andrzejem Janeczka, Agnieszką Palczewską i Tomaszem Stolarczykiem ze Swędowa w roli akompaniatorów. Lokalni artyści wystąpili z programem patriotycznym, będącym zwieńczeniem lokalnych obchodów 100-lecia odzyskania niepodległości Polski. Na koniec zaśpiewał duet Tera Studio. **ijs**

## Głowno | Liceum Katolickie – spotkanie opłatkowe

# Sens Bożego Narodzenia



Wigilijny spektakl poruszył zgromadzonych. Słynne kolędy uczniowie liceum zaśpiewali przy akompaniamencie gitary.

Podczas spotkania nie zabrakło również akcentów artystycznych. Uczniowie szkoły zaprezentowali bożonarodzeniowy spektakl, przepełniony kolędami, recytacjami oraz fragmentami Piśma Świętego. Nie zabrakło perfekcyjnego wykonania „Wśród nocnej ciszy”, „Nie było miejsca dla Ciebie” czy „Gdy się Chrystus rodzi”. Poprzez artystyczną formułę licealiści przypomnieli przybyłym o istocie Świąt Bożego Narodzenia, która ich zdaniem zawiera się w przeżyciu duchowym oraz rodzinnej bliskości, nie zaś – o czym często zapominamy – w przedświątecznych porządkach, potrawach i prezentach. – To nowonarodzony Jezus powi-

nien być sensem nadchodzących wydarzeń, gdyż to właśnie On jest największym oraz najpiękniejszym darem – przekonywali uczniowie.

Dodajmy, że uwagę zgromadzonych zwrócił nie tylko poziom artystyczny spektaklu, lecz także jego oprawa wizualna, obejmująca nastrojową grę świateł oraz zjawiskowe dekoracje przygotowane przez utalentowaną plastyczkę Monikę Wojtczak.

Wigilijną wieczór rozpoczęto od tradycyjnego dzielenia się opłatkiem. O symbolicznym znaczeniu tego gestu przypomnieli zgromadzonym dyrektor szkoły Bożena Skorek-Paszyńska.

– Niech ta piękna tradycja dzielenia się opłatkiem i składania serdecznych życzeń zbliży nas do siebie, byśmy potrafili sobie wzajemnie przebaczyć wszystko, co złe i mogli dostzec dobro w drugim człowieku – podkreśliła dyrektor. **aw**

## Stryków | Dom Kultury – spotkanie osób, którym jest trudno

# Przy wspólnym wigilijnym stole

Im jesteśmy lepsi dla siebie, tym życie jest łatwiejsze – takie kapłańskie przesłanie usłyszeł uczestnicy wigilii dla osób samotnych, potrzebujących, tym, którym w życiu nie układa się tak szczęśliwie, jak innym. Wigilia została zorganizowana w poniedziałek, 17 grudnia, w Domu Kultury.

Jak co roku, przed Bożym Narodzeniem przy wspólnym dużym stole spotkały się m.in. matki samotnie wychowujące dzieci, osoby samotne, schorowane, dotknięte biedą i niedostatkiem z różnych powodów. Wigilia została zorganizowana przez Urząd Miejski, Miejsko-Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej oraz Gminną Komisję Rozwiązywania Problemów Alkoholowych.

Obecni byli m.in. burmistrz Witold Kosmowski, wiceburmistrz Tamara Barańska-Kiemarczewska, proboszczowie obydwu strykowski parafii ks. Karol Andrzejkiewicz i kpl. Stanisław Bankiewicz, radni, przedstawiciele GKRPA. Spotkanie prowadził wieloletni były strykowski radny, znany mieszkańcom m.in. z wcz-

niejszych finałów WOŚP, Włodzimierz Grochowski. O oprawę muzyczną zadbał Zespół Nasza Szansa z Brzezin.

Zanim wszyscy podzielili się opłatkiem, wysłuchali Ewangelii wg. św. Łukasza o Narodzeniu Pańskim, a później życzeń, które złożyli im księża, burmistrz Strykowa i szefowa GKRPA. Aby ten wspólny wieczór i wieczory wigilijne w domach były nasycone dobrocią, życzliwością, uśmiechem, wrażliwością życzył ks. Karol Andrzejkiewicz – Jeśli jesteś spokojny wewnętrznie, to i Święta, i narodził się Chrystus, który przychodzi jako ta wielka miłość do człowieka, jest czymś wyjątkowym w skali całego roku – powiedział proboszcz parafii rzymsko-katolickiej pw. św. Marcina.

### Ludzkie losy

Pani Narcyza pochodzi z rodziny, której korzenie sięgają zagranicę, do Niemiec i Francji. Wspomina, że przed wojną jej przodkowie nawet fabrykę pończoch w Aleksandrowie, która później została upaństwowiona. Ona żyje teraz



Wigilię umilił kolędami zespół Nasza Szansa z Brzezin.

sama, nie ma dzieci, dla swoich siostrzeńców jest ciocią-babcią, mówi, że 850 zł emerytury starczy na niewiele, dlatego przyszła na wspólną wigilię.

Od 11 lat przychodzą na nią małżonkowie Adam i Melania. – My nigdzie na wigilię nie jesteśmy zapraszani, tylko tu. Praktycznie jesteśmy sami, bo rodzina jest Anglii. Tu jest miłe grono, miła atmosfera, po prostu wspólnie, żeby było tak jak najdłużej. Pierwsze wigilie nie były tak bogate jak teraz, ale i gmina była biedniejsza, a teraz gmina trochę lepiej stoi, to i na stołach jest trochę więcej – powiedział nam pan Adam. **ijs**

ZYCZENIA SPONSOROWANE

Z okazji zbliżających się Świąt Bożego Narodzenia wszystkim mieszkańcom Gminy Głowno życzymy zdrowia, pomyślności oraz obfitości wszelkich dóbr.

Niech ten wyjątkowy czas upłynie w rodzinnej i ciepłej atmosferze, a blask gwiazdy betlejemskiej wzmocni wiarę w pokonywaniu codziennych trudności.

A w nadchodzącym Nowym 2019 Roku wszelkiej pomyślności, wielu sukcesów a także cierpliwości i wytrwałości w realizacji wszystkich planów.

Przewodniczący Rady Gminy Głowno  
**Jarosław Chałubiec**  
wraz z Radnymi

Wójt Gminy Głowno  
**Marek Józwiak**  
wraz z pracownikami Urzędu

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia wiele szczęścia, zdrowia, wiary i nadziei oraz pomyślności w każdym dniu Nowego Roku, mieszkańcom Gminy Stryków życzą

Przewodniczący Rady Miejskiej w Strykowie  
**/-/ Paweł Kasica**

Burmistrz Strykowa  
**/-/ Witold Kosmowski**

# Ludzie

## Protest wyborczy wycofany po zeznaniach świadków. str. 10

Głowno – Moskwa | Finał międzynarodowej olimpiady

# Talent Oliwii Wielec doceniono w Moskwie

Wyróżnieniem za najlepszą wypowiedź ustną w języku rosyjskim oraz certyfikatem za sprawne korzystanie z rosyjskich stron internetowych uhonorowano Oliwię Wielec podczas finału XVI Międzynarodowej Olimpiady Języka Rosyjskiego w Moskwie. Konkurs miał miejsce w dniach 2-8 grudnia.

O sukcesie Oliwii oraz jej językowej pasji pisaliśmy w 47. wydaniu „Wieści”, tuż po zakwalifikowaniu się utalentowanej licealistki do wielkiego finału prestiżowej olimpiady. Przypomnijmy, że żeby dotrzeć do najważniejszego etapu, uczennica Publicznego Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego w Głowno musiała przez dwa lata doskonalić swoje umiejętności językowe pod okiem nauczycielki języka rosyjskiego Aliny Filipczak, a następnie przystąpić do olimpijskiej rywalizacji na poziomie ogólnopolskim, gdzie zmierzyła się z rozwiązaniem online części testowej, obejmującej zagadnienia gramatyczno-leksykalne, a także pracę pisemną.

Dopiero pomyślne przebycie tak trudnej drogi umożliwiło jej wzięcie udziału w finale prestiżowej XVI Międzynarodowej Olimpiady Języka Rosyjskiego organizowanej przez Państwowy Instytut Języka Rosyjskiego im. A.S. Puszkina w Moskwie, będący najważniejszym ośrodkiem kształcenia filologicznego w Rosji. Olimpiada odbyła się pod egidą Polskiego Stowarzyszenia Nauczycieli i Wykładowców Języka Rosyjskiego w Warszawie.



Oliwia Wielec prezentuje dyplomy i certyfikaty, jakie udało się jej zdobyć podczas olimpiady w Moskwie.

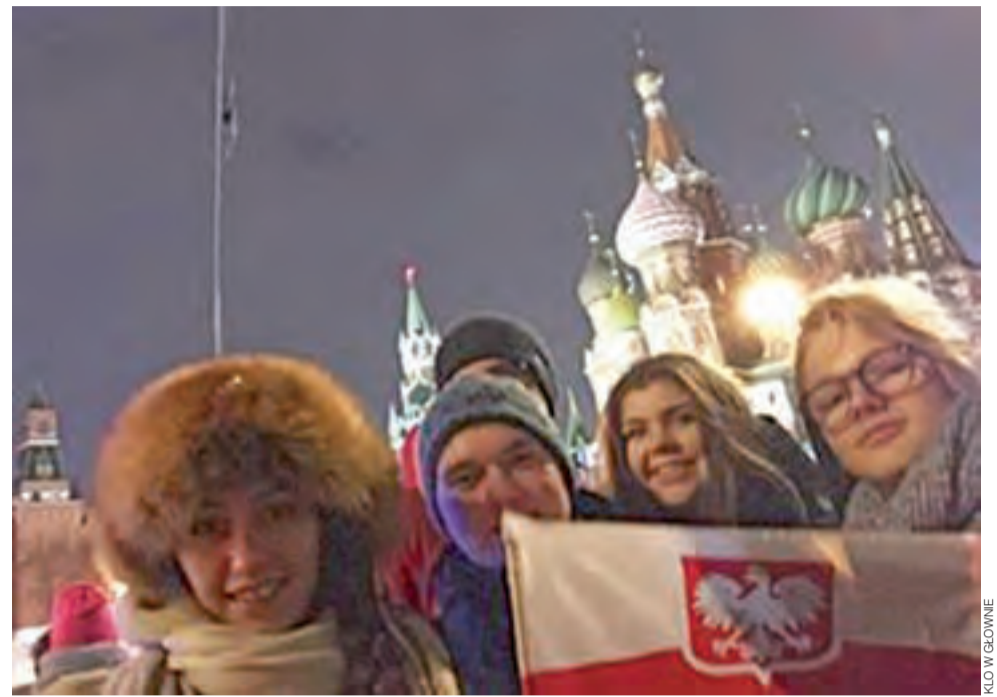
Licealistka weszła w skład 150-osobowej grupy uczniów z 29 krajów świata, m.in. z Włoch, Stanów Zjednoczonych, Hiszpanii czy Węgier, będąc zarazem przedstawicielką dziesięcioosobowej grupy polskich uczniów ze szkół ponadpodstawowych, którzy, podobnie jak Oliwia, najlepiej rozwiązali zadania etapu pierwszego.

Wszyscy oni wyjechali do Moskwy, by na początku grudnia przetestować swoje umiejęt-

ności podczas eliminacji pisemnych, polegających na napisaniu eseju na jeden z przedstawionych tematów oraz eliminacji ustnych, sprawdzających umiejętności z zakresu komunikacji językowej, a także wiedzę na temat geografii oraz kultury Rosji.

– Podczas części pierwszej musiałam opisać swój dzień, więc temat pozornie był prosty, jednak żeby komisja mogła docenić starania, trzeba było posługiwać się wyszukaniem słownictwem oraz frazeologią. Jeszcze trudniejsza wydała mi się część geograficzno-historyczna, gdyż przypadła mi w udziale rozmowa na temat rzek, jezior i mórz. Komisja pytała mnie nawet o poszczególne dorzeczca, a przystępując do egzaminu nie można było korzystać z notatek, lecz wszystko mówić z pamięci – zauważa Oliwia.

Dodatkowym etapem części ustnej było uczestnictwo w dialogu w parach oraz scenkach rodzajowych. Według naszej roz-



Oliwia Wielec z innymi uczestnikami konkursu. Z Moskwy przywieźli wiele wspólnych fotografii i wspomnień.

mówcy, mimo wysokiego poziomu trudności, ten akurat moment części ustnej wydawał się najprzyjemniejszy.

Młodzież biorąca udział w finale miała również możliwość nadesłania na adres Komitetu Organizacyjnego Olimpiady prezentacji multimedialnych na wybrany temat, który następnie oceniało jury. Najlepsze z nich wyróżnieni uczniowie prezentowali przed audytorium swoich kolegów w auli Instytutu Puszkina. Oliwia Wielec przygotowała prezentację na temat podróży swoich marzeń, czyli wyjazdu do Sankt Petersburga.

Choć jej marzeniem jest odwiedzenie rosyjskiej Wenecji Północy, tym razem to właśnie stolica Rosji zrobiła na niej ogromne wrażenie. Wszystko to za sprawą wszechobecnego klimatu świątecznego, który ogarnął całe miasto.

– W Moskwie byłam już trzykrotnie, jednak nigdy nie udało mi się odwiedzić jej w okresie świątecznym. Okazało się, że wtedy jest tam jeszcze piękniej niż latem. Szczególnie zjawiskowo prezentuje się Plac Czerwony, który mieliśmy okazję podziwiać i w ciągu dnia, i nocą. Jestem przekonana, że nigdzie na świecie nie da się czegoś takiego zobaczyć – stwierdza Oliwia.



Musiałam opisać swój dzień, więc temat pozornie był prosty, jednak żeby komisja mogła docenić starania, trzeba było posługiwać się wyszukaniem słownictwem oraz frazeologią.

Tygodniowy wyjazd stał się dla licealistki okazją do tego, by wziąć udział w bogatym programie kulturalnym, obejmującym wycieczkę objazdową po Moskwie, spektakl w Moskiewskim Teatrze Młodzieżowym, wystawę poświęconą jubileuszowi I. S. Turgieniewa oraz zajęcia muzyczne, recytatorskie czy wykłady. Finałiści chętnie brali również udział w zajęciach interaktywnych i integracyjnych, dzięki którym w czasie pobytu mogli oni nie tylko doskonalić znajomość języka rosyjskiego, lecz także nawiązać znajomość z rówieśnikami z różnych stron świata.

– Dzięki temu wyjazdowi poznałam mnóstwo ciekawych osób, których pasją, podobnie jak w moim przypadku, są język i kultura rosyjska. Cenne jest to, że spotkałam wspaniałych ludzi m.in. z Rosji, Stanów Zjednoczonych czy Wietnamu. Mam nadzieję, że uda się ten kontakt utrzymać – zauważa Oliwia.

Zdaniem naszej rozmówczynie, największą zaletą wyjazdu była konieczność przełamania bariery językowej. Jak zauważa, przez tydzień funkcjonować trzeba było w Moskwie, wśród ludzi z całego świata, więc siłą rzeczy trzeba było się jakoś porozumieć. Z tego powodu uczestnicy niemal bez przerwy szlifowali dotychczas nabyte umiejętności. Dodatkowym plusem wyjazdu okazało się również... dokładne sprecyzowanie planów na przyszłość.

– Jestem już pewna, że swoją przyszłość chciałabym wiązać z językiem rosyjskim. Dzięki tej olimpiadzie mam prawo ubiegać się o indeks Instytutu Puszkina w Moskwie i z pewnością z tego prawa skorzystam. To moje wielkie marzenie. Jeśli nie uda mi się go spełnić, z pewnością chciałabym spróbować swojego szczęścia na polskiej uczelni. Jedno jest pewne: stawiam na język rosyjski – podsumowuje Oliwia. aw



Świąteczny klimat Moskwy zrobił na Oliwii największe wrażenie. Mogła go podziwiać w ciągu dnia i nocą.

ZYCZENIA SPONSOROWANE

Z okazji zbliżających się **Świąt Bożego Narodzenia** życzymy wszystkim mieszkańcom Gminy Nieborów wszelkiej pomyślności, spotkań z bliskimi, odpoczynku od trosk i wyzwań życia codziennego. Oby Nowy Rok spełnił pokładane w nim nadzieje i przyniósł sukcesy w realizacji osobistych planów.

zyczą:  
Przewodniczący Rady Gminy Krzysztof Osóbka  
Wójt Gminy Nieborów Jarosław Papuga

Zdrowych, spokojnych i pełnych rodzinnego ciepła świąt Narodzenia Pańskiego. Odpoczynku od codziennego zabiegania oraz chwili zadumy. Wszelkiej pomyślności w Nowym Roku oraz spełnienia w życiu osobistym i zawodowym

zyczą  
Wójt Gminy Bielany Sylwester Kubicki  
Przewodniczący Rady Gminy Bielany Andrzej Zimniński





Boże Narodzenie | Zanim przyjdą goście – architekt radzi

# Dom gotowy na święta

Jak w niebanalny sposób „wyczarować” w mieszkaniu świąteczną atmosferę, gdy nie mamy ani czasu na mozolne wykonywanie niepowtarzalnych ozdób własnymi rękami, ani budżetu pozwalającego ołsnąć naszych gości dekoracjami skopiowanymi ze stron ekskluzywnych pism wnętrzarskich? A z drugiej strony – jak uciec od stereotypu i tandety plastikowych bombek masowej produkcji?

O najgorętszych trendach sezonu i poszukiwaniu własnej ścieżki do stworzenia niepowtarzalnej atmosfery wśród propozycji dekoratorów rozmawiamy z pochodzącą z Główna architektką wewnątrz, Aleksandrą Przedecką z pracowni Zmiana Planu.

**■ Jakie są aktualne trendy w wystroju wnętrz na święta i w okresie zimowym, gdy aura sprzyja przesiadywaniu w domowym zaciszu, gdzie często spotykamy się z najbliższymi i chcemy dzielić się z nimi świąteczną radością?**

**Aleksandra Przedecka:** – Zima, to taki czas w roku, kiedy we wnętrzach poszukujemy przytulności i ciepła, którego tak brakuje nam na zewnątrz. Tegoroczne trendy są skrajne, z jednej strony to czerwień i złoto, z drugiej granaty, burgundy i ciemna zieleń, ale jest też miejsce na surowe drewno, biel i naturalne materiały. Jest miejsce dla elegancji i przepychu, oraz dla minimalizmu i surowości. A najlepsze jest to, że wszystkie te warianty są fantastyczne!

**■ Nieodłącznym elementem zimowego wystroju są światła w wielu odsłonach. Rynek oferuje nam tu bardzo wiele. Co najpiękniej rozjaśni nasze wnętrza?**

– Oświetlić nasze cztery kąty mogą lampki choinkowe, świece, czy po prostu zwykłe lampy z żarówkami o ciepłej bar-



Propozycje kolorystyczne na stylowe święta. Tu wersja skandynawska/eko.

wie. Możemy iść w standardy, czyli kolorowe światełka ledowe, albo zupełnie zwykłe, czasem industrialne żarówki na kablu. Nie przesadzajmy jednak z ilością kolorów i częstotliwością mignięcia, chcemy mieć spokojny

nastroj świętą, a nie dyskotekę. Pamiętajmy, że lampki sprawdzą się nie tylko na choince, warto bawić się oświetleniem i np. podwieszać je niczym girlandy, wkladać do szklanych wazonów czy oplatać nimi meble. Osobiście

uwielbiam w tym okresie zapalać świece, szczególnie te o zapachu świątecznych wypieków.

**■ To, co przed świętami oferują nam sieci handlowe do udekorowania domów, zazwyczaj**

wpisuje się w trwający od lat festiwal barw, brokatu i blasku. Jak nie zwariować i z tej powodzi wyłowić perełki, które będą prawdziwą ozdobą naszych mieszkań, a nie zamienią ich w stragany z bożonarodzeniowych jarmarków?

– Okres zimowy wiąże się z przyzwoleniem na całkowitą metamorfozę wnętrza za pomocą dodatków. Możemy wymienić całoroczne zasłony i poduszki na nowe (zimowe), podostawiać drobne figurki i ozdoby, zaopatrzyć się w sezonowe rośliny. Kierujmy się tylko zasadą spójności. Zdecydujmy jaki styl najbardziej nam odpowiada, klasyczny, glamour, skandynawski, a może industrialny? Wybierzmy odpowiadającą stylowi kolorystykę i tego się konsekwentnie trzymajmy, a unikniemy efektu jarmarku.

**■ A choinka? Wielu z nas wciąż ubiera ją we wszystkie ozdoby, jakie zgromadziliśmy przez kilka-kilkanaście sezonów i dokłada nowe. W efekcie co roku wychodzi nam choinka nie tyle ozdobiona, co obwieszona...**

– Choinka nie musi być nudna! Klasycznie ozdóbimy ją za pomocą bombek, lampek i łańcuchów, ale tutaj również najlepiej postawić na spójną kolorystykę. Ciekawie możemy ozdobić drzewko np. wiszącymi słodyczkami, suszonymi owocami albo zabawkami. Minimalistyczne będzie, kiedy do gałązek przyczepimy jedynie ko-

kardki. Świąteczną alternatywą dla świątecznych drzewek są stroiki i wieńce z gałęzi iglastych. Swój drogą, to bardzo tanie i ekologiczne rozwiązanie! Sprawdźmy się w małych pomieszczeniach oraz w wystroju miejsc pracy.

**■ Mamy choinkę, światła, zapachowe świece... Co jeszcze może sprawić, że ten „domowy czas” będzie wyjątkowy?**

– Ciepło robi nam się, dosłownie, kiedy w pomieszczeniach pojawiają się tekstylia w większej ilości niż zazwyczaj. Materiałowe ozdoby, koce, poduszki, zasłony, najlepsze będą z grubych materiałów, z teksturą splotów. Mogą odnosić się do świątecznych motywów, albo być po prostu w kolorystyce reszty pomieszczenia. Warto poszukać ciekawych pomysłów na zrobienie czegoś samodzielnie, np. poszewka na poduszkę z grubego swetra.

Warto pamiętać też o wystroju przed domem, a kiedy mieszkamy w budynku wielorodzinnym, o balkonie lub oknach. To czas, kiedy tak szybko robi się ciemno, a kolorowe lampki oraz nienachalne ozdoby zewnętrzne rozjaśnią nam te zimne i ponure dni.

Polegajmy na sobie – nie wszyscy musimy mieć te same ozdoby i ten sam styl. Ufajmy swojej kreatywności i naprawdę zadajmy o nasze otoczenie, a efekty odczujemy mentalnie!

Porad wysłuchała  
Elżbieta Woldan-Romanowicz

## ALEKSANDRA PRZEDECKA: MOŻNA ZAKOCHAĆ SIĘ W STRUKTURZE DREWNA

Absolwentka Politechniki Łódzkiej, mgr inż. architektury i urbanistyki. Pochodzi z Główna, gdzie ukończyła Szkołę Podstawową nr 1, po której kontynuowała naukę najpierw w Gimnazjum, a następnie w Liceum Plastycznym w Łodzi, owianym legendą jako kuźnia artystycznych talentów i placówka wspierająca rozwój talentów i osobowości uczniów. Po latach nauki w bajecznym, pełnym kolorów środowisku młodych artystów, trafiła na nietławy politechniczny kierunek, wymagający ogromnej samodyscypliny, zarwanych nocy nad projektami, ale też dający sporo satysfakcji. Z okresu tych studiów Aleksandra Przedecka ciepło wspomina zwłaszcza zajęcia z prof. Markiem Janiakim, członkiem legendarnej grupy

artystycznej Łódź Kaliska. Opowiadał on studentom, że jeżeli ktoś wchodzi do sklepu z artykułami budowlanymi i wyposażenia wnętrz i nie jest zachwycony asortymentem, nie dotyka tkanin obiciowych, nie szaleje na punkcie kolorów fugi – to będzie z niego kiepski architekt.

– Na początku myślałam „co profesor w ogóle opowiada? Jak można być zakochanym w płytkach czy fugach?!” A teraz faktycznie zaczynam rozumieć, o co mu chodziło. Można zwariować na punkcie struktury drewna, szkliska na płytkach, dotykać faktury i zachwycać się tym, jakie to fantastyczne – opowiada pani Ola, potrafiąca z uczuciem mówić o zaletach parkietu czy kamiennych blatach. Po studiach, które ukończyła w 2013 r., Aleksandra

Przedecka przez kilka lat pracowała w łódzkich pracowniach architektonicznych, by w roku 2018 pójść za głosem serca i pasji, jaką jest dla niej architektura wnętrz. Na wybór jej zawodowej ścieżki wpłynęło wiele czynników, w tym zacięcie artystyczne, połączone z zamiłowaniem do ładu, do pewnego porządku w przestrzeni. Jest przekonana, że wystrój wnętrz ma bardzo duży wpływ na samopoczucie człowieka. Wspomina, że już w dzieciństwie fascynowała ją tworzenie domków dla lalek z różnych materiałów, a następnie urządzenie ich. W tym roku założyła studio Zmiana Planu, w którym swoim klientom doradza jak urządzić wnętrza, by czuli się w nim doskonale. Udziela jednorazowych konsultacji lub

ich cyklu, robi inwentaryzację mieszkań, przygotowuje moodboardy – plansze kolorystyczno-stylistyczne, opracowuje pakiety projektowe (rzuty, wizualizacje, szacunkowy kosztorys realizacji), asystuje w zakupach, nadzoruje wykonawców...

Czuje się doskonale w minimalizmie, w architekturze nowoczesnej, odnajduje się w stylach skandynawskim, industrialnym i klasycznym. Chętnie urządza nowe mieszkania, ale wyzwaniem są dla niej metamorfozy wnętrz i konkretne problemy, jakie trzeba przy tej okazji rozwiązać. Ceni ekologię, uważa, że drobnymi przeróbkami (np. zmianą obicia) można ocalić stare meble, nadając im nowe życie, a niekiedy nową funkcję. Oprócz mieszkań, miała okazję projektować kancelarię adwokacką. Zapytana o



ALEKSANDRA PRZEDECKA

nadchodzące trendy we wnętrzarstwie mówi o odejściu szarości na rzecz kontrastów (biel – czerń + motywy botaniczne) oraz o wchodzącej na salony palecie burgundów, granatów i zieleni, a we wzornictwie – olbrzymie motywy kwiatowe – im większe, tym lepsze.

ZYCZENIA SPONSOROWANE

Szczęśliwych, kojących...  
przeżytych w zgodzie ze światem i z sobą samym,  
pełnych życia i miłości  
**Świąt Bożego Narodzenia.**  
Niech magiczna moc wigilijnego wieczoru przyniesie Wam spokój i radość,  
a każda chwila żyje własnym pięknem.  
**Niesamowitego Sylwestra i pomyślnego Nowego Roku**  
**Mieszkańcom Gminy Kiernoza**  
życzą  
**Janusz Wasilewski**  
Przewodniczący Rady Gminy Kiernoza  
**Beata Miazek**  
Wójt Gminy Kiernoza

**Steven**  
Producent rajstóp i skarpet

**Rodzinnych i ciepłych Świąt**  
życzą Steven

# Punkt zapalny

Łódź | Sąd Okręgowy

## Protest wyborczy z gminy Stryków wycofany

Przegrany kandydat na radnego do Rady Miejskiej Strykowa, który poszedł do sądu z zarzutami dotyczącymi pracy komisji liczącej głosy, ostatecznie ze wszystkiego się wycofał. Sam na sali sądowej się nie pojawił. Był na niej za to pełen skład komisji.

**LILIANA JÓŹWIAK-STASZEWSKA**

lila.staszewska@lowicznanin.info

W czwartek, 13 grudnia, Sąd Okręgowy w Łodzi rozpoznał protest wyborczy złożony przez Dariusza Szychowskiego, kandydata na radnego do Rady Miejskiej Strykowa z okręgu nr 11. Wobec wyjaśnień świadków, pełnomocnik wnioskodawcy po telefonicznej konsultacji ze swoim klientem protest wycofał i wniosł o umorzenie postępowania.

Do wypowiedzenia się w kwestii uznania wniosku i zakończenia sprawy umorzeniem Sąd Okręgowy w Łodzi wezwał w terminie 3 dni Komisarza Wyborczego z Łodzi II. Z tego względu publikacja orzeczenia została odroczone do dziś – środy, 19 grudnia.

Przypomnijmy tylko krótko, że bezpartyjny, ale startujący z listy KW Prawo i Sprawiedliwość Dariusz Szychowski przegrał o 1 głos z Mateuszem Słowajskim ubiegającym się o mandat radnego z komitetu kandydata na burmistrza Strykowa Witolda Kosmowskiego, który został nim w II turze wyborów. Mateusz Słowajski otrzymał 162 głosy, natomiast Dariusz Szychowski – głosów 161. Powzięta po czasie wiedza o sposobie pracy komisji liczącej głosy skłoniła przegranego kandydata do złożenia protestu wyborczego.

**Jakie były przpuszczenia wnioskującego**

Przegrany kandydat na radnego mówił o „bałaganie” podczas liczenia głosów, który mógł

wpłynąć na wypaczenie ostatecznego wyniku. Jego zdaniem wątpliwość budziła kilka konkretnych momentów w pracy tzw. nocnej komisji. Dariusz Szychowski wymieniał: uznanie za nieważny oddanego na niego głosu bez przeprowadzenia głosowania w komisji i uznanie za ważny budzącego wątpliwości głosu na Mateusza Słowajskiego (również bez przeprowadzenia głosowania w komisji). Ponadto w złożonym proteście wyborczym zwracał on uwagę, że według jego wiedzy, podczas spisywania protokołu okazało się, iż brakuje 10 kart do głosowania na radnego (niezgodność z ilością kart wydanych), a po ponownym przeliczeniu kart odnalazły się one w posegregowanej „kupce” kart jego kontrkandydata. Do tego w trakcie ich szukania – według wiedzy Dariusza Szychowskiego – ktoś miał znaleźć w kupce „jego kart” kartę jego kontrkandydata. Listę zarzutów, o której mówił przegrany kandydat na radnego, dopełniało jego podejrzenie, że w komisji ustalającej wyniki wyborów była co najmniej jedna osoba bez przeszkolenia.

**Pełnomocnik sprecyzował zarzuty**

Na prośbę sądu obecny na rozprawie 13 grudnia pełnomocnik Dariusza Szychowskiego sprecyzował zarzuty. Poinformował on, iż jego mocodawca uzyskał wiedzę (bez zdradzania źródła), że podczas liczenia głosów w jednym przypadku pojawiła się wątpliwość, czy na karcie, obok nazwiska Dariusza Szychowskiego, postawiona została litera V czy znak X. Komisja miała orzec

pierwszy z wariantów i uznać głos za nieważny. Podobna sytuacja, gdzie kwestia oceny pozostawała, czy wyborca postawił dwie krzyżujące się ze sobą linie, miała mieć miejsce w odniesieniu do kontrkandydata, czyli Mateusza Słowajskiego, ale tutaj uznano głos za ważny. Pełnomocnik Dariusza Szychowskiego podkreślił przed sądem, że jest to wiedza pośrednia, dlatego podtrzymuje wniosek o przesłuchanie świadków.

“

Pojawiła się wątpliwość, czy na karcie, obok nazwiska Dariusza Szychowskiego, postawiona została litera V czy znak X. Komisja miała orzec pierwszy z wariantów i uznać głos za nieważny.

**Czego dowiedział się sąd**

Na sali rozpraw sąd szczegółowo dociekał tego, w jaki sposób wyglądało liczenie głosów po otwarciu urny wyborczej. Na pytania w charakterze świadków, pouczonych o konsekwencjach składania fałszywych zeznań, odpowiadało 8 członków obwodowej komisji wyborczej ds. ustalenia wyników głosowania. Przewodnicząca komisji, Kinga Miśkiewicz, która już wcześniej złożyła pisemne wyjaśnienia w tej sprawie, wnosząc o oddalenie protestu i podkreślając, że wszystkie decyzje, jakie podejmowała ko-

misja, były decyzjami jednomyślnymi, przed sądem zaznaczyła, że wg kodeksu wyborczego ważny głos to taki stanowiący dwie przecinające się w obrębie kratki linie, więc każdy inny znak, w szczególności litera V, były wątpliwe. Ponadto poinformowała ona również, że każda karta, na której postawiono znak inny niż X, była brana do ręki przez każdego z członków komisji, który wypowiedział się, czy uznaje ten głos za ważny, czy za nieważny.

Sąd dociekał, dlaczego, skoro wątpliwości oscyływały wokół interpretacji postawionych na kartach znaków, w protokole wyników głosowania znalazła się informacja, iż wyborcy oddali 12 głosów nieważnych z powodu niepostawienia znaku „X” obok nazwiska żadnego kandydata. Jak wyjaśniła Kinga Miśkiewicz, wynikało to z faktu, iż formularz dawał do wyboru trzy warianty opisanie głosów nieważnych odnoszące się do tylko do postawienia znaku X, więc z któregoś z nich trzeba było skorzystać. Finalnie wynika z tego, że karty z wątpliwym znaczeniem były kwalifikowane w protokole głosowania jako te, w których nie było znaku „X”.

Podczas przesłuchania członków komisji sąd pytał każdego z nich: czy był przeszkolony, jak odbywało się liczenie, czy w czasie liczenia głosów były wątpliwości, jakie one były, czy między członkami komisji występowały wówczas różnice zdań, w końcu, czy była sytuacja, aby przewodnicząca komisji sama decydowała o ważności lub nieważności głosu.

Z kolei pełnomocnika przegranego kandydata na radnego in-

teresowało: czy karty głosowania na radnych Rady Miejskiej na poszczególne „kupki” kandydatów rozdzielała jedna osoba z komisji, czy brali w tym udział wszyscy, czy liczenie kart w tych „kupkach” odbywało się ze zwracaniem uwagi na to, czy na karcie jest rzeczywiście właściwe nazwisko kandydata, w końcu – jak dokładnie komisja podejmowała decyzję o tym, czy głos jest ważny czy nieważny.

Z wyjaśnień, jakie świadkowie przedstawili przed sądem, wynika, że, ogólnie rzecz biorąc, liczenie było długie i żmudne, ale skrupulatne, wielokrotnie powtarzane w celu wyeliminowania pomyłek, a decyzje co do ważności głosu lub jego nieważności, podejmowane jednomyślnie i bez wątpliwości. Nadzrędną zasadą, jaką mieli przyjąć członkowie komisji w kwestii oceny ważności głosu, była ta, że ma to być cyt. „pełen krzyżyk w kratce”.

Po otwarciu zaplombowanej urny, karty zostały wysypane na podłogę. Komisja uznała, że znacznie liczenie od kart najmniej. Ze względu na różnice w wielkości poszczególnych ich rodzajów (na burmistrza, do rady gminy, rady powiatu, sejmiku) i w wielu przypadkach składanie ich w jeden plik przez wyborców, okazało się, że trzeba je najpierw rozłożyć. Ze względu na to, że, jak to określili członkowie komisji, karty miały tendencję do sklejania się, z początku nie udało się posegregować ich wszystkich w 100%.

Po wydobyciu z całości małych kart i posegregowaniu ich na pulę przypisane poszczególnym kandydatom, zaczęto liczyć głosy. Każdy z członków komisji brał jakąś część małych kart i rozkładał na pulę 3 kandydatów, a później dokładał swoje posegregowane karty odpowiednio do pozostałych. Zaczęto liczyć głosy na poszczególnych kandydatów, ale zdarzało się, że karty były włożone nie do tej puli co trzeba, dlatego należało je przełożyć do właściwej. Karty dzielono jeszcze na dziesiątki i w celu sprawdzenia liczone ponownie. Członkowie komisji w większości przypadków (oprócz tych, w których nie miały) zeznali, że karty na poszczególnych kandydatów liczyli tak, by widzieć nazwisko, danego

“

Świadkowie zeznali również, że kiedy któryś z nich zauważył kartę z innym niż znak „X”, przekazywał ją przewodniczącej komisji, ta podnosiła kartę w górę i pytała o decyzję, nawet w jednym przypadku nie było sytuacji braku jednomyślności.

kandydata i wykluczyć ewentualną pomyłkę.

Świadkowie zeznali również, że kiedy któryś z nich zauważył kartę z innym niż znak „X”, przekazywał ją przewodniczącej komisji, ta podnosiła kartę w górę i pytała o decyzję, którą każdy podejmował, uprzednio biorąc kartę do ręki i zapoznając się z jej treścią. Według członków komisji nawet w jednym przypadku nie było sytuacji braku jednomyślności, dlatego nie było potrzeby głosowania.

Z zapytanych przez sąd o odpowiednie przeszkolenie tylko jeden członek komisji odpowiedział, że na szkoleniu nie był, ponieważ jego termin kolidował z terminem wykupionej wcześniej przez niego wycieczki. Wyjaśnił, że z powszechnie dostępnymi przepisami zapoznał się pobieżnie, bazował na instrukcji udzielonej przed liczeniem przez przewodniczącą komisji.

\*\*\*

Po wyjściu z sali rozpraw żaden z członków komisji nie chciał komentować tego, jak ostatecznie zakończyła się sprawa. Usłyszeliśmy od nich jedynie, że brak komentarza będzie w tej sprawie najlepszym komentarzem.


Z kolei Dariusz Szychowski w rozmowie telefonicznej powiedział nam, że protest został złożony na podstawie informacji uzyskanych od osób, które były członkami komisji, ale skoro na sali sądowej zarzuty się nie potwierdziły, nie widział sensu dalszego absorbowania sądu tą sprawą. ■

ZYCZENIA SPONSOROWANE



Radosnych i pogodnych  
**Świąt Bożego Narodzenia**  
oraz wielu szczęśliwych chwil,  
sukcesów i wszelkiej pomyślności  
w nadchodzącym Nowym Roku.

Wójt Gminy Bolimów Stanisław Linart z pracownikami Urzędu  
Przewodniczący Rady Gminy Jan Hubert z Radnymi



Święta Bożego Narodzenia niosą ze sobą  
wiele radości oraz refleksji dotyczących minionego okresu  
i planów na zbliżający się Nowy Rok.

W tych wyjątkowych dniach życzymy wszystkim  
mieszkańcom Gminy Kocierzew Południowy  
radości, zdrowia i rodzinnego ciepła przy wigilijnym stole  
oraz wiele zadowolenia i sukcesów z podjętych wyzwań  
w Nowym Roku.

Wójt Gminy Kocierzew Południowy Agnieszka Wojda  
Przewodniczący Rady Gminy Kocierzew Południowy Marek Borkowski



Z okazji zbliżających się  
**Świąt Bożego Narodzenia,**  
a także nadchodzącego Nowego Roku,  
wszystkim mieszkańcom Gminy Chańsko  
składamy najserdeczniejsze życzenia  
wszelkiej pomyślności, osiągnięć  
i twórczych dokonań w pracy zawodowej  
oraz zdrowia i szczęścia w życiu osobistym

Dariusz Reczulski Wójt Gminy Chańsko  
Ireneusz Sotysiak Przewodniczący Rady Gminy Chańsko



Powiat Łowicki | Nowy zarząd szuka pieniędzy na szpital

# Nie będzie umowy na remont?

– Jestem dobrej myśli, ale powiatu nie stać na finansowanie z własnej kieszeni tak drogiej inwestycji – powiedział nam starosta łowicki Marcin Kosiorek pytany o przyczyny dokonanej przez Zarząd i zatwierdzonej przez Komisję Zdrowia jedynej zmiany w projekcie budżetu powiatu na 2019 rok, w której 3 mln. 879 tys. zł przewidywane na kolejny etap remontu szpitala zmniejszono do 1 mln.



TOMASZ BARTOS

tomasz.bartos@lowicznanin.info

Przypomnijmy, że poprzedni Zarząd Powiatu Łowickiego ogłosił przetarg na kompleksową modernizację oddziału dziecięcego na I piętrze, pomieszczeń na III piętrze, izby przyjęć i korytarza części diagnostycznej na parterze, a także całości klatki schodowej z dostosowaniem ich do przepisów przeciwpożarowych.

Mimo, że nie pozyskano na te prace pieniądze zewnętrznych,

poprzedni starosta Krzysztof Figat zdecydował się rozstrzygnąć przetarg, wygrała go firma Tom-Bud z Bednar Kolonii. Decyzję podjął 20 listopada, na dzień przed pierwszą sesją nowej Rady Powiatu. Zgodnie z projektem przyszłorocznego budżetu zadanie miało być w całości sfinansowane z kasy powiatu. Podpisanie umowy z wykonawcą planowano na styczeń, po podjęciu przez Radę uchwały budżetowej.

Obecny starosta Marcin Kosiorek zarzuca swojemu poprzednikowi, że rozstrzygając przetarg zachował się nie fair wobec no-

wego zarządu – a przede wszystkim zaakceptował rozwiązanie niekorzystne. Po zmianie władzy przeanalizowano sytuację i uznano, że w przyszłorocznym budżecie nie zostaną przewidziane pieniądze na modernizację szpitala, a bez nich umowa nie zostanie podpisana.

## Nowy starosta: nie byłoby na wkład własny

Starosta Kosiorek mówi też o konsekwencjach decyzji podjętej przez byłego starostę. Wytyka, że w projekcie budżetu powiatu łowickiego poprzedni zarząd nie przewidział udziału własnego powiatu w dofinansowanym przez WFOŚ zadaniu termomodernizacji budynków szkół ponadgimnazjalnych należących do powiatu łowickiego. – To nie było jaka kwota, ale 5,5 mln. zł. Musieliśmy na to znaleźć pieniądze – uważa.

Obecny zarząd zdecydował więc o tym, aby pozostać w projekcie budżetu tylko 1 mln. zł na modernizację szpitala, a pozostałą kwotę podzielić. 1,2 mln. zł zostało zabezpieczone na udział własny we wspomnianym programie termomodernizacji, a 1,6 mln. zł przesunięto na drogi, zwiększając kwotę, która ma stanowić udział powiatu w 2019 r. w pozyskaniu pieniędzy z nowego programu rządowego „Fundusz Dróg Samorządowych”, do którego nabór ma ruszyć w kwietniu. Kosiorek na Komisji podkreślił, że do podziału w skali kraju jest 6,5 mld. zł zaś województwo łódzkie otrzymało do podziału między samorządy 500 mln. zł. Zarząd powiatu już orientował się w temacie i jest przekonany, że może pozyskać znaczną kwotę – dofinansowanie ma osiągnąć 80% wartości inwestycji.

## Poszukiwanie pieniędzy na szpital

Zdjęcie pieniędzy z modernizacji szpitala nie oznacza, że powiat chce w przyszłym roku zrezygnować z prac modernizacyjnych w szpitalu. Pozostawiony milion złotych ma, zdaniem starosty, stanowić udział powiatu w puli środków, które powiat chce pozyskać. Marcin Kosiorek jest przekonany, że to się uda, choć nie chciał zdradzić źródła, ani na komisji ani też w rozmowie z nami. Podkreślił, że jest po kilku obiecujących rozmowach w Urzędzie Wojewódzkim.

## Dawny starosta jest sceptyczny

W czasie dyskusji nad budżetem na rok przyszły doszło do spięcia między obecnym starostą Marcinem Kosiorkiem, radnym Januszem Michalakiem, a byłym starostą, obecnie radnym Krzysztofem Figatem.

Starosta Kosiorek zaznaczył, że z rozmów z obecnym dyrektorem szpitala wynika, iż placówce najbardziej potrzebny jest nie remont, ale informatyzacja, bo od

2019 roku szpitale zostały zobligowane do zapewnienia cyfrowego przepływu informacji. W przypadku Łowicza potrzeba na to ok. 3 mln. zł.

W odpowiedzi Krzysztof Figat zapewnił, że poprzedni zarząd także poszukiwał dofinansowania ale to się nie udało i jeśli nowy zarząd pozyska środki będzie to graniczyć z cudem. Zaznaczył też, że od 2016 roku szpitale są zobowiązane do zapewnienia dostępu do łóżka pacjentów z trzech stron i temu miała służyć m.in. planowana modernizacja. Podejmując decyzję o rozstrzygnięciu przetargu kierował się dobrem dzieci i rodziców, po zakończonych pracach ci drudzy mieliby stworzone warunki do tego, aby przebywać przy dziecku w czasie hospitalizacji. Oprócz tego remont izby przyjęć jest ważny dla planowanego powstania Szpitalnego Oddziału Ratunkowego.

Na zakończenie wnioskował o pozostawienie pieniędzy zarezerwowanych na remont – ale w czasie głosowania tylko on podniósł za tym rękę. Przeznaczenie pieniędzy na drogi skomentował – Może więcej osób jeździ drogami niż dzieci leży na oddziale pediatrycznym, ale poprawa ich warunków to rzecz, która im się należy. Ja rozumiem, że jesteśmy przed wyborami i po wyborach, a dzieci nie głosują, natomiast dorosli – tak.

Radny Janusz Michalak słowa byłego starosty nazwał demagogią a starosta Kosiorek zaznaczył, że jemu jako ojcu trójki małych dzieci, też leży na sercu stan oddziału pediatrycznego, bo z własnego doświadczenia zna panujące tam warunki. ■

Łowicz | Przez kilka dni praca sądu była utrudniona

## Protest pracowników sądu

W całym kraju w ubiegłym tygodniu odbył się protest pracowników sądów: wielu z nich poszło na zwolnienia lekarskie i w związku z tym brakowało rąk do pracy. Protest nie ominął Sądu Rejonowego w Łowiczu. Absencja wśród jego pracowników administracyjnych wynosiła w ubiegłym tygodniu

ponad 64% składu osobowego: na zwolnieniach było 24 spośród 37 pracowników. Podobna absencja była w wielu innych sądach. Na początku tego tygodnia „choroby” jednak w wielu przypadkach ustały, zwolnienia skończyły się. – Masowych zwolnień lekarskich w tym tygodniu nie odnotowuje-

my. Są to sporadyczne nieobecności związane raczej z porą roku – powiedziała nam we wtorek wiceprezes Anna Czerwińska.

Przez kilka poprzednich dni praca łowickiego sądu była utrudniona, ale nie została sparaliżowana. Według zapewnień prezes Magdaleny Piwowarczyk rozpra-

wy odbywały się zgodnie z planem. Jeśli były odwoływane, to nie z powodu absencji pracowników. W rozmowie z nami powiedziała, że sesje nie „spadły” dzięki wysiłkowi tych pracowników, którzy w pracy pozostali. Nie ukrywała też, że mogły natomiast występować opóźnienia np. w przepływie dokumentów, czy też załatwianiu spraw interesantów. Protest miał trwać – według nieoficjalnych założeń pracowni-

ków sądów – do 20 grudnia. Postulaty były płacowe, pracownicy administracyjni chcieli podwyżek rzędu 1 tys. złotych.

Jak nam powiedziała prezes Piwowarczyk, sędziowie z Łowicza popierali żądania płacowe pracowników. – Średnia płaca pracowników administracyjnych w naszym sądzie wynosi około 2.100 złotych brutto, a to odpowiednia praca – mówiła prezes Piwowarczyk. mak

KAMPANIA INFORMACYJNA

Polacy mają już 40 milionów kart płatniczych

# Więcej niż jedna w każdym portfelu

Płacić kartą czy gotówką? Spróbujmy rozważyć wszystkie za i przeciw, obalić mity, które mogą nas drogo kosztować, a następnie wybrać najkorzystniejsze rozwiązanie.

**Płatności gotówkowe to nieustanne problemy z resztą?**

**TAK!**

Ile razy odeszliśmy od lady bez zakupów, bo sprzedawca nie miał nam jak wydać reszty? Kiedy mamy kartę płatniczą i sprzedawca dysponuje terminalem – taki problem w ogóle nie istnieje.

**Czy kartą będzie bezpiecznie?**

**TAK!**

W Polsce bardzo popularne są karty zbliżeniowe z chipem, który pozwala zastosować nowoczesne technologie, takie jak np. szyfrowanie danych. Dodatkowo, płacąc taką kartą nie musimy podawać jej kasjerowi i cały czas mamy nad nią kontrolę. To m.in. dlatego Polska jest najbezpieczniejszym krajem w Europie, jeśli chodzi o płacenie kartą. Zgubioną lub ukradzioną kartę można błyskawicznie zablokować i nikt nie będzie mógł z niej skorzystać. A z tak samo utraconą gotówką możemy się pożegnać. Trzeba tylko zawsze chronić numer karty i PIN.

**Czy gotówką będzie taniej?**

**NIE!**

Sprzedawcy, którzy twierdzą, że obsługa karty kosztuje tak drogo, że przyjmując płatność tylko w gotówce, pewnie nie są świadomi, ile czasu i pieniędzy kosztuje ich liczenie gotówki, jej przewożenie czy wpłacanie do banku. Dla klienta natomiast płatność kartą jest nie tylko wygodniejsza i bezpieczniej-



sza, ale również może być tańsza gdy korzysta z różnych zniżek i programów lojalnościowych.

**Lubimy nagrody i niespodzianki?**

**TAK!**

Czy płacisz kartą, czy gotówką zawsze możesz spróbować coś wytargować. Za to płacąc kartą Mastercard, za zakupy w wielu popularnych sklepach zbierasz punkty, które możesz zamienić na wartościowe nagrody w programie Priceless Specials. Jeśli masz kartę z logo Mastercard, możesz też wejść na stronę BezCenneNiespodzianki.pl i zaskoczyć kogoś bliskiego – Mastercard może zorganizować mu wakacje życia, spotkanie ze znaną osobą lub spełnić inne marzenie.

**Z kartą wydajemy więcej?**

**NIE!**

To gotówka ciąży nam w portfelu (jeśli jest to bilon, to ciąży dosłownie) i szybciej znika podczas zakupów. Płacąc kartą rzeczywistość nie jesteśmy ograniczeni ilością gotówki w portfelu, więc nie odejmiemy od kasy „z kwitkiem”. Ale jednocześnie mamy możliwość sprawdzenia później, np. w serwisie bankowości online, jakie kwoty wydaliśmy w konkretnym sklepie, i lepiej kontrolować nasze wydatki. Dzięki temu, że mamy elektroniczne potwierdzenie

transakcji, nawet nie trzeba mieć paragonu, żeby zareklamować wadliwy towar.

**Z kartą kupujemy wszędzie nie wychodząc z domu?**

**TAK!**

To rozwiązanie polubili zwłaszcza Polacy z małych miejscowości. Co druga osoba powyżej 16 roku życia robi dziś zakupy przez internet, gdzie oczywiście też można płacić kartą. Tak można poszukać okazji cenowych, nie trzeba tracić czasu i pieniędzy na dojazd do wielkich centrów handlowych, które są w większych miastach.

**Karty są dla młodych?**

**NIE!**

To właśnie osoby starsze są bardziej narażone na oszustwa przy płaceniu gotówką. Niedowidza, wolniej liczą, bardziej ufają sprzedającym. A przy płatności kartą nikt ich nie oszuka, bo wartość zakupów na paragonie i płatność muszą być identyczne. Wnuki mogą pomóc babciom i dziadkom ustalić fakty korzystając z dostępu do bankowości elektronicznej, a jeśli starsza osoba nie ma nikogo zaufanego, to pracownicy banku też są pomocni w takich sprawach.

**Sprzedający tylko za gotówkę znikną?**

**TAK!**

Może nie z dnia na dzień, ale już dziś brak terminala płatniczego ogranicza

rozwoj mniejszych sklepów i punktów usługowych. Bo każdy z nas chce mieć przecież wybór między kartą i gotówką. Zapytaj swojego sprzedawcę, czy wie, że teraz może mieć terminal płatniczy za darmo dzięki programowi Fundacji „Polska Bezgotówkowa”.

**Polska jest liderem płatności zbliżeniowych?**

**TAK!**

99% terminali płatniczych obsługuje płatności zbliżeniowe. Jesteśmy też jednym z europejskich i światowych liderów, jeśli chodzi o popularność nowoczesnych płatności zbliżeniowych, które działają w Polsce już ponad 10 lat. Już 85% transakcji kartami Mastercard w Polsce odbywa się właśnie zbliżeniowo.

**Płacenie kartą jest wygodniejsze niż gotówką?**

**TAK!**

Tak uważa 64% Polaków. Transakcja kartą zbliżeniową zajmuje średnio 12,5 sekundy, podczas gdy gotówką 34 sekundy. Przy około trzech płatnościach dziennie oznacza to oszczędność 6 godzin rocznie. Szczególnie szybkie są transakcje zbliżeniowe bez konieczności wpisywania kodu PIN. Idą święta, a wraz z nimi szalę grudniowych zakupów. Zastanów się, jak zapłacić za swoje prezenty?

# Przed Świątami

Święta | Pamiątki sprzed dziesięcioleci w zbiorach państwa Szczepaników

## Oplątek to nie tylko woda i mąka

Wypiek wigilijnego oplątku z początku nie jest prosty. Monika Szczepanik z działającej we Bednarach firmy „Tradycja Łowicka”, prowadzącej warsztaty o tematyce ludowej, powiedziała nam, żartując, że po pierwszych stu wypiekach nabiera się wprawy, ale...

**TOMASZ BARTOS**

tomasz.bartos@lowiczanie.info

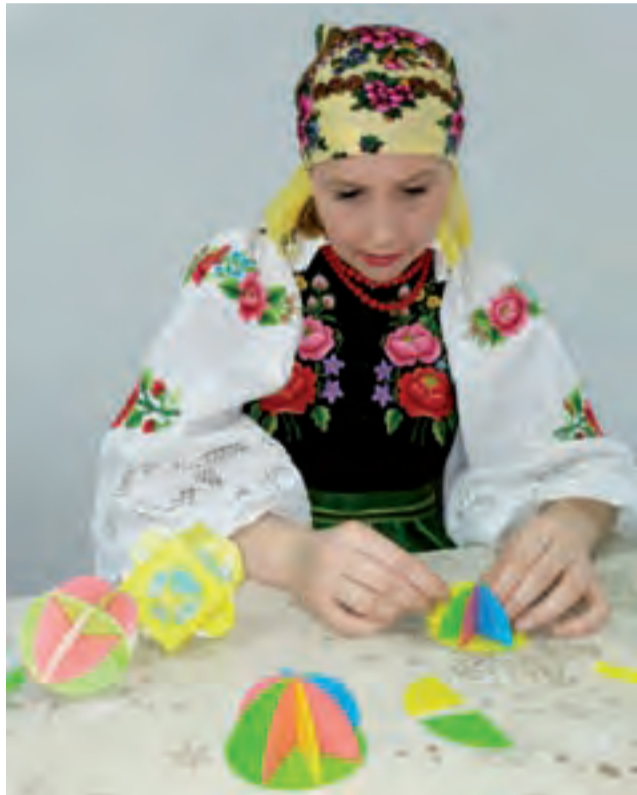
Mąż pani Moniki, Marcin, od dawna kolekcjonuje stare narzędzia rzemieślnicze i przedmioty, które stanowiły wyposażenie łowickich chałup oraz obejść. W jego zbiorach znajdują się też eksponaty związane ze świętami Bożego Narodzenia, a wśród nich oplątkownice. Jedną z nich pani Monika wykorzystuje na zajęciach prowadzonych w okresie świątecznym w szkołach, gdzie opowiada i pokazuje jak tworzy się oplątek.

Elektryczna oplątkownica, wykorzystywana na tych zajęciach, została odkupiona od osoby, która otrzymała ją od siostr zakonnych z jednego z większych zgromadzeń w zamian za pracę wykonywaną w klasztorze. Pochodzi ona z okresu międzywojennego, waży 30 kg, a z jednego wypieku powstają dwa duże oplątki.

### Ciężkie urządzenia dla wyprodukowania leciutkiego oplątku

W zbiorach znajdują się też dwie dużo większe oplątkownice, jak ocenia właściciel z lat 60.-70. ub. wieku, z których najcięższa waży prawie 90 kg i można na niej wypiec za jednym razem ponad 10 oplątków. Jedną z nich jest uszkodzona, nie zapewnia równomiernego docisku ciasta i oplątki z niej powstają nierówne.

Marcin Szczepanik opowiadając o posiadanych urządzeniach podkreśla: – Nie spotkałem się z urządzeniami tego typu, które byłyby produkowane seryjnie. Żadna z tych, które posiadam, nie ma tabliczek znamionowych, widać, że zbudowali je rzemieślnicy,



Tworzenie „światów” z kolorowych oplątków. Z boku po lewej stronie widać już gotowe bryły.

do ich powstania używano części różnych urządzeń, np. prodiża. W jednym z nich temperaturę reguluje się za pomocą termostatu wyjętego z żelazka.

Oplątkownice pojawiają się na aukcjach internetowych bardzo rzadko, jeszcze rzadziej są one sprawne i kompletne, oprócz tego ich cena bywa bardzo wysoka.

Wspólną cechą oplątkownic jest ich duża waga, ponieważ przy ich tworzeniu zostały wykorzystane grube stalowe płyty, zapewniające odpowiedni docisk ciasta. Płyty, na których znajdują się wygrawerowane motywy nawiązujące do świąt Bożego Narodzenia, czy życia Jezusa Chrystusa, jak

i dolna płyta, zazwyczaj bez grawerunku, wykonane są ze stopów różnych szlachetnych metali, co sprawia, że szybciej się nagrzewają, a w czasie wypieku ciasto nie przywiera do nich. Nie ma też potrzeby smarowania ich tłuszczem.

### Dwie minuty wypieku

Dysponując starymi oplątkownicami, małżeństwo rozpoczęło próby wypieku własnych oplątków. – Problemem z początku było ciasto. Wiedzieliśmy, że składa się ono z mąki i wody, ale trzeba było dobrać odpowiednie proporcje, aby wypiek był udany. Potem musieliśmy dojść do tego jak długo powinny trwać wypiek



Monika Szczepanik prezentuje wykonane ręką kowala „żelazo” do wypieku oplątku.

– okazało się, że przy nagrzanym oplątkownicy trwa to mniej niż 2 minuty – opowiada nam Monika Szczepanik.

Ciasto, którego konsystencja przypomina ciasto naleśnikowe, wlewa się na płaski, nie mający wzoru blat, po czym zamyka się oplątkownicę, dociskając rozgrzany blat, na którym znajduje się wygrawerowany wzór i wówczas następuje głośny świst, z boków tryska para i wylewa się nadmiar ciasta. Jest to moment, który w czasie zajęć wzbudza największe emocje u dzieci.

– To, co wydstaje się z oplątkownicy, należy obciąć od razu nożem, tak aby surowe ciasto nie pozostało na gotowym oplątku, zajmuje to mniej więcej tyle czasu, ile potrzeba, aby wypieki się opłatek – mówi Monika Szczepanik. Po otwarciu urządzenia należy delikatnie wyjąć opłatek i odłożyć. Kolejnym krokiem jest jego cięcie na gilotynie, ale nie można tego zrobić od razu, bo po wyjęciu

z oplątkownicy jest zbyt kruchy, dlatego musi on „poodychać”.

W kolekcji Szczepaników są też dużo starsze tzw. „żelaza”, które służyły do wypieku oplątków nad ogniem. Przypominają one



W kolekcji Szczepaników są też dużo starsze, tzw. „żelaza”, które służyły do wypieku oplątków nad ogniem. Przypominają one duże szczypcy, o długich ramionach, zakończonych płaskimi, stykającymi się prostokątnymi płytami.

duże szczypcy, o długich ramionach, zakończone płaskimi, stykającymi się prostokątnymi płytami. Po ich otwarciu widoczny staje się grawerunek. Jedno z nich, które jest wyrobem kowalskim, a pochodzić może nawet z XV w., ma grawerowanie bardzo proste, znajdują się na nim motywy geometryczne, a po bokach roślinne. Drugie jest młodsze, prawdopodobnie z XIX wieku, grawerunek na nim wykonany został na mosiężnych płytach – z tej jednak produkowano oplątki hostii i oplątki do Komunii Świętej.

To, co je łączy, to sposób wypieku oplątku. Ciasto wlewano na jedną z płyt, dociskano drugą, po czym całość umieszczano nad ogniem. Ramiona są długie, aby zapewnić odpowiedni docisk i umożliwić zachowanie dystansu od płomieni. Pan Marcin próbował takiego wypieku i, jak nam powiedział, że jest dość trudny, wymaga wprawy i jest też mało efektywny.

### Oplątek – okazja do pojednania

Oplątek na stole wigilijnym Księżaków zajmował honorowe miejsce, najczęściej kładziono go na białej serwetce wypełnionej zbożem i mocno związanej, ułożonej supełem do dołu. Mówiono, że kto podzieli się Wigilię oplątkiem, ten w ciągu roku nie zazna głodu.

Oplątek był przez Księżaków traktowany także jako antidotum na różne problemy, wrzucano go np. do studni, sądzono bowiem, że jest w stanie oczyścić wodę, podawano też zwierzętom, bo wierzono, że dzięki temu będą zdrowe i płodne.

Często były to oplątki barwione na różne kolory za pomocą soku z buraka, marchwi czy czarnego bzu. Krowom podawano np. opłatek koloru żółtego, aby dawały dużo tłustego mleka nadającego się do produkcji masła.

Wieczór wigilijny był od wieków uznawany za czas pojednania, opłatek pełnił ważną rolę, rodzina dzieląc się z nim wybacza sobie swary. To nestor rodu dzielił opłatek i rozdawał pozostałym, a wypowiadał życzenie „Aby w przyszłym roku nas więcej było”. W ten wieczór jednak przyjęte było też godzenie się

ZYCZENIA SPONSOROWANE

Zdrowych i spokojnych  
**Świąt Bożego Narodzenia**  
oraz wszelkiej pomyślności w Nowym 2019 Roku  
dla wszystkich mieszkańców Gminy Zduń

życzą

Przewodniczący Rady Gminy Zduń **Wiesław Dalek**  
Wójt Gminy Zduń **Krzysztof Skowroński**

Z okazji Świąt  
**Bożego Narodzenia**  
Składamy wszystkim mieszkańcom  
Gminy Domaniewice najserdeczniejsze życzenia  
radości, zdrowia i rodzinnego ciepła  
przy wigilijnym stole  
oraz szczęśliwego Nowego Roku 2019

Wójt Gminy **Paweł Kwiatkowski**  
Przewodniczący Rady Gminy **Bartłomiej Jurga**

Radosnych Świąt  
**Bożego Narodzenia**  
oraz szczęścia i pomyślności  
w każdym dniu  
nadchodzącego  
**Nowego Roku**

życzą **HURTOWNIA GLAZPANEL**

z sąsiadami. Jeśli w ciągu roku powstał między nimi jakiś spór, to jeden z nich udawał się do drugiego z opłatkiem, aby się pogodzić.

Na opłatek czekały dzieci, bo dorośli dzieląc się z nimi smarowali go miodem.

#### Kto dziś pamięta „światy”

Jedynie w Polsce, w tym także na Ziemi Łowickiej – w żadnym innym kraju tak nie było – opłatek służył także do wykonywania ozdób, tzw. światów – figur przestrzennych, w najprostszej formie przypominających kule, które łączone ze sobą tworzyły rozbudowane formy.

Nazwa nawiązuje prawdopodobnie do kształtu ziemi. Tradycja ta obecnie niemal całkowicie zanikła.

Do tworzenia „światów” wykorzystywano opłatki barwione. Wycinano z nich koła, które następnie dzielono na połówki i ćwiartki, a potem zaczynało się lepienie za pomocą... śliny. Monika Szczepaniak powiedziała nam, że prowadząc z dziećmi przed świętami warsztaty, miała poważny dylemat, czy powinny one je ślinić, próbowała brzeży smarować wodą, ale to wymaga ostrożności, bo za dużą jej ilość rozpuszcza opłatek. Ostatecznie zdecydowała, aby pozostało tak jak było dawniej, zresztą ślina ma właściwości lepiące.

Tworzenie „światów” jest bardzo proste i daje szybko ciekawy efekt. Dzieci na warsztatach z początku są zaskoczone sposobem wykonania prac, ale szybko chwytają zasadę i po kilku minutach mają gotowe kolorowe „świa-



Matryca zamontowana w „żelazie”. Widać na niej wzory, które odciskane były w czasie produkcji hostii.

ty”, które mogą zabrać do domu. Tworzenie „światów” jest dużym przeżyciem dla seniorów, którzy dostając do ręki kolorowe płatki odbywają często podróż w czasie dzieciństwa.

Dawniej „światy” były nieodzownym elementem zdobniczym wiejskiej chałupy w okresie świątecznym. Dekorowano nimi „podłaźniczki” – gałąź jodły, jałowca, rzadziej sosny czy świer-

ku, którą gospodarz przywoził do domu wcześniej rano w Wigilię i sam wieszal pod sufitem. Światy wisiały wśród ozdób z bibuły i słomy.

W odróżnieniu od podłaźniczki, która była w święto Trzech Króli palona, światy wieszano pod sufitem, na belkach i dalej przez cały rok zdobyły wnętrza chałupy, aż do kolejnych świąt Bożego Narodzenia. ■

Łowicz | Przedszkole nr 5

## Bożonarodzeniowy nastrój u Jasia i Małgosi

Dzieci z grupy „Żabki” (5- i 6-latków) wystawiły bożonarodzeniowe przedstawienie w Przedszkolu nr 5 „Jaś i Małgosia” w Łowiczu. 14 grudnia po południu obejrzeli je ich koledzy, rodzice i zaproszeni goście.

W przygotowaniu występu wychowawczyni tej grupy, Katarzyna Grzegorek i Magdalena Szremska, wykorzystały metodę aktywnego poznawania muzyki, zwaną metodą Batii Strauss. Polega ona na tym, że odbiór muzyki łączy się z graniem na instrumentach, ruchem, tańcem, pantomimą lub innymi formami aktywności. Chodzi o to, aby pomóc dzieciom poczuć cechy utworu muzycznego: formę, tempo, rytm i dynamikę. Dzieci z Przedszkola nr 5 wykonywały akompaniament na instrumentach perkusyjnych do niektórych piosenek, ale w konkretnych sekwencjach, lub pokazywały rodzaje aktywności ruchowej na śniegu.

W wykonaniu dzieci zabrzmiały więc piosenki o śnieżnej zimie, w czasie której można lepić bałwana – za którą dzieci wydają się, że tęsknią oraz kolędy – te klasyczne, ale też zespołu Arka Noego. Na koniec występu był czas



Przedszkolaki z grupy „Żabki” śpiewały piosenki o zimie oraz kolędy tradycyjne oraz z repertuaru zespołu Arka Noego.

na życzenia przy opłatku i prezenty, które dzieciom wręczyli zaproszeni goście. Z kolei goście zostali obdarowani pięknymi aniołkami z masy solnej, wykonanymi w przedszkolu pod kierunkiem Urszuli Piszczalki.

Dyrektor przedszkola Emila Raczek podziękowała samorzą-

dowcom obecnym na występie za dużą inwestycję przeprowadzoną w tym roku w placówce – termomodernizację ścian i wymianę dachu. Wspomniała, jakie jeszcze prace czekają na wykonanie – remont łazienek i podłóg. Dłatego liczy na dalszą dobrą współpracę.

mwk

REKLAMA

# Salon Dziecięcy

Zdrowych, wesotych, a także rodzinnych Świąt Bożego Narodzenia wszystkim dzieciom oraz klientom składają właściciele i pracownicy Salonu Dziecięcego Peps

- ✦ **NAJWIĘKSZY WYBÓR**
- ✦ **Gwarancja najlepszej ceny**
- ✦ **Wyprawka od A do Z**
- ✦ największy wybór **wózków dziecięcych** w najlepszych cenach
- ✦ najbezpieczniejsze **foteliki samochodowe**
- ✦ profesjonalny dobór fotelików i montaż w samochodzie
- ✦ **meble dziecięce**: łóżeczka, materace...
- ✦ akcesoria niemowlęce i okotoprodowe
- ✦ **zabawki** dla najmłodszych i starszych dzieci
- ✦ **odzież** dziecięca i niemowlęca
- ✦ krzesetka do karmienia
- ✦ chodziki, jeździki, pchacze, leżaczki i wiele więcej

**ŁOWICZ, Al. H. Sienkiewicza 25, KUTNO, ul. Podrzeczna 9**  
**CZYNNE: pon.-pt. 10:00-18:00, sob. 10:00-14:00**  
**tel. 666-063-385, e-mail: salon.peps@gmail.com**

[www.salonpeps.pl](http://www.salonpeps.pl) [SalonDzieciecyPEPS](https://www.facebook.com/SalonDzieciecyPEPS) [salonpeps.pl](https://www.instagram.com/salonpeps.pl)

Złaków Kościelny, Łowicz | Koło Misyjne z pomocą dla Ukrainki

# Pomóc warto też tym, którzy o nic nie proszą

Za sprawą dzieci z Koła Misyjnego w Złakowie Kościelnym, ich operatywnych mam oraz wielu innych osób, które poznały historię pani Eleny, która z trójką dzieci przyjechała z Ukrainy do pracy w Łowiczu i bardzo dzielnie próbuje sobie radzić, choć wcale to nie jest takie proste, w kilka dni minionego tygodnia została zorganizowana akcja charytatywna dla niej.

Jej organizatorzy odwiedzili panią Elenę z upominkami w minioną sobotę, 15 grudnia. Nasz reporter miał okazję uczestniczyć w tym spotkaniu.

Bohaterka tej historii ma 40 lat, jest szczupłą, sympatyczną i często uśmiechającą się kobietą, która przed rokiem przyjechała do pracy w Łowiczu z okolic Czarnobyla. Przyjechała sama, pozostawiając trójkę dzieci pod opieką swojej

mamy. Wychowywała je wcześniej sama, ponieważ jest rozwiedziona. Na Ukrainie nie pracowała zawodowo. Najpierw kształciła się na pracownika księgowości, a także specjalistę do spraw dietyki i żywienia człowieka, potem założyła rodzinę i zajmowała się wychowywaniem dzieci i prowadzeniem domu.

Gdy najmłodszy syn, obecnie mający 3,5 roku, zachorował na

padaczkę, za namową koleżanek poznanych tutaj podjęła decyzję, aby go sprowadzić do Polski. Zachęta znajomych była o tyle ważna, że zobowiązały się one do pomocy w opiece nad chłopcem – z której się dobrze wywiązuje. Ona sama wiedziała, że choć opieka będzie trudna, to będzie spokojniejsza, gdy będzie mieć dziecko przy sobie. Po krótkim czasie, gdy okazało się, że można to wszystko zorganizować, zdecydowała, żeby także starsze dzieci zamieszkały z nią w Polsce – co nastąpiło z początkiem obecnego roku szkolnego. Teraz mówi, że to była dobra decyzja. Są szczęśliwi, że są razem. W Łowiczu żyje im się dobrze. Chcieliby zostać tu na stałe. Czy będzie to możliwe – nie wiadomo. Pani Elena ma zgodę na 3-letni pobyt i pracę, co będzie później – to się okaże.



**Darczyńcy i obdarowani na pamiątkowym zdjęciu.** Górny rząd (od lewej): Zuzia Workowska, Natałka Workowska, Julia Goździk i córka pani Eleny, Aleksandra. Dolny rząd: Julia Miksa, pani Elena i jej syn Władek oraz Wioletta Rokicka z synkiem pani Eleny, Rostim na kolanach.

Rodzina mieszka w mieszkaniu wynajmowanym na os. Dąbrowskiego. Są wdzięczni właścicielom, że im zaufali i lokal wynajęli. Wiele innych osób, gdy dowiedziało się, że mieszkanie chce wynająć Ukrainka z trójką dzieci, w ogóle nie chciało rozmawiać o warunkach i cenie wynajmu. Ale wynajęcie mieszkania to duży koszt w zestawieniu z zarobkami pani Leny, dlatego rodzinie jest ciężko związać „koniec z końcem”, a z programu

500+ jako cudzoziemcy korzystać nie mogą. Starsze dzieci dzieci Eleny uczą się w łowickich szkołach. Najstarsza córka, Aleksandra (na którą mówi się zdrobniale Sasza), ma 15 lat, uczy się klasie I (o profilu obrona i bezpieczeństwo) w II Liceum Ogólnokształcącym i jest osobą utalentowaną plastycznie. Władysław ma 11 lat i jest uczniem klasy VI Szkoły Podstawowej nr 1. Najmłodszy, Rostisław (Rosti), chodzi do Przedszkola Integracyjnego nr 10.

## Wiadomość o akcji szybko się rozeszła

Pomysł na to, aby rodzinie tej pomóc, wziął się z koleżeńskich rozmów. Wioletta Rokicka, którą znała już panią Elenę, opowiedziała o niej swojej koleżance z pracy Ewelinie Miksie – obie panie pracują w skarpetkowej firmie Steven, działającej w Goleńsku pod Łowiczem, co jest o tyle istotne, że Ukrainka jest koleżanką z branży, pracującą w łowickim Synexie. **str. 31**

ZYCZENIA SPONSOROWANE

**Mazowieckie Centrum Hodowli i Rozrodu Zwierząt Sp. z o.o.**

*Z okazji świąt Bożego Narodzenia oraz zbliżającego się Nowego Roku pragniemy serdecznie podziękować za dotychczasową współpracę oraz złożyć naszym Klientom, Przyjaciołom i Sympatykom moc gorących życzeń, zdrowia, szczęścia oraz wszelkiej pomyślności.*

**Zarząd i pracownicy  
Mazowieckiego Centrum Hodowli  
i Rozrodu Zwierząt Sp. z o.o. w Łowiczu**

**Mazowieckie Centrum Hodowli  
i Rozrodu Zwierząt Sp. z o.o. w Łowiczu**  
99-400 Łowicz, ul. Topolowa 49, tel. 46 837 07 49; tel./fax 46 837 02 37  
NIP 834-16-77-707, sekretariat@mchirz.pl, www.mchirz.pl

Łowicz | Rodzina Paczkowskich kultywuje tradycje wigilijne

## Ponad 100-letnia legenda na Boże Narodzenie

Każda rodzina ma swoje własne tradycje i sposób na przeżycie Wigilii i Świąt Bożego Narodzenia. Niektórzy muzykują przy stole, niektórzy opowiadają rodzinne historie, a niektórzy powtarzają legendy i wiersze związane z Bożym Narodzeniem.

Taką właśnie tradycję kultywują w swoim domu państwo Paczkowscy z Łowicza. Legenda o Świętej Rodzinie jest przekazywana z pokolenia na pokolenie i ma już, jak się doliczyli, z pewnością ponad 100 lat! Ciężko dojść, kto właściwie ją wymyślił. Co roku cała rodzina po wieczory siadywała, śpiewała wspólnie koledy, a potem mama opowiadała ową legendę, a wszystkie dzieci z przejęciem słuchały. Mimo że powtarzana była co roku, to dzieci zawsze słuchały z zapartym tchem.

Skąd to zasłuchanie się brało? Pani Paczkowska pochodzi ze wsi – z Wysokienic. Uważa, że kiedyś, gdy dzieci na wsi nie miały tyle rozrywek co dzisiaj, chętnie słuchały różnych opowiadań. To dotyczyło się również tej legen-



**Cztery pokolenia na jednym zdjęciu:** Paweł Paczkowski wraz z mamą, a w ich dłoniach czarno-białe zdjęcia ślubne rodziców i dziadków pani Paczkowskiej.

dy. Opowiada ona o losach Maryi i Józefa, związanych z narodzeniem Jezusa w grocie i dalszą drogą Świętej Rodziny uciekającej przed żołnierzami Heroda. Podróż przez las, schronienie w brzozie, która ze strachu zrobiła się cała biała, dom zbójnika, dziecko uzdrowione w wodzie po kąpieniu małego Jezusa – te i wiele więcej przygód Świętej Rodziny można zasłyszyc w tej legendzie.

Oprócz legendy do tradycji rodzinnej doszło recytowanie wierszyków napisanych przez proboszcza z Wysokienic – księdza Feliksa Kotlarskiego. Wierszyki również opowiadały o Bożym Narodzeniu w sposób przystępny dla dzieci. Rodzina Paczkowskich uważa, że to ważne, by kultywować taką tradycję, bo zarówno wierszyki, jak i legenda, są chętnie słuchane przez dzieci, a poprzez nie łatwo zainteresować je naszą wiarą w Jezusa. Aktualnie w rodzinie Paczkowskich nie ma już małych dzieci, dlatego wierszyki zostały przekazane dalej – do rodziny męża pani Paczkowskiej.

Ponieważ jesteśmy w posiadaniu pełnej treści legendy i wierszy, ale nie byliśmy w stanie, ze względu na brak miejsca, wydrukować ich w gazecie, zachęcamy chętnych do zgłaszania się do redakcji – możemy udostępnić ich pełną treść. **mb**

### FRAGMENT Z WIERSZA KSIĘDZA KOTLARSKIEGO:

(...) Nie było w pałacu, nie było we dworze, może go znajdziemy u chłopa w komorze. Pojechali Królowie do bielonej chaty. Czy jest tu Syn Boży odziany w szkarłatny? Wyszedł sam gospodarz, kłania się jak umie, nie ma tu dzieciątka w izbie ni na gumnie. Zmartwili się Królowie bo i noc już bliska, patrz – a tam nad stajenką gwiazda błyska. To Gwiazda Betlejemka drogę wskazywała, nad ubogą szopą, tam się zatrzymała... (...)



## Głowno | Stowarzyszenie „Krokus” Wyjątkowa wigilia na 20-lecie

dokończenie ze str. 3

Magiczny bożonarodzeniowy czas uczestnicy wydarzenia rozpoczęli od modlitwy o pogodę ducha oraz tradycyjnego łamania się opłatkiem. Kiedy zaś nadeszła pora uroczystej kolacji, okazało się, że stół dosłownie ugina się pod ciężarem świątecznych smakołyków. Pojawiły się na nim tradycyjne dania wigilijne przyniesione przez uczestników: czerwony barszcz, pierogi czy śledzie. Nie zabrakło także deseru w postaci słodkich wypieków.

W rozmowie z naszym reporterem prezes Zdzisław Janik za-

uważył, że wspólna wigilia jest dla członków stowarzyszenia oraz zaprzyjaźnionych z nimi osób czasem zjednoczenia i okazją do rozmowy, a więc bardzo ważnym momentem w całym roku. Dodatkowo, tegoroczne spotkanie ma charakter niezwykły, bowiem jubileuszowy.

– Przyjęliśmy, że to wigilia jubileuszowa, bo przypada w dwudziestym roku działania naszego stowarzyszenia. W rzeczywistości spotkań opłatkowych mogło być więcej, bowiem organizowano je jeszcze przed oficjalnym powstaniem stowarzyszenia – tłumaczy prezes.

Dodatkowo, w czasie wydarzenia rozmówca zdradził naszemu reporterowi swoje bożonarodzeniowe marzenie:

– Z okazji nadchodzących Świąt chciałbym życzyć wszystkim uczestnikom tego wydarzenia, by w przyszłym roku było nas więcej. Ludzie boją się do nas przychodzić, a przecież taka przynależność jest czymś pozytywnym. Na różne sposoby realizujemy cele statutowe, propagując ideę zdrowego stylu życia oraz współdziałania ze społeczeństwem, a także rozwijając wśród naszych członków wartościowe zainteresowania. Każdy może się do nas przyłączyć, więc zapraszamy do naszego stowarzyszenia wszystkich ludzi dobrej woli – uważa Zdzisław Janik. aw

## Dmosin | Szkoła Podstawowa Świąteczne spotkanie środowiskowe

dokończenie ze str. 7

Radosnych, szczęśliwych, pachnących choinką świąt spędzonych w gronie najbliższych życzyła wszystkim wójt Danuta Supera. Równocześnie dziękowała ona wszystkim za współpracę i zaangażowanie w pracę na rzecz gminy. Do życzeń dołączyła się przewodnicząca Rady Gminy Dmosin Barbara Kosma.

Wikariusz parafii pw. św. Andrzeja i Małgorzaty w Dmosinie ks. Adrian Czerwiński odczytał fragment Pisma Świętego. Później wszyscy przełamali się opłatkiem, życząc sobie głównie zdrowia, długiego życia, harmonii w rodzinach oraz optymizmu i uśmiechu na co dzień. Na koniec wszyscy zasiedli do symbolicznej wieszki wigilijnej. Spotkanie stało się również okazją do ogłoszenia wyników konkursu. Pod koniec listopada biblioteka razem ze świetlicą ogłosiły konkurs plastyczny „Witraż Bożonarodzeniowy”. Wyniki zaprezentowała dyrektor biblioteki Joanna Kucińska. W kategorii kl. IV-VIII przyznano trzy wyróżnienia, które otrzymali Eliza Grzywacz z SP Dmosin oraz Aleksandra Adamczyk i Martyna Nowakowska z SP Kołacin.

W kategorii gimnazjalnej przyznano pierwsze miejsce Kindze Szklarek oraz wyróżnienia: Marcie Kwiatkowskiej, Martynie Klepczyńskiej oraz Kindze Grabowicz. Wśród dorosłych na I miejsca zasłużyła praca Agnieszki Klimczak z Janowa. Wszyscy otrzymali dyplomy i podziękowania w formie upominków. Ijs



Jasiełka nie obyłyby się bez diabła i aniola. Ten pierwszy kusił, ale ten drugi pokazał dzieciom dobrą drogę.

LILIANA JOZWIAK-SZEWISKA

Piaski Rudnickie | Stowarzyszenie przed świętami

## Wymiana pierogowych doświadczeń

Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Wsi Piaski Rudnickie zorganizowało w minioną sobotę, 16 grudnia, warsztaty pierogowe.

Obok znanych wszystkim pierogów ruskich, pierogów z kapustą i grzybami czy pierogów z mięsem, na warsztatach poszły także nowinki jak: pierogi ze szpinakiem, pieczarką i fetą, pieczone pierogi drożdżowe z prażonym jabłkiem oraz pierogi w cieście francuskim z makiem.

Chodziło nie tyle o pracę pod dyktando mistrza kuchni, co wzajemną wymianę doświadczeń. Jak powiedziały nam panie uczestniczące w warsztatach, w domu nie zawsze jest czas, aby wypróbować 10 rodzajów pierogów, zwłaszcza, że zawsze istnieje obawa, iż w ślad za żmudną pracą niekoniecznie musi iść spektakularny efekt.

– Z racji tego, że idą święta, chciałyśmy sobie wypróbować różne rodzaje pierogów. Nie ma jednej osoby prowadzącej, choć prym wiedzie pani Kryśka Paszkowska, która jest kucharką z zawodu. Intencja jest jednak taka, że każdy pokazuje to, co robi w domu, żeby podpatrzeć, który sposób komu najbardziej od-



Do przedświątecznego zadania panie podeszły z uśmiechem i zapałem.

powiada – powiedziała nam Ewa Drożdżyk, szefowa stowarzyszenia.

12 pań przerobiło na pierogi łącznie: 10 kg mąki, 4 kg ziemniaków, 2 kg sera, 3 kg kapusty, 2 kg mięsa, 20 jajek, 3 masy makowe, 3 kg jabłek, opakowanie szpinaku. Dzięki wspaniałej współpracy i miłej atmosferze wyszło nam więcej pierogów niż sądziłyśmy, chyba tysiąc. Chciałabym ogromnie podziękować wszystkim, którzy brali udział w warsztatach, jak i tym, którzy przyczynili się do tego, żebyśmy mogły one zostać zor-

ganizowane – dodała Ewa Drożdżyk.

W czasie kiedy panie lepiły pierogi, ich dzieci pojechały z opiekunami, członkami stowarzyszenia, do kina Cinema City na świąteczny film „Grinch”. Po ich powrocie zorganizowano dla wszystkich poczęstunek, czyli degustację pierogów. Odkryciem roku okazały się pierogi w cieście francuskim z makiem – bardzo prosta kompozycja, jednocześnie wspaniale nadająca się na stół wigilijny. Zachwyty wzbudziły również pierogi ze szpinakiem. Ijs

LILIANA JOZWIAK-SZEWISKA

ZYCZENIA SPONSOROWANE

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia  
życzę Państwu chwil pełnych miłości,  
pogody ducha oraz rodzinnego ciepła.  
Niech Nowy Rok 2019  
będzie pełen zdrowia,  
pomyślności oraz sukcesów  
Z najlepszymi życzeniami  
Posel na Sejm RP  
Witold Waszczykowski

383152

ZYCZENIA SPONSOROWANE

Gloria in excelsis Deo!  
Życzenia szczęśliwych, kojących wszelki ból,  
przeżytych w zgodzie ze światem i z samym sobą,  
pełnych nadziei Świąt Bożego Narodzenia kieruję z głębi serca  
do każdej polskiej rodziny i do każdego z osobna.  
Dzielę się sercem jak opłatkiem.  
W duszy zasiadam przy każdym wigilijnym stole,  
a szczególnie tam, gdzie jestem najbardziej potrzebny  
– przy samotnych i cierpiących.  
Ze wszystkimi Polakami dzielę się radością i braterską miłością,  
dzielę się moją wiarą i nadzieją na lepsze jutro.  
Wszystkim życzę zdrowia,  
wszelkiej pomyślności i codziennej satysfakcji.  
Życzę, aby Boże Dziecię błogosławiło  
całą naszą umiłowaną Ojczyznę i każdemu z nas  
przez wszystkie dni nadchodzącego 2019 Roku.  
Tadeusz Woźniak  
Posel na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej

383326

Zdrowych, spokojnych i radosnych  
Świąt Bożego Narodzenia  
spędzonych w gronie rodzinnym,  
wielu Bożych Błogosławieństw  
oraz wszelkiej pomyślności  
w Nowym 2019 Roku  
życzą  
Przemysław Błaszczuk Marek Matuszewski  
Senator RP Posel na Sejm RP

Błogosławionych Świąt  
Bożego Narodzenia

383096

Gmina Stryków | Lipka – gospodarstwo państwa Serafińskich przyciąga dzieci nawet z daleka

# W pasiece zapachniało piernikami

Marzenia się spełniają. Wiedzą coś o tym Dariusz i Marzena Serafińscy, którzy kilka lat temu sprowadzili się z Łodzi do podstrykowskiej Lipki, by tu odnaleźć swoje miejsce na ziemi. Teraz w okolicy znają ich chyba wszyscy. Nie tylko z tego, że produkują miody, m.in. faceliowy, nawłociowy czy leśny, ale również dlatego, że on z pasją opowiada dzieciom o swoim zajęciu, a ona dzielnie go w tym wspiera. Pomysłów na siebie mają jeszcze wiele.

**LILIANA JÓZWIAK-STASZEWSKA**

lila.staszewska@lowiczanie.info

Kiedy o Pasiece w Lipce pisaliśmy pierwszy raz kilka lat temu, było w niej kilkanaście uli i wielki zapal jej właściciela, Dariusza Serafińskiego, pasjonata pszczelarstwa, do stworzenia czegoś wyjątkowego. Krótco po tym na bazie pasieki zbudowana została zagroda edukacyjna i do Lipki zaczęły przyjeżdżać dzieci z całej Polski, by zobaczyć, jak żyją pszczoły.

Dziś pasieka liczy sobie już 70 uli, pan Dariusz wspólnie z małżonką Marzeną stworzyli mini zoo, a zagroda z dotychczasowej sezonowej działalności, dzięki nowemu obiektowi przechodzi na działalność całoroczną. Kiedy podjeżdżamy do pasieki na umówioną rozmowę z jej właścicielami, właśnie odjeżdża autokar pełen przedszkolaków z Tomaszowa Mazowieckiego. Uśmiechnięte dzieci machają na pożegnanie gospodarzom, u których spędziły kilka godzin na tym, co przed

świętami lubią najbardziej, czyli wypieku i dekoracji ciasteczek oraz spotkaniu z Mikołajem.

Właśnie zakończyły się bowiem kolejne warsztaty „Opowieść Wigilijna”. Kiedy oddamy ten numer w ręce Czytelników, pasiekę odwiedzi ok. 500 dzieci, najwięcej z okolic Łodzi, Zgierza, Strykowa i Głowna. Wigilijna opowieść została dosłownie „lyknęta” przez szkoły i przedszkola. Pani Marzena i pan Dariusz w zaledwie 5 dni od ogłoszenia oferty mieli zajęty terminarz na cały grudzień.

## Legendarny składnik i pięć przypraw

Kiedy dzieci pojawiają się w Pasiece, pan Dariusz najpierw opowiada im o pszczołach, o tym, że jako jedyne owady nie śpią zimą, cały czas pracują, ogrzewają królową i żywią miodem. Później Pasieka podejmuje gości słodkim drugim śniadaniem, czyli chlebem z miodem. Następnie dzieci słuchają legendy rodem z toruńskiej piekarni, gdzie młody czeladnik bezskutecznie starał się jak mógł, by jego mistrz był z niego zadowolony. Szczęście przyszło do niego wówczas, gdy uratował pszczołkę, a ta, odwdzięczając się za dobroć, przysłała do niego wróżkę z podpowiedzią co ma robić, by wygrać królewski konkurs na najlepszy piernik. Kluczem do sukcesu okazał się miód, który czeladnik dodał do swojego ciasta.

Dokładnego przepisu na swoje pierniki, przywiezionego z samego Torunia, pani Marzena i pan Dariusz zdradzać nie chcą. O smaku ciastek decyduje pięć przypraw i oczywiście miód. Przyprawy to: cynamon, mielony goździk, gałka muszkatołowa, mielony imbir i pieprz. Właśnie od tego ostatniego pochodzi nazwa piernik – „pierny”, czyli pieprzny.



Dekorowanie pierników to moment, który uwielbia każde dziecko.



Upieczone i polukrowane cudeńka – powód do dumy każdego uczestnika warsztatów.



Marzena i Dariusz Serafińscy w świątecznej scenerii goszczą u siebie dzieci z całej Polski, by opowiedzieć im o zimie w swojej pasiece i nauczyć pieczenia pierników na najprawdziwszym miodzie.

gotowywano zaczyn na miodzie, z którego piernik pieczono dopiero w dniu jej zamążpójścia. W Pasiece ciasto, które przygotowuje pan Dariusz, dojrzewa 2-3 dni.

## Przychodzi Mikołaj

Dzieci otrzymują kulki gotowego ciasta. I teraz dopiero zaczyna się prawdziwa zabawa. Każde dziecko rozgrzewa w rękach ciasto, a następnie wałkuje na grubość ok. 3 mm na blacie przypominającym stolnicę, wyciska kształty metalowymi foremkami.

Każdy piernik zostaje podpisany, a następnie wszystkie wędrują do pieca.

Na koniec dzieci ozdabiają swoje ciastka i zabierają je ze sobą do domu, żeby pochwalić się rodzicom czy dziadkom. Są równie pyszne zaraz po upieczeniu, co za miesiąc. Jeśli stwardnieją, pani Marzena poleca, by włożyć do pudełka, skroić na nie jabłko, wówczas wchłoną z niego wilgoć i zrobią się z powrotem miękkie.

Po pieczeniu pierników Pasieka podejmuje dzieci aromatyczną se-

zonową zupą, a w tym czasie pan Dariusz przebiera się za Mikołaja, by w kulminacyjnym punkcie programu rozdać dzieciom prezenty przywiezione przez przedszkola czy szkoły. Radości i uściskom z Mikołajem nie ma końca. Dzieci mają z tego taką frajdę, że kiedy pan Dariusz już w swojej żółtej koszulce z pszczołką pojawia się ponownie, opowiadają mu z wielkim entuzjazmem, co spotkało ich przed chwilą. Na koniec dzieci odwiedzają zwierzęta w mini-zoo. Są tu króliki-miniatutki kozy, owce, ozdobne kury, koguciki japońskie, kury zielononóżki, paw i ryby w stawie, ale nadal najważniejsze są pszczoły, choć cała pasieka musiała zostać przeniesiona dalej, nad rzekę.

## Chodziło o klimat

Innym pomysłem właścicieli Pasieki w Lipce wdrożonym w życie właśnie przed tegorocznymi świętami są Bożonarodzeniowe Kiermasze. – My sobie to po prostu wymarzyliśmy, bo są rzeczy, które po prostu tworzą niepowtarzalny świąteczny klimat i my chcieliśmy nim tutaj zarażać. Zapraszamy do nas ludzi wykonujących rękodzieło. Dzięki temu można kupić oryginalną biżuterię, szydełkowe bałwanki czy pszczołki, drewniane i szmaciane zabawki, ozdoby temiari, anioły, ale również tłoczone soki – wymienia pani Marzena.

Tłumów nie ma, jest raczej kameralnie, góra kilkadziesiąt osób, ale informacja zwrotna, jaka dociera do organizatorów, napawa ich optymizmem. Tym, co przyciąga na kiermasz, są również warsztaty, podczas których uczestnicy mogą własnoręcznie wykonać wianuszek świąteczny albo ozdobę decupage.

Pani Marzena i pan Dariusz mają już plany na bliższą i dalszą przyszłość. W styczniu odbędą się tu pierwsze warsztaty wyrobu świec z wosku pszczelego oraz wyrobu mydełek naturalnych i glicerynowych. Pasieka w Lipce ma również szansę stać się miejscem wieczorów muzycznych z nietuzinkowymi artystami. Swoją recital miał już Jakub Pawlak, który zaprezentował utwory z pierwszej płyty „Sezon”. Artysta zapowiedział, że chciałby tu również zorganizować premierę drugiej płyty, nad którą właśnie pracuje.

A że najważniejsze są pszczoły, pan Dariusz wymyślił, że od przyszłego roku będzie pokazywał dzieciom jak wygląda proces pozyskiwania miodu, by maluchy nie żyły w przekonaniu, że do słoików leci on z ula... kranem. ■



Każdy piernik zostaje podpisany, a następnie wszystkie wędrują do pieca. Na koniec dzieci ozdabiają swoje ciastka i zabierają je ze sobą do domu, żeby pochwalić się rodzicom czy dziadkom.

ZYCZENIA SPONSOROWANE

Wszystkim Klientom i Wykonawcom naszej Firmy składamy życzenia spokojnych i radosnych Świąt Bożego Narodzenia oraz pomyślności i sukcesów w Nowym 2019 Roku

**FIRMA GAJEK**  
SKŁAD MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH  
W BĄKOWIE

Spokojnych i pełnych radości Świąt Bożego Narodzenia, a także wielu sukcesów w nadchodzącym Nowym Roku

zyczą  
Rada Nadzorcza, Zarząd oraz pracownicy  
Banku Spółdzielczego Ziemi Łowickiej w Łowiczu

Grupa **SGB**





**Spółeczeństwo** | Łowiczanie napisał książkę dla dzieci przestrzegającą przed sklepowymi sztuczkami

# „Chciejoszuczki” – czyli jak Studziński bawi, ale i uczy

W samym środku przedświątecznego szaleńczego szaleństwa zakupów przeczytajcie o książce, którą napisał Łowiczanie, a która w ciekawy sposób uczy tego, jak temu szaleństwu nie ulegać.

Mania to bystra dziewczynka. Gdy pewnego dnia poznaje nowego przyjaciela, któremu chce pomóc, jej życie mocno się zmienia. Dowiaduje się od niego nie tylko tego, że kolejne prezenty nie są sensem życia, ale również wielu innych przydatnych rzeczy. Czytamy o Mani, bo to jest książka dla dzieci – ale nie tylko dla nich.

Wspomniany przyjaciel – Lesiu, odkrywa przed nią zupełnie nowy świat, który, jak się okazuje, wcale nie jest przychylny ani Mani, ani innym dzieciom na całym świecie! Lesiu był jednym z pracowników złego gнома – Chciejka, jednak zbuntował się i uciekł z zarządzanej przez niego instytucji – Chciejokorpu. Stara się wytłumaczyć Mani wszystkie te rzeczy, które Chciejokorpu stara się wytłumaczyć Mani wszystkim dzieckom. Co ciekawe, mądrości zawarte w książeczce nie są tylko banalnymi treściami dla maluchów, ale także cennymi wskazówkami, które najczęściej doradzi znaję, ale w praktyce o nich zapominają i wpadają w pułapki Chciejokorpu prawie tak często jak dzieci.



Adam Studziński – autor książki.

Jakie dokładnie chciejoszuczki wymienia Lesiu? Otóż:

– promocje, które są jedynie iluzją – ceny przekreślone w porównaniu z nowymi mają nam tworzyć w głowie mylną perspektywę ogromnej okazji, przeceny,

– pragnienie czegoś, co mają inni, tylko dlatego, że... mają to inni – czyli tzw. owczy pęd. W przypadku dorosłych przejawiający się chęcią posiadania tego, co widzimy w reklamach. Produkty przedstawiane nam

przez gwiazdy filmowe czy sportowców są dla nas cenniejsze,

– produkty, których ceny kończą się fałszywą dziewiątką – czyli iluzją, że coś jest tańsze niż jest w rzeczywistości,

– hasło „wszystko od 5 zł”, tak bardzo zbliżone do innego hasła: „wszystko po 5 zł” ...

– sztuczki optyczne: wystawianie najdroższych produktów na wysokość wzroku, a chowanie niżej tych tańszych,

– promocje: kup 2, a trzeci dostaniesz gratis – w których tak czy inaczej zapłacimy za wszystkie produkty.

Autorem książki jest Adam Studziński, Łowiczanie, który wraz z rozpoczęciem studiów prawnych na Uniwersytecie Warszawskim wyjechał na stałe z Łowicza. Zawsze marzył o napisaniu i wydaniu własnej książki, a do napisania właśnie tej zainspirowała go jego własna praca, a także życie: – Jestem w dosyć ciekawej sytuacji, bo zawodowo zajmuję się wymyślaniem reklam i sposobów na zwiększenie sprzedaży, a jako rodzic staram się przed takimi sztuczkami chronić swoje dzieci. Na szczęście tak do końca rozdrożenia jaźni jeszcze nie mam, bo dla branży zabawkarskiej nie pracuję – śmieje się Studziński. Jego starsza córka jako pierwsza przeczytała książkę. – Jej pozy-



„Chciejoszuczki” – okładka książki.

tywna opinia była dla mnie bardzo budująca – wspomina.

Debiutujący pisarze bardzo często borykają się z problemem znalezienia wydawnictwa, które byłoby chętne do wydania książki. Tak było również w przypad-

ku Studzińskiego. Wysłany tekst do kilkudziesięciu wydawnictw powracał z odmową i życzeniami powodzenia. Gdy już powoli przychodziło zwątpienie, w końcu pojawiło się światło w tunelu. Do Studzińskiego odezwało

się wydawnictwo Dreams z Rzeszowa. – Lepiej trafić nie mogłem – wspomina. – Literatura dziecięca zajmuje tam szczególne miejsce, ale istotą DREAMS jest wydawanie powieści wyjątkowych, które w subtelny sposób skłaniają do myślenia, a dzięki niestereotypowym bohaterom będą promowały dobre wartości.

Co ciekawe, choć autor pisał książkę z myślą wyłącznie o dzieciach, to po jej wydaniu okazało się, że również dorośli mogą z niej się czegoś ciekawego dowiedzieć. W samej rodzinie autora, dzięki napisanej książce, wszyscy są bardziej wyczuleni na reklamy i chwyt marketingowe, a gdy odkrywają reklamowe podstępki, zdarza im się używać określenia „chciejoszuczka”.

Książeczka cieszy się popularnością szczególnie wśród rodziców i dziadków, a same dzieci zachwycają się nie tylko fabułą, ale także wspaniałymi ilustracjami wykonanymi przez Dariusza Wanata, który sporządził ilustracje również do innych znanych książeczek dla dzieci, jak np. „Cukierku, ty łobuzie!”. Książkę można kupić w dobrych księgarniach, zarówno stacjonarnych, jak i internetowych, a także bezpośrednio u wydawcy na stronie www.dreamswydawnictwo.pl.

Natomiast sam Studziński nie spoczywa na laurach – już pracuje nad kolejną książką, także skierowaną do dzieci, nawiązującą do innego, równie współczesnego tematu. **Marcelina Waligórska-Bocian**



W rolę misiewego doktora wcieliła się zaprzyjaźniona z biblioteką Ela Milbert.

**Łowicz** | Powiatowa Biblioteka Publiczna

## Specjalne atrakcje dla tych, co kochają misie

Powiatowa Biblioteka Publiczna w Łowiczu zaprosiła swoich najmłodszych czytelników 26 listopada na Dzień Pluszowego Misia. Na dzieci, które tego dnia odwiedziły placówkę po południu, wraz z rodzicami, czekało kilka atrakcji.

Były dla nich przygotowane zadania do wykonania związane z misiami – np. kolorowanki. Mogły pozować do misiewego zdjęcia, otrzymać misiewego balona i powierzyć swojego misia pani doktor z pluszowego pogotowia.

W taką rolę wcieliła się zaprzyjaźniona z biblioteką emerytka Ela Milbert, która powiedziała nam, że jednym z zawodów, jaki wykonywała, było krawiectwo, dlatego gdy bibliotekarki poprosiły ją o wzięcie udziału w akcji, chętnie się zgodziła. Była przygotowana na naprawianie pluszaków oraz przygotowanie ich do zimy – ubranie w czapki, szaliki i sweterki.

Rano PBP odwiedzała grupa dzieci z Przedszkola Tere Fere, która uczestniczyła w lekcji bi-

bliotecznej poświęconej misiom, po południu – z przygotowanych atrakcji mogło skorzystać każde dziecko.

Pracownicy biblioteki powiedzieli nam, że misie nie wychodzą z mody. Dzieci chętnie bawią się i pluszowymi misiami i mają dużą wiedzę o żyjących w przyrodzie zwierzętach, które niekiedy z biologicznego punktu widzenia są niedźwiedziami – chodzi o misia koalę czy pandę. Dzieci znają też niedźwiedzia brunatnego i polarnego. Organizując

Dzień Misia biblioteka otwiera się na najmłodszych czytelników. – Chcemy dzieciom pokazać, że w bibliotece jest fajnie – powiedziała nam Magdalena Barlak. Jak zauważyła, od pewnego czasu kupowane przez placówkę nowości wydawnicze dla dzieci cieszą się dużym zainteresowaniem i znikają z półek już po 2-3 dniach. Osoby rezerwujące wypożyczenie ich drogą internetową czekają niekiedy w kolejkach. Wcześniej tak dużego zainteresowania książkami dla dzieci nie było. **mwk**

ZYCZENIA SPONSOROWANE

Spokojnych i radosnych  
**Świąt Bożego Narodzenia**  
oraz szczęśliwego Nowego Roku

życzy  
**Lombard LOCA**  
Głowno, Plac Wolności 24

Dziękując za zaufanie i współpracę,  
życzymy zdrowych, spokojnych i pełnych miłości  
**Świąt Bożego Narodzenia**  
oraz powodzenia w realizacji  
wszystkich planów w nadchodzącym Nowym Roku

**WIMAX**

STRYKÓW, ul. Rolnicza 6a  
42 719 93 63, 515 094 910  
GŁOWNO, ul. Kolejowa 5  
42 719 49 89, 515 094 900  
www.wimax.com.pl

Najserdeczniejsze życzenia  
szczęśliwych i radosnych  
**Świąt Bożego Narodzenia**  
oraz wszelkiej pomyślności i sukcesów  
w nadchodzącym roku wraz z podziękowaniami  
za dotychczasową współpracę.

**STACJA PALIW TRAMEX**  
Stroniewice 9 A k. Domaniewic

# Reportaż



Zdzisław Palewicz. Mer Solecznik w latach 1991-1995, mer miasta Soleczniki, wicemer Rejonu Solecznickiego 1995-2009 i mer Rejonu Społeczniczego od 2009 roku do teraz.



Flagę Łowicza przy pomniku Adama Mickiewicza w Solecznikach prezentują Dariusz Mroczek oraz Andrzej Gomółka, którzy pojechali tam z darami dla potrzebujących.



W świetlicy Domu Dziecka w Solecznikach w sobotni poranek.

**Soleczniki** | Co słyhać w mieście partnerskim?

## Przyjaciele Łowicza na Wileńszczyźnie

Od czasu do czasu na naszych łamach pojawiają się artykuły na temat Solecznik – to już od 22 lat miasto partnerskie Łowicza. Zwykle opieramy się w nich na relacjach łowiczanie, którzy byli tam z wizytą – ostatnio w dniach 30 listopada – 2 grudnia. Tym razem – po raz pierwszy od 13 lat – nasz reporter udał się do Solecznik osobiście.

**TOMASZ MATUSIAK**

tomasz.matusiak@lowiczanie.info

Organizatorem wyjazdu był Dariusz Mroczek, jeden z inicjatorów współpracy z Solecznikami, który w ostatnim czasie bywa tam średnio co miesiąc, wożąc tam dary dla potrzebujących pozyskane od indywidualnych darczyńców, przedsiębiorstw, placówek i instytucji z Łowicza i okolic. To z nim w grudniu 2005 r. w Solecznikach był ówczesny reporter NE Wojciech Czubatka, autor reportażu „Dziady były właśnie tutaj” (NE 9/2006). Większość rozmówców Wojciecha Czubatki

udało nam się po latach spotkać, mieliśmy więc okazję rozmawiać o tym, jak Rejon Solecznicki zmienił się przez ponad dekadę.

Rejon Solecznicki zajmuje powierzchnię 1491 km<sup>2</sup>, z czego 1/6 to Puszcza Rudnicka. Podróżując między poszczególnymi miasteczkami niemal cały czas widzi się po obu stronach drzewa, choć – niestety – w ostatnich latach na całej Litwie bardzo postępuje ich wycinka. W rejonie zamieszkuje dziś niespełna 33 tys. mieszkańców, tak więc gęstość zaludnienia jest dużo mniejsza niż w Polsce, co po prostu widać gołym okiem.

**Rozmawiamy tutaj po polsku**

Oficjalne statystyki mówią na ogół o blisko 80% Polaków za-

mieszkujących tę część Litwy, ale polscy mieszkańcy na ogół twierdzą, że jest ich więcej, bo powszechne spisy ludności są nieco przekłamywane w kwestii narodowości obywateli. W każdym razie – jeśli odezwiemy się tam do przypadkowo napotkanych ludzi po polsku, nikt nie będzie zaskoczony i raczej od razu nam odpowie w naszym języku.

Siedziba rejonu mieści się w Solecznikach (po litewsku „Salcininkai”), zamieszkiwanych przez ok. 6,6 tys. mieszkańców (przed 1976 rokiem centralnym miejscem były oddalone o 34 km na południowy-zachód Ejszyski). Duży gmach samorządu stoi przy centralnym placu, a naprzeciwko niego znajduje się charakterystyczny pomnik Adama Mic-

kiewicza. Od razu rzuci się też w oczy duży budynek z napisem „Dom towarowy” (po polsku). Dotarliśmy tam akurat na uroczystość odpalenia choinki, któremu towarzyszył festyn z występami na scenie. Sztucznych ognia na niebie mogłoby pozazdrościć niejeden wielkie miasto o północy w Sylwestra.

**Pamiętki romantycznej – i krwawej przeszłości**

W Solecznikach jest wiele miejsc wartych zobaczenia – Szkoła Muzyczna działająca w XIX-w. pałacyku Wagnerów czy stary cmentarz, na którym młody Adam Mickiewicz oglądał obrzęd dziadów. W pobliżu miasta jest nowoczesne gospodarstwo agroturystyczne z saunami.



Regina Sokołowicz oraz Andrzej Gomółka, katecheta ZSZ nr 2 w Skierniewicach (inicjator zbiórki darów dla Solecznik w tej szkole).

Za największą perłę rejonu i jednocześnie przykład zmian na lepsze można uznać klasycystyczny pałac Balińskich i Śniadeckich z parkiem ponad 20 ha. Znajduje się on w Jaszunach. To tam miał rozgrywać się I akt „Kordiana”, częstym gościem w Jaszunach był bowiem Juliusz Słowacki – duchy wieszczów wydają się zresztą w dorzeczu Mereczanki wszechobecne. Jeszcze w 2013 roku ten zachwycający dziś budynek stał w ruinie. Dopiero w 2015 roku został otwarty po gruntownym remoncie, za milionowe pieniądze – nie tylko unijne, bo duży udział miał w tym samorząd.

O mrocznej i krwawej przeszłości rejonu przypomina między innymi duży krzyż w Koniuchach,

11 km od Solecznik. Są na nim nazwiska ofiar potwornej zbrodni dokonanej na polskich mieszkańcach wioski 29 stycznia 1944 roku przez sowiecką partyzantkę, głównie żydowskiego pochodzenia. Na krzyżu są nazwiska pomordowanych oraz ich wiek. Uderza przede wszystkim duża liczba dzieci.

**Rozwój gospodarczy wyzwaniem nr 1**

Na czele Solecznik i całego rejonu od 2009 roku stoi mer Zdzisław Palewicz, laureat tytułu Polaka Roku 2010, przyznanego przez Kurier Wileński. W marcu przyszłego roku będzie się ubiegał o reelekcję – praktycznie nikt w Solecznikach nie ma wątpliwo-

ZYCZENIA SPONSOROWANE

*Spokojnych Świąt Bożego Narodzenia oraz szczęśliwego Nowego Roku 2019*

życzą  
Dyrekcja i Pracownicy  
Łódzkiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego  
zs. w Bratoszewicach

Spokojnych i Radosnych  
**Świąt Bożego Narodzenia**  
oraz wszystkiego najlepszego  
**w Nowym 2019 Roku**  
wszystkim członkom i mieszkańcom Spółdzielni  
oraz instytucjom współpracującym  
życzą:  
**Rada Nadzorcza, Zarząd i pracownicy  
Łowickiej Spółdzielni Mieszkaniowej**

Zdrowych, pogodnych i pełnych radości  
**Świąt Bożego Narodzenia**  
i wszelkiej pomyślności w nadchodzącym  
**Nowym 2019 Roku**  
życzy  
Kancelaria Prawna  
Biuro Rachunkowe „Grosik”  
dr n. pr. Michał Boczek  
z pracownikami

ści, że zostanie wybrany. Jedynie on sam mówi, że trzeba być w tej kwestii ostrożnym, bo w demokratycznych wyborach nie wolno niczego przesądzać.

– Myślę, że przez ostatnie siedem lat w wielu miejscach na Litwie i w Rejonie Solecznickim dokonuje się prawdziwy przełom w dynamizmie rozwoju gospodarczego – mówi. – To zresztą widać gołym okiem, w infrastrukturze, w wyposażeniu placówek oświatowych, w ożywieniu kultury i w wielu innych dziedzinach życia.

Pod względem rozwoju, w różnych rankingach, Rejon Solecznicki obecnie mieści się mniej więcej w środku 60 rejonów Litwy. To nieźle, biorąc pod uwagę, że właściwie nigdy nie było tam rozwiniętego przemysłu, a do tej pory nie ma wielkich zakładów. Z roku na rok przybywa tu wprawdzie firm, ale są to głównie małe, rzadziej średnie przedsiębiorstwa.

Sam mer zauważa, że rejon jest dopiero piąty od końca jeśli chodzi o wyludnianie się. – Z całej Litwy wyjechało w ostatnim czasie około 800 tysięcy ludzi – mówi. – Wyludniają się miasta, a na mapach demograficznych kraju są białe plamy. W naszym rejonie ich nie ma – mówi mer.

Zapewnia, że nie pogodził się z tym, że nie ma wielkich inwestycji, bo te są dla niego tematem nr 1. – Jesteśmy gotowi do współpracy, otwarci, mamy ziemię i budynki – mówi. – Widzę duży potencjał dla przemysłu turystycznego, spożywczego, drzewnego.

Irena Kołosowka, absolwentka dziennikarstwa na Uniwersytecie Warszawskim, dziś pracuje w samorządzie Rejonu Solecznickiego. Uważa, że w rejonie przez ostatnie 5-10 lat bardzo dużo zmieniło się na plus. – Jeśli weź-

mie się zdjęcia Solecznik sprzed lat, to widzimy olbrzymią różnicę – mówi. Jako przykłady wymienia zrewitalizowany plac w centrum miasta i park z nowym amfiteatrem, nowe boiska. Mówi, że podobne zmiany w infrastrukturze widać też w innych rejonach Litwy. – Dużo zyskaliśmy na wejściu do Unii Europejskiej i pozyskanych dotacjach – mówi. – Z drugiej strony wielu ludzi straciło na wprowadzeniu euro, zwłaszcza ci starsi, bo emerytury są wciąż niskie.

### Wszędzie dobrze, ale w Solecznikach najlepiej

Jednym z rozmówców Wojciecha Czubarki 12 lat temu był Czesław Sokołowicz. To lokalny przedsiębiorca, swoją drogą także częsty bywalec w Łodzi, Głownie, a także w Łowiczu. – Zmieniło się u nas dużo, moim zdaniem na dobre – mówi pan Czesław. – Miałoby wyglądać inaczej, jest więcej placówk sportowych, młodzież ma gdzie spędzać czas. Jesteśmy jednym z takich miast na Litwie, gdzie stosunkowo najmniej odsetek młodzieży wyjeżdża za granicę, większość zostaje tutaj.

Pan Czesław zatrudnia około 25 osób. Przekonuje, że w rejonie nie ma problemów z bezrobociem, to raczej przedsiębiorcy narzekają na brak wykwalifikowanych pracowników, bo ci wolą pracę w Wilnie. – Problemem jest brak ludzi z konkretnym fachem – mówi. – Teraz niemal każdy młody człowiek chce mieć wyższe wykształcenie, przez co brakuje kształcenia zawodowego.

Co najważniejsze – mówi, że w Solecznikach on i żona są bezpieczni i szczęśliwi. Choć dużo podróżują i widzieli wiele miejsc, to jednak są przekonani, że tu jest najlepiej.



Obchody Międzynarodowego Dnia Osób Niepełnosprawnych. Wystąpiły lokalne zespoły ludowe prezentujące folklor polski i białoruski.

### Niechciany spadek po sowieckim wychowaniu

Są jednak ludzie z dużo większą liczbą problemów – ma tego świadomość pan Czesław, ma też jego żona Regina, kierująca samorządowym Wydziałem Opieki Socjalnej i Ochrony Zdrowia.

Ubóstwo nie jest tu już problemem powszechnym, być może nawet nie widać go na co dzień, ale – z racji wykonywanej pracy – pani Regina wie, że można mówić o ludziach żyjących na skraju nędzy. Dodaje, że wciąż brakuje na całej Litwie sprawnych, systemowych rozwiązań problemu ubóstwa, które dopiero raczkują.

Jej zdaniem wciąż pokutują patologie w mentalności niektórych ludzi, odziedziczone jakoby w spadku po Związku Radzieckim. – Pokolenie z czasów sowieckich wychowuje swoje dzieci tak samo, jak samo było wychowywane – mówi. – Wciąż w wielu ludziach jest taka trudna do zrozumienia niezaradność. Chociaż mogliby zadbać o siebie sami, czekają aż zadba o nich państwo. A przecież żeby komuś pomóc, on musi sam chcieć coś zmienić.

1 lipca weszła w życie nowa (dużo bardziej restrykcyjna niż na przykład w Polsce) ustawa o ochronie praw dziecka. Wiele rodzin na Litwie na nią narzeka, ale Regina Sokołowicz uważa, że to bardzo dobry krok, nawet jeśli postawiony nieco za daleko. – To prawda, że teraz na wiele popraw-

nie funkcjonujących rodzin padł strach, że ktoś może zabrać im dziecko, bo na przykład zapomną się na rodzinnej imprezie i wszyscy sobie wypiją – mówi. – Widzę też jednak rodziców, którym dopiero ta ustawa otworzyła oczy, że odbieranie dzieci to nie żarty. Wielu się przez to opamiętało, a trzeba ich uczyć podstawowej odpowiedzialności za dziecko.

O tym, że w Solecznikach sytuacja ekonomiczna się polepsza, najlepiej świadczą statystyki, które przytacza nam Regina Sokołowicz. Jeszcze do niedawna ten rejon należał do tych, w których najczęściej było osób z najmniejszym dochodem (poniżej 122 euro na osobę miesięcznie) – było takich osób po 2-3 tysiące. – Jeszcze kilka lat temu byliśmy na 56. miejscu z 60 samorządów całej Litwy – mówi pani Regina. – W ostatnim zestawieniu byliśmy na 45. miejscu, ale myślę, że to dopiero początek wychodzenia na prostą.

### Dom dziecka: pomoc potrzebna nie tylko od święta

Władze samorządowe w Solecznikach prowadzą dom dziecka – to jedno z tych miejsc, gdziewołanie o pomoc jest jak najbardziej uzasadnione. Placówka obecnie ma pod opieką 49 wychowanków. W tej liczbie zaledwie kilkunastu dzieci przebywa w rodzinach zastępczych, dla większości jednak domem są dwa duże budynki należące do tej instytucji. W naj-

wiekszym z nich rozmawialiśmy z wychowawczyniami – Lilią Sokołowską i Walentyną Dawłaszkievicz.

W domu są zarówno niemowlęta, jak i młodzież prawie pełnoletnia. Ostatnio na przykład trafiła tu dziewczynka w wieku półtora roku, dołączając do dziewięciorga starszych braci i siostr, którzy już w placówce byli – a w przeszłości wychowywała się tam także kolejna córka z tego rodzeństwa, dziś już pełnoletnia! Jeszcze kilka lat temu w domu dziecka mogli też mieszkać podopieczni, którzy ukończyli 18 lat, ale studiowali bądź uczyli się zawodu. Dziś nie wystarczyłoby dla nich miejsc.

Wychowawcy muszą umieć pracować z dziećmi w bardzo różnym wieku, znać każdy z ojczystych języków podopiecznych, a nawet mieć wyobrażenie o każdym szkolnym przedmiocie, bo trzeba pomagać lub dopilnować przy odrabianiu lekcji (podopieczni chodzą do różnych szkół).

Na utrzymanie powinien teoretycznie wystarczać – choć nie wystarcza – tak zwany „koszyczek”, czyli państwowa subwencja, w kwocie 50 euro miesięcznie na dziecko. Jak mówią wychowawczynie – to mało, a nawet bardzo mało, bo wysokość „koszyczka” od dawna się nie zmienia, w odróżnieniu od stale rosnących cen i opłat.

Dom dziecka musi liczyć na dobrowolną pomoc darczyńców. Nie można powiedzieć, że nie ma

jej w ogóle, bo ludzi życzliwych jest bardzo wielu, wielkie są też jednak potrzeby. – Teraz, przed Świętami Bożego Narodzenia, problemu nie ma – mówi nam Lilia Sokołowska. – To taki okres, że wszyscy chcą pomagać. Słodczy mamy wtedy tyle, że nawet dzieci nie są w stanie tego przejeść. Podobnie, już na nieco mniejszą skalę, jest też na Wielkanoc. Życ trzeba jednak przez 12 miesięcy, a cukierki i czekolada, choć bardzo lubimy je dostawać, to nie jest to, czego potrzebujemy najbardziej. Tu potrzebna jest pomoc bardziej systematyczna, która dałaby nam poczucie stabilności.

### Spotkają się przy choince

Placówkę odwiedziliśmy w sobotni poranek. Podopieczni chętnie korzystali z uroków dnia wolnego, w czym nikt im nie przeszkadzał. O godzinie 9 większość z nich była jeszcze w łóżkach, bliżej 10 coraz więcej dzieci chodziło po korytarzu, ale na ogół jeszcze w piżamach. Wkrótce jednak miały przystąpić do nauki koled i wierszyków – trwały bowiem przygotowania do Bożego Narodzenia. 20 grudnia wszystkie dzieci i wychowawcy, a także mer i ksiądz, spotkają się przy choince na corocznej uroczystości. Będą oczywiście także prezenty (i dużo słodyczy).

Zajrzeliśmy do jednego z ulubionych miejsc tutejszych podopiecznych – świetlicy z telewizorem. Wychowawczynie mówiły, że telewizor jest często przedmiotem sporów, kiedy nastolatki chcą oglądać jakiś kinowy film, a młodsze dzieci ich ulubiony film animowany, czyli „Masza i Niedźwiedź”.

### Potrzebne komputery z „Pijarskiej”

Jeszcze większe kłótnie mogą być o komputer, o czym zapewne wie większość rodziców, którzy mają więcej niż jedno dziecko. Tymczasem dom dziecka przed naszym przyjazdem dysponował zaledwie dwoma komputerami na wszystkich lokatorów. →



Budynek domu towarowego przy głównym placu Solecznik.

ZYCZENIA SPONSOROWANE

**SIB ŁOWICZ** OKNA I DRZWI sprawdzony producent

Ciepłych, serdecznych i rodzinnych Świąt Bożego Narodzenia oraz wszelkiej pomyślności i radości w życiu zawodowym i prywatnym

życzy SIB Łowicz

SPÓŁDZIELNIA INWESTYCJI I BUDOWNICTWA W ŁOWICZU tel. 46 837 41 38

Łowicz, ul. Kaliska 103 sib@sib.lowicz.pl sklep@sib.lowicz.pl www.sib.lowicz.pl

ZYCZENIA SPONSOROWANE

**GO-TRAKT BETONIARNIE**  
Łódź | Stryków | Kutno | Bierzmo

Z okazji Świąt Bożego Narodzenia oraz zbliżającego się Nowego Roku pragniemy serdecznie podziękować za dotychczasową współpracę oraz złożyć Naszym Klientom, Przyjaciołom i Sympatykom moc gorących życzeń, zdrowia, szczęścia i wszelkiej pomyślności

Zarząd i pracownicy Firmy

<p><b>Betoniarnia Łódź</b> ul. Ferdynanda Ossendowskiego 8 PL 93-228 Łódź + 48 507-142-114 lodz@gotrakt.pl</p>	<p><b>Betoniarnia Stryków</b> ul. Stefana Batorego 27 PL 95-010 Stryków + 48 507-142-117 strykow@gotrakt.pl</p>	<p><b>Betoniarnia Kutno</b> ul. Skłęczkowska 18d PL 99-300 Kutno + 48 507-142-118 kutno@gotrakt.pl</p>	<p><b>Betoniarnia Bierzmo</b> Bierzmo 2A PL 62-720 Bierzmo +48 507-142-115 bierzmo@gotrakt.pl</p>
--	---	--	---

Na szczęście liczba ta uległa podwojeniu, dzięki Pijarskim Szkołom Królowej Pokoju w Łowiczu – zostawiliśmy tam dwa z dziewięciu komputerów przekazanych przez dyrektora Przemysława Jabłońskiego dla potrzebujących Solzcan.

– Komputer w naszych czasach to nie zabawka, to bardzo ważne narzędzie – mówi Walentyna Dawłaszkiwicz. – Dzieci muszą go umieć obsługiwać i wykorzystywać do odrabiania lekcji, a gdy już będą dorosłe, każdy pracodawca będzie od nich wymagał jego obsługi.

### Normalne życie, różne losy

Są też w placówce zabawki, a także – szczególnie cenne, bo zajmujące na dłużej – gry planszowe. Latem można korzystać z boiska i placu zabaw na zewnątrz. Są też mali miłośnicy muzyki... – Najbardziej lubimy słuchać muzyki, śpiewać i tańczyć – mówili nam Gabrysia, Ewelina i Vajdas. – Dobrze nam tutaj, normalnie. Kolegujemy się, razem uczymy, bawimy, a od czasu do czasu pokłócimy.

Ewelina, zapytana o to, jakie piosenki lubi najbardziej, od razu odpowiedziała, że polskie.

Dom dziecka istnieje od 1995 roku, wychowuje więc już kolejne pokolenie. Losy wychowanków – jak to w życiu – układają się różnie.

– Często przyjeżdżają w odwiedziny dawni podopieczni – mówią wychowawczynie. – To bardzo miłe wizyty, bo utwierdzają nas w przekonaniu, że ta praca jest bardzo ważna, nawet jeśli czasem jest ciężko. Niestety są i tacy, którzy potem wracają do tego samego domu, z którego zostali wycofani i tam zaczynają żyć tak, jak żyli ich rodzice. Czasami naprawdę trudno wyrwać się z takiego kręgu, niestety.

### Stuletni domek się śpię

Jedną z wielu wychowanek Domu Dziecka w Solecznikach jest Irena, dziś 29-letnia. Miło wspomina wyjazdy z tej placówki do Łowicza. Irena poszła do szkoły gastronomicznej, wykształciła się na kucharkę. Jej mąż, Stanisław, tak jak ona, jest rodowitym solczaninem, z tym że rosyjskojęzycznym. Mają dwie córki – 9-letnią Agnieszkę i 2-letnią Agatę. Obecnie Irena zajmuje się dziećmi, ale myśli już o powrocie do pracy. Mąż pracuje, ale zarabia niewiele, szuka innego zajęcia. Mają świadomość, że ich obecne

zarobki wkrótce przestaną wystarczać.

Mieszkają w samotnym, małym domku, który odziedziczyli po babci Stanisława, w lesie pod Solecznikami. Do miasta udają się ledwo wyjeżdżoną ścieżką pośród drzew – po zmierzchu jest zupełnie ciemno. Dom w przyszłym roku będzie miał 100 lat i tylko dzięki ciągłym, karkołomnym staraniom jeszcze stoi. Nie można im odmówić tego, że o niego dbają – w środku jest czysto, pomimo braku bieżącej wody i kopcącego, przestarzałego pieca węglowego.

Brak wody to jednak nie największy problem. Koniecznie trzeba naprawić, a w zasadzie to wymienić na nowy dziurawy, przeciekający dach. – Materiały są bardzo drogie, nawet sam ich transport to już dla nas wielki wydatek – mówi Irena. – Żyjemy z pracy męża i z zasiłku na dzieci. Żeby przeżyć, wyżywić się z miesiąca na miesiąc, to wystarcza, ale nie żeby coś odłożyć czy zainwestować.

Oboje myślą o kredycie na remont domu, w którym – jak mówi Irena – żyje się dobrze. My jednak, patrząc gołym okiem na ogólny stan techniczny tego budynku, zastanawiamy się czy inwestowanie w niego ma na dłuższą metę sens.

### Śnieżki na pożegnanie

– Żyje się tu dobrze – stwierdza Irena i choć komuś przyzwyczajonemu do współczesnych standardów komfortu wydawać się to trudne do zrozumienia, to jednak brzmi przekonująco. 9-letnia Agnieszka też nie sprawia wrażenia dziecka, któremu czegoś brakuje – jest zadbana, uśmiechnięta i żywiołowa. Mówi, że lubi chodzić do szkoły. W szkole uczy



W tamtejszym centrum kultury, trafiliśmy akurat na wystawę z okazji 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Analogiczny jubileusz obchodzą też w tym roku Litwini, ale przywitały nas wizerunki polskich ojców niepodległości – Piłsudski, Dmowski, Paderewski, Korfanty, Witos...



Irena ze starszą córką Agnieszką w ich domu.

się po polsku, każdego dnia ma też godzinę obowiązkowej nauki litewskiego, a także dodatkowo angielski. Od V klasy będzie miała jeszcze rosyjski. Wiedząc wcześniej, że wybieramy się do nich ze świątecznymi prezentami, Agnieszka przygotowała też dla nas bardzo ładne upominki. Kiedy już odjeżdżaliśmy, po wzajemnym złożeniu sobie życzeń, jeszcze na „do widzenia” Irena z Agnieszką ze śmiechem obrzuciły nas śnieżkami.

### Między Litwą a Białorusią

Historia całej Wileńszczyzny to nie temat na krótki artykuł, samo ostatnie 30 lat obfitowało w przemiany zawrotne dla rodzin mieszkających tam zwykle od pokoleń. Czesław Sokolowicz np. urodził się w miejscu, gdzie dzisiaj przebiega granica Litwy i Białorusi – a zatem Unii Europejskiej i kraju nazywanego często „ostatnią dyktaturą Europy”. Wiele jest rodzin, które zostały w ten sposób rozdzielone, a żeby pojechać do krewnych czy sąsiadów muszą mieć wizę – mieszkańcom pasa przygranicznego o nią łatwiej, ale to jednak uciążliwość. Ma to też plusy, bo bliżej granicy stoi największej nowych, bogato urządzonych domów. Mało kto chce w ogóle o tym mówić, choć wszyscy wiedzą, że mieszkańcy pogranicza na różne sposoby wykorzystują bliskość sąsiedniego państwa, gdzie wszystko jest dużo tańsze.

Pan Czesław żartuje, że mógłby sobie postawić na działce urząd celny i pobierać opłaty. Mówi, że

już za czasów Związku Radzieckiego, choć formalnie nie było tam żadnej granicy, czuło się, że są to dwa zupełnie różne kraje, z inną kulturą i poziomem rozwoju.

### Tu jeszcze czytają książki

Pytany o to, czy mieszkając między Litwą i Białorusią czuje się Polakiem, po chwili namysłu stwierdza, że można tak powiedzieć, choć ma pełną świadomość, że jest obywatelem Litwy. – Kultura polska jest mi na pewno najbliższa, czuję się potomkiem Słowackiego.

Kultura Polska w Rejonie Solecznickim jest na pewno żywa i pielęgnowana – aż kusi stwierdzenie, że nawet bardziej niż w granicach Polski. Nazwiska Mickiewicza, Słowackiego, często także Piłsudskiego, wymieniane są tu z wielką czcią. Kiedy byliśmy w tamtejszym centrum kultury, trafiliśmy akurat na wystawę z okazji 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Analogiczny jubileusz obchodzą też w tym roku Litwini, ale przywitały nas wizerunki polskich ojców niepodległości – Piłsudski, Dmowski, Paderewski, Korfanty, Witos... Występ artystyczny, w ramach trwających właśnie Dni Polskiego Teatru, dali też tam artyści krakowskiej Pivnicy pod Baranami, a duża sala była niemal zapełniona przez widowie. – Tu ludzie jeszcze czytają książki i chodzą na wydarzenia kulturalne – usłyszeliśmy od miejscowych.

### Jeden rejon, trzy języki

Warto też wspomnieć o działającej w Solecznikach rzymskokatolickiej parafii św. Piotra Apostoła. Jest w niej dwóch księży – proboszcz i wikary. Obaj to Polacy, ale co drugą mszę odprawiają w języku litewskim, chociaż Litwini to niewielki odsetek wierznych.

– Jako pomoc społeczna mieliśmy rutynową kontrolę państwową – opowiada Regina Sokolowicz. – W gabinecie była młoda kontrolerka, rozmawiałam z nią po litewsku, a przy niej jeszcze po rosyjsku z panem, który akurat przyszedł po zasiłek i jeszcze przez telefon po polsku. Ta dziewczyna zrobiła szerokie oczy. „Jak wy to robicie, że znacie tyle języków?”, zapytała w końcu. A ja odpowiedziałam, że taka jest nasza codzienność.

### Po prostu chcą mówić do urzędnika po polsku i po polsku usłyszeć odpowiedź

– Jako zwykli ludzie, my Polacy nie czujemy żadnego uciemiężenia, gnębienia, ani nic z tych rzeczy – zapewnia pani Regina. – Czy to w pracy, czy na ulicy, tutaj, czy w Wilnie, nikt nie okaze nam niechęci za to, że jesteśmy mniejszością, dla zwykłych ludzi dużo ważniejsze są kwestie ekonomiczne, bytowe. Co innego jak ktoś zajmuje się polityką i tkwi w niej głęboko, wtedy musi się liczyć z utrudnieniami niemal na każdym kroku.

Zdaniem mera Zdzisława Palewicz problem szukania kompromisu z władzami wobec języka i kultury Polskiej jest, i pewnie jeszcze długo będzie, aktualny. – Często porusza się problem tabliczek z nazwami ulic, ale tabliczki to oczywiście tylko taki najbardziej widoczny symbol



Od 2004 roku o bestialskiej zbrodni w Koniuchach przypomina murowany krzyż z nazwiskami ofiar.

dużo szerszego i bardzo poważnego problemu, jakim jest prawo do używania ojczystego języka w przestrzeni publicznej – mówi. – Ludzie chcą zwracać się do urzędnika po polsku i usłyszeć po polsku odpowiedź. To powinno być nam zagwarantowane, bo tak mówią prawa człowieka, przepisy unijne i europejskie standardy. Zagwarantowane nie na dzisiaj, nie na jutro, tylko na zawsze.

### Nie można być merem samych Polaków

Zdzisław Palewicz podkreśla, że jest merem wszystkich mieszkańców wielonarodowościowego rejonu, stoi na czele samorządu litewskiego, dla którego władze państwowe są reprezentacją.

W kierowanej przez niego administracji samorządowej większość stanowią polscy urzędnicy, ale są też przedstawiciele innych nacji. W wielu wyborach koalicjantem jego ugrupowania politycznego (konserwatywna Akcja Wyborczą Polaków na Litwie – Związek Chrześcijańskich Rodzin) był Sojusz Rosyjski, albo różne ugrupowania typowo litewskie, zdarzały się wspólne listy w wyborach.

– Nie stawiamy sobie za cel, by za wszelką cenę u władzy byli Polacy – mówi nam Zdzisław Palewicz. – Mamy swoje idee i założenia programowe, niezależne od klucza narodowościowego. Nie jest też tak, że wszyscy Polacy na Litwie są jednowyślni światopoglądowo, bo wielu naszych rodaków jest w innych partiach, czy to w Ruchu Liberalnym, czy to w socjaldemokratycznej Partii Pracy i bardzo dobrze, że mogą w nich działać swobodnie, bez żadnych przeszkód.

### Czas zacieśnić współpracę?

Łowicz nie jest jedynym polskim miastem, które łączą z Solecznikami więzy partnerskie, bo tych jest przeszło 10. Współpraca między naszymi miastami została nawiązana w 1996 roku, kiedy burmistrzem Łowicza był Ireneusz Jabłoński. Na przestrzeni 22 lat była mniej lub bardziej widoczna, w każdym Solczanie na ogół życzyli sobie i nam jej zacieśnienia. Trzeba przyznać, że niemal wszyscy tam kojarzą Łowicz, a powiedzenie, że jesteśmy z miasta partnerskiego, może otwierać wiele drzwi. Mieszkańcy Solecznik są w ogóle niezwykle gościnni, ale na każdym kroku mieliśmy wrażenie, że jesteśmy przez nich traktowani szczególnie życzliwie. ■

ZYCZENIA SPONSOROWANE

**Wesołych Świąt Bożego Narodzenia**  
spędzonych w ciepłej, rodzinnej atmosferze,  
pełnych niespodziewanych prezentów,  
odpoczynku od codziennych trosk,  
niezapomnianej zabawy sylwestrowej  
oraz spełnienia marzeń

**w Nowym 2019 Roku**  
życzy

**MONIKA BAUER**  
**RE/MAX** POLSKA  
tel. 606-811-578

Pełnych radości, pokoju  
**Świąt Bożego Narodzenia**  
Szczęśliwego 2019 Roku  
oraz wiele pomyslności i sukcesów  
życzy Państwu:

**Firma Jubilerska ORION z Głowna**

Spokojnych i radosnych  
**Świąt Bożego Narodzenia**  
oraz pomyslności i sukcesów w Nowym 2019 Roku

życzy wszystkim Klientom

**ORION**

Łowicz, ul. Zgoda 35, tel. 46 837-49-86, 46 830-21-70, 46 837-61-97  
e-mail: pcarbo@onet.pl www.pcarbo.com.pl

Kościół | Natalia Górecka z miesięczną misją w Afryce

# Wyprawa do Kenii z misją, by dawać siebie

Nie jest niczym nadzwyczajnym, że mamy stały dostęp do wody, do prądu, do przychodni czy do edukacji. To wszystko stało się dla nas oczywistością. Podświadomie uważamy, że powinniśmy to mieć. Gdybyśmy jednak przenieśli się ok 9 tys. km na południe – do ubogich wiosek afrykańskich, okazałoby się, że ludzie tam mieszkający uznają te nasze oczywistości za niewyobrażalne luksusy. W ten inny świat postanowiła się na jakiś czas przenieść Natalia Górecka, 22-letnia Łowiczanka.

**MARCELINA WALIGÓRSKA - BOCIAN**

marcelina.bocian@lowiczanie.info

Wszystko zaczęło się jakoś w styczniu tego roku. Chciała coś zrobić dla innych. Do głowy wpadła myśl: „Może wolontariat?”. Ale to nie mogło być coś zwykłego – nie w przypadku Natalii. Pewnie dlatego jej rodzice bardzo się nie zdziwili, gdy pewnego dnia zagaiła, że chce jechać na misję, do Afryki.

Kilka miesięcy wcześniej w Łowiczu, w parafii Św. Ducha, odbywał się Dzień Misyjny, podczas którego pewna siostra zakonna ze Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny, opowiadała o swojej, już 15-letniej, misji w Kenii. Akurat na tym spotkaniu byli rodzice Natalii. Przypadek?

Poprzez rodziców dziewczyna złapała kontakt z siostrą Darianą, bo tak miała na imię siostra prelegentka. Po krótkiej rozmowie zapoznawczej, marzenie o wyjeździe stało się realne – siostra zaprosiła Natalię do siebie na misję do Kenii, twierdząc, że każda para rąk do pomocy się przyda. Dni mijały, a wyjazd powoli stał się faktem. W końcu, 2 lipca tego roku, Natalia wyruszyła w nieznaną. Bo choć dużo już w swoim życiu podróżowała, wiele krajów odwiedziła, a nawet Afryka także nie była dla niej nowym kontynentem, to jednak ta wyprawa miała być zupełnie inna. Tym razem jechała tam nie po to, by brać, ale by dawać. I to dawać całą siebie, swoje serce, talenty, entuzjazm i zmęczenie.

## Pierwszy tydzień był ciężki

Prawie od razu po dotarciu do stolicy Kenii, Nairobi, siostra Dariana zawiozła Natalię na misję do małej wioski – Kithatu, a sama wróciła do Nairobi, do swojego domu zakonnego, którego była przełożoną. Przez pierwszy tydzień Natalia była jedyną białą w całej wiosce. Choć językiem urzędowym w Kenii jest również angielski, to z wieloma osobami tym językiem nie da się porozumieć. Mówią po swojemu,



Typowy dom to mała farma, ciemny barak z przypadkowych desek, dach ze słomy czy z liści, a w środku brak wody, elektryczności, kurz, brud i po prostu straszna bieda.



Przewożenie sorgo z pobliskiej farmy.

w języku suahili, pomieszanym z tamtejszym regionalnym językiem kimeru. Pomimo to, Natalia wspomina, że ludzie byli tam na tyle otwarci i uprzejmi, że dało się jakoś dogadać i tubyley w miarę szybko się do niej przekonali. Natomiast po tygodniu do Kithatu dojechali inni wolontariusze z Polski, więc było dużo różnej.

## Centrum misyjne

W Kithatu centrum misyjne jest dość duże: znajduje się tam przede wszystkim spore centrum dziecięce, a w nim żłobek, oraz dom dziecka (dla dzieci ok. 4-12 lat). Poza tym bardzo ważną rolę odgrywa przychodnia, w której leczy jeden clinical officer (ktoś o kwalifikacjach pomiędzy lekarzem a pielęgniarzem), jak i pielęgniarki, a wśród nich siostry zakonne. Na terenie centrum jest też dom zakonny sióstr misjonarek, dom wolontariusza, dom aspirantek (dziewczyn przygotowujących się do zostania siostrami zakonnymi) i farma.

Cały teren misji jest pewnego rodzaju oazą, są tam bowiem znacznie lepsze warunki do życia niż w normalnych wioskach, o czym Natalia przekonała się w późniejszych dniach na własne oczy, odwiedzając swoich nowych znajomych w ich rodzinnych domach. Straszna bieda rzuca się tam w oczy. Typowy dom to mała farma, ciemny barak z przypadkowych desek, dach ze słomy czy z liści, a w środku brak wody, elektryczności, kurz, brud i po prostu straszna bieda.

## Codzienna praca

Cała misja zaczynała każdy dzień od mszy świętej o 7.00 rano. Wszyscy jechali na mszę do pobliskiej wioski – Kanyakine, w której był kościół i ksiądz. Po powrocie do ośrodka jedli śniadanie i żwawo ruszali do pracy. Praca Natalii polegała głównie na pomocy przy opiece nad dziećmi

w żłobku. Bawiła się z nimi, uczyła angielskiego i po prostu była, dając siebie – poprzez rozmowę, swój czas i aktywność, jaka jej tylko przyszła do głowy. Dla przykładu: prowadziła fitness pełną gębą; włączała muzykę przez przenośne głośniki i tańczyła razem z dziećmi, świetnie się bawiąc. Co zabawne, dla Kenijczyków lipiec jest jednym z najzimniejszych miesięcy w roku, a typowe temperatury to... 23 stopnie! Więc dzieci wychodząc na

dwór zakładały kurtki i czapki, no bo przecież dla nich było zimno...

Po lunchu dzieciaki wracały do domów, a dla wolontariuszy nadchodził czas na opiekę nad tymi, którzy mieszkali w domu dzieci. Wspólnie z nimi odrabiali lekcje, pomagali w nauce i po prostu się bawili. Natalia dostrzegła tam ogromną potrzebę miłości, wyrażaną przez te dzieci. Wiele z nich było porzuconych przez rodziców na ulicy. Siostra brała je do siebie, mimo że miała świadomość,



Aloysius pierwszy raz w żłobku. Tego dnia bał się wszystkiego i wszystkich, oprócz Natalii.

że może być ciężko znaleźć pieniądze na opiekę nad nimi. Wieczorem, ok. 22.00, cała misja była zamykana, a pilnowali jej tzw. watchmani, czyli ochroniarze. Choć w Kenii nie ma tego problemu, który jest obecny np. w Ruandzie, czyli burzliwych walk pomiędzy plemionami, to występuje tam wysoka przestępczość. Dlatego też po zamknięciu bram ochroniarze spuszczały psy i krążyli z latarkami, pilnując ośrodka.

## Codzienna Kenijczyków

Natalię uderzyło w Kenii pogodne, radosne usposobienie Kenijczyków. Pomimo ogromnej biedy, w której żyją, braku wielu rzeczy, które nam wydają się niezbędne, są oni bardzo pogodni. A przecież brakuje w praktyce wszystkiego. Możliwe, że z tego braku, z tej strasznej biedy, zrodziła się w nich mentalność bior-

cy. Nie bardzo rozumieli np. fakt, że Natalia miała dwa telefony (jeden z kartą kenijską, drugi z polską). – A po co ci dwa telefony? – Dziwili się. – You give me – daj mi! – dodawali. Tak zresztą było ze wszystkim, co posiadali Europejczycy.

I choć Natalię trochę to denerwowało, to powracała do niej myśl, że przecież po to tam jest, żeby dawać siebie i to, co ma. W dodatku nawet drobne rzeczy potrafiły Afrykańczyków uszczęśliwić. Gdy któryś z Polaków przywiózł z Polski kiełbasę czy paszteciki, to okazywały się one ogromnym rarytatem. To zrozumiałe, bo w tej biedzie jedzenie mięsa oznacza świętowanie czegoś. Dlatego mięso jedzą na misjach tylko w niedzielę i w ten sposób świętują Dzień Pański. Natalia wspomina, że niewiele potraw, które Kenijczycy spożywają na co dzień, jej smakowało. →

ZYCZENIA SPONSOROWANE

Spokojnych Świąt  
**Bożego Narodzenia.**  
spędzonych z bliskimi, w ciepłej, rodzinnej atmosferze, oraz samych szczęśliwych dni w nadchodzącym Nowym Roku  
życzy  
**Karczma Bednarska**  
99-416 Bednary, ul. Bitwy nad Bzurą 8  
Telefon: +48 533 036 355  
[www.karczmadbednarska.pl](http://www.karczmadbednarska.pl)

Wesołych i pogodnych  
**Świąt Bożego Narodzenia**  
oraz szczęścia i samych sukcesów  
w Nowym 2019 Roku  
życzą  
**SZKIEŁKA RESTAURACJA**  
**RESTAURACJA POLONIA 1925**  
**BIAŁA DAMA HOTEL I RESTAURACJA**  
tel. kom. 602 574 891



Widok z okna Natalii na farmę centrum misyjnego, w której oprócz hodowania zwierząt, rosty bananowce i papaje.



Szczera radość kenijskich dzieci.

Jej ulubioną było gideri: potrawa z fasoli, kukurydzy, pomidorów, cebuli i awokado. Reszta, jak np. ugali, czyli coś na styl kaszy manny z mąką, czy sukuma: roślina jak szpinak, ale smakująca o wiele gorzej, było czymś, czego w Polsce nie jadłaby ze smakiem.

W związku z tym, Natalia podczas swego pobytu uczyła mieszkańców misji przygotowywania polskich potraw, jak choćby pierogi, za którymi stęskniła się szczególnie polska siostra, mieszkająca tyle lat na obczyźnie.

**Problem z wodą**

Natalia wyjeżdżając na misję była gotowa na dzielenie warunków życia Kenijczyków. To oznaczało nie tylko biedę, ale i np. doświadczenie uzależnienia od kaprysów pogody. W wiosce Kithatu nie ma studni, więc miesz-



Chłopiec z pobliskiej wioski, którą odwiedzali wolontariusze z centrum misyjnego.

kańcy byli zdani na deszcz – deszczówka po filtracji stanowiła ich jedyne zaopatrzenie w wodę. Brak wody przeżyła również sama Natalia: przez kilka dni woda na terenie ośrodka była tylko do picia – i to z rozważą, do powolnego wykorzystywania.

**Inne przeżywanie wiary**

Mimo że chrześcijaństwo w Kenii nie sięga tak odległych czasów jak w Europie, to Kościół jest tam już dobrze zakorzeniony – przeżywanie wiary przez chrześcijan jest żywsze, radośniejsze. Podczas mszy św. Kenijczycy dużo tańczą i śpiewają, przez co ich msze trwają po 1,5 godziny. W kościołach można zaobserwować bardzo wielu mężczyzn, podczas gdy w Polsce mamy odwrotną tendencję. Hasło: „All the time, God is good!” – „W każdym czasie, Bóg jest dobry!” powtarzane było przez wszystkich wierzących przy każdej okazji. Natalia zwróciła również uwagę na to, że w Kenii ktokolwiek wierzy, jest ciepło witany, przygarniany we wspólnocie Kościoła. Są tam też np. ministrantki, które u nas w Polsce w praktyce nie funkcjonują. Tam duchowni po prostu się cieszą, że dziewczyny chcą służyć przy ołtarzu i do głowy by im nie przyszło im tego zabraniać.

W dalszym ciągu bardzo brakuje duchownych, jednak już teraz można przewidywać, że ten problem niedługo się skończy, gdyż bardzo wielu ludzi chce zostać księdzem czy siostrą zakonną. Choć czy czują oni prawdziwe po-



wołanie do tego stanu życia? Natalia nie jest przekonana, że zawsze. Sądzi, że niekiedy może chodzić bardziej o to, że wybór kapłaństwa wiąże się z nieco lepszymi warunkami życia.

**Dając, sama dostała coś cennego**

Słyszac pytanie o to, czego się nauczyła, Natalia bez namysłu odpowiada: „szacunku do drugiego człowieka”. Nauczyła się patrzeć na innych bez obojętności, za to z miłością. Taki zresztą był cel jej misji: obdarowywać innych sobą, tego nie da się zrobić bez miłości.

Poza tym zaczęła doceniać bardziej to, co ma, a czego tak brakuje w Kenii: dostęp do edukacji, pełną, wspianą rodzinę, ciepły dom i stały dostęp do wody. „Mogę podróżować, spełniać marzenia. Niekiedy dzieciaki z wo-

ski nigdy poza nią nie były.” – reflektuje się Natalia.

Choć nie jechała tam na wakacje, to może szczerze powiedzieć, że odpoczęła, ale od innych rzeczy: od stresu, od pośpiechu, od pogoni za tylko swoim szczęściem. To był dla niej cenny czas, choć nie ukrywa, że również trudny. Ale przez te trudności odkrywała na nowo relację z Bogiem. Tęsknota i ciężkie warunki dawały jej się we znaki i niejednokrotnie prosiła Go: „Boże, daj mi siłę!”.

Dziś, po powrocie do Łowicza, Natalia zachęca do pomocy finansowej misjom. Adopcja dzieci na odległość (czyli program łączący dziecko z Afryki z dobrymi ludźmi, którzy zobowiązują się je przez dłuższy czas wspierać finansowo) pozwala im poznać ciepły dom i stały dostęp do wody. „Mogę podróżować, spełniać marzenia. Niekiedy dzieciaki z wo-



Diakon Piotr Bączyński z Elku, wraz z aspirantkami: Lucianą Adrian i Aveliną Barnabas podczas lepienia pierogów. Zrobili jedne z kapustą, a drugie z... bananami.

idą w błoto. Każdy grosz jest potrzebny – czy na zakup nowych leków do przychodni w misji, czy

sprzętu badawczego. Dla chorych w Kithatu ta przychodnia to zbawienie. – Twierdzi Natalia. ■

ZYCZENIA SPONSOROWANE

**Z okazji świąt Bożego Narodzenia**  
pragniemy złożyć  
Naszym Klientom i Przyjaciołom  
serdeczne życzenia, dużo sukcesów  
i uśmiechów oraz wszelkiej pomyślności  
w nadchodzącym Nowym Roku

**Jerzy Migda**  
wraz z pracownikami stacji paliw BP,  
baru i stacji kontroli pojazdów przy ul. Poznańskiej

**ZAPRASZAMY DO ZAJAZDU PRZY STAREJ 2**

Korzystając z okazji  
**Świąt Bożego Narodzenia,**  
pragniemy złożyć wszystkim  
naszym Klientom  
najserdeczniejsze i szczerze życzenia:  
szczęścia, wiary, nadziei i pomyślności  
oraz w każdym dniu Nowego Roku  
wiele uśmiechu i radości

Hurtownia Ceramiczno-Budowlana  
**JAKMAR**

Z Łowicza do Otmuchowa | Odkrywanie historii

# Skarby znalezione na strychu

W czasie prac porządkowych, prowadzonych jesienią tego roku na strychu jednej z oficyn przy Starym Rynku w Łowiczu, znalezione zostały dokumenty i zdjęcia, które dla regionalistów oraz osób interesujących się historią są prawdziwymi skarbami. Na pierwszy rzut oka wyglądały jak zwykła makulatura, która powinna trafić do pojemnika na śmieci. Na szczęście tam nie trafiła...

**MIRKA WOLSKA-KOBIERECKA**

mirka.wolska@lowiczanie.info

Pracownicy firmy 3D prowadzonej przez Bogumiła Pakulskiego, która na zlecenie właściciela prowadziła czyszczenie i dezynfekcję strychu, zajrzeli do dokumentów i ocenili, że nie są one aż tak cenne, aby powiadamiać Jacka Rutkowskiego, twórcę Muzeum Guzików w Łowiczu. I faktycznie zainteresowały.

Wszystkie przedmioty, jakie znaleziono, należały do Wincen- tego Jagielskiego (1918-2002), o którym kilkakrotnie pisaliśmy na naszych łamach, ponieważ był właścicielem kamienicy przy Starym Rynku nr 3. Zmarł bezpotomnie i nie miał żadnych krewnych, którzy mieliby prawo do spadku po nim, więc jego majątek przeszedł na własność Skarbu Państwa, potem został skomunalizowany. Kamienica pana Wincen- tego jest więc obecnie własnością miasta. O jej właścicielu wciąż niewiele wiemy, choć po lekturze dokumentów, jakie zostały znalezione, ta wiedza będzie znacznie szersza.

Wincenty Jagielski urodził się 24 lipca 1918 roku w Shenandoah w Stanach Zjednoczonych. Jego rodzice wyemigrowali za ocean za pracą. Ojciec uległ wypadkowi w kopalni i otrzymał odszkodowanie. Rodzina zdecydowała się na powrót do Polski – było to

w 1931 roku, gdy syn miał 13 lat. Za pieniądze z odszkodowania ojciec Wincen- tego kupił kamienicę przy Starym Rynku. Ale tyle to wiedzieliśmy wcześniej. Jak również to, że Jagielski swoim majątkiem zarządzał do końca życia. Zawodowo pracował jako nauczyciel angielskiego i uczył też tego języka prywatnie, w swoim domu. Interesował się sportem i kulturą, miał duszę harcerza i był wielkim patriotą. Był człowiekiem nietuzinkowym, nieco nie pasującym do PRL-owskiej szarości.

## Delegat Tymczasowego Zarządu Państwowego

Ze znalezionych na strychu dokumentów dowiedzieliśmy się, że 27-letni Wincenty Jagielski wyjechał 1 sierpnia 1945 roku na tzw. „ziemię odzyskaną” do Otmuchowa koło Nysy jako handlowiec. Został tam do końca 1947 roku. Pracował jako urzędnik, delegat, a następnie pełnomocnik rządu,



Widok na jez. Otmuchowskie i plażę nad nim pokazany w wydany- m w 1937 roku niemieckim folderze turystycznym.



Przedwonne Otmuchów (niem. Ottmachau) był miastem turystycznym, z pełną infrastrukturą.

potem jako kierownik Delegatury Obwodowego Biura Likwidacyjnego. Nie wiemy dlaczego po powrocie do Łowicza zabrał ze sobą zbiory dokumentów dotyczących pracy na tym stanowisku. Ostatni z tamtego okresu dokument wskazuje jedynie, że odtąd jego adres do korespondencji będzie łowicki.

Formalnie najważniejsze stanowisko Wincen- tego Jagielskiego nazywało się „delegat Tymczasowego Zarządu Państwowego w Otmuchowie”. Sprawował tam jedyną władzę, organizował życie pionierów, którzy przyjeżdżali do

zniszczonego i ograbionego miasta. W Otmuchowie, wtedy pisanym jako „Odmuchów”, przez dwa i pół roku był osobą numer jeden. Kontrolował przydziały żywności, wskazywał lokalizację sklepów, lokali gastronomicznych i warsztatów rzemieślniczych. Był współtwórcą Powszechnej Spółdzielni Handlowej. Z racji pełnionych przez siebie funkcji przeprowadzał inspekcje w gminach Maciejowice i Kamienna.

Mieszkał przy ul. Kolejowej, a potem przy Krakowskiej 39/2, w którym to mieszkaniu dysponował służbowym telefonem nr 63. Na parterze tego domu mieściło się biuro, w którym pracował.

Jacek Rutkowski podkreśla, że do obowiązków Jagielskiego na-



Jedno z zachowanych obwieszczeń powojennych, pod którym widnieje nazwisko Wincen- tego Jagielskiego.

“

Stanowisko Wincen- tego Jagielskiego nazywało się „delegat Tymczasowego Zarządu Państwowego w Otmuchowie”. Sprawował tam jedyną władzę, organizował życie pionierów, przyjeżdżających do zniszczonego i ograbionego miasta.

leżało przeciwdziałanie zjawisku szabrownictwa, które w latach powojennych było plagą tamtych te-

renów. Posiadał pełnomocnictwa umożliwiające mu wsparcie ze strony władz cywilnych i wojskowych.

– Zapraszano go na śluby, do- żynki, imprezy strażackie, my- śliwskie, zebrania polityczne i inne, co świadczy o tym, że był osobą poważaną. Ale też widać, że interesował się sportem, ponie- waż jego nazwisko zamieszczono na afiszu na temat meczu – mówi Jacek Rutkowski. Jak dokładnie sprawdził, rozegrano go pomię- dzy dwoma miejscowymi druży- nami: Old Boy i Robotniczy Klub Sportowy „Naprzód”.

Dokumenty dotyczące Otmu- chowa – a jest ich kilkadziesiąt – zostały zarchiwizowane w segregato- rach i teczkach. Część z nich uległa uszkodzeniu z powodu wil- goci. →

ZYCZENIA SPONSOROWANE

Dla wszystkich Młodych Par oraz Klientów Świąt wypełnionych radością i miłością, Nowego Roku spełniającego wszelkie marzenia, pełnego optymizmu, włary, szczęścia i powodzenia  
życzy  
**Sala Wiktopolia**

Radosnych Świąt **Bożego Narodzenia** oraz wszelkiej pomyślności, osiągnięcia sukcesów, wytrwałości w realizacji planów i dalszej, owocnej współpracy w 2019 roku  
życzy  
„SUBIEKT” Nieborów

Życzenia spokojnych i radosnych **Świąt Bożego Narodzenia** oraz pomyślności i sukcesów w Nowym Roku  
życzy  
**LIDER s.c.**  
Kiernozia, ul. Kościuszki 5  
**LIDER II**  
Łowicz, ul. Łęczycka 114

ZYCZENIA SPONSOROWANE



„... bo Twoje zdrowie jest najważniejsze”

**MEDEST**  
GRUPA APTEK

Na zbliżające się Święta pragniemy złożyć życzenia przeżywania Bożego Narodzenia w zdrowiu, radości i ciepłej atmosferze. Kolejny zaś Rok 2019 niech będzie czasem pokoju oraz realizacji osobistych zamierzeń

ŁOWICZ ul. Kurkowa 3a  
ul. 3 Maja 6  
ul. Tuszewska 45

ŻYCHLIN  
Apteka Bellis  
ul. 1 Maja 3

www.e-medest.pl



385202

Niektóre zachowały się w dobrym stanie.

Jacek Rutkowski z rozmowie z nami nazwał to „kapsułą czasu”. W zbiorach tych są afisze z hitlerowskimi symbolami, są też polskojęzyczne, np. na temat spisu majątku (ruchomości) poniemieckiego, w tym mebli, pianin i fortepianów. Są dokumenty dotyczące przydziałów, jakie Jagielski otrzymał na: trzewiki, paltro, lampę nafotową czy materiał na prześcierało... Korespondencja – ożywiona – z różnymi urzędami, dokumentacja na temat jakiejś pożyczki, którą Wincenty Jagielski komuś żyrował, a ponieważ dłużnik nie spłacał, to jego wzywano do uregulowania długu.

Niektóre powojenne dokumenty sporządzono na odwrocie blankietów niemieckich (głównie nazistowskich), prawdopodobnie z powodu braku czystego papieru.

Zaskakujące dla Jacka Rutkowskiego były dowody na to, że Jagielski prosił tamtejszy Urząd Pracy o przydzielenie mu gospodyni do prowadzenia domu i wskazał konkretną osobę, która była Niemką. Otrzymał na to zgodę. Była to Marta Krawatschke ur. 20 maja 1910 roku. Potem występował też oficjalnie o wyposażenie dla niej, np. fartuchy, serwety, więcej pościeli. Ciekawe było też to, że zajmując się spisem poniemieckich instrumentów, upatrzył sobie fortepian, który mu się spodobał. Wystąpił o zgodę na czasowe użytkowanie go – z pewnością po to, aby na nim grać – i do prośby tej jego zwierzchnicy podeszli pozytywnie.

Z „kapsuły czasu” Jacek Rutkowski odczytał też, że łowic-



**Odnalezione dokumenty z Otmuchowa**, m.in. legitymacja Wincentego Jagielskiego – członka Związków Zawodowych Pracowników Państwowych, przedwojenne dokumenty z symbolami nazistowskimi.

ki kamienicznik był w Otmuchowie członkiem Miejskiej Komisji Mieszkaniowej, która zarządzała poniemieckimi mieszkaniami. Czynniki w nich ustalany był nie od metra kwadratowego, lecz ilości izb. Powojenny Otmuchów z dokumentów tych rysuje się jako miasto, które nie uległo dużym zniszczeniom wojennym. Szybko w mieście uruchomiono telefony i elektrownię. Miasto posiadało swoją gazownię, wodociągi i kanalizację. W zbiorach pana Wincentego był też wydany w 1937 roku przewodnik turystyczny Ottmachau – bo tak miasto się wówczas nazywało, w którym zamieszczono ciekawe zdjęcia – np. pomnika poświęconego żołnierzom walczącym w czasie I wojny światowej oraz

jeziora Otmuchowskiego i ładnej, zagospodarowanej plaży nad nim.

– To nie są guziki, a więc nie do nas powinny trafić te zbiory – mówi Jacek Rutkowski (przypominamy: twórca i właściciel Muzeum Guzików), wyjaśniając, że wraz ze swoją córką Karoliną Wandą Rutkowską wybiera się po Nowym Roku do Otmuchowa, aby przekazać archiwalia odpowiednim osobom i zwiedzić to miasto. Sporo już o Otmuchowie czytał. W październiku nawiązał kontakt z Andrzejem Kubryczem, dyrektorem Domu Kultury Zamek w Otmuchowie, który wprawdzie wypytywał o dokumenty na temat zamku, ale mimo tego, że takich nie znaleziono, wyraził duże zainteresowanie wszystkim, co się zachowało. Zaprosił

przedstawicieli Muzeum Guzików do Otmuchowa.

Jacek Rutkowski cieszy się na ten wyjazd, zwłaszcza, że zorientował się, iż w tym mieście nie ma bodaj żadnych dokumentów na temat tego, co działo się w pierwszych latach po wojnie. Może uda się odtworzyć jakąś część tej historii i stworzyć przyczynek do powstania muzeum w Otmuchowie – bo miasto takiej placówki nie ma.

**Są też zbiory łowickie**

Pan Wincenty zachował też rocznik statystyczny z 1955 roku, kalendarze, bilety do teatru (bywał na premierach), prasę o tematyce kulturalnej i sportowej, również angielskojęzyczną, którą prawdopodobnie przenieśli do Otmuchowa z firmy prowadzonej przez swojego ojca Jana, który zajmował się hurtowym handlem owocami i warzywami.

Na strychu oficyny Jagielski przechowywał też swoje notatniki z zapiskami, kwitariusze czynszów (jego lokatorem był m.in. Maurycy Klimecki), przeglądów kominarskich itp. dokumenty. Co ciekawsze zostaną przekazane do Muzeum w Łowiczu. Z dużą ciekawością Jacek Rutkowski zajrzał do książki telefonicznej województwa łódzkiego, wydanej w 1959 roku, która ma grubość zaledwie 1,5 cm. Są bowiem w niej wszystkie łowickie numery telefonów – wtedy dwucyfrowe, z pełnymi nazwami ówczesnych urzędów, instytucji i ich adresami. Pełne adresy widnieją też przy prywatnych numerach – to prawdziwa kopalnia wiedzy dla regionalisty. **mwk**



**Młodzi uczestnicy spotkania wigilijnego** i podsumowania „Pałacowego kolędowania” chętnie fotografowali się z Mikołajem.

**Sanniki | Koncerty**

**Spotkanie wigilijne z dwoma koncertami**

Koncert laureatów konkursu „Pałacowe kolędowanie” oraz krótki występ orkiestry dętej OSP w Sannikach były atrakcjami spotkania wigilijnego dla mieszkańców miasta i gminy Sanniki.

Spotkanie odbyło się 16 grudnia w pałacu. Oprócz atrakcji muzycznych był też mini kiermasz ozdób świątecznych przygotowanych przez wychowanków Młodzieżowego Ośrodka Wychowawczego w Żaluskowie, wspólne śpiewanie kolęd oraz poczęstunek. Dzieci miały okazję spotkać się z Mikołajem, za którego przebrała się już od kilku lat żona jednej

z pań pracujących w pałacu. Dodatkową atrakcją była możliwość zrobienia zdjęcia w „fotobudce”, co cieszyło się dużym powodzeniem. Tym bardziej, że do zdjęcia można było skorzystać z różnych „akcesoriów świątecznych” typu czapka Mikołaja, rogi renifera itp. Zanim rozpoczął się koncert laureatów, wręczone zostały nagrody w poszczególnych kategoriach wiekowych. W kategorii dzieci w wieku przedszkolnym I miejsce zajęła Olga Zalewska z przedszkola w Sannikach, II miejsce Marcin Kaźmierczak z tego samego przedszkola, a III miejsce zespół z SP Gostynin w składzie Mateusz Kaczmarek, Paulina Dziubała i Amelia Jędrzejczak. **str. 33**

ZYCZENIA SPONSOROWANE

Spokojnych i radosnych  
**Świąt Bożego Narodzenia**  
oraz pomyślności i sukcesów  
w Nowym 2019 Roku  
życzy  
Firma Bracia Urbanek

**URBANEK**

Radosnych i pogodnych  
**Świąt Bożego Narodzenia**  
oraz wielu szczęśliwych chwil, sukcesów  
i wszelkiej pomyślności w nadchodzącym Nowy Roku  
życzy wszystkim swoim Klientom.

Okręgowa Stacja Kontroli Pojazdów  
PHU Mikołajczykowie  
Sp. z o.o. z Lubiankowa

Zdrowych i pogodnych  
Świąt Bożego Narodzenia  
oraz Szczęśliwego  
Nowego Roku  
życzy swoim klientom  
firma  
**EKO-PLAST**

TPZ Arkadia  
w Głownie  
z okazji  
**Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku**  
**ŻYCI WSZELKIEJ POMYŚLNOŚCI**  
wszystkim przyjaciołom  
oraz ofiarodawcom 1%,  
jak również innych  
darowizn  
dla bezdomnych zwierząt

**KRS 0000 345 382**

Wszystkim Klientom, Partnerom  
i Sympatykom naszej firmy  
życzenia spokojnych i radosnych  
**Świąt Bożego Narodzenia**  
oraz wszelkiej pomyślności  
i licznych sukcesów  
**w Nowym 2019 Roku**  
składają  
Właściciele i Pracownicy  
marketu budowlanego  
Mrówka w Zdunach

**psb MRÓWKA**





Mysłaków – Łódź | Eliminacje do Arnold Classic Festival

# Konrad Karwat spełnia swój amerykański sen

Ma dopiero 22 lata, waży ponad 130 kg i podnosi ciężary znacznie przewyższające masę swojego ciała. Strongman Konrad Karwat właśnie wywalczył awans do Arnold Classic Festival w USA

– najbardziej prestiżowych zawodów w sportach siłowych (patrz ramka), które organizuje sam Arnold Schwarzenegger. Z nami rozmawia o tym, jak pasja przerodziła się w sposób na życie i otworzyła dotychczas zamknięte drzwi.

Konrad Karwat mieszka w Mysłakowie w gminie Nieborów. Jest tegorocznym Wicemistrzem Świata juniorów do lat 23 w Strongman, ale wkrótce stanie przed szansą na spełnienia życiowego marzenia. W marcu pojedzie na Arnold Classic Festival do Stanów Zjednoczonych, gdzie zmierzy się z siłaczami z całego świata. W eliminacjach do tych zawodów startował kilkakrotnie, z różnym rezultatem, ale tym razem czuł, że się uda.

Sportami siłowymi zainteresował się mając zaledwie 14 lat, początkowo myślał o zostaniu kulturystą (sport sylwetkowy polegający na prezentowaniu masy mięśniowej), jednak szybko odkrył, że chce zostać Strongmanem i dźwigać ciężary. – Strongman to

jest to, co było kiedyś w TVN, jak występował Mariusz Pudzianowski – tłumaczy krótko.

Treningi rozpoczął na siłowni, którą samodzielnie zaaranżował w pomieszczeniu gospodarczym, które użyczył mu sąsiad. Ciężary tworzył z tego, co było akurat dostępne, np. z worków z piaskiem, baniaków napęcznionych wodą lub elementów złomu. Szybko urosł jednak w siłę i obciążenia zaczęło brakować. Wówczas postanowił rozpocząć treningi na siłowni OSiR w Łowiczu, do której wciąż ma duży sentyment, zawsze odwiedza ją po wygranych zawodach. – Lubię to miejsce i wszystkich recepcjonistów, czuję się tam jak w domu – mówi. Tego, że Strongman jest silnie związany z



Puchar Polski Władysławowo. Wyciskanie szkockiej belki 140 kg na ilość powtórzeń w 60 s. Konrad Karwat zrobił ich 5.

Łowiczem, nie trzeba się domyślać, wystarczy spojrzeć na jego rękę, na której ma wytatuowany herb naszego miasta z pelikanami. Z dumą prezentuje go na wszystkich zawodach, w przy-

szłości planuje go jeszcze „pokolorować”.

#### Ciężka praca

Start w pierwszych amatorskich zawodach Strongman za-

#### KONRAD KARWAT AWANSOWAŁ DO ZAWODÓW W USA

24 listopada w Łodzi odbyły się eliminacje do Arnold Classic Festival – najbardziej prestiżowych zawodów w sportach siłowych, rozgrywanych w Columbus (stolica stanu Ohio). Konrad Karwat, strongman z Mysłakowa, zajął w nich 2. miejsce, które jest premiowane powołaniem do kadry narodowej, co umożliwi start w zawodach w USA. Ich organizatorem jest sam Arnold Schwarzenegger.

– Nie ma nic piękniejszego w sporcie, jak móc reprezentować swój kraj. Jestem z dumy z tego, co udało mi się do tej pory osiągnąć, mam nadzieję, że uda mi się powalczyć o jak najwyższą lokatę – mówi Konrad Karwat. Eliminacje zostały podzielone na 5 morderczych konkurencji, jak np. ciągnięcie sań o wadze 250 kg na dystansie 30 m. Awans do zawodów w Stanach Zjednoczonych dawały dwa pierwsze miejsca. ■

kończył się dla niego III miejscem. Po tym sukcesie przyszła gorsza passa, zdarzały się lokaty 8. i dalsze, ale nie poddawał się. Dwa lata ciężkiej pracy pozwoliły ponownie cieszyć się miejscami na podiach.

Momentem przełomowym w jego karierze było jednak dostanie się pod skrzydła utytułowanego zawodnika z Głowna – Krzysztofa Radzikowskiego. Z czasem ich znajomość przerodziła się w przyjaźń, razem nie tylko trenują, ale też nagrywają programy na kanały YouTube (np. Strong Show), w których goszczą znanych kulturystów i prowadzą pokazowe treningi. W czerwcu wystartowali razem w zawodach o Puchar Polski w parach Strongman w ramach Dni Łowicza, które wygrali. Konrad Karwat powiedział nam, że był pozytywnie zaskoczony tym, że zawody oglądało tak wiele osób i już cieszy się na ich przyszłoroczną edycję.

#### Amerikanin ważył 165 kg

Strongman z Mysłakowa początkowo startował w kategorii wagowej do 105 kg, teraz startuje w klasyfikacji open. W tygodniu 2 razy wykonuje typowy trening Strongman, ponadto 3 lub 4 razy odwiedza siłownię. Do każdego zawodów przygotowuje się ok. 8 tygodni, wówczas skupia się tylko na konkurencjach, które będą na zawodach (np. spacer farmera, martwy ciąg). – Obecnie ważę 132-133 kg i w tej wadze czuję się najlepiej, jak ważę trochę więcej, to jestem za wolny, jak mniej: za słaby – ocenia. Z uśmiechem wspomina, że kiedy pojechał na Mistrzostwa Świata juniorów U23 w Anglii, to przy swojej wadze był jednym z najmniejszych zawodników. – Przyznam, że trochę się przestraszyłem, gdy zobaczyłem Amerykanina, który ważył 165 kg, Kanadyjczyka i Litwina ważących po 150 kg. **str. 32**

ZYCZENIA SPONSOROWANE

Najlepsze życzenia zdrowych, spokojnych i rodzinnych Świąt Bożego Narodzenia oraz wszelkiej pomyślności w nadchodzącym Nowym Roku składa Mlekoma!

Serdecznie zapraszamy do współpracy producentów mleka!  
Kontakt - 664 416 517.

1918-2018

100 lat odzyskania Niepodległości

Domaniewice | Bohaterstwo mieszkańca Skaratek uhonorowane przez Izrael

# Franciszek Grabowicz Sprawiedliwym wśród Narodów Świata

Najwyższym izraelskim odznaczeniem cywilnym, medalem „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata”, uhonorowano pośmiertnie Franciszka Grabowicza, mieszkańca Skaratek. Odznaczenie w imieniu zmarłego przed laty dziadka odebrała najmłodsza wnuczka, Wiesława Wojda. Ceremonia odbyła się w środę, 28 listopada, w Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN w Warszawie. Mieszkaniec Skaratek był jednym z szesnastu wyróżnionych tego dnia Polaków, którzy ratowali Żydów podczas Zagłady.

**AGNIESZKA WOJCIESZEK**

agnieszka.wojcieszek@lowicznanin.info

– Możecie być dumni ze swojego dzielnego dziadka, który ratował prześladowanego człowieka, choć narażał na niebezpieczeństwo siebie i swoją rodzinę – powiedziała podczas uroczystości Chava Granit, krewna Simona Sigala, Żyda uratowanego przez Franciszka Grabowicza.

Niezwykłą historię przyjaźni polsko-żydowskiej potomkowie obu mężczyzn opowiedzieli podczas uroczystego spotkania, do jakiego doszło w czwartek, 29 listopada, w Szkole Podstawowej w Skaratkach.

Historię swego wuja opowiedziała jego siostrzenica, Judith. Otóż Simon Sigal prawdopodobnie jesienią 1943 roku wyskoczył z pociągu jadącego do obozu koncentracyjnego Auschwitz i uciekał przed Niemcami próbującymi go schwytać. Franciszek Grabowicz go zauważył i zdecydował się mu pomóc. W obawie przed tym, by Żyd nie zbliżył się do wsi i nie został odnaleziony, Franciszek Grabowicz ukrywał go najpierw w lesie, którego był właścicielem, a następnie w stodole. Początkowo nawet rodzina nie wiedziała o istnieniu Simona Sigala.

– Franciszek był prawdziwym bohaterem i wspierał mnie człowiekiem. Ryzykując życie własne i swojej rodziny uratował nieznanego sobie człowieka. Nigdy mu tego nie zapomnę. Gdyby nie on, nie poznałabym mojego wujka Szymona, którego kochałam jak



Jedynе zachowane zdjęcie Franciszka Grabowicza. Na fotografii widnieją również inni członkowie rodziny Grabowiczów: żona Marianna (po prawej), córka Genowefa (w środku) oraz wnuczek.

ojca. Niech Bóg błogosławi rodzinie Grabowiczów – opowiadała Judith zgromadzoną w sali gimnastycznej uczniom.

Wiele wskazuje na to, że również Simon Sigal przez wiele lat pamiętał o dzielnym Polaku, który uratował mu życie. W swoim testamencie wspominał, że w owym czasie pomagał panu Grabowiczowi wycinać drewno z lasu.

– To wszystko, co mogłem zrobić dla niego, żeby podziękować mu za uratowanie życia. Nie mia-

łem pieniędzy i nic poza tym, co mógłbym mu podarować, ale jestem przekonany, że nawet gdybym coś posiadał, pan Franciszek nie przyjąłby tego. Pan Grabowicz był dobrym człowiekiem o wielkim sercu – zapisał w testamencie.

### Nie potrafił przejść obojętnie obok ludzkiego cierpienia

Wyjątkowego dziadka po dziś dzień wspominają wnuczki: najmłodsza Wiesława Wojda oraz

najstarsza Marianna Dróżka. W rozmowie z naszym reporterem obie panie przyznały, że Franciszek Grabowicz był człowiekiem niezwykłym, odważnym, pracowitym i cierpliwym, a przy tym posiadającym ogromne serce.

– My nie pamiętamy już tych czasów, ale opowiadał nam o nich zarówno dziadek, jak i nasze mamy, które po latach niejednokrotnie do tych przeżyć powracały. W czasie wojny obie miały



Wiesława Wojda (po lewej) i Marianna Dróżka (po prawej) prezentują Medal „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata” oraz dyplom przyznany ich dziadkowi, Franciszkowi Grabowiczowi. W tle las, w którym ukrywał się Żyd, Simon Sigal.

niewiele lat, a mimo to pamiętały, że ich mamy nosiły ukrywanemu Żydowi jedzenie do pobliskiej stodoły.

– Najpierw dziadek ukrywał go w lesie, a następnie w stogu siana przez którą wchodził. Nasze mamy na zmianę nosiły mu tam jedzenie. Bywało również, że w czasie głębokiej nocy dziadek pozwalał Simonowi ogrzać się w domu – wspomina pani Wiesława.

Nasze rozmówczynie zgodnie podkreślają, iż ofiarując schronienie Żydowi w czasie wojny pan Franciszek ryzykował życiem nie tylko swoim, lecz także całej swojej rodziny. Na potwierdzenie tych słów przypominają dramat innego rolnika, zamieszkującego tę wieś, któremu w odwecie za ukrywanie Żydów Niemcy spalili całe gospodarstwo.

– To było zaledwie kilkanaście domów dalej. Ukrywanie Żyda było w tych czasach aktem ogromnej odwagi ze strony mojego dziadka, ale on właśnie taki był. Miał ogromne serce i nie potrafił obojętnie przejść obok ludz-

kiego cierpienia – zauważa pani Wiesława.

### Nie patrzył na narodowość, widział jedynie ludzi

Wnuczka Franciszka Grabowicza przypomina także inną historię rodzinną. Wydarzyła się ona już w roku 1945, po wkroczeniu do wsi wojsk sowieckich. Wówczas pan Franciszek ukrywał Niemca, po tym jak zakrwawionego i wycieńczonego odnalazł w lesie. Po latach często miał wspominać, że krew chlustała wtedy z jego butów i nie można było w takim stanie porzucić człowieka w lesie. – Chyba nigdy nie był tak blisko śmierci jak wtedy – opowiada nasza rozmówczynie. – Okazało się bowiem, że Sowietci dowiedzieli się o ukrywaniu Niemca we wsi i z zamiarem rozstrzelania obu mężczyzn przybyli do wspomnianego gospodarstwa. Szczęściem w nieszczęściu okazało się to, że Franciszek Grabowicz znał język rosyjski, dzięki czemu ublażał ich, by darowali mu życie. Z domu oprawcy wyprowadzili

## SIMON SIGAL – ŻYD, KTÓREMU OCALONO ŻYCIE

Simon Sigal urodził się w 1918 roku na Ukrainie w małej wiosce Witkow Nowy niedaleko Lwowa. W 1937 roku, jako człowiek 19-letni, wyjechał do Paryża, gdzie mieszkał wówczas jego brat, który wyemigrował do Francji kilka lat wcześniej. W 1940 roku Niemcy rozpoczęli okupację Francji, co dla Żydów oznaczało koniec dotychczasowego życia. Dwa lata później, 6 marca 1942 roku, Simon Sigal został aresztowany z uwagi na swoje pochodzenie, nielegalny pobyt w Paryżu oraz fakt, że nie nosił żółtej gwiazdy na ubraniu, co

wówczas było nakazane przez niemieckie władze. Przez dwa miesiące po aresztowaniu przetrzymywano go jako więźnia w obozie w Drancy niedaleko Paryża, a następnie został przetransportowany do niemieckiego obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau. Pomimo trudnych warunków życia, tortur, chorób oraz głodowych porcji jedzenia, udało się mu przeżyć. Późną wiosną 1943 roku, wraz z grupą innych więźniów, został przewieziony do getta warszawskiego w celu uporządkowania i zatarcia

śladów po powstaniu Żydów. Na tym terenie pracował do momentu aż Rosjanom udało się zająć prawobrzeżną dzielnicę Warszawy, Pragę. Niemcy zdecydowali o likwidacji obozu, zaś więźniów próbowali umieścić z powrotem w Auschwitz. Po kilkudniowym marszu głodowym, dopiero w okolicach Kutna więźniowie, zgodnie z rozkazem, zostali załadowani do pociągu. To właśnie wtedy Simon Sigal podjął decyzję o tym, iż do obozu nigdy już nie wróci. Wraz z czterema innymi więźniami udało mu się wyskoczyć z pociągu i ukryć się w stogu siana, w którym –

mimo prób przeszukiwania – nie został odnaleziony. Kiedy pociąg ruszył, Simon rozpoczął swoją wędrówkę i w pewnym momencie usłyszał głos rolnika, nawołującego: „Moishele”, jak powszechnie nazywano Żydów w Polsce. W ten sposób doszło do spotkania Simona Sigala i Franciszka Grabowicza. Przebywając na terenie Skaratek Żyd najpierw ukrywał się w prywatnym lesie gospodarza, jednak kiedy właściciel lasu dowiedział się o tym, iż Niemcy wybierają się tam na polowanie z psami, pozwolił mu zamieszkać we własnej stodole. Jak wynika

ze wspomnień rodziny Grabowiczów, Szymek, bo tak nazywano Żyda, żył na tym terenie ok. 2 lat, zaś później wyemigrował do Paryża. Niepewne są informacje co do jego dalszego życia, jednak rodzina Sigalów przypuszcza, że po kilku latach, w okolicach 1948 roku, postanowił on wyjechać do Izraela, by zamieszkać z krewnymi. Zmarli oni jednak przedwcześnie, dlatego zdecydował się przejść opiekę nad osieroconą siostrzenicą Judith, która podczas polsko-żydowskiego spotkania w Skaratkach przyznała, że przez wiele lat był dla niej jak

ojciec. Wiele wskazuje na to, że wówczas pracował na budowie. W późniejszym czasie ożenił się, jednak nigdy nie miał dzieci. Jego potomek Chava Granit w 1998 roku przekonał wujka do sporządzenia testamentu, z którego wynika, iż rolnik ze Skaratek udzielił mu schronienia i pomógł przetrwać trudny wojenny czas. Na tej podstawie Instytut Pamięci Męczenników i Bohaterów Holocaustu Yad Vashem przyznał Franciszkowi Grabowiczowi Medal Sprawiedliwego wśród Narodów Świata. aw



## POLSKO-ŻYDOWSKIE SPOTKANIE W SKARATKACH

Historię niezwykle przyjaźni Franciszka Grabowicza oraz Simona Sigala opowiedzieli uczniom szkoły w Skaratkach przybyli z Izraela potomkowie ocalonego Żyda. Spotkanie odbyło się w czwartek, 29 listopada, w gmachu szkoły. Dyrektor placówki, Ryszard Ogonowski, w rozmowie z naszym reporterem ocenił, że było ono wartościowe i potrzebne uczniom, którzy stanęli przed szansą przeżycia żywej lekcji historii.

– Poprzez swoją opowieść rodzina Simona Sigala dała świadectwo tragicznych wydarzeń, które w czasach II wojny światowej rozgrywały się w naszej okolicy oraz na ziemiach polskich, jednak dotyczyły one całego świata. Historia prezentowana przez obcokrajowców działa na wyobraźnię, więc mam nadzieję, że dzieci uświadomią sobie skalę tych wydarzeń oraz ich globalny zasięg. Chciałbym, by to spotkanie pozostało w pamięci uczniów – zauważa dyrektor.

Nasz rozmówca podkreśla, że choć rozmowy o tragicznym momencie Zagłady nie są łatwe, należy je prowadzić, gdyż szerzenie wiedzy o czasach II wojny światowej może zapobiec tragediom w dziejach naszego narodu oraz całego świata.

– Naszą powinnością jest edukacja kolejnych pokoleń oraz pielęgnowanie pamięci

o tych strasznych dziejowych momentach. To właśnie wzrastająca świadomość następnych pokoleń powinna sprawić, że tragiczne dla losów całego świata wydarzenia nigdy się już nie powtórzą. Mówić o tym jest naszym obowiązkiem – stwierdza. Dyrektor Ogonowski przypomina, iż Franciszek Grabowicz nie jest jedynym mieszkańcem okolicy, który otrzymał zaszczytny tytuł Sprawiedliwego wśród Narodów Świata. Wcześniej najwyższe odznaczenie izraelskie odebrali również państwo Marianna i Józef Kucińscy. Dodajmy, że honorowy tytuł nadany małżeństwu jest dla wspomnianej placówki ważny nie tylko z uwagi na jego

doniosłość oraz akcent lokalny, lecz także dlatego, że w szkole uczy obecnie wnuczka państwa Kucińskich – Renata Wojciechowska.

– Fakt, że coraz więcej osób z naszego terenu utrzymuje tak wspaniałe wyróżnienia, świadczy o tym, że żyli tu dobrzy ludzie, którzy nie potrafili przejść obojętnie wobec ludzkiego cierpienia. Podkreślam, że postawa pełna miłosierdzia i odwagi nie była postawą powszechną, gdyż za pomoc udzielaną Żydom groziła w tym czasie śmierć całej rodziny. Właśnie w Skaratkach podjęto wspaniałe próby ocalenia ludzkiego życia i o tym na zawsze musimy pamiętać – podsumowuje dyrektor Ogonowski. **aw**



**Spotkanie w szkole w Skaratkach z udziałem potomków Simona Sigala.** Historię swojego wuja opowiedziała zgromadzonym jego siostrzenica, Judith. Po lewej Wiesława Wojda, która w imieniu Franciszka Grabowicza odebrała medal.



Tragiczny czas II wojny światowej połączył obie rodziny, polską i żydowską, które, choć korespondowały ze sobą od 2016 roku, po raz pierwszy spotkały się właśnie w zeszłym miesiącu.

wówczas jedynie Niemca, którego na miejscu, tuż obok drogi widzianej z okien domu, natychmiast rozstrzelali.

### Wspólnie kontynuują historię

Tragiczny czas II wojny światowej połączył obie rodziny, polską i żydowską, które, choć korespondowały ze sobą od 2016 roku, po raz pierwszy spotkały się właśnie w zeszłym miesiącu. Dodajmy, że państwo Grabowiczowie i Sigalowie z Izraela odnaleźli się po wielu latach dzięki wsparciu ze strony zespołu Centrum Informacji Historycznej w Muzeum POLIN. Z prośbą o pomoc w odnalezieniu potomków Franciszka Grabowicza zwrócił się do muzeum krewny Simona Sigala – Alexandre Sigal, mieszkający w Paryżu. Mieszkanka Skaratek, Wiesława Wojda, wspomina, że listopadowe spotkanie było wzruszające. Był to czas, kiedy historia sprzed lat nie tylko na nowo ujrzała światła dzienne, a nawet znalazła swoją kontynuację.

– Zachwyca mnie fakt, że potomkowie Simona odnaleźli nas po latach, by okazać swoją

wdzięczność za uratowanie życia ich wuja. Wynika to z ich ogromnego szacunku do historii oraz nieustannego pielęgnowania rodzinnych tradycji. Nasze spotkanie było możliwe tylko dzięki ich wieloletniemu uporowi oraz zaangażowaniu – mówi.

Dodajmy, że na spotkanie w Warszawie Alexandre Sigal zabrał ze sobą mnóstwo rodzinnych pamiątek oraz zalaminowane zdjęcia, na których uwieczniono powojenne dzieje jego wuja, zarówno z okresu wcześniejszego, kiedy przebywał w Paryżu, jak i późniejszego, kiedy zdecydował się na stałe powrócić do Izraela. Na wspomnianych zdjęciach widnieją również jedyna zachowana fotografia Franciszka Grabowicza.

Okazuje się bowiem, że, poza tym jednym zdjęciem, w prywatnym archiwum w Skaratkach nie zachowały się żadne pamiątki ani po Franciszku Grabowiczu, ani tym bardziej po Simonie Sigalu.

– W 1966 roku w naszym domu wybuchł pożar. Ja byłam wówczas niemowlęciem, które dziadek wyniósł z palącego się domu, a po-

nieważ na miejscu byliśmy wtedy tylko my dwoje, niczego nie udało się uratować. Wszystko, co mieliśmy, łącznie z wieloma pamiątkami, spłonęło – opowiada nasza rozmówczyni.

### Nigdy nie jest za późno

Obie wnuczki pana Franciszka ubolewają jedynie, że tak późno doszło do spotkania z rodziną uratowanego. Wielu spośród tych członków rodziny, którzy pamiętali Żyda ukrywanego w stodole, odeszło przed kilkoma laty. Ostatnia pamiętająca go osoba, mama pani Wiesławy, odeszła zaledwie w zeszłym roku.

– Mama byłaby wzruszona, wiedząc, że po tylu latach się spotkaliśmy. Jestem przekonana, że gdyby to było dwa lata temu, sama mogłaby ten medal odebrać. Żałuję, że tego nie doczekała. Z drugiej jednak strony cieszę się, że ja przeżyłam to, co dotychczas wydawało mi się niemożliwe. Okazuje się, że na odkrywanie historii nigdy nie jest za późno – podsumowuje pani Wiesława. **■**

## CZY POZNAMY ICH WSZYSTKICH?

Ponad 6600 Polaków zostało odznaczonych tytułem „Sprawiedliwy wśród narodów świata” przez Instytut Yad Vashem. Większość z nich została odznaczona już pośmiertnie. Warto jednak pamiętać, że z pewnością nie zostali odznaczeni wszyscy, którzy z narażeniem życia pomagali Żydom w czasie okupacji – niektórzy w ogóle się do tego nie przyznawali, nawet po wojnie. Przykłady heroicznych postaw dotyczą także Łowicza i okolic. Można tu przywołać

np. kilkoro odznaczonych: Stanisława Laskę, Mariannę Stowińską, Karolinę Dworczyk, Janinę Kutkowską czy Janinę Sadowską – o wielu z nich na przestrzeni lat pisaliśmy w Nowym Łowiczanie. W Łowiczu pomagali też państwo Ogonowscy, mieszkający w dworku przy ul. Piaskowej. Znana jest też tragiczna historia rodziny Gawrońskich z Mastek, którzy za pomoc Żydom zostali zamordowani. Franciszek Grabowicz jest kolejną osobą z tego bohaterskiego grona. **tm**

## Historia i Teraźniejszość | Czego nas uczy ostatnie 100 lat

# Historia a polityka

Dziś 50. odcinek naszego cyklu „Nieskończenie Niepodległa”, realizowanego przy współpracy z niezależnym ośrodkiem dokumentacji i najnowszych dziejów Polski „Karta”. Piszemy w nim o tym, jak przed 10 laty obchodzono kolejną, wtedy 90., rocznicę odzyskania niepodległości. Wtedy jeszcze potrafiliśmy ją obchodzić wspólnie.



Pogłębiająca się polaryzacja polityczna w Polsce opiera się w większym stopniu na deklarowanej przez rywalizujące ugrupowania aksjologii, niż na różnicach w sposobie zarządzania państwem. Dogodnym polem mobilizacyjnym okazuje się stosunek do przeszłości – istotna staje się nie sama historia, lecz taka jej interpretacja, która pozwala definiować postawy współczesne. Z czasem polaryzacja, wzmacniana przez partie, doprowadzi do podziału całego społeczeństwa.

90. rocznicę odzyskania niepodległości Rzeczpospolita obchodzi w stanie kohabitacji – przedstawiciele dominujących ugrupowań dzielą władzę. Jednak oba środowiska polityczne potrafią jeszcze solidarnie uhonorować historię polskiej państwowości. Zagraniczni goście, uczestniczący w obchodach, nie mają poczucia, że gospodarz jest rozdzielny i za każdym razem nie muszą sprawdzać przynależności partyjnej.



**Banknot z Józefem Piłsudskim wydany przez NBP w 2008 roku, nawiązujący do 90. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.**

**■ 11 listopada 2008** – 90. rocznica odzyskania państwa, mimo ostrych podziałów politycznych, ma jeszcze charakter wspólnego święta wspólnej niepodległości

**■ Dominik Zdort (dziennikarz) w „Rzeczpospolitej”:** W dniu Święta Niepodległości wolno – a nawet należy – używać patetycznych słów. Oczekujemy takich słów od polityków. Ale powinniśmy oczekiwać więcej. Aby – bez względu na polityczne barwy – pokazali, że akurat tego dnia Polska jest jed-

na. Aby Lech Kaczyński potrafił zaprosić na obchody święta Lecha Wałęsę. Aby Donald Tusk tej gali z pogardą nie bojkotował. Bo to nie jest święto ani Wałęsy, ani Tuska, ani Kaczyńskiego. To Święto Niepodległości.

Warszawa, 10 listopada 2008

**■ Z artykułu w „Rzeczpospolitej”:** Przemówienie, jakie Lech Kaczyński wygłosił przy okazji obchodów Święta Niepodległości przed Grobem Nieznanego Żołnierza, mogło zaskoczyć wiele osób przyzwyczajonych do ostrych, konfrontacyjnych słów prezyden-

ta. Tym razem mówił zupełnie inaczej. Nie tylko podkreślał, że 11 listopada to radosne święto. Chwalił również III RP. „Po roku 1989 zbudowaliśmy III Rzeczpospolitą. Nie będziemy jej dzisiaj oceniać. Ma jedną cechę pozytywną – jest naszym państwem, jest Polską niepodległą. Ma swoje wady. Należy je naprawiać, należy być w tym energicznym. Nie należy zapominać o tym, że nie wszystko, co złe, zginęło. Ale nasz kraj się rozwija, zrealizowaliśmy swoje strategiczne cele – wejście do NATO i Unii Europejskiej” – podkreślał prezydent.

Warszawa, 11 listopada 2008



**Oto niektórzy z uczestników debaty: od lewej Piotr Wysocki, historyk, nauczyciel w SP nr 7 w Łowiczu, Marek Wojtylak, kierownik Archiwum Państwowego w Warszawie Oddział w Łowiczu, Wojciech Czapiński, nauczyciel wiedzy o społeczeństwie i religii w ZSP 4 w Łowiczu.**

## Łowicz | Młodzi o niepodległości

# Myślą poważnie, stawiają pytania

Oczywiście niektóre pytania były wcześniej przygotowane i odczytane z kartki. Oczywiście, nie które nie rozwijały wątków poruszonych wcześniej w dyskusji. A mimo to uczestnicy młodzieżowej debaty o współczesnym patriotyzmie, zorganizowanej 15 listopada w auli ZSP 4 w Łowiczu, mogli wyjść z niej zadowoleni – tak uczniowie, którzy przybyli na nią ze wszystkich łowickich szkół średnich, jak i dorośli, zaproszeni

do stołu panelowego. Bo wiele pytań było autentycznych, płynących z żywego zainteresowania, wyrażających troskę. Nas uderzyło, że wiele dotyczyło trudnych momentów naszej historii. Powracał jak bumerang wątek naszego miejsca na mapie, stosunku do potężnych sąsiadów, możliwych sojuszy. Debata miała być poświęconą patriotyzmowi dziś – a okazało się, że nie da się jej prowadzić bez odniesienia do historii, do tego, co

było. Kulminacyjnym bodaj jej momentem był ten, gdy na zadane z sali pytanie, czy nasi sojusznicy w 1939 r. zdradzili Polskę, Piotr Wysocki, historyk z SP 7 w Łowiczu (notabene absolwent „ekonomika”) – odpowiedział, że tak. Fakt, że debata mogła się odbyć, że trwała ponad półtorej godziny, że uczestnicy nie wydawali się znudzeni – jest zasługą jej organizatorów: Wojciecha Królaka i Wojciecha Czapińskiego z ZSP 4. **wal**

# Okruchy życia

**ODESZLI OD NAS | 6.12.2018 – 15.12.2018**

**† 6 grudnia:**  
Marianna Stypa, l.80, Główno.  
**† 7 grudnia:**  
Cecylia Gajek, l.92; Stefan Grzyb, l.71.  
**† 8 grudnia:**  
Jerzy Hermanowski, l.83.  
**† 9 grudnia:**  
Arkadiusz Ignatowski, l.83.  
**† 10 grudnia:** Antoni Lesiak, l.67; Jerzy Kolos, l.79

**† 11 grudnia:**  
Jakub Stadnik, l.24.  
**† 12 grudnia:**  
Stanisław Wypych, l.94, Osiny.  
**† 13 grudnia:**  
Gabriela Łukasik, l.82; Stanisław Krystjanik, l.78.  
**† 14 grudnia:** Władysław Pietrzak, l.87, Główno.  
**† 15 grudnia:**  
Zofia Krzeszewska, l.82.

Wyrazy głębokiego współczucia  
dla Pani Anny Dąbrowskiej  
z powodu śmierci

**TATY**

składa Prezes, sędziowie, Dyrektor  
i pracownicy  
Sądu Rejonowego w Łowiczu

**RZUT OKIEM | DZIEŃ SKUPIENIA**



Pod hasłem „Czekając na świt” w kaplicy szkolnej Pijarskich Szkół Królowej Pokoju w Łowiczu odbył się przeznaczony dla rodziców uczniów tychże szkół Adwentowy Dzień Skupienia. Rozpoczął się od krótkiej konferencji. – Mówiłem między innymi o ciemności oraz o przeszkodach, których tak wiele w życiu mamy. O tym, że po nocy przychodzi poranek, a naszym życiu to Jezus jest tym porankiem – relacjonował w rozmowie z NŁ pijar o. Marek. Później odbyła się adoracja Najświętszego Sakramentu, odmówiono Koronkę do Miłosierdzia Bożego, a mszę świętą odprawił gościnnie ks. bp Wojciech Osiał. Dzień skupienia można podsumować jednym zdaniem: Adwent podpowiada: zwolnij, pomyśl na Kogo czekasz i nie przegap Jego przyjścia. mak

**WSPOMNIENIA | POZOSTANĄ W NASZEJ PAMIĘCI**

## Janina Gajda (1957-2018)



**■ Janina Gajda (1957-2018)**

Urodziła się 27 stycznia 1957 roku w Skaratkach. Była żoną znanego polityka oraz przedsiębiorcy – Tadeusza Gajdy. Ukochana mama czworga dzieci: Rafała, Anety, Michała oraz Szymona oraz wspaniała babcia siedmiorga wnucząt: Michalinki, Marcelinki, Maciusia, Wojtusia, Lili, Lidki i Leosia. We wspomnieniach najbliższych na zawsze pozostanie cudowną piastunką ogniska domowego. Odeszła 22 kwietnia 2018 roku, przeżywszy 61 lat.

We wspomnieniach bliskich na zawsze pozostanie osobą ciepłą, skromną i spokojną. Była kochającą żoną, cudowną mamą, wyrozumiałą babcia oraz aniołem, którego spotykali na swojej drodze potrzebujący. Kiedy odeszła, na jej pogrzebie płakały setki osób. To jeden z najpiękniejszych dowodów wielkości człowieka.

Janina Gajda urodziła się 27 stycznia 1957 r. jako jedna z dwóch córek państwa Otolii i Mieczysława Knerów. Od dzieciństwa wychowywała się w Skaratkach. Jako nastolatka uczęszczała do głowieńskiego liceum, jednak ukończyła swą wieś, dlatego z całym siłą pragnęła wrócić do niej tuż po ślubie. Swojego męża, Tadeusza Gajdę, dziś znanego polityka oraz przedsiębiorcę, poznała w młodości. Był pierwszą młodzieńczą fascynacją, a zarazem miłością jej życia. Wyszła za niego za mąż w 1976 r., mając zaledwie 18 lat. Wspominając tamte chwile po 42 latach małżeństwa, Tadeusz Gajda podkreśla, że była najpiękniejszą dziewczyną w okolicy.

– Janeczka miała niespotykaną klasę. Była moim największym przyjacielem. Przez lata inspirowała mnie do działania, wspierała we wszystkim, co robiłem i dużo wybaczała. To ona budowała mój późniejszy autorytet, moją postać i znaczenie. Bez niej z pewnością nie osiągnąłbym tak wiele – przyznaje mąż.

Swoją posiadłość w Skaratkach zaczęli budować trzy lata po ślubie, w 1979 roku, od podstaw przemieniając stary drewniany dom z oborą w bezpieczną i malowniczą przystań na całe życie. Wówczas mieli już dwoje dzieci: najstarszego syna Rafała oraz młodszą córkę – Anetę.

– Mimo młodego wieku, żona wspaniale radziła sobie z obowiązkami. Była pracowita, wytrwała i odważna. Z troską zajmowała się dziećmi, a kiedy budowaliśmy dom, ja samodzielnie urabiałem materiał murarski, zaś ona pomagała mi we wszystkich pracach. Potem zajęliśmy się

uprawą ziemi. Mieliśmy ogromne plantacje warzyw, które żona sprzedawała na rynku w Łodzi – opowiada Tadeusz Gajda.

Od zawsze Janina Gajda zaangażowana była również w losy lokalnej społeczności, posiadając dar życzliwości oraz potrzebę pomocy bliźniemu. Ze wspomnień męża wynika, że to właśnie z jej inicjatywy powstała w Skaratkach szkoła – rozbudowana ze świetlicy. W tamtych latach na świat przyszli również kolejni synowie państwa Gajdów: najpierw Michał, a następnie Szymon. Ich mama często żartowała, że wraz z mężem robili wszystko, by szkoła, którą wybudowali, nie świeciła pustkami.

Życie codzienne przez długie lata wypełniały Janinie Gajdzie obowiązki związane z wychowywaniem dzieci, prowadzeniem domu oraz gospodarstwa. Mąż, Tadeusz Gajda, przez 16 lat był posłem PSL i w ciągu tego czasu to właśnie jego żona opiekowała się rodziną.

– Nie potrafię pojąć jak zdołała o to wszystko zadbać, każdy problem rozwiązać, ze wszystkim sobie poradzić. W naszym związku pozornie to ja grałem pierwsze skrzypce, jednak to żona była reżyserem całego naszego życia. Później jej działania znajdowały się na drugim planie, jednak z perspektywy naszego szczęścia, były o wiele ważniejsze niż moje. Miała w sobie anielską cierpliwość, wewnętrzne ciepło oraz cudowny dar jednoczenia ludzi. To właśnie dzięki niej nasz dom wypełniał się miłością, radością, przyjaciółmi i śpiewem – podkreśla mąż.

Rodzina była całym światem Janiny Gajdy. Z zaangażowaniem wspierała męża w działaniach politycznych i społecznych, a razem z oddaniem dbała najpierw o dzieci, zaś później o wnuczęta. We wspomnieniach Anety Gajdy – Filipińskiej, jedynej córki spośród czworga dzieci, mama na zawsze pozostanie cudowną piastunką ogniska domowego, dla której szczęście rodziny było święte.

– Była naszym największym przyjacielem, wzorem dobra, oazą spokoju i duszą domu. Przez lata uczyła nas rodzinnej bliskości i życzliwości wobec innych, emanując wewnętrznym blaskiem oraz ciepłem. Zapewniała nam poczucie bezpieczeństwa, a kiedy trzeba było, stawała w naszej obronie. Poświęciła dla nas życie, a przy całej swej wielkości na zawsze pozostała skromna – podkreśla córka.

Obraz wspaniałej i wyrozumiałej babci zachował się także w pamięci wyciekanych oraz wymarzonych przez nią wnucząt. Córki pani Anety, 9-letnia Marcysia i 12-letnia Michasia, z radością oraz wzruszeniem wspominają czas spędzany na wspólnych zabawach, wycieczkach rowerowych, zakupach czy na wakacjach, na które wyjeżdżały raz do roku. Choć w ich relacji z babcią królowała radość, nie zabrakło również miejsca na poważne i refleksyjne tematy.

– Dziewczynki zawsze były z babcią ogromnie zżyte. Wiem, że mówiły jej o rzeczach istotnych i rozmawiały z nią na poważne tematy. Pamiętam, że kiedy natknęłam się na jedną z takich rozmów, wszystkie trzy płakały. Nigdy nie dowiedziałam się, o czym wówczas rozmawiały, bo miały z babcią swoje tajemnice – zauważa córka Aneta.

Wiodąc swoje życie w Skaratkach, Janina Gajda zawsze otaczała się bliskimi ludźmi, muzyką oraz przyrodą. Sensem jej życia była rodzina, zaś źródłem spokoju i wewnętrznej siły stawały się malownicze krajobrazy wokół domu, bliskość zwierząt oraz wszechobecność kwiatów, które z radością pielęgnowała.

– Moja żona była osobą niezwykle i ogromnie utalentowaną. Nasz dom wypełniony był zawsze muzyką, bo pięknie śpiewała oraz uwielbiała tańczyć. Wnosiła do tego domu radość. Teraz, gdy jej zabrakło, panują tu jedynie smutek, pustka i samotność. Zawsze powtarzała mi, że czas leczy rany i choć jak zwykle

REKLAMA

**H. SKRZYDLEWSKA**  
USŁUGI POGRZEBOWE

Firma H. Skrzydlewska  
Usługi pogrzebowe  
Własne krematorium  
Międzynarodowy Transport Zmarłych

tel. 42 672 33 33  
Główno 42 710 71 90  
Zgierz 42 717 00 00  
www.skrzydlewski.pl

Jeśli spotkało Cię nieszczęście  
Jeśli zmarła bliska Ci osoba  
Pomożemy Ci ją godnie pożegnać...

**ZAKŁAD POGRZEBOWY**  
Bożena i Henryk Słomiani

Łowicz, ul. Ułańska 4A  
tel. 46/837-53-85, 601-375-385, 609-688-488

**ZAKŁAD POGRZEBOWY**  
Kompleksowe usługi pogrzebowe

Z. STRASENBURG

telefony pogrzebowe: 602 13 16 98, 46 838 72 62  
ŁOWICZ, ul. ULAŃSKA 14; ZDUNY 107a

W cyklu  
Pozostaną w naszej pamięci  
publikujemy  
wspomnienia  
o osobach zmarłych

Zachęcamy do kontaktu  
z naszą redakcją  
w celu przygotowania  
**ARTYKUŁU  
O BLISKICH  
ZMARŁYCH,**  
o których pamięć chcielibyście  
Państwo w ten sposób zachować.  
Można też nadsyłać własne  
teksty wspomnieniowe.  
Obie te formy są bezpłatne.

Kontakt: tel. 46 837 46 57,  
redakcja@lowiczanie.info

Redakcja

miała rację, lekarstwem na moją samotność jest także wypełnienie codziennej pustki. Kiedy dzieci oraz wnuki pojawiają się przy mnie, nasz martwy dom ponownie wraca do życia – zauważa Tadeusz Gajda.

Największy dramat w życiu rodziny rozegrał się w kwietniu br. Przyczyną śmierci Janiny Gajdy okazała się sepsa.

– Byliśmy całkowicie bezradni wobec tej choroby. Mimo działań podjętych wkrótce w szpitalu, organizm nie reagował na leczenie. Całą rodziną przyglądaliśmy się jak najbliższa nam osoba odchodzi, bo wszystko w niej zamiera. Nie ma nic gorszego na świecie niż bezradność w takich chwilach – przyznaje Tadeusz Gajda.

Kwiecień jako najgorszy czas w całym życiu zapisał się także we wspomnieniach córki, Anety Gajdy-Filipińskiej.

– To był ogromny cios i szok dla całej rodziny. Spędziłam 2 dni na szpitalnym korytarzu, patrząc jak mama odchodzi. Będąc przy niej czułam, że życie zatoczyło koło i tak, jak ona opiekowała się mną w dzieciństwie, tak ja opiekowałam się nią w ostatnich dniach – wspomina córka.

Janina Gajda odeszła 22 kwietnia 2018 roku w wieku 61 lat. Pogrzeb odbył się w kościele pw. św. Bartłomieja w Domaniewicach. W ostatniej drodze towarzyszyła jej ukochana rodzina, bliscy, przyjaciele, znajomi oraz sąsiedzi. Opłakiwały ją setki ludzi. Z relacji przyjaciół wynika, że kiedy najbliżsi dochodzili do cmentarza, inni ciągle jeszcze wychodzili ze świątyni.

– Przez kilkadziesiąt lat stanowiliśmy z nimi wszystkimi jedną wielką rodzinę, a Janeczka była najważniejszą postacią tej rodziny. Ze strony naszych bliskich był to należny jej hołd, a zarazem najpiękniejszy dowód jej wielkości. Była wspaniałym człowiekiem – podkreśla Tadeusz Gajda.

Mimo czasu, jaki upłynął od śmierci ukochanej mamy, w sercu córki Anety Gajdy-Filipińskiej wciąż króluje jedynie smutek żałoby. Pośród mroków samotności pojawia się jednak radosne wspomnienie wspólnych lat oraz przekonanie, że miłość może być silniejsza od śmierci.

– Czuję, że mama przez cały czas jest obok nas, jak zawsze wspiera nas w działaniach i jest z nas wszystkich dumna. Mimo że tak nagle i niespodziewanie jej zabrakło, ufam, że śmierć nie jest w stanie nas rozdzielić. Wierzę, że mama zawsze będzie przy mnie – mówi córka. **aw**

**Kocierzew Płd.** | Uroczystość Złotych Godów

## Przeżyli ze sobą 50 lat

9 par małżeńskich z gminy Kocierzew Płd. zostało odznaczonych prezydenckimi Medalami Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. Uroczystość Złotych Godów została dla nich przygotowana w poniedziałek, 10 grudnia, w sali gminnej biblioteki.

Jubileusz Złotych Godów świętowały pary małżeńskie: Helena i Eugeniusz Zapiskowie, Marianna i Stanisław Grzywaczowie, Wanda i Jan Rześni, Henryka i Józef Pietrzakowie, Helena i Julian Michalakowie, Zofia i Jerzy Siekierowie, Danuta i Jan Skumiałowie oraz Janina i Jerzy Siejkowie.

Dekoracji małżonków dokonała wójt Agnieszka Wojda w łańcuchu z godłem państwowym i godłem USC. Na cześć jubilatów odśpiewano chóralnie „Sto lat!” i wzniesiono za ich zdrowie oraz pomyślność toast lampką szampana. Nie zapomniano też o torcie z okazji jubileuszu 50-lecia życia małżeńskiego.

Uroczystość Złotych Godów uświetnił swoim występem zespół śpiewaczy „Księżanki”, który wykonał m.in. piosenkę „Przeżyłam z Tobą tyle lat”.

### Wanda i Jan Rześni z Boczek

Poznali się na weselu u kuzynki pani Wandy, na którym pan Jan też był gościem. Wszystko zaczęło się od wspólnego tańca, potem przez rok ze sobą chodzili, aż pobrali się 4 czerwca 1968 roku w kolegiacie w Łowiczu.

– Trochę to wszystko trwało, bo mimo że byliśmy z tej samej wsi, to prawie się nie znaliśmy – opowiadają. Pani Wanda była zatrudniona w Gromadzkiej Radzie Narodowej, a pan Jan pracował jako kierowca w Łowiczu. Po ślubie zamieszkali w domu rodzinnym

nicy małżeństwa wnuki zabrały dziadków w góry.

### Marianna i Stanisław Grzywaczowie

Poznali się na zabawie w Osieku, z której pan Stanisław odwiózł panią Mariannę do domu WSK-ą. – Potem przyjeżdżała na randki, a to nasze randkowanie trwało dosłownie rok – wspomina pani Marianna. Ślub wzięli w maju 1968 roku w kościele w Kocierzewie Płd., wesele na 250 osób odbyło się u panny młodej. Tego dnia przydarzyła się im przygoda, ponieważ popsuł się samochód, którym jechali do ślubu, ale udało się szybko zorganizować drugi. Mimo że niektórzy mówili im, że to zła wróżba, to od 50 lat tworzą zgodne i udane małżeństwo. – „Zgoda buduje, niezgoda rujnuje”, dlatego całe życie byliśmy zgodni – mówił pan Stanisław.

pana młodego, przejęli od teściów prowadzenie gospodarstwa. Dozreli się 3 wspaniałych dzieci i wesołej gromadki 12 wnucząt.

Rodzinne spotkania są treścią ich życia. – Zawsze czekamy na ich odwiedziny, to jest nasza radość. Nieraz tak myślę, że mam 72 lata i nie wiem ile jeszcze razy ich wszystkich razem zbiorę – mówi pani Wanda. Oboje uważają, że receptą na udane małżeństwo jest wytrwałość i umiejętność wybaczenia.

– Ja bardzo lubiłam wieś, nie zamieniłabym mojego życia na żadne inne – powiedziała spełniona pani Wanda. Z okazji 50. rocz-



Uroczystość Złotych Godów uświetnił występem zespół śpiewaczy „Księżanki”, który wykonał m.in. piosenkę „Przeżyłam z Tobą tyle lat”.

Po ślubie rozpoczęli wspólne życie w Kocierzewie Płd., prowadzili gospodarstwo, w którym mieli zwierzęta i zajmowali się uprawą warzyw. Wychowali 2 dzieci i teraz cieszą się czwórką wspaniałych wnucząt – niektóre są już dorosłe. O gospodarstwo są spokojni, ponieważ przekazali je synowi. Młodym małżeństwom poradziliby, aby się nie poddawali zbyt łatwo, bo czasami potrzeba czasu na „dotarcie się” charakterów.

– U nas np. mąż jest wolny, a ja raczej prędką, trochę ogień i woda – skwitowała pani Marianna.

Podczas uroczystości Złotych Godów wyszły na jaw ciekawe historie, jak np. ta, że 3 siedzące koło siebie małżeństwa brały ślub tydzień po tygodniu, a byli to kolejno: Jerzy i Zofia Siekierowie, potem Julian i Helena Michalakowie i Danuta i Jan Siejkowie. – Wszyscy należeliśmy do Związku Młodzieży Wiejskiej i tworzyliśmy taką paczkę – wyjaśnili. **aa**



9 par małżeńskich z gminy Kocierzew Płd. zostało odznaczonych prezydenckimi Medalami Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. Podczas uroczystości pozowali do wspólnego zdjęcia z wójt Agnieszką Wojdą.



### RZUT OKIEM DZIECI ZE ŻŁOBKA PIEKŁY PIERNICZKI

Nietypowe, ale ciekawe zajęcia – szczególnie biorąc pod uwagę wiek dzieci – odbyły się w czwartek, 13 grudnia, w Żłobku Miejskim w Łowiczu. Tematem zajęć było pieczenie świątecznych pierniczek. – Dzieci z naszej placówki przygotowywały pierniki, a przy okazji panie opowiadały im o tym, co w tym wieku mogą robić w kuchni i w jaki sposób bezpiecznie pomagać rodzicom – relacjonuje dyrektor łowickiego żłobka Elżbieta Paks. **mak**

### Łowicz | Korki na Mikołajki Więźniowie pamiętają o Kubie

Kolejne dziesiątki kilogramów plastikowych nakrętek odebrał 6 grudnia w Zakładzie Karnym w Łowiczu Robert Chrabański, tata dzielnie walczącego z ciężką chorobą Kubę.

Zbiórka nakrętek na rzecz rehabilitacji i leczenia Kubę trwa w

ZK w Łowiczu lat. Pojemniki na nakrętki stoją w każdym z oddziałów więzienia, w budynku administracji, w sali widzeń i w kuchni. Dużo nakrętek z zewnątrz przynoszą też funkcjonariusze oraz więźniowie wychodzący do pracy poza zakładem. **tm**

### RZUT OKIEM | OWIECZKI I BARANKI W DRODZE DO STAJENKI

Z dużym rozmachem, z bogactwem kostiumów i scenografii, zostały wystawione we wtorek, 11 grudnia, jasełka w Szkole Podstawowej w Zielkowicach.

Na scenie prezentowali się młodzi aktorzy i anielski chór – łącznie ok. 50 uczniów. W przedstawionej przez nich historii Bożego Narodzenia nie tylko Trzej Królowie i pastuszkowie podążają za Gwiazdą Betlejemską do stajenki, ale także owieczki i baranki pod opieką owczarka pasterskiego.

Podobnie jak w latach poprzednich, szkoła zaprosiła na spotkanie opłatkowe rodziny uczniów i mieszkańców okolicy. **aa**



### SP nr 2 w Łowiczu | Święto Szkoły Szkołę lubić się da

– Ole, ole, ola szkoła lubić się da!

Ole, ole, ola, a w niej uczniem jestem ja.

To refren jednej z piosenek, którą w czasie swojego występu na Święcie Szkoły, na którym złożyli ślubowanie, wykonali uczniowie klas pierwszych Szkoły Podstawowej nr 2 w Łowiczu.

Uroczystość została zorganizowana 14 grudnia w murach szkoły, która nosi imię Adama Mickiewicza. Jedną okazją do świętowania było właśnie ślubowanie, drugą – przypadająca w Wigilię Bożego Narodzenia 220. rocznica urodzin wieszczki – który, jak się okazało – wciąż inspirowa, na co w swoim

wystąpieniu zwrócił uwagę burmistrz Łowicza Krzysztof Kaliński.

Święto Szkoły rozpoczęli najstarsi uczniowie, którzy zatańczyli poloneza, potem wszyscy razem – młodszy, starsi i nauczyciele – odśpiewali pieśń szkoły, która mówi też o patronie, że tworzył swoje dzieła po to, aby „wpiąć naród walczący, by Polska nie zginęła”.

Następnie na szkolnej scenie, gdzie powstała inspirowana twórczością patrona scenografia przedstawiająca dworek szlachecki, której autorem był Wojciech Kutkowski, pierwszaki zaśpiewali o ślubowaniu i odegrały sceny mówiące o trudnych początkach edukacji, a następnie złożyły ślubowanie na sztandar szkoły. **str. 35**

# Przed Świątami

Nieborów | Przy okazji świąt pomyśleli też o boisku

## Jasełka z kiermaszem i licytacją świątecznych ozdób

W piątek, 14 grudnia, w Zespole Placówek Oświatowych w Nieborowie miało miejsce spotkanie świąteczne. Dzieci przedstawiły jasełka, w trakcie odbyła się licytacja i kiermasz ozdób świątecznych. Goście mogli zasiąść przy stolikach.

Spotkania świąteczne w nieborowskiej szkole stają się już tradycją, biorą w nich udział zarówno uczniowie, przedszkolaki, jak i rodzice, ale też mieszkańcy miejscowości znajdujących się w rejonie placówki. Goście mogli usiąść przy przygotowanych dla nich stolikach i częstować się ciastami, kawą i herbatą, które przygotowała rodzice. – To fajna okazja, aby przed świątami spotkać się ze zna-

jomy, z którymi normalnie nie mam kontaktu – powiedziała nam pani Monika. – I możemy zobaczyć nasze dzieci występujące na scenie.

Wystawione dla publiczności jasełka przygotowali uczniowie oraz przedszkolaki pod kierunkiem katechety Łukasza Stańczyka. Jak nam powiedział, podzielił je na dwie ząębające się sceny, aby ująć to co – jego zdaniem

– jest najważniejsze w świątach Bożego Narodzenia. Dlatego w pierwszej występuje rodzina, w której matka upomina dzieci, aby przestrzegały wigilijnych zwyczajów i tradycji, mówi np. o tym, że tego dnia należy wstać wcześniej, nie wolno pożyczać pieniędzy, opowiada o tradycyjnych świątecznych potrawach. W drugiej scenie ukazane zostały tradycyjne jasełka, w których wystąpiła Święta Rodzina (Maria – Oliwia Kwil, św. Józef – Szymon Buczek, oboje z klasy VII), pasterze i Trzej Królowie (Seweryn Tomczak, Szymon Durmaj i Dawid Brzozowski, wszyscy z kl. VIII). Przybyli goście mogli częstować się przygotowanymi przez rodziców ciastami.



W czasie jasełek szkolny chór wykonywał też koledy i pasterki – w jednej z nich na skrzypkach zagrała Natalia Pawlata z kl. III.



Jasełka w ZPO w Nieborowie: Święta Rodzina: Maria – Oliwia Kwil, św. Józef – Szymon Buczek w otoczeniu aniołów.

W przerwie pomiędzy scenami przedstawienia odbyła się licytacja kilkunastu ozdób świątecznych przygotowanych specjalnie na tę okazję przez każdą z klas oraz rodziców. Najdrożej, bo za blisko 400 zł, zlicytowano wyplatną z gałązek choinkę z ozdobami i światełkami. Inne choinki, wieńce, a nawet wyplatany na desce obraz Matki Bożej z Dzieciątkiem, udało się sprzedać za ponad

sto złotych każda. Dużym powodzeniem cieszył się kiermasz kilkudziesięciu ozdób przygotowanych w większości przez dzieci – prawie wszystkie sprzedano. Pieniądże, które tego dnia Komitet Rodzicielski zebrał z kiermaszu i licytacji, zostaną wykorzystane na sfinansowanie wyposażenia boiska, które w przyszłym roku ma powstać na zapleczu nieborowskiej szkoły. **tb**

### RZUT OKIEM | MINI KIERMASZ



Wykonane przez uczniów Pijarskich Szkół Królowej Pokoju w Łowiczu stroiki świąteczne można kupić w ostatnią niedzielę po mszach świętych przed kościołem pijarskim. Pieniądże w ten sposób pozyskane będą przeznaczone na różne akcje charytatywne. Uczniowie wykonywali stroiki z pomocą rodziców w piątkowe popołudnie i wieczór, a na stoisku przed kościołem byli po każdej niedzielnej mszy świętej. Stroiki nie miały ustalonej ceny, zainteresowani dawali tyle, ile uznawali za stosowne. Zainteresowanie było duże, uczniom udało się uzbierać około 2 tys. zł. Tydzień temu, w niedzielę, 9 grudnia, odbył się natomiast przed kościołem „kiermasz pierniczkowy”, z którego dochód przeznaczony był na potrzeby dzieci ze scholi. **mak**

### Domaniewice | Mikołajkowe warsztaty kulinarne

## Słodko, ale bez cukru

O tym, że świąteczne wypieki mogą być nie tylko smaczne, lecz także zdrowe, miały okazję przekonać się najmłodsze dzieci z Zespołu Pieśni i Tańca „Kalina”. Mikołajkowe warsztaty kulinarne odbyły się w piątek, 14 grudnia, w Gminnym Ośrodku Kultury w Domaniewicach.

Z myślą o nadchodzących świątach dzieci uczyły się przygotowywać kulki czekoladowe czy z kasy jaglanej, batoniki bakaliowe, a także słodkie napoje, czyli koktajl czekoladowy i mus marchewkowo-morelowy. Wszystko to bez wszechobecnego cukru, jajek oraz mąki. Cukier z powodzeniem zastąpiły słodkie daktyle, melasa karobowa, miód oraz suszone owoce, m.in. żurawina i morele.



Uczestnicy mikołajkowych warsztatów kulinarnych z dumą prezentują stworzone przez siebie słodkie kuleczki.

Choć w grupie znalazły się osoby, które podchodziły do takich słodczy szeptycznie, większość

uczestników chętnie eksperymentowała w kuchni. Byli wśród nich nawet tacy, którzy poprosi-

li o dodatkową porcję na wynos, by udowodnić swoim rodzicom, że ciasteczka i batoniki mogą być zdrowe. Pod koniec zajęć odbyła się wspólna degustacja świątecznych słodkości, podczas której uczestnicy zgodnie stwierdzili, że zdrowe produkty mogą być również pyszne.

Piątkowe warsztaty dla dzieci prowadziła dietetyk Beata Mońka. Naszemu reporterowi specjalistka ds. zdrowego żywienia zdradziła sekret udanych eksperymentów kulinarnych, a zarazem przepis na zdrowe świąteczne słodkości.

– Warto przekonać się, że cukier możemy zastąpić słodzącą naturalnego pochodzenia i same-mu spróbować wykorzystywać takie produkty. Suszone owoce pozbawione są wody, co oznacza, że jest w nich sama słodycz. Ważnym elementem świątecznych wypieków powinien stać się także błonnik zawarty m.in. w kaszy jaglanej, owocach i warzywach. Zapobiega on skokowi poziomu cukru, a co się z tym wiąże – również związanej z nim huśtawce nastroju – podkreśla prowadząca. **aw**

REKLAMA

**przedłużanie RZĘS**

**SALON fryzjerski**

**PODKÓWKA Łowicz**  
Stary Rynek 24/30c  
tel. 883-728-682

**U Pana Tadeusza w Domaniewicach**

→ dwie duże sale weselne (na 200 osób i 150 osób)  
→ 4 mniejsze sale (od 30 do 100 gości)

**Sala Telimena w Dąbkowicach Dolnych**

→ do 250 osób

**Dwór Soplicowo w Woli Gostawskiej**

→ dwie sale weselne od 100 do 500 osób  
→ pokoje hotelowe dla gości

**U Rejenta w Głownie**

→ sala do 250 osób  
→ pokoje hotelowe  
→ zapisy na 2018 r.

Kontakt → tel. 46-838-36-46, 607-930-234

602-368-505

**TWÓJ BANK ODMÓWIŁ CI KREDYTU?**

Nie masz historii kredytowej?  
**Dla nas to nie problem**  
Głowno - zadzwoń  
**792 308 057**

**Wiktopolia**

www.wiktopolia.pl

Niedźwiada 73 A, tel. 504 359 441

- Wesela
- studniówki
- imprezy okolicznościowe

**Sylwester**

Spotkajmy się 31 grudnia w GWIOZDZIE

Kontakt: 666-860-750  
www.gwiozda.lowicz.pl  
gwiozda.lowicz@hotmail.com

Serdecznie zapraszamy na imprezę sylwestrową którą poprowadzi Wodzirej

Łowicz | Zainteresowane nieco mniejsze niż przed rokiem

## Spotkanie wigilijne na Korabce

Coroczne spotkanie wigilijne, które odbyło się w niedzielę, 16 grudnia, w sali przy kościele na Korabce w Łowiczu, cieszyło się nieco mniejszym powodzeniem od tych z ostatnich lat.

Jak każdego roku spotkanie to organizowane jest przez parafię oraz radę osiedla Korabka. Szczególne zaproszenie organizatorzy

kierowali do osób starszych, samotnych i potrzebujących. Średnia wieku uczestników spotkania oczywiście była wyższa niż średnia wieku mieszkańców. – Mam 84 lata i zostałam już sama na tym świecie. Mąż zmarł, syn też już nie żyje. Tak to mi się w życiu układalo, ale dzisiaj nie jestem tu, żeby narzekać, ale życzyć wszystkim wszystkiego najlepszego – usłyszeliśmy od mieszkanki dzielnicy, która przyszła na spotkanie wigilijne o lasce.

Wśród gości byli też przedstawiciele łowickiego samorządu, w tym burmistrz Krzysztof Kaliński i przewodniczący Rady Miejskiej w Łowiczu Henryk Ząsepa. Był też Dariusz Reczulski – wójt gminy Chašno, której część należy do parafii na Korabce. Gościem specjalnym był natomiast ks. Carlos Cezar Damaglio z Brazylii, który od niedzieli do wtorku włącznie głosił Słowo Boże na parafialnych rekolekcjach adwentowych. Ks. Carlos studiował

w Polsce i dlatego doskonale mówi po polsku, o czym można przekonać się np. oglądając na stronie www.lowiczanie.info film, na którym składa przedświąteczne życzenia uczestnikom spotkania.

Na stołach nie zabrakło oczywiście tradycyjnych potraw typu czerwony barszcz, ryba po grecku, kapusta, pierogi, sałatki itp. Tak, jak co roku, potrawy przygotowali członkowie miejscowej rady parafialnej w kuchni przy



Tak jak co roku, potrawy przygotowali członkowie miejscowej rady parafialnej w kuchni przy salce teatralnej.

salce teatralnej. Podczas śpiewania kołęd na skrzypcach akompaniowała Julia Gładka. mak

Zapraszamy do obejrzenia zdjęć i krótkich relacji filmowych na [www.lowiczanie.info](http://www.lowiczanie.info)

Żłaków Kościelny, Łowicz | Koło Misyjne z pomocą dla Ukrainki

## Pomóc warto też tym, którzy o nic nie proszą

dokończenie ze str. 14

Pani Wioletta miała dopytać, czy coś dałoby się dla tej rodziny zrobić, wiedząc, że dzieci pani Eweliny działają w Kole Misyjnym w Żłakowie Kościelnym. Mówiła, że kobieta jest bardzo dzielna, pracuje uczciwie, a dzieci są zdolne, więc trzeba i warto im pomóc.

Pani Ewelina przedstawiła propozycję zorganizowania takiej akcji na najbliższym spotkaniu koła. Spotkała się ona z akceptacją dzieci, siostry opiekującej się kołem i proboszcza ks. Piotra Jankowskiego – który powiedział o niej w kościele. Zbiórka odzieży, żywności, artykułów gospodarstwa domowego trwała kilka dni. Zaangażowało się w nią wiele osób, do których wiadomość o niej trafiała w różny sposób – także przez internetowy komunikator. Koordy-

norkami działań były: opiekująca się Kołem Misyjnym siostra Barbara Lewandowska ze Zgromadzenia Sióstr Służebniczek Najświętszej Maryi Panny Niepokalanie Poczętej oraz jego członkinie – Natalia Workowska, Zuzanna Workowska i Julia Goździk – uczennice Szkoły Podstawowej w Nowych Zdunach, w akcję zaangażowały się też Paulina Grzegory, Justyna Workowska, Edyta Workowska i Weronika Grzegory, a także parafianie ze Żłakowa Kościelnego, uczniowie i nauczyciele SP w Nowych Zdunach. Dyrektor SP w Zdunach Małgorzata Kubiak do sprawy podeszła bardzo przychylnie.

Pani Ewelina – jak sama mówi – „idąc za ciosem” zaangażowała też do pomocy swoją przyjaciółkę Martę Kankiewicz, która jest osobą o czułym i wrażliwym ser-

cu. Pani Marta podjęła się zbioru artykułów w Sobocie w gminie Bielawy, gdzie działa w Radzie Rodziców miejscowej szkoły. Te wszystkie działania musiały przynieść pozytywny efekt.

### Skromna i wdzięczna

W historii, jaką sobie przekazywano, wszystkich urzekło to, że Ukrainka pracuje w Polsce legalnie. Gdy zapytano ją o to, co jej potrzebne, to sporządziła listę 5-6 podstawowych artykułów, takich jak np. kurtki zimowe i buty dla dzieci, płaski mop do mycia podłogi z wiaderem, pościel i 2 ręczniki. Gdy pytano ją, dlaczego chce tylko dwa dwa ręczniki, skoro jej rodzina jest pięcioosobowa, odpowiedziała, że trzy ręczniki już ma. – Nie chciała ani jednej rzeczy z „wyższej półki”. Gdy 11-letni syn wspominał,



Gdy zapytano ją o to, co jej potrzebne, to sporządziła listę 5-6 podstawowych artykułów, takich jak np. kurtki zimowe i buty dla dzieci, płaski mop do mycia podłogi z wiaderem, pościel i 2 ręczniki. Gdy pytano ją, dlaczego chce tylko dwa dwa ręczniki, skoro jej rodzina jest pięcioosobowa, odpowiedziała, że trzy ręczniki już ma. – Nie chciała ani jednej rzeczy z „wyższej półki”.

że przydałaby mu się myszka do komputera, mama uznała, że o coś takiego nie wypada prosić, bo to nie jest artykuł pierwszej potrzeby.

Nie mówiła też nic o żywności, bo przecież pracuje i chce sama rodzinie zapewnić byt. Dorosłe inicjatorce akcji, które same mają rodziny i dzieci, i wiedzą, jak dużo pieniędzy wydaje się na żywność, postanowiły, żeby zaopatrzyć rodzinę w zapas artykułów, które można dłużej przechowywać. Ponieważ niektóre osoby wołały dać pieniądze niż przedmioty, to z nich zakupiono dla Saszy i Władzia kurtki. W sobotę dziewczęta z Koła Misyjnego zabrały starsze dzieci Eleny na zakupy, aby same mogły wybrać takie, jakie się im podobają.

W paczkach przywiezionych rodzinie znalazła się jednak myszka do komputera i piłka dla Władzia oraz bogaty pakiet artykułów plastycznych dla Poli, aby mogła tworzyć nowe rysunki. Było też kilkanaście innych paczek.

### Elena: Spotykam tu samych dobrych ludzi

Pani Elenie brakowało słów, żeby wyrazić wdzięczność za to, co stało się jej udziałem w Łowiczu i to nie tylko dlatego, że języka polskiego dopiero się uczy, ale też ze wzruszenia. Wspomagała tłumaczami w postaci swoich polskich przyjaciółek powiedziała nam, że wiele kilometrów od domu, w obcym kraju, znalazła ludzi, którzy są dla niej jak rodzina. Czuje ich pomoc i troskę, także na co dzień. Wszystkim jest za to niewymownie wdzięczna. Życzenie potraktowano ją i w Urzędzie Miejskim, i w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej. Wszędzie, gdzie idzie coś załatwiać, spotyka samych dobrych ludzi.

Jej polskie przyjaciółki uważają, że to dlatego, że w życiu spotkała ją już wiele złego, to teraz czas na odmianę losu. Na co dzień korzysta z pomocy wielu dobrych ludzi: Waldemara, Doroty, Wioletty, Eweliny, Izabeli i innych. Wszystkim bardzo dziękuje. mwk

Łowicz | Zarząd osiedla Zatorze

## Autobusem na Wigilię

– Jestem tu kolejny raz, bo uważam za doskonały pomysł, aby spotkać się w gronie mieszkańców na wspólnej wigilii. Przecież wszyscy się znamy, prawie codziennie spotykamy na spacerach, miło jest złożyć sobie życzenia, usiąść przy świątecznym stole i porozmawiać – powiedziała nam pani Anna, mieszkanka Zatorza, która wzięła udział w wigilii zorganizowanej przez zarząd osiedla Zatorze w restauracji Polonia w Zaciszu.

Przewodniczący zarządu Władysław Michałak powiedział nam, że z zaproszenia skorzystało 65 osób, przede wszystkim seniorzy, osoby samotne i chore. Aby ułatwić im dotarcie na miejsce, zapewniono dla nich dojazd autobusem.

W spotkaniu z mieszkańcami udział wzięli przewodniczący Rady Miejskiej Henryk Ząsepa oraz burmistrz Krzysztof Kaliński. Wcześniej, na początku grudnia, zarząd z okazji Mikołajek zaprosił



Mieszkancki osiedla Zatorze składają sobie życzenia na osiedlowej wigilii.

85 dzieci z dzielnicy na seans filmowy w kinie Feniks. Najmłodsi za darmo obejrzą „Czarodziejka Lili ratuje święta”. tb

Łowicz | Parafia Świętego Ducha

## Ojciec Aron wygłosi rekolekcje

Dziś, w środę, 19 grudnia, w parafii pw. Świętego Ducha w Łowiczu rozpoczynają się rekolekcje adwentowe – ostatnie z ogłoszonych w tegorocznym Adwencie w parafiach w Łowiczu. Poprowadzi je tym razem o. Aron z powstającej aktualnie Wspólnoty Braci Sług Bożego Miłosierdzia z Rybna. Duchowny był wcześniej franciszkaninem, ale od niedawna, wspólnie z kilkoma in-

nymi kapłanami, tworzą za zgodą biskupa łowickiego nową wspólnotę, powstałą na fundamencie Dzienniczek siostry Faustyny Kowalskiej. Przypomnijmy, że od lat działa już Żeńska Wspólnota Sióstr Służebnic Bożego Miłosierdzia i ma ona swój dom także w Rybnie. Rekolekcje będą prowadzone na wszystkich mszach w ciągu trzech dni: o godz. 7.00, 8.00 i 18.00. tb

REKLAMA

**SKUP ZŁOMU**

- stalowego
- żeliwnego
- kolorowego

**SKUP MAKULATURY**  
KONKURENCYJNE CENY

**IMO**  
Łowicz  
Armii Krajowej 14  
502 328 818

**Hurtownia**  
Nawozów Sztucznych  
**AGRONAWOZY**  
Maurzyce 46  
99-440 Zduny  
OFERUJE:

- SALETRA AMONOWA
- SALETRZAK
- MOCZNIK
- NAWOZY NPK
- WAPNO POLCALC
- EKOGROSZEK WOKROWANY i LUZ

→ dowóz do klienta, rozładunek HDS  
→ usługa ważenia do 50t

**ATRAKCYJNE CENY!**  
tel. 721-021-154

**STALBLACH** tel. 603-809-850  
782-038-235  
producent garaży, bram i konstrukcji stalowych

- garaże blaszane
- bramy garażowe
- konstrukcje stalowe

[www.stalblach.pl](http://www.stalblach.pl) biuro@stalblach.pl

**AGROSERWIS** Kocierzew Płd. 104  
Tel. 791 334 080

- MECHANIKA OGÓLNA** pojazdów sam. i maszyn rolniczych
- SERWIS:** olejów, filtrów, płynów eksploatacyjnych
- WULKANIZACJA I SPRZEDAŻ KÓŁ:** osobowe, ciężarowe, rolnicze
- GEOMETRIA KÓŁ** maszyn rolniczych
- AUTO KLIMA:** napełnianie, odgrzybianie, naprawa

**MMEBLE**  
zmień wnętrze

- meble na wymiar • kuchnie • szafy
- garderoby • meble łazienkowe
- drzwi przesuwne • zabudowy wnęk
- biurka • elementy nietypowe
- pomiar • projekt CAD • montaż

**USŁUGI STOLARSKIE** - formatowanie i oklejanie PCV  
NAJWYŻSZA JAKOŚĆ • SPRZEDAŻ RATALNA  
tel. 501-707-657

zapraszamy do zakupu  
**BON 50 zł**

**moda kids**  
Głowno, ul. Bielawska 7/1

Gmina Łyszkowice | Opłatek w GOKiS

# Być bliźniami na co dzień

Osoby, które przez swoją pracę przez cały rok współtworzą gminę Łyszkowice, zostały zaproszone 14 grudnia do Gminnego Ośrodka Kultury i Sportu na coroczne spotkanie bożonarodzeniowe.

W gronie tym znaleźli się m.in. prywatni przedsiębiorcy, radni, sołtysi, pracownicy urzędu i podległych mu instytucji (w tym placówek oświatowych), prezesi jednostek OSP i innych organizacji.

Spotkanie zorganizowane zostało z inicjatywy wójta Adama Rutę oraz przewodniczącej rady gminy Grażyny Rykały, a za orga-

nizację odpowiadał GOKiS oraz gminne KGW. Wśród zaproszonych znaleźli się też byli przewodniczący rady gminy – Kazimierz Rak, Irena Pająk i Anna Kwęstarz, były dyrektor departamentu środowiska woj. łódzkiego Ryszard Deluga czy mieszkająca w Starych Grudzach Teresa Janicka-Panek – dyrektor Wyższej Szko-

ły Biznesu i i Nauk o Zdrowiu w Łodzi. Tradycją jest, że spotkanie w GOKiS rozpoczyna się od występu uczniów którejsz z działających w gminie szkół. W tym roku była to Szkoła Podstawowa im. Tadeusza Kościuszki w Stachlewie, a zamiast typowych jasełek zaprezentowała ona przedstawienie oparte na „Opowieści wigilijnej”. Historia, choć przeniesiona w realia nowoczesnej Polski (Ebenezer Scrooge nazywał się w niej Adam Sosnowski), miała to samo przesłanie, co w połowie XIX wieku, kiedy pisał ją Charles Dickens – pogoń za materialnym

bogactwem będzie dla człowieka zgubą, jeśli pozbawi go współczucia i wartości takich jak rodzina czy przyjaźń.

Po spektaklu każdy z obecnych otrzymał od prowadzących upominek. Ks. Jerzy Modelewski pobłogosławił opłatek, którym wszyscy się potem podzielili. Życzył wszystkim mieszkańcom gminy, żeby na co dzień byli nie tylko znajomymi, ale i bliźniami.

Na koniec goście zostali zaproszeni na przygotowany przez GOKiS i gospodynie wiejskie poczęstunek z typowo wigilijnymi potrawami.



Każdy z obecnych otrzymał od organizatorów (czy też od Mikołaja) prezent.

Kiernozia | Warsztaty w GOK

## Kreatywne bombki

Warsztaty pod hasłem „Kreatywna bombka” odbyły się 13 grudnia w ośrodku kultury w Kiernozie. Dzieci uczyły się tworzenia papierowych bombek i ozdabiania ich różnymi technikami.

Nie były to jedyne zajęcia w GOK tematyce związane ze zbliżającymi się świętami.

Następnego dnia, 14 grudnia, na warsztatach tworzenia stroików świątecznych spotkały się panie z Kół Gospodyń Wiejskich, kilka dni wcześniej zaś były też zajęcia plastyczne z dziećmi z Młodzieżowego Ośrodka Socjoterapii w Kiernozie, czy też mikolajkowe warsztaty z przedszkolakami.

opr. mak



Warsztaty tworzenia bombek w ośrodku kultury w Kiernozie cieszyły się sporym powodzeniem.

Mysłaków – Łódź | Eliminacje do Arnold Classic Festival

## Konrad Karwat spełnia swój amerykański sen

dokończenie ze str. 25

Trochę mnie to zdemotywoowało – wspomina. Wówczas zadzwonił wspomniany Krzysztof Radziowski, który w krótkiej, męskiej rozmowie nakazał koleżkę – łagodnie mówiąc – „wziąć się w garść”.

Podczas zawodów okazało się, że nie sama waga jest najważniejsza, ale też kondycja i zwinność, które pozwoliły Konradowi Karwatowi sięgnąć po wicemistrzostwo 2018 roku.

Z siły korzysta odpowiedzialnie

Strongman z Mysłakowa na co dzień jest pracownikiem kolei w spółce PLK. Jeszcze będąc nastolatkiem obstawiał bramki w dyskotekach, co zresztą bardzo lubił, ale nie chce już do tego wracać, bo dzięki byciu Strongmanem otworzyły się dla niego inne możliwości. Ma na swoim koncie kilka zagranich epizodów w filmach, m.in. w „Kobietach



Puchar Polski Gniewino. Konkurencja polegająca na załadunku kul o wadze 120, 130, 140, 160 i 180 kg – tu Konrad Karwat wrzuca ostatnią.

mafi” Patryka Vegi. Ostatnio był też bohaterem programu „Ostatnia szansa” na TTV, w którym stylistka Malwina Wędzikowska podjęła się wyzwania, by ubrać Strongmana. – Jeśli marynarka, to musi być szyta na miarę – przyznaje Konrad Karwat.

Obecność na kanale YouTube, epizody zagrane na dużym ekr-

nie i sukcesy w sportach siłowych wpłynęły na to, że Konrad Karwat zaczyna być rozpoznawalny, bywa, że jest zaczepiany na ulicy, bo ktoś chce zrobić sobie z nim zdjęcie.

Zapytany przez nas o to, jakie to uczucie, mieć tyle siły, że można przeciągnąć TIR-a, odpowiada, że dzisiaj nie robi to już na



Konrad Karwat chętnie eksponuje wykonany rok temu tatuaż, w którego centrum znajduje się herb Łowicza.

nim takiego wrażenia jak kiedyś, ale zgadza się z tym, że z tej siły należy korzystać odpowiedzialnie. Często w gronie znajomych ktoś rzuca w jego kierunku wyzwania, by siłować się na ręce, bo nie chce, aby ktoś nabawił się kontuzji.

REKLAMA

### OGŁOSZENIE O PRZYSTĄPIENIU DO SPORZĄDZENIA ZMIANY MIEJSCOWEGO PLANU ZAGOSPODAROWANIA PRZESTRZENNEGO

Na podstawie art.17 pkt 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz.U. z 2018 r. poz. 1945)

**zawiadamiam o podjęciu przez Radę Gminy Chaśno uchwały Nr XLIII/229/2018 z dnia 10 listopada 2018 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego,**

przyjętego uchwałą Nr XV/63/2012 Rady Gminy Chaśno z dnia 24 stycznia 2012 r. w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego – gmina Chaśno, fragment wsi Błędów (Dz.Urz. Województwa Łódzkiego z 2012 r. poz.815).

**Przedmiotem sporządzanej zmiany będzie część tekstowa w/wym. uchwały z 2012 r., w zakresie ustaleń § 14 pkt 2 (ustalenie dotyczy zasad odprowadzania ścieków bytowych i przemysłowych).**

Na podstawie art.39 ust.1 i art.46 ust.1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz ocenach oddziaływania na środowisko (Dz.U. z 2018 r. poz. 2081)

**zawiadamiam o przystąpieniu do przeprowadzenia strategicznej oceny oddziaływania na środowisko projektu zmiany planu.**

- Z dokumentacją sprawy można się zapoznać w siedzibie Urzędu Gminy Chaśno, w pokoju nr 10.
- Zainteresowani mogą składać wnioski do w/wym. zmiany planu miejscowego. Wniosek powinien zawierać nazwisko, imię i adres wnioskodawcy, przedmiot wniosku oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.
- **Wnioski należy składać w terminie do dnia 21 stycznia 2019 r.** Wnioski mogą być wnoszone:
  - w formie pisemnej do Urzędu Gminy Chaśno,
  - ustnie do protokołu w siedzibie Urzędu Gminy Chaśno, w pokoju nr 10
  - za pomocą środków komunikacji elektronicznej bez konieczności opatrywania ich bezpiecznym podpisem elektronicznym, na adres email: gmina@chasno.bipst.pl
- Wnioski zostaną rozpatrzone zgodnie z art. 17 pkt 4 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.
- Wnioski złożone po upływie wyznaczonego terminu pozostaną bez rozpatrzenia.

Wójt Gminy Chaśno  
Dariusz Reczulski

### OGŁOSZENIE BURMISTRZA MIASTA ŁOWICZA

**o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Łowicza, fragment obszaru urbanistycznego Zielkówka, obszar położony przy ul. gen. St. Klickiego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko**

Na podstawie art. 17 pkt 9 i 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2018 r. poz. 1945) oraz uchwały Nr LII-350/2017 Rady Miejskiej w Łowiczu z dnia 28 grudnia 2017 r.

**zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego miasta Łowicza, fragment obszaru urbanistycznego Zielkówka, obszar położony przy ul. gen. St. Klickiego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko,**

**w dniach od 02 stycznia 2019 r. do 25 stycznia 2019 r.**

**w Urzędzie Miejskim w Łowiczu, Budynek B, pokój 36, Stary Rynek 1, 99-400 Łowicz.**

- **Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu 14 stycznia 2019 r. w Urzędzie Miejskim w Łowiczu, Budynek A, Sala radziecka, o godz. 14.00.**
- Jednocześnie informuję, iż stosownie do art. 46 pkt 1 oraz art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2018 r. poz. 2081) w/w projekt planu podlega strategicznej ocenie oddziaływania na środowisko.
- Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.
- **Uwagi należy składać na piśmie** do Burmistrza Miasta Łowicza z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 11 lutego 2019 r.**
- Stosownie do art. 18 ust. 3 ustawy, jako wniesione na piśmie uznaje się również uwagi wniesione za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz. U. z 2017 r. poz. 530) opatrzone kwalifikowanym podpisem potwierdzonym profilem zaufanym ePUAP.

BURMISTRZ MIASTA ŁOWICZA  
Krzysztof Jan Kaliński

## RZUT OKIEM DZIESIĄTACY NA WIGILII



**Członkowie Stowarzyszenia Historycznego im. 10 Pułku Piechoty spotkali się 8 grudnia na tradycyjnym opłatku w restauracji Polonia na Starym Rynku.**

W spotkaniu udział wzięli goście: władze miasta i powiatu oraz instytucji, z którymi organizacja stale współpracuje. Opłatek i zebranych pobogostawili bp. Wojciech Osiał. Prezes Stowarzyszenia Piotr Marciniak podkreśla, że opłatek jest nawiązaniem do organizowanych w okresie międzywojennym wigilii dla żołnierzy pułku. **tb**



Edukacja | Uczennica II LO trzecia w konkursie NBP

# Takiego referatu nie stworzy się w jeden wieczór

Referat napisany przez Gabrię Anyszewską został doceniony w ogólnopolskim konkursie Narodowego Banku Polskiego, do którego zgłoszono 250 prac uczniów z różnych szkół w Polsce. Uczennica I klasy II LO im. Mikołaja Kopernika w Łowiczu zajęła III miejsce.

Temat tej pracy brzmiał: „190 lat polskiej bankowości centralnej. Jak działalność NBP może przekładać się na twoje finanse osobiste?”. Ponieważ Gabriela jest

w I klasie, na lekcjach dopiero zaczyna uczyć się podstaw przedsiębiorczości, ale tematyka ta nie jest jej obca. W swoim referacie, dostępnym na stronie internetowej II LO, sprawnie porusza się pomiędzy historią, wydarzeniami bieżącymi i własnym życiem codziennym. Odnosi się nawet do sytuacji ekonomicznej w Wenezueli. – Takiej pracy nie da się napisać w jeden wieczór, trzeba najpierw przeczytać literaturę i przewertować internet – mówi sama autorka.

Wynika to z jej bardzo szerokiego zainteresowania, w których mieści się także ekonomia, geografia i wiedza o świecie współczesnym. To zresztą nie wszystko, bo sama Gabriela mówi, że inte-

resuje się też sztuką, biologią czy językami, a poza tym jest też harcerką. – Lubię tworzyć i lubię pisać, sprawia mi to przyjemność – mówi. – Wszyscy w rodzinie przewidują, że będę miała problem z wybraniem jednego kierunku studiów i pewnie na jednym się nie skończy.

Ogłoszenie wyniku i wręczenie nagród miało miejsce podczas gali w siedzibie NBP. Gratulacje uczestnikom złożył prof. Ryszard Kokoszcyński, członek zarządu NBP. Gabrieli towarzyszyły na gali dyrektor Agnieszka Ruta-Kucińska i nauczycielka przedsiębiorczości Agnieszka Anyszewska. W konkursie udział brały też uczennice Zuzanna Wa-



Gabriela Anyszewska może być dumna z rozległej wiedzy i umiejętności pisarskich.

racka, Dominika Stobiecka i Paulina Wiesiołek. Nie odniosły takiego sukcesu jak koleżanka, ale – jak podkreśla Agnieszka Anyszewska – również napisały bardzo dobre prace, w które włożyły dużo wysiłku.

Łowicz | SOSW

## Nieśmiertelna historia z Betlejem

Jak co roku przedstawienie jasełkowe przygotował Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy im. Jana Brzechwy w Łowiczu. Tytuł tegorocznego przedstawienia brzmiał „O Betlejem, czy jesteś godne swojego Króla?”.

Były to jasełka w klasycznym stylu – ze świętą rodziną, trzema królami, pastuszkami, Herodem, któremu doradzają anioł i diabeł i śpiewającym popularne kolędy i pastorałki chórem aniołków. Nie tylko gra aktorska, ale również bogata scenografia i oprawa technicz-

na zasługują na uznanie. Przedstawienie mogła oglądać cała szkolna społeczność, a także goście, w tym min. przedstawiciele władz powiatu i innych palcówek oświatowych, panie z Klubu Seniora „Radość” czy księża z parafii pw. Chrystusa dobrego Pasterza.

Za realizację całego przedstawienia odpowiedzialne były Aneta Marat-Chrapulska, Urszula Latoszevska i Magdalena Kurczak, zaś chór został przygotowany przez Annę Tartanus i Katarzynę Milczarek.



Aktorzy z jasełek pozowali nam do zdjęcia zaraz po przedstawieniu.

Błędów | Szkoła Podstawowa

## Jasełka i koncert kolęd

Dzielenie się opłatkiem, kolędowanie i świąteczne recytacje – w Szkole Podstawowej w Błędowie atmosferę Bożego Narodzenia można było poczuć już 14 grudnia.

Szkolna społeczność i zaproszeni goście mogli wtedy podziwiać występy wszystkich klas tej szkoły. W jasełkach zagraли uczniowie starszych klas – od VI do VIII. W pięknych, starannie wykonanych kostiumach pojawiły się na scenie postaci, zarówno te dobre (Maryja, święty Józef, Aniołowie, pasterze, królowie),

jak i złe (Herod, diabły). Już w jasełkach było bardzo dużo kolęd, ale jeszcze potem chórki poszczególnych klas śpiewały kolejne, zachęcając do tego również publiczność. Po koncercie nadszedł czas na świąteczne życzenia i łamanie opłatkiem.

Można było też podziwiać nie tylko występy, ale również bogate świąteczne dekoracje stołów i szkolnych korytarzy, jakie w ostatnim czasie wykonywali uczniowie. Na zakończenie wszyscy uczestnicy zostali zaproszeni na poczęstunek.



Rolę trzech królów odgrywali Patryk Rusek, Adrian Gabryelczyk i Jakub Domański, zaś złym Herodem była Patrycja Płuska.

## Chąsno Drugie | Biblioteka Publiczna Mikołaj, elfy i prezenty

Dzieci z całej gminy Chąsno bawiły się 12 grudnia na zabawie zorganizowanej w budynku Gminnej Biblioteki Publicznej. Nie wyszły stamtąd z pustymi reklamami, imprezę odwiedził bowiem święty Mikołaj.

Wcześniej jednak dzieci, a także ich rodzice i dziadkowie, obejrzeli świąteczne przedstawienie „Elf Psotek i czarodziejski młotek”, czyli historię rozgrywaną się w ląpońskiej fabryce prezentów świętego Mikołaja, w której zatrudnione są elfy. Z jednym z nich – tytułowym Psotkiem – są pewne problemy, ponieważ od ciężkiej pracy woli on robienie innym psikusów. Nie było to zresztą tylko bierne oglądanie, bo aktorzy – czyli animatorzy Kopalni Marzeń z Domaniewic – cały czas



Nie mniejszym zainteresowaniem niż główne atrakcje cieszyła się fotobudka.

utrzymywali z publicznością kontakt, a niektóre dzieci zapraszali na scenę.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się też atrakcje dodatkowe, takie jak foto budka czy malowanie twarzy. Zabawę zorganizowały gminy i Powiatowa Biblioteka Publiczna w Chąsnie.

RZUT OKIEM | WIGILIA OS. GÓRKI



W czwartek, 13 grudnia, niespełna 50 mieszkańców Górek spotkało się na wigilii osiedlowej w przedszkolu „Wiosenka”.

Rozpoczęła się ona od jasełek wystawionych przez dzieci z grupy „Biedronki”, zaś potem składano sobie życzenia, dzielono się opłatkiem i miło spędzono czas przy stole z poczęstunkiem. Zarząd osiedla Górk, który przygotowuje spotkanie wspólnie z przedszkolem, zawsze dba, by mieszkańcy otrzymali jakiś drobny upominek – w tym roku były to skarpetki. Przewodniczący Krzysztof Janicki powiedział nam, że coroczna tradycja spotkań wigilijnych na Górkach trwa co najmniej odkad jest przewodniczącym, czyli blisko 20 lat – a nawet znacznie dłużej. aa

Sanniki | Koncerty

## Spotkanie wigilijne z dwoma koncertami

dokończenie ze str. 24

W kategorii uczniów klas I – IV pierwsze miejsce zajęła Anna Karwowska z SP w Osmolinie ex aequo z zespołem uczniów z Iłowa (Zuzanna Sikora, Maria Grzegorz, Zuzanna Wiedzińska), II miejsca: Amelia Fortuna z SP Sanniki i Amelia Tomaszewska z GOK Iłów, III miejsce – Martyna Jaworska z SP Sanniki. W kategorii uczniów klas V – VIII pierwsze miejsce zajął Mateusz Staniaszek z GOK Iłów, II miejsce – Natalia Modrzejewska z GOK Iłów, III miejsce – Julia Winnicka z biblioteki w Rybnie. W kategorii osób dorosłych I miejsce zajęła Violetta Taran.

W konkursie wzięło udział 85 osób. Grali i śpiewali kolędy i pastorałki solo, w duetach oraz zespołach. – To aż 85 osób i tylko 85 osób. Chcemy, żeby jeszcze więcej osób śpiewało kolędy i pasto-

rałki. Poziom konkursu był wysoki – mówiła jurorka konkursu, prof. Anna Jeremus-Lewandowska z Akademii Muzycznej w Poznaniu.

Klimatyczny wieczór rozpoczęła jednak orkiestra OSP Sanniki pod batutą Waldemara Kidziuna i kierownictwem radnego Romana Grochowskiego. Pałac wypełniły dźwięki znanych utworów „Merry Christmas”, „Jest taki dzień” i „Bracia patrzcie jeno...” Później wystąpił tercet z Ogniska Muzycznego w składzie: Iga Mąka – fortepian, Michalina Ambroziak – keyboard, Oliwier Siedlarek – akordeon, a później zaprezentowali się laureaci „Pałacowego kolędowania”.

Nie zabrakło życzeń wigilijnych od władz gminy, dyrekcji Centrum oraz krótkiej modlitwy i poświęcenia opłatkiem przez proboszcza Stanisława Dujkę. mak

REKLAMA

### Firma BabyCam

– producent małej architektury i placów zabaw, specjalizujący się w produkcji asortymentu metalowego, w związku z ciągłym rozwojem firmy,

**poszukuje osoby na stanowisko:**

**Pracownik działu obsługi klienta (dział sprzedaży eksportowej)**

Miejsce pracy: Łowicz, ul. Seminaryjna 9

Główne obowiązki:

- telefoniczny i mailowy kontakt z klientami firmy w języku angielskim, bieżąca obsługa realizacji zamówień, prace zlecone przez przełożonego

Wymagania:

- biegła znajomość języka angielskiego w mowie i piśmie – warunek niezbędny
- znajomość innych języków będzie dodatkowym atutem – wykształcenie wyższe lub student zaoczny
- doświadczenie na podobnym stanowisku – minimum 3 lata
- bardzo dobra znajomość programu MS Excel oraz dobra znajomość innych programów z pakietu Ms Office
- rzetelność i skrupulatność w wykonywaniu zadań
- bardzo dobra organizacja pracy i terminowość

Oferujemy:

- po okresie próbnym – zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę
- atrakcyjne warunki pracy i płacy
- możliwość awansu i dalszego rozwoju zawodowego

Osoby zainteresowane prosimy o przesyłanie swojego cv na adres: rekrutacja@babycam.pl, tel. kontaktowy: 793 331 201

Uprzejmie informujemy, że skontaktujemy się tylko z wybranymi Kandydatami.

Prosimy o dopisanie następującej klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych zawartych w mojej aplikacji dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesów rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych tj. Dz. U. z 2002 r., Nr 101, poz. 926, ze zm.).”

REKLAMA

### Firma BabyCam/Vinci Play

z siedzibą w Łowiczu, przy ul. Seminaryjnej 9

zajmująca się produkcją urządzeń zabawowych na placu zabaw dla dzieci

prowadzi rekrutację na następujące stanowiska:

### Projektant / Konstruktor

z bardzo dobrą znajomością programu SolidWorks

### Dział ŚLUSARNIA:

- spawacz MAG/TIG
- ślusarz, operator gietarki – możliwość przyuczenia.
- – pracownik ślusarni stal nierdzewna, przygotowanie stali do spawania, wytrawianie i polerowanie
- magazynier (kompletacja komponentów na potrzeby produkcji)
- pracownik do obsługi urządzeń czyszczących (śrutowanie / piaskowanie)

tel. 795 760 605

oraz

- operator wózka widłowego z uprawnieniami i doświadczeniem
- pracownik magazynowy

tel. 797 432 123

Praca od poniedziałku do piątku, w godz. 7-15, w systemie jednozmianowym, na miejscu w Łowiczu, w hali produkcyjnej.

CV na adres: rekrutacja@babycam.pl

Domaniewice | Świąteczny czas w przedszkolu

# Przygoda w kosmosie i podróż do fabryki bombek

Przedszkole przemienione w planetarium, wizyta w fabryce bombek w Piotrkowie Trybunalskim oraz warsztaty poświęcone bożonarodzeniowym obyczajom – pod znakiem takich przygód grudzień upłynął podopiecznym Przedszkola w Domaniewicach. Tradycyjnie, w tym najpiękniejszym czasie w całym roku dzieci odwiedził też Mikołaj.

## Wirtualna podróż w kosmos

W środę, 5 grudnia, domaniewskie przedszkole zamieniło się w planetarium za sprawą pokazu multimedialnego, który przeniósł dzieci w wirtualną podróż po kosmosie. Dzięki swojej wyobraźni odwiedziły one wszystkie planety Układu Słonecznego, a za sprawą doświadczonego przewodnika mogły zaczerpnąć wiedzy na temat gwiazdy centralnej – Słońca.

– Dla naszych dzieciaków była to niesamowita frajda i doświadczenie jedyne w swoim rodzaju. Opowiadały o nim potem z zachwytem. Myślę, że kosmiczna przygoda na długo pozostanie

w ich pamięci – powiedziała nam dyrektor Przedszkola w Domaniewicach, Stanisława Felczyńska.

## Odkrywanie tajemnicy tworzenia bombek

Tuż po wirtualnych wożach dzieci udały się w prawdziwą podróż i w dodatku miała ona charakter gwiazdkowy. W dniu Świętego Mikołaja, 6 grudnia, mali podróżnicy odwiedzili fabrykę bombek w Piotrkowie Trybunalskim. Dzięki przedświątecznej wycieczce mieli oni okazję zaobserwować wieloetapowy proces wytwarzania bombek, a nawet na własnej skórze przekonać się, że tworzenie kolorowych ozdób świątecznych wymaga wiele czasu, wysiłku oraz precyzji. W ramach mikołajkowego zwiedzania dzieci mogły wziąć udział w warsztatach polegających na dmuchaniu oraz dekorowaniu samodzielnie przygotowanych przez siebie bombek za pomocą kleju i brokatu. Największą radość sprawiła im możliwość zabrania ze sobą szklanych ozdób choinkowych i podzielenia się efektem swojej pracy z rodzicami.

## Mikołaj w przedszkolu

Świąteczną atmosferę odczuwało się w przedszkolu jeszcze następnego dnia, kiedy to wszyst-

kich podopiecznych odwiedził Mikołaj. Nie zabrakło miłych rozmów, dzielenia się wrażeniami i oczywiście prezentów. Dodajmy bowiem, że każde dziecko otrzymało tego dnia upominek w postaci zabawek czy puzzli. Na zakończenie mikołajkowych zabaw przedszkolaki obejrzały przedstawienie pt.: „Zajęcza chatka” w wykonaniu aktorów Teatru Art-Re z Krakowa.

– Sztuka miała charakter profilaktyczny, więc dzieci mogły nauczyć się z niej jak nie wchodzić w relacje z osobami nieznajomymi oraz dlaczego nie należy korzystać z używek. Wszystko zaprezentowane zostało w przystępnej formie – podkreśla nasza rozmówczyni.

## Warsztaty plastyczne ze słodkim akcentem

Atrakcji nie zabrakło również tuż przed samymi świętami, kiedy to dzieci skorzystały z oferty warsztatowej Powiatowej Biblioteki Publicznej w Łowiczu. 17 oraz 18 grudnia wzięły one udział w warsztatach plastycznych, podczas których nie zabrakło elementów związanych z cukiernictwem.

– Zajęcia rozpoczęły się świątecznym opowiadaniem, które dzieciom umiliło czas ocze-

kiwania na Boże Narodzenie. Sporo dowiedziały się również o tradycjach i obyczajach związanych z tymi świętami. Następnie, z pomocą opiekunek, tworzyły papierowe kartki świąteczne oraz ozdoby choinkowe. Samodzielnie dekorowały także pierniczki – opowiada naszemu reporterowi Monika Grzelka-Sokolowska, pracownik biblioteki.

Dyrektor Przedszkola w Domaniewicach, Stanisława Felczyńska, przyznała z kolei, że najbardziej magiczny czas w roku był dla dzieci okresem intensywnym, ale i niezwykle owocnym.



Mikołaj, który zawitał do przedszkola, nie tylko rozdawał dzieciom prezenty, lecz także chętnie pozował z nimi do zdjęć.

– Staraliśmy się, żeby wszystkim świątecznym akcjom organizowanym przez naszą placówkę towarzyszyła miła atmosfera, w której dzieci mogłyby zdobywać wiedzę i poszerzać swoje ho-

ryzonty. Zależało nam, by naukę łączyć z zabawą. Cieszymy się, że przygotowane atrakcje przypadły dzieciom do gustu i pozwoliły miło rozpocząć święta – zauważa nasza rozmówczyni. aw

## RZUT OKIEM | WARSZTATY Z PRZEDSZKOLAKAMI



### Mikołajkowe warsztaty dla blisko 60 dzieci z przedszkola w Kiernozia

odbyły się 6 grudnia w Gminnym Ośrodku Kultury. Podczas zajęć dzieci wykonywały choinkę z płatków kosmetycznych, zdobioną cekinami oraz klejem brokatowym. Warsztaty poprowadziła szefowa ośrodka kultury Beata Lewaniak. Na zakończenie spotkania dzieci oraz wychowawcy otrzymali słodkie upominki. opr. mak

REKLAMA

**AGRO-BUD GAJDA**  
Dąbkowice Górne 44, tel. 46 838 90 46  
Łowicz, ul. Składowa 19, tel. 46 830 22 55

**Oferuje w sprzedaży:**

- **NAWOZY** ▪ materiały budowlane
- wykończeniowe budynków
- stal ▪ piasek ▪ drzewo

**WĘGIEL**  
otręby, pasze

**USŁUGI TRANSPORTOWE - HDS**

**Złomowanie POJAZDÓW**

- zaświadczenia do Wydziału Komunikacji
- odbiór pojazdów

**IMO**

Lipnice, 99-414 Kocierzew  
tel. 502-328-818

**„BARTEKS” SKŁAD OPAŁU** **30 LAT NA RYNKU!**  
TERESIN 2  
tel./fax 46 874-76-69

wszystkie rodzaje polskiego **węgla**

kostka, orzech, groszek, koks, ekogroszek luzem lub worek brykiety, miął węglowy

**SPRZEDAŻ DETALICZNA I HURTOWA**

**TRANSPORT GRATIS**

**SPRZEDAŻ CHOINEK**  
(świerk srebrny)  
z plantacji w Łowiczu  
ul. Łęczycka 2,  
wjazd od Górek

501-278-928  
503-089-834

**KUPIĘ CIĄGNIKI**  
PRZYCZEPY I INNE  
MASZYNY ROLNICZE  
MOGĄ BYĆ  
DO NAPRAWY

TEL. 502 358 304

**ZŁOMowanie POJAZDÓW**

**AUTOHOLOWANIE GAZY TECHNICZNE**

**Małszyce 35**

- ODBIÓR GRATIS
- GOTÓWKA I FORMALNOŚCI OD RĘKI

tel. 502-432-182

**POLSKI ZWIĄZEK MOTORÓW**

**OŚRODEK SZKOLENIA KIEROWCÓW**

Łowicz  
ul. Nadburzańska 1

czynne:  
pon.-pt. 8.00-20.00  
sob. 8.00-16.00

tel. 46/837-39-81

**ZAPRASZA NA KURS PRAWA JAZDY**  
kat. „B”, „C”, „C+E”  
dn. 3.01.2019, godz. 16.00

Oferujemy: materiały do nauki, płyty z pełnym zakresem pytań egzaminacyjnych na poszczególne kategorie prawa jazdy

**Płatne w ratach!**

SOPRANO

**PRANIE DYWANÓW i TAPICERKI SAMOCHODOWEJ**

- Konkurencyjne ceny
- Usługa z dojazdem do Klienta

tel. 728-488-547  
Osiny 12a, 95-061 Dmosin

**GORMAR SKŁAD WĘGLA**

**TYLKO POLSKI WĘGIEL**

- KOSTKA • ORZECH
- EKO-GROSZEK
- MIAŁ • WĘGIEL BRUNATNY

Nowe Zduny 82 B (koto paszarni)  
pn.-pt. 8<sup>00</sup>-17<sup>00</sup>, sob. 8<sup>00</sup>-13<sup>00</sup>  
tel. 600-972-227, 604-152-756

Łowicz | Uczniowie 2 wzięli się za Mickiewicza

## „Dziady” na Nowym Rynku

W mroźne popołudnie, 13 grudnia, na Nowym Rynku w Łowiczu uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2 w Łowiczu wystawili II część „Dziadów” Adama Mickiewicza. Widowisko zostało przygotowane z okazji 220. rocznicy urodzin wieszczki, który jest patronem szkoły i w przeddzień Święta Szkoły, o którym piszemy niżej.

Pomysłodawcą przedsięwzięcia była dyrektor szkoły Ewa Chudzyńska, realizatorem – Renata Paciorkowska, która w „Dwójce” uczy języka polskiego. Zdecydo-

wano się na II część „Dziadów” – ponieważ dramat omawiany jest w gimnazjum. W przedstawieniu wystąpili uczniowie klas III B i III D gimnazjum – którzy tym samym realizowali projekt edukacyjny oraz – jako anioły – dwie osoby z klasy IV B i V B. W sumie, wraz z zapleczem technicznym, w przedstawienie zaangażowanych było około 40 osób.

Jak nam powiedziała Renata Paciorkowska, przedstawienie poprzedziły 2-3 tygodnie bardzo intensywnej pracy na próbach. Organizowano je w szkole, a nie

w plenerze – bo to byłoby zbyt trudne i uchyliło rąbka tajemnicy, jak będzie wyglądał efekt końcowy, a na tym wszystkim zależało.

„Dziady” wystawiono po zmroku, aby choć trochę oddać nastój obrzędu, jaki przeprowadzano na cmentarzu nocą – bo, przypomnijmy, II część dramatu nawiązuje do na poły pogańskich obrzędów, praktykowanych m.in. na Podlasiu, Litwie i Białorusi, w których przywołuje się duchy zmarłych. Dodano współczesny taniec i muzykę, w tym na zakończenie utworu „Do kołyski” z repertuaru zespo-

łu Dżem. Widzów było sporo. Nauczycielka w rozmowie z nami przyznała, że największą trudnością dla uczniów było przyswojenie długich tekstów – jak to ujęła – „najeżonych archaizmami”. Mimo to uczniowie bardzo zaangażowali się, aby wszystko wypadło jak najlepiej.

– Mamy pomysł na przyszły rok, ale nie zdradzimy na razie, co wystawimy. Mogą powiedzieć tylko tyle, że w przedstawieniu (też) będą duchy – powiedziała nam Renata Paciorkowska, pytana o takie plany.

mwk

RZUT OKIEM | ZNAJĄ TOLKIENA

Dwoje uczniów z SP w Kęszycach w gminie Bolimów zajęło wysokie miejsca w konkursie czytelniczym „Magiczny świat Tolkiena”.

W finale udział wzięło 17 uczniów podstawówek z powiatu skierniewickiego. Na II miejscu znalazł się Maksymilian Oleksicki, zaś na III Sandra Godosz. Dalsze miejsca zajęła trzecia reprezentantka gminy – Karolina Florczak z ZS-P w Bolimowie. **tb**



GOK BOLIMÓW

SP nr 2 w Łowiczu Szkołę lubić się da

dokończenie ze str. 29

W dalszym występie mówiły swoim rodzicom, żeby im pomagali w nauce i odrabianiu lekcji, wspierali i sprawdzali, czy idąc do szkoły mają w plecaku drugie śniadanie i inne rzeczy, które będą im potrzebne. Wrzeszenia nie uniknęli ani rodzice, ani ich pociechy. Na koniec ślubowania pierwszaki otrzymały tarcze, a nauczyciele – kwiaty. Był czas na podziękowania i życzenia. Składali je dyrektor Ewa Chudzyńska, Krzysztof Kaliński, przedstawiciele Rady Rodziców oraz rodzice pierwszaków. **mwk**



Pierwszaki dały występ, w którym mówiły m.in. o tym, jak trudne są początki edukacji, a śpiewały również o tym, czy ślubowanie oznacza, że bierze się ślub ze szkołą.

MICHAŁA WOJCIŚKA-KOBIETKA

Zduńska Dąbrowa | Zespół Szkół Mateusz Witaszewski ma szansę na „Indeks dla rolnika”

Uczeń klasy III Technikum Rolniczego w Zduńskiej Dąbrowie Mateusz Witaszewski został zakwalifikowany do finału Ogólnopolskiego Konkursu „Indeks dla Rolnika”. Ma szansę zdobyć indeks Wydziału Rolnictwa i Biotechnologii lub Wydziału Hodowli i Biologii Zwierząt Uniwersytetu Technologiczno-Przyrodniczego im. J. J. Śniadeckich w Bydgoszczy, która ten konkurs organizuje.

Konkurs test trzyetapowy, dwa jego etapy już się odbyły. W pierwszym, szkolnym, wzięło udział trzech uczniów Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Zduńskiej Dąbrowie – wszyscy z Technikum Rolniczego. Poza Mateuszem Witaszewskim byli to Damian Olejniczak i Norbert Sieczkow-

ski – również z klasy III TR. Etap drugi rozegrany został 6 grudnia z ZS CKR w Starym Brześciu.

Wzięło w nim udział 60 uczestników, z których 20 dostało się do ścisłego finału. W tym etapie rozwiązywali test składający się z 60 pytań. Obejmował on zagadnienia z anatomii i fizjologii zwierząt, paszoznawstwa i gospodarki paszowej, ras i typów użytkowych zwierząt gospodarskich, żywienia zwierząt gospodarskich, wymagań klimatyczno-glebowych roślin uprawnych, agrotechniki oraz zbioru i przechowywania plonów.

W finale – który odbędzie się w marcu przyszłego roku – finaliści przedstawia przygotowane przez siebie 15-minutowe prezentacje multimedialne i odpowiadają na pytania zadawane przez komisję konkursową. **mwk**

REKLAMA



**TERMY**  
MSZCZONÓW  
naturalny wybór

Odkryj z nami zdrowotne właściwości wód termalnych

**TERMY DLA SENIORÓW**  
- recepta na dobre samopoczucie

**OD PAŹDZIERNIKA DO MARCA**  
**bilet wstępu na TERMNY 5 zł/h\***

\* promocja obowiązuje w dni robocze, nie łączy się z innymi upustami, dotyczy emerytów i rencistów za okazaniem ważnej legitymacji

Zduny | Andrzejki dla pań z KGW

# Kulinarne popisy gospodyń

Ponad 70 pań z 18 Kół Gospodyń Wiejskich działających na terenie gminy Zduny uczestniczyło w imprezie andrzejkowej, która została zorganizowana 24 listopada w Domu Kultury w Zdunach. Rozpoczęła się ona od warsztatów kulinarnych, których celem było wykonanie mało znanych potraw, aby inne gospodynie mogły ich spróbować i poznać.

Ich formuła polegała na tym, że 2 tygodnie przed Andrzejkami panie zorganizowały losowanie potraw, jakie ma przygotować każde z kół. Podczas spotkania, przed degustacją, opowiedziały o przygotowanej przez siebie potrawie i dały przepis na nią. Po tym każdy mógł jej spróbować.

Na kartkach, które wcześniej losowano, ogólnie napisane było, jakiego rodzaju ma to być potrawa np. zupa-krem z dowolnego warzywa – którą wylosowała koło z Łaźnik, ziemniaki na 1.000 sposobów – robiły panie ze Złakowa Kościelnego, skrzydełko, nóżka, a może pierś – wylosowały panie z Wierznowic, schab, żeberko, karczek – Strugienice, a poledwiczki i warzywa, a może wołowinka – Retki.

Były też surówki i gotowane warzywa – przygotowane przez panie z Nowych Zdun i bigos



Na imprezę andrzejkową panie z KGW przygotowały tak dużo pysznych potraw, że trudno było im nawet spróbować wszystkich.

gajowego – wykonany w Jankowicach. A także desery, które wykonały koła z Rząsna, Złakowa Borowego, Bogorii Górnej i Urzeczca: ciasta – nowości 2018 roku, ciasta bez pieczenia, ciasto dla łasucha i ciastka z wróżkami.

Zimne przystawki wylosowało 6 kół (Bogoria Dolna, Zduńianki, Bąków Dolny, Zduny, Wiskienica Górna i Maurzyce). Panie z tych miejscowości również wykazały się kreatywnością, przygotowując sałatki szybkie, wegetariańskie, ze śledzia, zimne mięsne przekąski.



Na stołach pojawiły się potrawy, których wiele pań nigdy nie jadło, np. zupa krem z porów, tatar ze śledzia. Bardzo ciekawie – w makaronie w kształcie dużych muszli – podane były sałatki wegetariańskie.

Przewodnicząca Gminnej Rady KGW w Zdunach Jolanta Perzyna powiedziała nam, że panie z zadania wywiązały się wręcz wzorczo. Na stołach pojawiły się potrawy, których ona sama oraz wiele innych pań nigdy nie jadło, np. zupa krem z porów, tatar ze śledzia. Bardzo ciekawie – w makaronie w kształcie dużych muszli – podane były sałatki wegetariańskie. Były też kartacz, babka ziemniaczana i wiele innych ciekawych potraw.

Przepisy i zdjęcia potraw zostaną zebrane i wydane w formie broszury.

## Mastki | Szkoła Podstawowa Ślubowanie klas pierwszych i Dzień Patrona

Dziesięcioro uczniów z pierwszej klasy Szkoły Podstawowej w Mastkach złożyło 7 grudnia ślubowanie. W tym dniu, jak co roku, obchodzony był też dzień patrona – Józefa Ufy, żołnierza Gwardii Ludowej zamordowanego przez Niemców.

Uroczystość z pierwszoklasistami w roli głównej, wraz z częścią artystyczną, przeprowadzili ich starsi koledzy z klasy szóstej pod okiem nauczycielki Teresy Kacprowskiej. Dziesiątka najmłodszych uczniów ślubowała dbać o dobro szkoły, godnie ją reprezentować i pilnie uczyć się dla dobra własnego i całej społeczności szkolnej.

Z kolei rodzice przygotowali potem poczęstunek z domowymi ciastami dla dzieci oraz zaproszonych gości. Tego samego dnia minęło również 75 lat od pojmania przez Niemców na terenie Mastek oddziału Józefa Ufy ps. „Maciek”. Brutalnie pobity niespełna 30-letni partyzant następnego dnia został publicznie rozstrzelany, co także miało miejsce w Mastkach. Dla lokalnej społeczności, niezależnie od poglądów politycznych i oceny Gwardii Ludowej, Józef Ufa jest niepodważalnym symbolem heroicznej walki z okupantem.

Uczniowie klasy V wcielili się na scenie w harcerzy, którzy przy ognisku gawędzą na temat tragicznych losów patrona ich szkoły, uzupełniając opowieść o harcerskie i partyzanckie pieśni. Program ten został przygotowany pod okiem nauczycielki Doroty Wiśniewskiej.



Uczniowie zainscenizowali harcerską gawędę o Józefie Ufie.



Dzieci szybko zaprzyjaźniły się z Elfem Pracusiem i chętnie z nim rozmawiały.

Domaniewice | Mikołajki w GOK

## Elf Psotek oczarował dziecięcą publiczność

Mimo przedświątecznej krzątaniny Święty Mikołaj znalazł chwilę i odwiedził domaniewicki Gminny Ośrodek Kultury. Podczas spotkania z najmłodszymi mieszkańcami Domaniewic towarzyszyły mu dwa rezolutne elfy: Elf Psotek i Elf Pracus.

Impreza mikołajkowa, przygotowana z myślą o małych entuzjastach świąt, odbyła się we wspomnianej placówce w środę, 5 grudnia. Przybyłe ma nią licz-

nie dzieci z radością uległy magii przedświątecznego spotkania, a zanim Mikołaj pojawił się na scenie, zdążyły już zaprzyjaźnić się z Elfami Psotkiem i Pracusiem, czyli głównymi bohaterami przedstawienia pt.: „Elf Psotek i czarodziejski młotek”. Co więcej, chętnie brały udział w przygotowanych przez kreatywny duet zabawach, animacjach oraz konkursach z nagrodami.

Główną atrakcją wieczoru było jednak spotkanie ze Świętym Mikołajem, który każdego spośród 120 małych uczestników

obdarował prezentem w postaci słodkiej niespodzianki. Nikt nie miał wątpliwości, odpowiadając na pytanie o to, czy w minionym roku był grzeczny.

Dodajmy, że dzieci, które świetnie czuły się na scenie, tego wieczoru miały także możliwość prezentacji swoich talentów. Nie zabrakło więc recytacji wierszy czy śpiewania piosenek. Chętni robili sobie także indywidualne zdjęcia z Mikołajem czy Elfami.

– Impreza była bardzo udana i cieszyła się ogromnym zainteresowaniem. Frekwencja przerosła

nasze najśmielsze oczekiwania. Zauważyliśmy też, że nastąpiła jakaś pokoleniowa zmiana, bo kiedyś dzieci odczuwały pewien rodzaj strachu przed Świętym Mikołajem, a dziś z radością z nim rozmawiają, a nawet wskazują na scenę. Są bardzo otwarte i odważne – zauważyła dyrektor GOK-u w Domaniewicach, Edyta Bąleja.

Mikołajkowa zabawa na długo pozostanie we wspomnieniach dzieci. Przypominajmy, że przygotowali ją animatorzy z Kopalni Marzeń.

**GABINET SPECJALISTYCZNY** | Łowicz, ul. Pijarska 3 w którym przyjmują:

**SPECJALISTA ENDOKRYNOLOG**  
prof. dr hab. n. med. Katarzyna Winczyk  
- co drugi wtorek w godz. 14-16, tel. 609-836-609

**SPECJALISTA CHOROÓB PŁUC, ALERGOLOG, PEDIATRA**  
Bożena Kucińska - czwartki w godz. 11-15.30, tel. 606-140-120

**SPECJALISTA ORTOPEDA - TRAUMATOLOG** Janusz Dubas  
- czwartki w godz. 16-18, tel. 602-668-997

**SPECJALISTA DERMATOLOG** Zbigniew Wroniecki  
- poniedziałki w godz. 15-16, piątki w godz. 11-12, tel. 602-276-728  
(wtorki, piątki w godz. 16-18 - os. Noakowskiego 1/39)

**SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ**  
dr n. med. Adam Rogowski-Tyłman  
- wtorki, piątki w godz. 16-19

**KARDIOLOG, SPECJALISTA CHOROÓB WEWNĘTRZNYCH**  
dr n. med. Grażyna Dąbrowska  
- poniedziałki, piątki i co drugi wtorek od 16  
- zapisy: tel. 501-359-450  
ECHO SERCA, HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY  
- zapisy codziennie pod nr tel. 510-562-012

**DIETETYK dr Karolina Gajda**  
- zapisy pod nr telefonu 609-180-611

**GABINET NEUROLOGICZNY**  
Jacek Pełka  
specjalista neurolog  
Adres: Łowicz ul. Długa 20d  
tel. kom. 602 706 803, www.neurocenter.pl  
Przyjęcia w czwartki (po umówieniu się telefonicznie)

\*ból głowy \*zawroty głowy \*szumy uszne \*ból kręgosłupa \*zaburzenia czucia  
\*padaczka \*stwardnienie rozsiane \*ch.Parkinsona \*zaburzenia widzenia \*zaburzenia snu  
\*nerwice \*depresje \*zaburzenia lękowe \*zaburzenia pamięci  
\*zaświadczenia dla pracodawcy \*zaświadczenia do ZUSu \* i inne.

**MEDYCYNĄ ESTETYCZNĄ DERMATOLOGIA**  
dr n. med. Michał Rogowski-Tyłman  
specjalista dermatolog

► CHOROBY SKÓRY  
► BOTOX ► WYPEŁNIACZE  
► ELEKTROKOAGULACJA  
► MEZOTERAPIA ► PEELINGI

CZWARTEK, ŁOWICZ UL. PIJARSKA 3  
ZAPISY: 512-088-404

**Wiesław Bielecki**  
lekarz chorób wewnętrznych

WIZYTY PROSZĘ uzgadniać telefonicznie  
tel. 46 837-62-52, 609-024-398

**GABINET CHIRURGICZNY**  
dr n. med. GRZEGORZ KOKOŁASZWILI  
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ

- usuwanie zmian skórnych (histopatologia)
- elektrokoagulacja • esperal • rektoskopia

Łowicz, os. Dąbrowskiego 24 (rampa) | Zapisy:  
Gabinet czynny: wt., pt. 16<sup>00</sup>-18<sup>00</sup> | 696-736-880

**GABINET „ALEXANDER-MED”**  
AKUPUNKTURA I TERAPIA MANUALNA

- leczenie schorzeń kręgosłupa
- rwa kulszowa, barkowa
- przepuklina dysków
- nerwica i zaburzenie snu
- skolioza u dzieci ■ bóle migrenowe
- bóle korzonków

CODZIENNIE, godz. 17.30-18.30  
Główno, ul. Wojska Polskiego 10  
42/639-86-40  
44/714-68-75, 601-226-862

SPECJALISTA GINEKOLOG - POŁOŻNIK - CYTOLOG - USG  
**KUSMIERCZYK KRYSZTOF**  
GABINET PRYWATNY (recepty, szpitale NFZ)  
PEŁNA DIAGNOSTYKA  
PEŁNE LECZENIE NA MIEJSCU  
BADANIA PROFILAKTYCZNE  
tel. 601-254-571  
Łowicz ul. Ułańska 2 (Medyk)  
codziennie 15<sup>00</sup>-20<sup>00</sup> - BEZ ZAPISÓW  
soboty - PO UZGODNIENIU

Łowicz | Wspominamy warsztaty yoyo

# Machali zawodnicy z całej Polski

Święta to także czas odprężenia. Dlatego dziś przypominamy dzień świetnej zabawy, którym dla miłośników yoyo była sobota 24 listopada, kiedy w kinie Fenix odbyła się trzecia edycja Łowicz YoYo Battle. Imprezę tę zdołaliśmy relacjonować tylko w Internecie. Dziś więcej o niej w NŁ.

W pojedynku na tricki z wykorzystaniem yoya mierzyło się kilkunastu zawodników z całej Polski, a nawet goszczącej na tym turnieju już po raz drugi reprezentant Niemiec – Dario. Kilgodzinny turniej rozpoczął się o godz. 11. od warsztatów dla dzieci i młodzieży z machania yoyem, które poprowadzili wspólnie Marcel Ołubek – finalista programu „Mam talent!” i Kacper Pałatyński – dwukrotny mistrz Polski oraz mistrz Europy juniorów w yoyo.

To właśnie oni byli organizatorami sobotnich zawodów. Jeszcze przed ich rozpoczęciem udało nam się z nimi porozmawiać. – Po finale „Mam talent!” wyjechałem za granicę do Londynu, pracowałem tam w gastronomii przez 4 lata. Wyjechałem za chlebem, zarobić pieniądze, których w Polsce na pewno bym nie zarobił, a teraz wróciłem i otworzyłem firmę z yoyo – powiedział nam Marcel. Dodał, że współpraca z Kacprem układa mu się bardzo dobrze, jest dumny z tego, że kiedyś zaraził go pasją do machania yoyem, a obecnie jest on zawodnikiem reprezentującym poziom – jak ocenił – światowy.



Kacper Pałatyński – dwukrotny mistrz Polski oraz mistrz Europy juniorów w yoyo i Marcel Ołubek – finalista programu „Mam talent!”.



Reprezentantem Młodzieżowej Rady Miejskiej i grupy Łączy nas Łowicz na tych zawodach był Jan Dąlek (na pierwszym planie), uczeń I LO w Łowiczu.

Podczas warsztatów, pod okiem mistrzów można było dowiedzieć się m.in. jak prawidłowo trzymać yoyo, jak wybrać najlepszy model dla siebie i jak wykonywać niektóre tricki. W warsztatach udział wzięli m.in. Jan Dzwonkowski, uczeń kl. IV SP 7. Powiedział nam, że yoyem zafascynował się w wieku 6 lat, gdy zobaczył jakie sztuczki potrafią z nim robić jego starszy brat Damian i Marcel Ołubek. Przyznał, że jeszcze nie ma swojego yoya, ale liczy, że może dostanie je na Gwiazdkę.

W południe wystartował turniej, który został podzielony na kilka konkurencji (Ladder, X-DIV, Eli Hop/Sleeper contest, Freestyle i Battle). W kat. Freestyle zawodnik miał 2 min. na występ z muzyką, zaś w Battle (tytułowe bitwy) zawodnicy stają naprzeciw siebie i mierzą się w pojedynku na triki.

Każdy zawodnik mógł wziąć udział we wszystkich konkurencjach lub wystartować tylko



Patrycja Stec przy stoisku YoYoFactory Polska.

w wybranych. W turnieju wystartowali reprezentanci m.in. Łodzi, Warszawy, Gniezna, Poznania, Kalisza i oczywiście Łowicza. Ich zmaganiom przyglądała się około 30-osobowa publiczność.

Reprezentantem Młodzieżowej Rady Miejskiej i grupy Łączy nas Łowicz na tych zawodach był Jan

Dąlek, uczeń I LO w Łowiczu. W rozmowie z nami powiedział, że chociaż ma świadomość, że w turnieju startują zawodnicy dużo lepsi od niego, to nie zniechęca się, gdyż środowisko yoyo ma to do siebie, że nawet jeśli komuś nie uda się jakiś trick, to reszta zacznie bić brawo, zamiast



Fabian Królik podczas wykonywania tricków z wykorzystaniem yoya.



W zawodach mierzyło się kilkunastu zawodników z całej Polski, a nawet reprezentant Niemiec - Dario (po lewej).

buczeć. – Dla mnie to rodzaj hobby. Bardzo fajną sprawą jest, gdy człowiek bawi się yoyem i nagle wymyśli nowy trick. Cała zabawa polega na tym, czy potrafimy przełożyć to, co siedzi w naszej głowie, na współgranie naszych palców ze sznurkiem od yoya – powiedział.

Około 16.00 poznaliśmy wyniki w najważniejszych kategoriach turnieju. W konkurencji X-DIV wygrał Szymon Matuszak (Warszawa), w Battle najlepszy był Kacper Pałatyński (Łowicz), a w kategorii 1A Freestyle triumfował Dario Krakowski (Niemcy).

REKLAMA

**PROTETYKA DENTYSTYCZNA**  
Elżbieta Zubko

- PROTEZY
- ekspresowe
- NAPRAWY

PRACOWNIA PROTETYCZNA  
Przychodnia Remedium w godz. 8-16  
Głowno, ul. Kopernika 19  
po godz. 17.00 dom  
Głowno, ul. Kopernika bl. 15 m. 35  
tel. 600-047-277

Możliwość wykonania protezy w ciągu 1 dnia

**GABINET STOMATOLOGICZNY**

**JANINA KRAKOWIAK**  
tel. 606-282-950

**ALEKSANDRA KRAKOWIAK**  
tel. 734-407-668

**PIOTR KRAKOWIAK**  
tel. 608-582-834

**GŁOWNO**  
ul. Bielawska 54  
tel. 42/719-14-44

Codziennie umawianie wizyt

**HOLLYDENT**

dr n. med. **Monika Colonna-Walewska**  
specjalista stomatologii zachowawczej i endodoncji

- leczenie powikłań i trudnych przypadków pod mikroskopem
- licówki pełnoceramiczne
- korony i mosty porcelanowe - cyrkon
- implanty

**Głowno**  
ul. Czackiego 2

tel. 42 710 76 47, 697 107 647

REKLAMA

Dr nauk medycznych  
**JOLANTA PIETRZAK**  
specjalista laryngolog  
badanie audiometryczne słuchu

Przyjmuje w soboty  
w Łowiczu:  
13<sup>00</sup>-14<sup>00</sup> – ul. 3 Maja 6  
Zapisy: 601 84 84 20

**LARYNGOLOG**  
Jarosław Czaplą

Gabinet: Łowicz os. Kostka 1

**PRZYJĘCIA NA SKIEROWANIE NFZ ORAZ PRYWATNIE**

codziennie do 13<sup>00</sup> oraz dodatkowo pon. i czw. od 16<sup>00</sup>-18<sup>00</sup>

602-580-567  
tel. domowy (46) 837-70-74

Łowicz  
ul. Tkaczew 7F

**CENTRUM stomatologiczne**

lek.dent.  
**Sylvia Marzec**  
z zespołem lekarzy

**CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA**

**ZABIEGI:**

- usuwanie zębów zatrzymanych
- podcinanie wędzidełek
- wyłuszczenie torbieli
- usuwanie zmian na błonie śluzowej
- wycinanie kapturów dziąsłowych
- plastyka wyrostka

czynne: codziennie 8-20, sob. 8-16 | zapisy tel. 519-640-150

**GABINET STOMATOLOGICZNY**

**GOLDENT**  
LEK. DENT. MALWINA GOLAN

**IMPLANTY**

- stomatologia zachowawcza
- dziecięca • RTG • wybielanie
- protetyka • chirurgia

ZDUNY 134, 99-440 ZDUNY, TEL: 692-177-066

**protetyka stomatologiczna**

PROTEZY - EKSPRESOWE NAPRAWY  
Renata Wykretowicz

Przychodnia „Remedium” Głowno  
ul. Kopernika 19, tel. 607-371-781

**GABINET STOMATOLOGICZNY**

**KATARZYNA KOLAS-GRAJEWSKA**

**STOMATOLOGIA DLA DOROSŁYCH I DZIECI**

Łowicz ul. Gdańska 5  
tel. 533-882-280  
blisko dworca PKS i PKP

**PROTEZY - NAPRAWY**

**Naprawa protez:**  
akrylowe • elastyczne  
szkieletowe

**MULTIDENT**  
tech. dent. P. Pagowski  
ul. Spółdzielcza 3, Łowicz  
666-284-606

**GABINET STOMATOLOGICZNY**

**PERŁOWY UŚMIECH**

**KAROLINA FRONTCZAK**  
lekarz dentysta

Łowicz  
ul. Batalionów Chłopskich 2b  
NZOZ Wigor, gab. nr 12  
609 646 644

**KLINIKA STOMATOLOGICZNA**

rejestracja: 506 100 273  
czynne 7 dni w tygodniu!

ZAPRASZA NA KOMPLEKSOWE LECZENIE DZIECI I DOROSŁYCH

- Głowno, ul. Wojska Polskiego 32/34
- Łowicz, ul. Łowska 1/3
- Łódź, ul. Kolińskiego 27

**ZAKRES USŁUG:** • implanty • chirurgia szczękowa • ortodoncja • stomatologia estetyczna • protetyka

LASER, OZON, MIKROSKOP, RTG

# Kultura

Łowicz | Maciej Malangiewicz i Jacek Rutkowski autorami kolejnej interesującej publikacji

## Warte pokazania portrety miasta

Lada dzień nabyć można będzie wydany przez Łowicki Ośrodek Kultury album fotograficzny zatytułowany „Łowicz portrety miasta”.

Na 200 stronach tej publikacji wykorzystanych zostało 511 zdjęć wykonanych w naszym mieście na przestrzeni ostatniego 100-lecia. Większość z nich pochodzi ze zbiorów prywatnych i nie była dotąd publikowana.

Album jest czwartym tytułem, nad którym razem pracowali dyrektor ŁOK Maciej Malangiewicz oraz Jacek Rutkowski – grafik, regionalista, twórca Muzeum Guzików w Łowiczu, współpracujący z naszym tygodnikiem jako rysownik. Pierwszym była książka „100 lat kina w Łowiczu”, drugą „I wojna światowa w Łowiczu 1914-1918”, trzecią – „Łowicz – kronika fotograficzna 1918-1939”. Ukazywały się one co 2 lata. Ostatnie wydawnictwo zaplanowano niemal przed rokiem, a jego wydanie wpisano w kalendarz miejskich

wydarzeń na 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości. Maciej Malangiewicz oponuje, aby publikacji nie nazywać książką, ponieważ jest to typowy album fotograficzny, gdzie poza wstępem nie ma żadnego więcej tekstu, jeśli nie liczyć podpisów zdjęć. Jacek Rutkowski dodaje, że jednak ze zdjęć tych można naprawdę dużo wyczytać. Wiele jest wyjątkowych.

W zbieraniu materiałów do albumu pomógł fanpage na Facebooku „Łowicki Wehikuł Czasu”, który ma ponad 7.300 członków. Są na nim publikowa-



Urokliwy kadr upamiętniony w latach 30. na Starym Rynku, z widocznym w tle Hotelu Krakowskim.

Krakowski, który został zniszczony w czasie II wojny światowej. Autorzy wskazują też zdjęcie okupacyjne grupy osób czytających obwieszczenie wojenne – które bez wątplenia zostało wykonane przy kamienicy Wegnerów na Nowym Rynku. Jest na nim żydowski chłopiec patrzący w obiektyw fotografa tak, że – jak tu ujął Jacek Rutkowski – ciarki przecho- dzą. Kolejne – to zdjęcie Kapituły, ze stojącym jeszcze młynem, miejsce to – jak mówi Maciej Malangiewicz – było dla niego dotąd „białą plamą”.

Cenna była kolekcja około 80 zdjęć z okresu okupacji, wykonana przez nieznanego autora, najpewniej polskiego, prawdopodobnie w 1942 roku. Nie ma na nich już getta, ale jest zniszczony, jeszcze nie do końca rozebrany budynek gimnazjum. Możliwe, że otrzymał on zlecenie, aby dokonać inwentaryzacji fotograficznej – sekwencja po sekwencji. Zdjęcia te zostały wykonane w krótkim odstępie czasu, może 2 dni. Zdaniem naszych rozmówców, fotograf dobrze wywiązał się ze swojego zadania, choć dużo ryzykował, fotografując np. ul. Kurkową z widokiem na więzienie. Część zdjęć z tej serii była już publikowana. Dlatego teraz



Album został wydrukowany w łowickiej Poligrafii Wiesława Kacprzaka.

ne zdjęcia wykonane w Łowiczu przed co najmniej 10 laty, „umocowane w rozpoznawalnych realiach miasta” – jak określono w regulaminie.

Wehikuł, którego pomysłodawcami byli m.in. Malangiewicz i Rutkowski, dzięki temu, że skupia tak dużo osób, jest bardzo bogatym zasobem. Wiele osób posiadających fachową wiedzę o historii czy architekturze miasta, jak np. Marian Sokół i Jakub Pelelewicz, komentując zamieszczone tam zdjęcia uzupełnia informację o danym miejscu i wydarzeniu, a to jest bardzo cenne. Osoby, które śledzą profil, tak jak nasi rozmówcy, mogą się w nim nauczyć dawnej topografii miasta.

Wehikuł pokazał, jak cenne zasoby mają łowiczanie, także ci, którzy mieszkają daleko od rodzinnego miasta. Fanpage uwiarygodnił też jego twórców i pomógł im w pracy, bo wiele osób przekonało się, że warto otworzyć ro-

dzinne albumy i je udostępnić, ponieważ powstaje z tego coś, co dla innych osób jest cenne.

Dla celów publikacji jego autorzy zgromadzili około 2.000 zdjęć, więc zmuszeni byli dokonać ich selekcji. Pochodziły one od zawodowych fotografów, osób fotografujących miasto – Łukasza Kazłowskiego, Andrzeja Bargiely i od rodziny nieżyjącego Bolesława Kolosa. Część zdjęć udostępniły instytucje – Muzeum w Łowiczu, ŁSM i ŁOK.

Wybrane zdjęcia w albumie nie są dzielone już na żadne części, tylko ułożone chronologicznie dekadami, przy czym nie każdej poświęcono tyle samo miejsca. Dużo jest zdjęć z lat 40., 50. i 60. XX wieku, stosunkowo mało z lat 80. i 90. i współczesnych.

### Fotograficzne „perełki”

Autorzy, pytani o to, które zdjęcia sprawiły im wyjątkową radość i w ich ocenie są „perełkami” al-

bumu, wymienili kilka. Dwa zdjęcia z lat 30. wykonane w południowej części Starego Rynku (tu, gdzie zaczyna się Aleja Gwiazd Łowickich) – z poziomu chodnika i z balkonu – i na tym widać Hotel



Młodzi ludzie na Starym Rynku w czasie okupacji. W tle zniszczony budynek obecnego muzeum.

REKLAMA

**SKLEP MEDYCZNY**  
mgr rehabilitacji Halina Sadowska  
**REALIZUJEMY WNIOSKI NFZ**

- sprzęt ortopedyczny, wózki, balkoniki, laski, kule, gorsety
- artykuły przeciwodlehaczne, przeciwyżłakowe
- pieluchomajtki, artykuły stomijne, stabilizatory

**▪ OBUWIE – TĘGIE, ZDROWOTNE, dr ORTO**

Główno, ul. Swoboda 23, tel. 42/719-15-96  
CZYNNE: poniedziałek – piątek 9-17, sobota 10-13

**GABINET FIZJOTERAPII**  
Łowicz, ul. Świętojańska 1/3, I piętro  
**MASAŻ 25 zł - 30 min.**  
Zapisy pod nr tel. 781-380-979

<p><b>DIETETYK</b> mgr Marzena Pawłowska</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>• odchudzanie dzieci i dorosłych</li> <li>• dietoterapia chorób</li> <li>• analiza składu ciała</li> </ul> <p>tel. 502-375-482</p>	<p><b>MASAŻYSTA</b> Marzena Podolska</p> <ul style="list-style-type: none"> <li>• masaże lecznicze</li> <li>• drenaż limfatyczny</li> <li>• zabiegi modelujące-wyszczuplające</li> <li>• okłady borowinowe</li> </ul> <p>tel. 726-288-002 wizyty po uzgodnieniu telefonicznym</p>
--	---

**PORADNIA ŻYWIENIOWA Łowicz ul. Mickiewicza 20a**  
[www.poradniazywieniowa.pl](http://www.poradniazywieniowa.pl)

**AgaMED**  
**GABINET MASAŻU i REHABILITACJI**  
Agnieszka Wójcik-Przyżycka

- zmiany zwyrodnieniowe kręgosłupa
- bóle pleców • dyskopatia • rwa kulszowa • rwa barkowa • bóle głowy
- bóle szyi • drętwienie rąk i nóg

Łowicz, ul. 3 Maja 5, tel. 609 485 595

**specjalista LARYNGOLOG dzieci i dorosłych**  
**Maciej Kotecki**  
Łowicz, ul. Długa 14  
Główno, ul. Kopernika 12A  
tel. 46 837-45-41  
606-827-070

Choroby kręgosłupa, głowy, krążenia i układu nerwowego  
Aldiunkt Kliniki Neurochirurgii Szpital Wojewódzki w Zgierzu  
**Dr med. ANDRZEJ STAWOWY**  
Specjalista neurochirurg  
tel. 505 134 136

**PRZYJMUJE:**  
• SKIERNIEWICE ul. Lelewela 1 w czwartki w godz. 14.15-15.30 zapisy: tel. 505 134 136  
• ŁOWICZ os. Noakowskiego bl. 3 m 39 w czwartki w godz. 16.00-18.00 zapisy: tel. 536 896 766

**DIETETYK KLINICZNY**  
mgr Agata Sieczkowska

- leczenie żywieniowe chorób
- kuracje odchudzające dla dorosłych i dzieci
- dieta dla kobiet w ciąży

Łowicz, ul. Grunwaldzka 14  
Zapisy: 692-868-639

**SPECJALISTA NEUROLOG**  
**WITOLD WYPYCH**  
Łowicz, ul. Krakowska 4  
umowa z NFZ i prywatnie

Pacjenci NFZ pierwszorazowi – krótka kolejka

pn. 8-12 i 14-18  
wt., śr., czw., pt. 8-12 i 16-17.30  
tel. 603-099-810

**OTOLARYNGOLOG AUDIOLOG i FONIATRA**  
prof. dr hab. n. med.  
Magdalena Józefowicz-Korczyńska  
Klinika Laryngologiczna Uniwersytetu Medycznego w Łodzi  
Łowicz, Plac Koński Targ 7  
wtorki 15<sup>00</sup>-16<sup>30</sup>  
tel. 46 837-39-64

Historia | Niezwykła sprawność organizacyjna tajnego nauczania

# Matury w okupowanych Zdunach

**DOBIESŁAW  
JĘDRZEJCZYK**

W „NL” nr 46 ukazała się relacja z uroczystych obchodów w Zespole Szkół Rolniczych w Dąbrowie Zduńskiej 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości. Uczczono też pamięć Krystyny Idzikowskiej, która uczyła na tajne komplety licealne w rocznej szkole rolniczej w Dąbrowie Zduńskiej, działającej wtedy jako szkoła „jawna”. Miała tylko utrzymywać się we własnym zakresie, głównie z przyszkolnego gospodarstwa. W szkole przebywało wiele dziewcząt, które przed wojną uczyły do szkoły średniej. Kierownictwo szkoły zorganizowało tajne komplety I klasy licealnej oraz II i III gimnazjum. Odbierały się one w małych zespołach na poddaszu szkoły, zwanej „komórka”. Nadzór nad tajnymi kompletami sprawował konspiracyjny TON, czyli Tajna Organizacja Nauczycielska. Zduny były wtedy ważnym ośrodkiem konspiracyjnej oświaty.

W lutym 1942 r. odbył się tam egzamin maturalny. Delegatem podziemnych władz oświatowych był Stefan Pogorzelski, polonista, długoletni dyrektor szkół średnich i kurator m.in. wileńskiego i poleskiego okręgu szkolnego. Maturzystki zdawały bardzo dobrze, zaś delegat podkreślał wysoki poziom ich przygotowania. Oprócz Krystyny Idzikowskiej, zwanej przez koleżanki po prostu „Krysią”, świadectwa maturalne otrzymało jeszcze siedem dziewcząt: Kazimiera Byczkowska, Julia Fijałkowska, Barbara Kowalska, Eugenia Kozłowna, Wanda Kretówna, Felicja Kruszyńska oraz Maria Kuczyńska.

Większość z nich zaczęła później uczyć się na tajne komplety wyższych uczelni w Warszawie, włączając się jednocześnie w nurt pracy konspiracyjnej. Krysią Idzikowską studiowała polonistykę na tajnym Uniwersytecie Warszawskim. W lutym 1943 r. została łączniczką Komendy Głównej Batalionów Chłopskich. W maju 1944 r. została aresztowana, zaś w lipcu 1944 r., rozstrzelana, najprawdopodobniej w ruinach warszawskiego getta. Świadkiem jej ostatnich chwil był Dyzma Gałaj, związany od lat

ze szkołą w Dąbrowie Zduńskiej, po wojnie profesor warszawskiej SGGW i marszałek Sejmu.

W Zdunach przystąpiono również do tajnego kształcenia nauczycieli. Był to bardzo ważny odcinek konspiracyjnej oświaty, szczególnie w perspektywie organizacji szkolnictwa w wolnej już Polsce. Według ocen kierownictwa TON-u, dla zaspokojenia braków kadrowych spowodowanych stratami wojennymi, a także rozwojem szkolnictwa, w pierwszych latach powojennych potrzeba będzie 40 tysięcy nauczycieli.

Tajny kurs pedagogiczny został zorganizowany we wrześniu 1943 r. i trwał do lipca 1944 r. Kierował nim Józef Kuczyński, po wojnie jeden z twórców tzw. nauczania zespołowego, który swoje badania prowadził w Technikum Ochrony Roślin w Cieszynie i właśnie Dąbrowie Zduńskiej, profesor SGGW w Warszawie. Współpracowali z nim miejscowi nauczyciele oraz dojeżdżający co pewien czas nauczyciele przedwojennego Liceum Pedagogicznego w Łowiczu.

Zajęcia w wymiarze 10 godzin lekcyjnych w tygodniu odbywały się w wynajętej izbie budynku parafialnego oraz niewykończonym budynku Domu Ludowego. Hospitację natomiast odbywały się w miejscowej szkole powszechnej.

W tajnym komplecie pedagogicznym uczestniczyło osiem dziewcząt, do końcowego egzaminu przystąpiło zaś pięć słuchaczek. Grażyna Górszanka i Maria Szymańska same zrezygnowały z dalszej nauki w kwietniu 1944 r. ze względów osobistych. Natomiast Józefa Boguszówna musiała przerwać naukę ze względu na zły stan zdrowia, choć – jak pisał po latach J. Kuczyński – „była to bardzo dobra uczennica, pełna zapału i świetnie zapowiadająca się nauczycielka”.

Pisemny i ustny egzamin maturalny został w porozumieniu z zarządem powiatowym TON-u wyznaczony na dzień 15 lipca 1944 r. Aby nie budzić podejrzeń, egzamin postanowiono zorganizować w miejscu często przez Niemców odwiedzanym – w lokalu gminy w Zdunach. Józef Kuczyński, jako przewodniczący delegatury RGO /Rady Głównej Opiekuńczej/ w gminie, zawiadomił miejscowe władze, że tego dnia będzie sporządzana kartoteka dzieci

w wieku przedszkolnym i szkolnym, które wymagają specjalnej opieki materialnej.

Przedstawicielem oddziału powiatowego TON-u w Łowiczu, nazwiska którego wcześniej nie ujawniono, był Czesław Motyliński, wieloletni nauczyciel Liceum Pedagogicznego w Łowiczu, nestor łowickiego ZNP. W skład komisji egzaminacyjnej wchodził ponadto: J. Kuczyński, J. Łapczyński oraz K. Jędrzejczyk.

Abiturientki miały do wyboru jeden z trzech tematów: – „Dlaczego wybrałam zawód nauczycielski?” – „Psychologiczna charakterystyka siedmioletniego dziecka wstępującego do szkoły”. Trzeci temat dotyczył wychowania patriotycznego, dokładna jego redakcja niestety nie zachowała się. Egzamin pisemny trwał od godziny 9 do 12, a ustny od 15 do 18.

W tym czasie obok, w siedzibie gminy, toczyła się normalna działalność, m.in. żandarmeria niemieccy załatwiali sprawę aprocwizacji dla miejscowego posterunku. Świadectwa maturalne otrzymały wtedy: Aleksandra Perzyna z Niedźwiady, Lucyna Paszkowska, wysiedlona z powiatu kutnowskiego, Natalia Kretówna z Otolic, Cecylia Wielemborek z Bąkowa Górnego oraz Lucyna Wieteska z Dębowej Góry.

Tajne komplety gimnazjalne prowadzone były również w „jawnej” szkole powszechnej jako „szkoła rolnicza” utworzona przez okupanta dla pozaszkolnej młodzieży męskiej, podobnie jak ta w Dąbrowie Zduńskiej dla młodzieży żeńskiej. Korzystano również z mieszkań prywatnych, udostępnianych przez zaufane i związane z konspiracją osoby. W roku szkolnym 1943/44 w Zdunach działały komplety w zakresie I, II i III klasy gimnazjalnej.

Dzięki temu ich uczestnicy mogli kontynuować potem naukę w otwartym 18 listopada 1945 r. Sejmikowym Koedukacyjnym Gimnazjum i Liceum w Zdunach, bo taka była jego oficjalna nazwa. W 1947 r. pięciu z nich, Stanisław Golisz, Jerzy Guzek, Jan Koza, Jan Kuczyński i Stanisław Sieczkowski, otrzymali pierwsze świadectwa maturalne. Wszyscy też ukończyli studia wyższe: Guzek, Koza i Sieczkowski zostali lekarzami, a Golisz i Kuczyński ekonomistami.

W czasie okupacji niemieckiej na terenie dawnej gminy Bąków kształciło się na różnego typu kompletach z zakresu szkoły średniej 150 uczniów, przy czym liczba ta obejmuje tylko tych, którzy byli promowani do klasy następnej lub też uzyskali świadectwo maturalne. Komplety te organizowano również w Łądnikach, Wiskienicy oraz Niedźwiadzie, która wtedy wchodziła w skład gminy Bąków.

W różnych okresach komplety prowadzili zarówno miejscowi nauczyciele, jak też wysiedleni z terenów przyłączonych do Rzeszy czy też z Warszawy, przy czym byli wśród nich inżynierowie, prawnicy, literaci oraz pracownicy nauki wyższych uczelni i instytutów badawczych.

Tajne nauczanie umożliwiło w pierwszym rzędzie utrzymanie ciągłości szkolnictwa polskiego na wszystkich poziomach, mimo pięcioletniej okupacji. Należy też pamiętać, że we wszystkich bez wyjątku szkołach powszechnych nauczano też na tajnych kompletach zakazanych przez Niemców przedmiotów, języka polskiego, historii i geografii. Ze względu na swoją powszechność i demokratyczny charakter, tajne nauczanie rozbudzało intelektualnie młodzież. Wreszcie chroniło młodzież przed demoralizacją, którą planowo organizował okupant. ■



Tak wyglądał handel na miejskim targowisku w 1960 roku.

wybrano te, których dotąd nie pokazywano.

Trudno też nie zatrzymać się nad zdjęciem polskich żołnierzy, którzy, jako jeńcy, bez pasów, idą ul. Podrzeczną w Łowiczu. Na innym zdjęciu, udostępnionym przez rodzinę Pągowskich, widoczna jest zielona plama z farby malarza. Uwagę zwraca też obraz pierwszej powojennej procesji Bożego Ciała, w której idzie starosta łowicki.

Autorów albumu urzekła też fotografia zamieszczona nad wstępem do książki, wykonana w 1936 roku. Przedstawia ona dwóch mężczyzn siedzących na dachu, w tle widać wieżę obecnej katedry. Jeden z nich to Władysław Pawlak – który był elektrykiem i pewnie z tego powodu wszedł na dach kamienicy (być może Hotelu Krakowskiego). Towarzyszy mu kolega, którego nazwiska nie udało się ustalić. Autorzy mieli chęć wykorzystać to zdjęcie na okładce, ostatecznie jednak z tego pomysłu zrezygnowali, obawiając się trochę reakcji czytelników.

Warto dodać, że publikacja ma nietypowy układ. Autorzy zdradzili nam, na czym on polega. Proszili jednak, aby jego nie zdradzać, aby nabywcy „Portretów miasta” mieli niespodziankę. W całym albumie zastosowano aktualne nazwy ulic i placów, po



Dla celów publikacji jego autorzy zgromadzili około 2.000 zdjęć, więc zmuszeni byli dokonać ich selekcji.

to, aby współczesnemu czytelnikowi łatwiej było je zidentyfikować. W podawaniu ówczesnych nazw (a taką zasadę dotąd stosowano) problemem jest to, że niektóre ulice, na przestrzeni dzieścioleci, miały ich kilka.

Podsumowując pracę nad albumem, której było sporo, ale sprawiała im ona przyjemność, powiedzieli nam, że choć zdjęcia są czarno-białe, to życie w Łowiczu było przecież barwne, ciekawe. Miasto, nawet w okresie okupacji, było dość uporządkowane, a place i ulice wybrukowane starannie przez brukarzy, którzy wtedy musieli być dobrymi fachowcami i pracować bez pośpiechu.

Album wydrukowany został w łowickiej Poligrafii w nakładzie 1.000 egzemplarzy. Nabyć go będzie można podczas promocji w kinie Fenix, którą zaplanowano 23 grudnia o godz. 16.30. Najciekaw-

REKLAMA

**GABINET CHIRURGICZNY**  
**dr n. med. MAREK BURZYŃSKI**  
 SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ  
 ■ usuwanie zmian skórnych ■ elektroresekcja  
 ■ esperal ■ kwalifikacje do zabiegów ■ wizyty domowe  
 www.drburzynski.pl  
 Łowicz ul. Ułańska 2/15 (NZOZ Medyk)  
 gabinet czynny: wt., pt. 16<sup>00</sup>-18<sup>00</sup> | Zapisy: 781-129-200, 726-064-997  
 Pozostałe dni tygodnia po umówieniu telefonicznym

**IWONA OLEJNIK**  
 specjalista pediatra  
**PIOTR OLEJNIK**  
 specjalista  
 chorób wewnętrznych  
**USG - EKG**  
 Główno, ul. Kilińskiego 25  
 (róg Piątkowskiej)  
 tel. 42 710-74-00

**NIEPUBLICZNA  
 PORADNIA PSYCHOLOGICZNO-  
 PEDAGOGICZNA**  
 Łowicz ul. Piłarska 1, II p.  
**OFERUJEMY:**  
 1 badania psychologiczne, pedagogiczne, (dojrzałość szkolna, dysleksja rozwojowa i inne) – wydajemy opinie  
 2 terapię pedagogiczną, psychoterapię  
 3 treningi EEG Biofeedback  
 604-248-376, 696-098-165

**NZOZ ALAMED** Stryków, ul. Kopernika 29a  
 tel. 42 719 88 49

- **PORADNIA CHIRURGICZNA + USG**  
 dr n. med. Krzysztof Ciesielski spec. chirurg.  
 – pn., śr, pt. 15<sup>30</sup>-18<sup>00</sup>  
 tel. kom. 607 340 904
- **USG DOPPLER ŻYŁ I TĘTNIC KONCZYN DOLNYCH**  
 dr n. med. Michał Libiszewski  
 – wtorki od godz. 15<sup>30</sup>  
 po uzgodnieniu telefonicznym
- **PORADNIA ENDOKRYNOLOGICZNA**  
 dr n. med. Renata Koptas-Głowska spec. endokrynolog  
 – środy po uzgodnieniu telefonicznym
- **PORADNIA NEUROCHIRURGICZNA**  
 dr n. med. Ryszard Bober spec. neurochirurg  
 – piątki po uzgodnieniu telefonicznym
- **PORADNIA STOMATOLOGICZNA**  
 Alicja Ciesielska spec. periodontolog  
 – pn.-pt. po uzgodnieniu telefonicznym  
 • stomatologia zachowawcza i dziecięca • endodoncja • protetyka  
 • chirurgia stomatologiczna i implanty • ortodoncja  
 • zdjęcia RTG zębów
- **PORADNIA KARDIOLOGICZNA**  
 dr n. med. Monika Piechowiak spec. chorób wewn.  
 czwartki po uzgodnieniu telefonicznym
- **PORADNIA UROLOGICZNA**  
 Piotr Kowalski spec. urolog  
 – poniedziałki godz. 17<sup>30</sup>  
 po uzgodnieniu telefonicznym
- **PORADNIA REUMATOLOGICZNA**  
 dr n. med. Henryk Kapusta spec. reumatolog  
 – wtorki po uzgodnieniu telefonicznym

www.nzoz-alamed.pl

**GABINET ORTOPEDYCZNY**  
**Adel Elmgasbi**  
 specjalista chirurg-ortopeda  
 ■ chirurgia urazowa  
 ■ choroby kręgosłupa  
 ■ choroba zwyrodnieniowa stawów  
 ■ paluchy koślawe (haluksy)  
 Główno, ul. Targowa 78  
 tel. 42/719-19-94

**Dr n. med. MICHAŁ DZIUBA**  
**KARDIOLOG**  
 • Choroba wieńcowa – ocena wskazań do koronarografii  
 • nadciśnienie tętnicze  
 • niewydolność serca  
 • arytmie • cholesterol  
 Przychodnia ARS MEDICA  
 Łowicz, ul. Nowa 8  
 tel. (46) 816 20 40

**Prof. dr hab. med. LARYNGOLOG**  
**DANUTA GRZYCZYŃSKA**  
 czwartek 13.00 – 14.30  
 Łowicz, ul. Długa 14  
 tel. 601-260-660, 46/837-45-41

**GABINET ORTOPEDYCZNY**  
**Kamil Kniczek**  
 ► iniekcje dostawowe (blokady kręgosłupa, kw. hialuronowy)  
 ► leczenie zmian zwyrodnieniowych stawów, urazów sportowych  
 ► osocze bogatopłytkowe (czynnik wzrostu)  
 ► USG ortopedyczne  
 Łowicz, ul. Świętojańska 1/3B, pok. 111  
 drugi i czwarty wtorek miesiąca od godz. 14.00, tel. 664-127-755

**lek. med. Leszek Sobczyński**  
 SPECJALISTA  
**POŁOŻNICTWA I GINEKOLOGII**  
 Główno, ul. Sikorskiego bl. 27/12  
 tel. gabinetu: 42/710-72-67  
**PRZYJMUJE:**  
 pon., śr., pt.: 11-13; 16-18;  
 sob. 11-13

**GABINET CHORÓB SKÓRY DERMATOLOG**  
 Lek. spec.  
**ZBIGNIEW WRONIECKI**  
 Łowicz, os. Noakowskiego 1/39  
**wtorki, piątki 16-18**  
 Główno, ul. Wyspiańskiego 8  
 (za Szpitalem)  
**czwartki 15-17**  
**tel. 602-276-728**

# Z sali sądowej

Łowicz | Sąd Rejonowy wydał wyrok na oszustów bankowych

## 6 lat więzienia za „lipne” kredyty

Na 6 lat więzienia skazany został Mariusz M. oskarżony o wyłudzenie wieluset kredytów oraz telefonów komórkowych na szkodę przypadkowych osób. Oprócz niego do więzienia trafią jeszcze 2 osoby zamieszane w proceder wyłudzenia pieniędzy i telefonów. Taki jest finał sprawy, którą wielokrotnie relacjonowaliśmy na naszych łamach.

Pozostałym oskarżonym, których łącznie było 10, sąd też wymierzył wyroki: w przypadku 5 osób są to wyroki więzienia w zawieszeniu, a w przypadku 2 osób – kurierów, który dostarczali umowy nie tam gdzie powinni i nie weryfikowali tożsamości osób, które je podpisywały – kary ograniczenia wolności, które polegać mają na bezpłatnym świadczeniu prac społecznych przez dwa lata w wymiarze 20 godzin miesięcznie. Ponadto każdy spośród 10

oskarżonych został zobowiązany do częściowego naprawienia szkody w wysokości 10% każdej należności jaka wynika z kosztu wyłudzonego kredytu czy też telefonu komórkowego.

O procedurze pisaliśmy wielokrotnie na łamach Nowego Łowiczana. Wyjaśniając w skrócie tę sprawę należy podkreślić, że pierwszy raz na naszym terenie ujawniono oszustwa na taką skalę i w takiej liczbie. Np. oskarżonego Mariusza M., który usłyszał najsu-

rowszy wyrok spośród 10 zasiadającej na ławie oskarżonych, prokuratura oskarżała o popełnienie 338 czynów. Kolejni oskarżeni mieli „nieco mniej” na sumieniu, mieli też zarzuty czynów o nieco innym charakterze, ale związane z wyłudzeniem kredytów na Bogu ducha winne osoby, np. zakładanie fikcyjnych kont, powołanie do życia firmy pośredniczącej w udzielaniu pożyczek i wyłudzenie telefonów. Ich wysokość była bardzo różna – od kilkuset do 50 tys. zł. Łączna kwota tych wyłudzeń przekracza 1 mln zł.

Porządkując więc: wyroki bezwzględnej kary więzienia usłysze-

li: – Mariusz M., na którym ciążyło najwięcej zarzutów usłyszał wyrok 6 lat więzienia. Sędzia Małgorzata Szubert-Fiałkow-

ska wysoki wyrok argumentowała m.in. tym, że uczynił on sobie stałe źródło dochodów z procedury wyłudzenia kredytów i telefonów. W poczet kary zaliczono mu okres faktycznego przebywania w więzieniu od 19 stycznia 2017 roku.

– Adam S., który założył działalność gospodarczą, żeby mieć dostęp do systemów bankowych i parabankowych, usłyszał wyrok 3 lat więzienia, w tym zaliczono mu w poczet kary tymczasowe aresztowanie od 19 stycznia 2017 do 8 października 2018.

– Tomasz Z., który też był oskarżony o ciąg przestępstw usłyszał wyrok 2 lat i 6 miesięcy więzienia. On, zdaniem sądu, działalność gospodarczą, która ułatwiała mu działalność przestępczą nie założył tylko dlatego,

że był już wcześniej karany. Niemniej, jego udział w procedurze wyłudzenia i fałszowania był znaczący.

Wyroki kary więzienia w zawieszeniu na kilkuletnie okresy próby usłyszeli:

– Kinga M. (otworzyła działalność gospodarczą, ale miała zdecydowanie mniej zarzutów od poprzedników) usłyszała wyrok 1 roku i 8 miesięcy więzienia w zawieszeniu na 3 lata próby,

– Jacek K.: 1 rok i 6 miesięcy więzienia w zawieszeniu na 3 lata próby,

– Patrycja G.: 1 rok i 3 miesiące więzienia w zawieszeniu na 2 lata próby,

– Katarzyna M.: 1 rok w zawieszeniu na 2 lata próby,

– Danuta G.: 8 miesięcy w zawieszeniu na 1 rok próby.

W stosunku do 2 oskarżonych, którzy byli kurierami (Mateusz M. i Kamil B.) sąd postanowił, że wystarczy ograniczyć im wolność i skazał każdego z nich na 2 lata takiego ograniczenia, które ma polegać na bezpłatnym świadczeniu pracy społecznej w wymiarze 20 godzin miesięcznie. – Oskarżeni muszą też mieć czas na to, żeby pracować zarobkowo, by mieli możliwość częściowego naprawienia szkody – uzasadniała sędzia. Częściowo naprawienie szkody dotyczy zresztą wszystkich oskarżonych.

Uzasadniając wyrok sędzia zwróciła też uwagę, że prokuratura nie udało się ustalić w jaki sposób doszło do wycieku danych osobowych, na które zawierane były umowy kredytowe. Podkreśliła też, że w przypadku oskarżonych, którzy usłyszeli wyroki bezwzględnej odsiadki, należy przyjąć, że uczynili sobie z procederu stałe źródło dochodu. Z miesiąca na miesiąc byli coraz bardziej rozzuchwaleni. **mak**

Łowicz | Sąd Rejonowy nie rozstrzygnął, pozew wycofany

## Biskup Dziuba pozwany przez księdza

Przed Sądem Rejonowym w Łowiczu, na rozprawie cywilnej, spotkali się wczoraj, 18 grudnia, ks. Krzysztof P. – wikariusz z parafii w Mszczonowie, który pozwał biskupa łowickiego ordynariusza Andrzeja Franciszka Dziubę.

Choć na korytarzu sądowym biskup podał księdzu rękę i duchowni przywitali się, to już na sali sądowej nie byli skłonni do podjęcia mediacji, które zaproponowała przewodnicząca Anna Zbyrowska. Rozprawa się rozpoczęła i tego dnia – niespodziewanie – zakończyła. Ksiądz wycofał

swoje powództwo i zrezygnował z roszczeń. Sprawa jest zamknięta.

Wikariusz domaga się od biskupa 70 tys. zł tytułem zadośćuczynienia i pokrycia kosztów leczenia po wypadku samochodowym, jakiemu uległ w 2014 roku. Twierdzi, że gdy po tym zdarzeniu zwrócił się do ZUS z pytaniem

o świadczenia, jakie mu się należą, dowiedział się, że powinien poinformować przełożonych i dostarczyć kartę wypadku. Kuria miała mu tego odmówić, tłumacząc, że nie jest pracownikiem ani diecezji, ani kurii.

Ksiądz dochodził swoich praw w wydziale karnym, uważając, że popełniono przestępstwo polegające na pozbawianiu go możliwości skorzystania ze świadczeń wynikających z ubezpieczenia społecznego. Sprawa została umorzona, dlatego wystąpił z pozwem cywilnym.

Przewodnicząca Anna Zbyrowska na sali sądowej zapytała strony o możliwość podjęcia mediacji. Poinformowała, że powód wyraził do nich chęć, pozwany się nie wypowiedział. Wspomniała, że już św. Paweł w pierwszym liście do Koryntian zachęcał do porozumienia, o czym strony wiedzą z pewnością lepiej niż sąd...

Pełnomocnik biskupa mec. Grzegorz Stefański odpowiedział, że nie widzi podstaw do ugody, bo taką biskup wcześniej proponował. Podjęcie rozmów teraz byłoby bezcelowe i przedłużyłoby postępowanie.

Powód zaprzeczył, aby taka propozycja padła. Powiedział, że w ciągu 4 lat, jakie minęły od wy-

padku, tylko raz od biskupa usłyszał coś w rodzaju: „Zapomnijmy o tym. Pracujmy dalej”.

Obie strony zgodne były jednak co do tego, aby rozprawa odbywała się przy drzwiach zamkniętych. Powód uzasadniał to obawą o naruszenie dóbr osobistych jego i jego najbliższych. Adwokat pozwanego – ważnymi powodami, wrażliwymi dobrami osobistymi i autonomnością Kościoła, którą zapewnia Konkordat, a w której poruszane kwestie mogą ingerować. Sąd wyraził zgodę na to i dziennikarze w tym momencie musieli opuścić salę rozpraw. Zaczęły się przesłuchania stron.

Jawny miał być jedynie wyrok. Jego jednak nie będzie. Jak się do-



Do Sądu Rejonowego w Łowiczu wikariusz przyszedł w ubraniach cywilnych, biskup – w sutannie. Sprawa przyciągnęła do Łowicza ekipę TVN 24.

wiedzieliśmy, w trakcie rozprawy ksiądz wycofał swoje powództwo i zrezygnował z roszczeń. Sprawa jest zamknięta. **mwk**

**KREDYTY**  
 • GOTÓWKOWE – z bikiem i bez – na oświadczenie  
 • KONSOLIDACYJNE – na oświadczenie i zaświadczenie  
 • HIPOTECZNE  
 • DLA ROLNIKÓW – SUPER OFERTY!  
 • FIRMOWE – na oświadczenie i ze słabym bik-em!  
 • CHWILÓWKI – pozabankowe – nawet do 10.000 zł!  
 – akceptacja osób na zasiłkach oraz różnego rodzaju umów!  
 kontakt telefoniczny: 504-515-182  
 Łowicz, ul. 3-go Maja 9  
 ZAPRASZAMY!

**AUTO NA GAZ**  
 ✓ montaż instalacji  
 ✓ serwis ✓ RATY  
 NAPRAWY: ▪ silników ▪ zawiesznień  
 ▪ hamulców ▪ zbieżność kół:  
 osobowe, jeepy, 4x4  
 poleca: **AUTO NAPRAWA**  
 inż. mech. **MAREK STREMBSKI**  
 Łowicz, ul. Browarna 12  
 tel. 509-555-369

**ZATRUDNIĘ  
 pielęgniarce,  
 opiekunkę**  
 do Domu Seniora  
 w Karolewie  
 tel. kom. 519-133-611

**Ośrodek Szkolenia  
 Kierowców  
 RADAR**  
 Anna Kierus  
 Łowicz, 3 Maja 2/6  
 tel. 46 837-83-40  
 604-423-453, 502-594-695  
**ZAPRASZA  
 NA KURS  
 PRAWA JAZDY  
 W KAT.  
 A1, A2, A, B,  
 C, C+E, B+E**  
**Rozpoczęcie kursu  
 7 stycznia  
 o godz. 15.30**

**DZIERZGÓWEK MŁYNI**  
**Młyn Dzierzgówek  
 ZATRUDNI  
 pracowników**  
 tel. 607-610-373  
 mlyndzierzgówek@wp.pl  
 lub osobiście

**WI  
 TA  
 MY**  
 W ZESPÓLE  
 McDONALD'S.  
**SZUKASZ  
 PRACY?  
 DOŁĄCZ  
 DO ZESPOŁU**  
 Restauracje McDonald's:  
 ▪ MOP Parma A2 N, Polesie 131a  
 tel. 696 442 285  
 ▪ MOP Polesie A2 S, Polesie 129  
 tel. 696 442 491  
 GWARANTUJEMY  
 UMOWĘ O PRACĘ,  
 ELASTYCZNY GRAFIK,  
 FAJNĄ ATMOSFERĘ.  
 © 2018 McDonald's Corporation.  
 Prawa do znaków towarowych zastrzeżone.

**ECO-THERM**  
**zatrudni  
 KOSZTORYSANTA/  
 PRACOWNIKA BIUROWEGO**  
**CV: aszewczyk@ecotherm.com.pl**

**Okregowa Spółdzielnia Mleczarska w Łowiczu**  
**zatrudni** osoby do pracy na stanowiskach:  
**OPERATOR MASZYN**  
 wynagrodzenie w przedziale 3200 zł - 5000 zł brutto  
**ELEKTROMECHANIK**  
 wynagrodzenie w przedziale 3400 zł - 5200 zł brutto  
**POMOCNIK MLECZARSKI**  
 wynagrodzenie w przedziale 2700 zł - 4200 zł brutto  
 Wymagania:  
 • książeczka do celów  
 sanitarno - epidemiologicznych  
 • gotowość do pracy w systemie zmianowym  
 • rzetelność i samodzielność  
 • odpowiedzialność  
 Uprzejmie informujemy, że skontaktujemy się z wybranymi osobami. Osoby zainteresowane prosimy o wysłanie swojego CV na adres:  
**OKREGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA W ŁOWICZU**  
 Dział Kadry ul. Przemysłowa 3, 99-400 Łowicz Tel: +48 46 830 36 07  
 lub [rekrutacja@mleczarnia.lowicz.pl](mailto:rekrutacja@mleczarnia.lowicz.pl)  
 Prosimy o dopisanie następującej klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celu rekrutacji zgodnie z art. 6 ust. 1 lit. a Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych)”.  
 Administratorem danych pozyskanych w wyniku odpowiedzi na powyższe zamieszczone ogłoszenie rekrutacyjne jest Okregowa Spółdzielnia Mleczarska z siedzibą w Łowiczu.  
 Dodatkowe informacje podane są na stronie internetowej [www.mleczarnia.lowicz.pl](http://www.mleczarnia.lowicz.pl)





# Informator

## INFORMATOR ŁOWICKI

### informacje

- **Infolinia PKP** Intercity 703 200 200, Koleje Mazowieckie 22 364 44 44, Łódzka Kolej Aglomeracyjna (42) 205 55 15
- **Informacja PKS** 46-837-38-13
- **Krajowe Biuro Numerów** 118-913
- **Międzynarodowe Biuro Numerów** 118-912
- **Rozmowy krajowe** – zamawianie 19050 (koszt 1,07 zł z VAT)
- **Rozmowy międzynarodowe** – zamawianie 19051 (koszt 1,07 zł z VAT)
- **Awarie tel. stacjonarnych** – zgłoszenia: 801 505 505
- **Biuro zleceń** 19497 (zamawianie budżet, przypomnienie o terminie załatwienia sprawy, przekazywanie życzeń itp.).

### telefony

- **Taxi osobowe:** 46-837-34-01; 46-191-91; 46-830-05-00; 606-486-555; 600-508-308; Dworcowa: 602-774-552
- **Taxi bagażowe:** 46-837-35-28
- **Powiatowy Urząd Pracy:** 46-837-04-20
- **Starostwo Powiatowe w Łowiczu:** sekretariat 46 837-59-02
- **Urząd Miejski:** sekretariat 46-830-91-51
- **Urząd Skarbowy:** centrala 46 837-43-58, 46-837-32-38, sekretariat 46-837-80-28
- **ZUS:** 46-830-17-12
- **Łowickie Stowarzyszenie Abstynencje „Pasiaczek”** Łowicz, ul. św. Floryana 7, tel. 46-830-03-63, czynny: 16.00-20.00.
- **Grupa AA „Łowiczanka”** spotkania przy Klubie Pasiaczek czw. godz. 19.00.
- **Punkt pomocy dla ofiar przemocy w rodzinie** (siedziba Stowarzyszenia „Nadzieja” ul. Podrzeczna 3a), tel. 46-830-03-63, czynny: 16.00-19.00.
- **Gminna Grupa Abstynencka w Bielawach**, spotkania w czwartki w godz. 10-11. Informacji udziela UG Bielawy w czwartki w godz. 8.00-10.00.
- **Punkt konsultacyjny przy Grupie Wsparcia „Przemienię z wiatrem” w Domaniewicach** (problem przemocy) czynny: pt. 16-18 tel. 46-838-33-11.
- **Samopomocowa Grupa Abstynencka „Nie ma mocnych” w Zdunach** (siedziba GOK), czw. godz. 18.00.

### dyżury przychodni

- **Nocna i świąteczna pomoc lekarska** ul. Ułańska 28, tel. 46-837-56-11, 46-837-56-12, 46-837-56-13 lub 509-056-091 – czynna: w dni robocze 18.00-8.00, soboty, niedziele i święta od 8.00 (przez 24 h).
- **Poradnia Leczenia Uzależnień**, ul. Ułańska 28, tel.46-837-37-07
- **Poradnia Zdrowia Psychicznego** ul. 3 Maja, tel. 46-837-33-07

### pogotowia

- **Pogotowie ratunkowe** 999 alarmowy
- **Straż pożarna** 998 alarmowy
- **Policja** 997 alarmowy
- **Policjny telefon zaufania** 837-80-00
- **Ogólnopolskie poradnia telefoniczna dla osób dorosłych w kryzysie emocjonalnym**, czynna od pon.-pt. godz. 14.00-22.00 pod bezpłatnym numerem telefonu 116 123; www.116123.edu.pl
- **Pogotowie energetyki ciepłej** 46-837-59-16
- **Pogotowie wod.-kan.** 46-837-35-32
- **Pog. energetyczne** 991, 46-830-15-00
- **Awarie oświetlenia ulicznego w Łowiczu:** 881-551-551, 46 830-91-53
- **Warsztat konserwatorski** ŁSM 46-837-65-58
- **Gaz butlowy:** 516-053-554, 697-649-492, 46-837-84-40, 46-837-16-16, 46-837-66-08, 46-837-41-02, 46-837-30-30, 46-837-20-37, 46-838-36-36, 509-887-080; 46-837-47-77; 46-837-44-44
- **Zakłady pogrzebowe:** 46-837-53-85, 46-837-07-10, 46-837-20-22, 46-837-26-74, 46-838-72-62, 602-131-698
- **Lecznice dla zwierząt:** ul. Starościńska 5, tel. 46-837-52-48,

- ul. Chełmońskiego 31, tel. 46-837-35-24, ul. Krakowska 28, tel. 46-830-22-86, Łyszkowice, tel. 46-838-87-19
- **Biuro Numerów** 118-913
- **Wojewódzkie Centrum Zarządzania Kryzysowego** w Łodzi 9287; 42 664-14-09, 42 664-14-10, 26 144-44-05

### apteki

- **Łowicz – apteka katodobowa:** ul. Stanisławskiego, tel. 46-830-22-02

### msze święte w niedzielę i święta

- **Kościół pw. św. Ducha:** 7.00, 8.30, 10.00, 12.00, 18.00.
- **Kościół pw. Chrystusa Dobrego Pasterza:** 7.00, 8.00, 10.00 (dla młodzieży), 11.15 (dla dzieci), 12.30, 17.00.
- **Bazylika Katedralna:** 7.00, 9.00, 10.30, 12.00, 18.00.
- **Kościół o.o. Piarów:** 8.00, 9.30, 11.00, 12.30, 16.00.
- **Kościół Sióstr Bernardynek:** 8.00, 10.00
- **Kościół pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy:** 8.00, 10.00, 12.30, 18.00.
- **Kaplica seminarystów:** 10.00.

### basen w Łowiczu

ul. Kaliska 5, tel. 46-837-32-94

**Gratik wejść na pływalnię dla posiadających karnety i kupujących bilety** (grafik orientacyjny, dokładne informacje na miejscu); pon.-pt. ostatnie wejście o 21; sob.-ndz. ostatnie wejście o 19.00.

- **Poniedziałek, środa, piątek** – 16.20-18.30; 19.30-22.00;
- **Wtorek, czwartek** – 15.45-18.30; 19.30-22.00;
- **Sobota** – 10.30-20.00;
- **Niedziela** – 9.40-20.00.

### łódzisko

Łowicz, Nowy Rynek

Czynne: **Poniedziałek – piątek:** godz. 14.00-20.00 **Sobota – niedziela:** godz. 10.00-20.00 Wstęp wolny (dla posiadających własne żyłwy). Wypożyczenie żyłwy: 7 zł / 75 minut.

### boiska i hale sportowe

- **Boiska Orlik ul. Grunwaldzkiej 9 w Łowiczu** tel. 735-048-951
- **Boiska Orlik ul. Bolimowskiej 15/19 w Łowiczu** tel. 516-031-268; czynne: 12.00-20.00
- **Stadion piłkarski w Łowiczu** ul. Starzyńskiego 6/8, tel. 46-837-62-08
- **Stadion wielofunkcyjny w Łowiczu** ul. Jana Pawła II nr 3, tel. 46-837-51-06
- **Hala OSiR nr 1 ul. Jana Pawła II nr 3 w Łowiczu**, tel. 46-837-51-06, czynna: 7.00-15.00 (we wtorki 7.00 – 20.00)
- **Hala OSiR nr 2 ul. Topolowa 2 w Łowiczu**, tel. 46-837-09-04; czynna: 8.00 – 16.00 (czwartek 8.00-20.00)
- **Boiska Orlik przy SP nr 1 w Łowiczu** tel. 519-130-551, czynne: pon.-pt. 12.00-20.00, sob.-ndz. 12.00-20.00;
- **Boisko przy SP nr 4 w Łowiczu** – tel. 46 837-36-94
- **Boisko przy LO im. Chełmońskiego w Łowiczu** – 46 837-42-00
- **Boisko Orlik w Popowie** tel. 46 895-15-36
- **SP Baków Górny** – 46 838-79-66
- **SP Bednary** – 46 838-65-76
- **SP Kocierzew Płn.** – 46 838-48-26
- **SP Stachlew** – 46 838-67-29 (tylko dla mieszkańców gminy Łyszkowice)
- **SP Mysłaków** – 46 838-59-25
- **SP Nieborów** – 46 838-56-94
- **Gimnazjum Bolimów** – 46 838-03-99
- **Kompleks sportowy w Bolimowie** czynny od 8.00 do zmroku

- **Gimnazjum Łągoszew** – 46 838-43-93
- **ZSP Błędów** – 46 838-14-76

### muzea i wystawy

- **Muzeum w Łowiczu** ul. Stary Rynek 5/7 – czynne od wtorku do niedzieli w godz. 10.00-16.00 (ostatnie wejście 15.30). **Zmiana godzin pracy w okresie świątecznym:** 19 grudnia – nieczynne z przyczyn organizacyjnych; 24 grudnia (Wigilia) nieczynne; 25 i 26 grudnia (Boże Narodzenie) – nieczynne, 31 grudnia (Sylwester) i 1 stycznia (Nowy Rok) – nieczynne, 6 stycznia (Trzech Króli) – nieczynne. Bilety: normalny 12 zł, ulgowy 7 zł, wystawy czasowe 3 zł, rodzinny (2 dorośli + 2 dzieci do 18 r.ż.) 30 zł; na wystawy czasowe 3 zł; wstęp bezpłatny na wystawy stałe – środa.

- **„Sztuka Baroku”** – stała wystawa rzemiosła artystycznego (meble, tkaniny, szkło, porcelana), malarstwa i rzeźby; „Historia miasta i regionu” – stała wystawa zabytków archeologicznych, militariów, portretów triumfujących, pamiętek powstańców, gabinet kolekcjonera; „Etnografia Księstwa Łowickiego” – stała wystawa strojów ludowych, wycinank, rzeźby, ceramiki, tkanin i eksponatów z dziedziny papieroplastyki; „Piękno w drewnie ukryte – konserwacja zabytków etnograficznych XIX – pocz. XX w. z kolekcji Muzeum w Łowiczu” – stała ekspozycja etnograficzna w budynku muzeum, na ekspozycji plenerowej w skansenie przy muzeum oraz w skansenie w Maurzycach.
- **Izba Pamięci Łowickich Żydów** – wystawa stała, ukazująca dzieje społeczności żydowskiej w Łowiczu, od chwili pojawienia się starożytnych w mieście, poprzez powstanie i intensywny rozwój Gminy Żydowskiej, aktywny udział w społeczno-gospodarczym życiu miasta w XIX i XX w., wybuch II wojny światowej, aż do ostatecznej jej zagłady;
- **#1Nowe szczyte makatki/otwarty konkurs** – wystawa współczesnej kolekcji makatek, różnicowana zarówno pod względem tematów, jak i technik wykonania; czynna do 30 grudnia.
- **Skansen przy Muzeum w Łowiczu** – do 31 marca czynny tylko z zewnątrz od wtorku do niedzieli w godz. 10.00-16.00; obowiązuje bilet spacerowy 2 zł;
- **Łowicki Park Etnograficzny – Skansen w Maurzycach** – do 31 marca nieczynny
- **Muzeum Diecezjalne w Łowiczu**, Stary Rynek 20; w ofercie oprócz zwiedzania muzeum: wejście na taras widokowy katedry (wys. 35 m), oprowadzanie po Bazylicę Katedralnej, projekcja 15-minutowego filmu o historii kościoła, jego renowacji i stanu obecnego, 30-minutowy koncert organowy i prezentacja zabytkowych organów; czynne od poniedziałku do czwartku w godz. 10.00-16.00, piątki i soboty w godz. 10.00-14.00, niedziele i święta – nieczynne.
- **Galeria Browarna w Łowiczu**, ul. Podrzeczna 17, tel. 691-979-262: „**Matter of the Earth**” – wystawa malarstwa prof. Wandy Paklikowskiej- Winnickiej (1911-2011)
- **Foto Art. Galeria „Ekspozycja 34” w Łowiczu**, Galeria Łowicka (wejście od strony ul. Stanisławskiego), wstęp wolny;
- **„Namaste! Podróż do Indii i Nepalu”** – zdjęcia łowiczanki Edyty Zawół z podróży do Indii, a także do Nepalu.
- **Muzeum Guzików w Łowiczu** – ekspozycja 500 guzików, w tym ok. 200 sztuk guzików personalnych; Galeria Łowicka, I piętro, ul. Stanisławskiego;
- **Izba Pamięci Stanisława Klickiego w Łowiczu** – wystawa urządzona przez Grupę Historyczną „Kampinos” na I piętrze Baszty im. gen. Klickiego; czynna w niedzielę, w godz. 16.00-18.00. Wstęp wolny.
- **Miejska Biblioteka im. A. K. Cebrowskiego**, Łowicz, os. Bratkowice 3a: „**Łowicz w zbiorach biblioteki**” – prezentacja wydruków o Łowiczu z książek wydanych w XIX i XX wieku. Ponadto książęgozbiór łowicianów (ponad 700 tytułów) – dostępny w czytelni. Wstęp wolny.

- **„Powrót do przeszłości 1919-2014 – 95. rocznica przybycia do Łowicza 10 Pułku Piechoty”** – wystawa zdjęć w dużym formacie; Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1 w Łowiczu, ul. Podrzeczna 30.
- **Muzeum Motoryzacji, Nieborów 231a** – do 30 kwietnia wstęp po telefonicznym uzgodnieniu (tel. 46 838-50-68, 501-945-960). Bilety: normalny 10 zł, ulgowy (dzieci i młodzież do lat 15., emeryci, renciści) 7 zł, dzieci do lat 7 bezpłatnie.
- **Nieborów i Arkadia: Pałac, wystawa Majoliki Nieborowskiej** – do końca lutego ekspozycje muzealne – nieczynne.
- **Nieborów i Arkadia: Ogrody** – do 31 marca czynne od godz. 10.00 do zmierzchu. Wstęp bezpłatny.
- **Sanniki: Zespół Pałacowo-Parkowy** czynny codziennie w godz. 7.30-22.00; opieka przewodnika od pn.-pt. w godz. 8.00-15.30. Zwiedzanie pałacu pod opieką przewodnika: pon.-pt. w godz. 8.00-15.30; sob.-ndz. 10.00-18.00. Bilety do pałacu – 10 zł (normalny), 3 zł (ulgowy), dzieci do lat 6 – gratis. Na teren parku – wstęp wolny.
- **„Ożywić historię, czyli pałac w Sannikach za czasów Natansonów i Dziewulskich”** – wystawa stała dotycząca historii kolejnych właścicieli dóbr sannickich;
- **„Lekkość płatków śniegu, ciężkość świątecznego stołu”** – wystawa malarstwa Agnieszki Kopczyńskiej; czynna do 31 stycznia.
- **Sromów: Muzeum Ludowe rodziny Brzozowskich** – czynne: pon.-pt. 9.-17.00, ndz. i święta 12.00-17.00. Sromów 11, gmina Kocierzew; tel. 46-838-44-72.
- **Walewice:** w kompleksie można zobaczyć m.in. Apartament Napoleński, kaplicę pałacową, poznać historię hodowli koni rasy półkwi angloarabskiej.

- **Pałac** – do końca kwietnia zwiedzanie wyłącznie po wcześniejszej rezerwacji; tel. 693-422-684; bilety: ulgowy (uczniowie, studenci do 26 lat) 10,00 zł/os.; normalny (dorośli) – 15,00 zł/os. **Stadnina koni** – zwiedzanie indywidualnie od pon. do pt. w godzinach 8.00-14.00, po wcześniejszej rezerwacji, grupy zorganizowane w tygodniu i w weekendy po wcześniejszej rezerwacji; tel. 693-422-684; bilety: ulgowy (uczniowie, studenci do 26 lat) – 5,00 zł/os., normalny (dorośli) – 8,50 zł/os.
- **Złaków Kościelny: obrazy Matki Boskiej Częstochowskiej** w wykonaniu dzieł ze Szkoły Podstawowej w Mastkach; wystawa w kościele pw. Wszystkich Świętych, czynna do odwołania.
- **Wystawa on-line: „Gloria Victis 1863-1864. Pamięć i tradycja w 150. rocznicę wybuchu Powstania Styczniowego na Ziemi Łowickiej”** – wystawa przygotowana na podstawie materiałów archiwalnych prezentowanych w 2013 r. w siedzibie Oddziału w Łowiczu Archiwum Państwowego m.st. Warszawy; www.warszawa.ap.gov.pl/powstanie/lowicz/

### Kino Fenix

Łowicz ul. Podrzeczna 20, tel. 46-837-40-01

- **Środa – czwartek, 19-20 grudnia:** godz. 17.00 – **Miśków 2-óch w Nowym Jorku** – film animowany, prod. Indie, USA; reżyseria: Tim Maltby; czas: 1 godz. 31 min. godz. 17.30 – **Nadmiar łaski** / sala II – komedia, prod. Włochy; reżyseria: Gianni Zanasi; czas: 1 godz. 50 min. godz. 19.00 – **Robin Hood: Początek** – film przygodowy, prod. USA; reżyseria: Otto Bathurst; czas: 1 godz. 44 min. godz. 19.30 – **Młodość Astrid** / sala II – Biograficzny, dramat, prod. Dania, Szwecja; reżyseria: Pernille Fischer Christensen; czas: 2 godz. 3 min.
- **Piątek – sobota, 21-22 grudnia:** godz. 15.30 – **Klaskon i spółka** – komedia romantyczna, prod. Malezja/Dżibuti/Malediwy/Brunei; reżyseria: Ryszard Zatorski; czas: 1 godz. 30 min. godz. 17.00 – **The Quake. Trzęsienie ziemi** – film katastroficzny, prod. Norwe-

- gia; reżyseria: John Andreas Andersen; czas: 1 godz. 46 min. godz. 18.30 – **Świąteczne przeboje** / sala II – dramat, komedia, prod. Dania; reżyseria: Paprika Steen; czas: 1 godz. 45 min. godz. 19.00 – **Kursk** – dramat, komedia, prod. Dania; reżyseria: Paprika Steen; czas: 1 godz. 45 min.
- **Niedziela, 23 grudnia** godz. 18.30 – **Świąteczne przeboje** / sala II
- **Poniedziałek, 24 grudnia:** kino nieczynne
- **Wtorek, 25 grudnia:** kino nieczynne
- **Środa – czwartek, 26-27 grudnia** godz. 15.30 – **Klaskon i spółka** godz. 17.00 – **Świąteczne przeboje** godz. 17.15 – **The Quake. Trzęsienie ziemi** / sala II
- **godz. 19.00 – Pech to nie grzech** / premiera/ – komedia romantyczna, prod. Polska; reżyseria: Pyszard Zatorski godz. 19.15 – **Kursk** /sala II
- **Piątek – niedziela, 28-30 grudnia;** godz. 17.00 – **Świąteczne przeboje** godz. 17.15 – **The Quake. Trzęsienie ziemi** / sala II
- **godz. 19.00 – Pech to nie grzech** / premiera/ godz. 19.15 – **Kursk** /sala II
- **Poniedziałek, 31 grudnia:** kino nieczynne
- **Wtorek, 1 stycznia:** kino nieczynne

### przedfestiwalowy The Best OCH!

- Łowicki Ośrodek Kultury, sala studyjna, ul. Podrzeczna 20 w Łowiczu; bilety 13 zł:
- **Piątek, 4 stycznia:** godz. 19.00 – **Trzy bilboardy za Ebbing Missouri** – reż. Martin McDonagh, USA/ Wlk. Brytania 2017, 115 min.
- **Sobota, 5 stycznia:** godz. 19.00 – **Cafe de flore** – reż. Jean Marc Vallee, Francja/Kanada 2011, 120 min.
- **Niedziela, 6 stycznia:** godz. 19.00 – **Dobrze się kłamię w miłym towarzystwie** – reż. Paulo Genovese, Włochy 2016, 97 min.
- **Poniedziałek, 7 stycznia:** godz. 19.00 – **Moja miłość** – reż. Maiwenn, Francja 2015, 130 min.
- **Wtorek, 8 stycznia:** godz. 19.00 – **Az do piekła** – reż. David MacKenzie, USA 2016, 102 min.
- **Środa, 9 stycznia:** godz. 19.00 – **Lapońska odyseja** reż. Dome Karukoski, Finlandia/Irlandia 2010, 92 min.
- **Czwartek, 10 stycznia:** godz. 19.00 – **Whiplash** reż. Damien Chazelle, USA 2014, 105 min.
- **Piątek, 11 stycznia:** godz. 19.00 – **Dzkie historie** – reż. Damian Szifron, Argentyna/Hiszpania 2014, 122 min.
- **Sobota, 12 stycznia:** godz. 19.00 – **Samba** – reż. Olivier Nakache, Eric Toledano, Francja 2014, 120 min.
- **Niedziela, 13 stycznia:** godz. 19.00 – **Powtórnie narodzony** – reż. Sergio Castellitto, Hiszpania/Włochy 2012, 127 min.

### inne

- **Środa, 19 grudnia:** godz. 17.00 – **Spotkanie opłatkowe Dyskusyjnego Klubu Książki w Sannikach**; w programie: koledy w wykonaniu uczniów Ogniska Muzycznego oraz dziewcząt z MOW Żakusków. Pałac w Sannikach, ul. Warszawska 142. Wstęp wolny.

- godz. 19.00 do 21.00 – **Płomień z Betlejem** – osoby zainteresowane otrzymaniem płomienia z Groty Narodzenia Pańskiego mogą zgłosić się do siedziby łowickiego ZHP, ul. Mostowa 4.
- **Niedziela, 23 grudnia:** godz. 16.30 – **Łowicz. Portrety miasta** – promocja albumu fotograficznego Macieja Malangiewicza i Jacka Rutkowskiego. Łowicki Ośrodek Kultury, ul. Podrzeczna 20. Wstęp wolny.
- **Poniedziałek, 24 grudnia:** godz. 9.00-11.00 – **#15 minut chwaly** – akcja honorowego krwiodawstwa; Przychodnia lekarska w Łowiczu przy ul. Powstańców 37.

### OFERTY PRACY

POWIATOWY URZĄD PRACY W ŁOWICZU (oferty z dnia 18.12.2018 r.)

- Pomoc kuchenna
- Pracownik sortowni
- Prace pomocnicze magazynowo- produkcyjne
- Nauczyciel przedszkola
- Pracownik restauracji
- Pomocniczy robotnik budowlany
- Kierownik robót drogowych
- Doradca klienta - sprzedawca karpia
- Kasjer-sprzedawca
- Operator koparko-ładowarki
- Doradca klienta
- Operator maszyn introligatorskich
- Pracownik pomocniczy produkcji
- Kierownik produkcji
- Mechanik maszyn wókiennicznych
- Operator maszyn przędzalniczych
- Kierowca-magazynier
- Szwacz maszynowy
- Dzielwiarz
- Główny księgowy
- Mechanik pojazdów samochodowych
- Specjalista ochrony środowiska
- Elektromechanik
- Nauczyciel wspomagający
- Pomocniczy robotnik budowlany
- Nauczyciel nauczania początkowego - nauczyciel wspomagający
- Prasowaczka
- Specjalista do spraw marketingu i handlu

### SKARB ROLNIKA

NOTOWANIA Z TARGOWISKA MIEJSKIEGO (ceny z dnia 18.12.2018 r.)

		w Łowiczu	w Głownie
brokuły	szt.	5,00	3,00
buraki czerwone	kg	2,00	2,00
cebula	kg	3,00	2,00
czosnek	szt.	2,00	1,00-2,00
gruski	kg	5,00	2,00-4,00
jabłka	kg	1,50-2,50	
jaja fermowe	15 szt.	10,00-12,00	6,00-10,50
jaja wiejskie	15 szt.	12,00	10,00-13,50
kapusta biała	szt.	4,00-5,00	4,00-4,50
kapusta kiszona	kg	4,00	5,00
koperek	peczek	2,00	1,00-1,50
miod	0,9 litra	30,00	30,00
marzech	kg	3,00	2,00-2,50
natka pietruszki	peczek	2,00	1,00-1,50
ogórki kiszone	kg	6,00	7,00
ogórek zielony	kg	8,00	10,00
papryka czerwona	kg	12,00	10,00
pieczarki	kg	8,00-10,00	6,00-8,00
pietruszka	kg	8,00	4,00-6,00
pomidor szklamiowy	kg	9,00	4,00-6,00
por	szt.	2,00-3,00	2,00
raziełka	peczek	2,50	2,00-2,50
sałata	szt.	4,00	2,50
seler	szt.	6,00	4,00
szczypiorek	peczek	2,00	1,00-1,50
włoszczyzna	peczek	5,00	3,50
ziemniaki	kg	1,50	1,20

### ROLNIK SPRZEDAJE

(ceny z dnia 18.12.2018 r.)

#### Żywiec wprzowy:

- Różyce: 3,60 zł/kg+VAT
- Domaniewice: 3,60 zł/kg+VAT
- Chąšno: 3,50 zł/kg+VAT
- Kiernozta: 3,50 zł/kg+VAT
- Skowroda Płd.: 3,70 zł/kg+VAT
- Karnków: 3,50 zł/kg+VAT

#### Żywiec wolowy:

- Skowroda Płd.: jałówki 7,50 zł/kg+VAT, krowy 5,60 zł/kg+VAT; byki 8,00 zł/kg+VAT;
- Różyce: jałówki 7,00 zł/kg+VAT; krowy 5,00 zł/kg+VAT; byki 8,00 zł/kg+VAT;
- Domaniewice: jałówki 7,00 zł/kg+VAT; krowy 5,00 zł/kg+VAT; byki 8,00 zł/kg+VAT.

## INFORMATOR GŁOWIEŃSKI I STRYKOWSKI

### telefony

- **Informacja:** PKS 42-631-97-06
- **Policja** 997 alarmowy
- **Pogotowie ratunkowe** 999 alarmowy
- **Taxi w Głownie** 42-719-10-14
- **Filia PUP w Głownie** 42-719-20-76
- **Filia Powiatowego Urzędu Pracy w Strykowie** 42-719-84-22
- **Urząd Gminy Gł**

# Ogłoszenia

ŚRODA 19 grudnia 2018 | NR 51

www.lowiczanie.info

## ■ KUPUJESZ ■ SPRZEDAJESZ ■ SZUKASZ PRACY ■ MIESZKANIA

Twoje ogłoszenie przeczytają w powiatach: łowickim, zgierskim, brzezińskim, skierniewickim, kutnowskim i gostyńskim

# U NAS WARTO DAĆ OGŁOSZENIE

Każde ogłoszenie drobne zamieszczone do druku w Nowym Łowiczaninie oraz Wieściach z Główna i Strykowa, ukaże się na terenie całego powiatu łowickiego, dużej części zgierskiego i kutnowskiego (Żychlin i okolice) oraz fragmentów gostyńskiego (Sanniki i okolice) i skierniewickiego (Bolimów i okolice)



## samochodowe

### kupno

■ Subjekt Nieborów Autokasacja, sprzedaż części, tel. (46) 838-55-41.

■ Każdego Dostawczego, tel. kom. 725-562-998.

■ Każdego Mercedesa, Toyotę, tel. kom. 725-361-836.

■ Kupimy każde auto, całe lub rozbite, tel. kom. 798-602-197.

■ Skup aut rozbitych, skolizowanych, stan obojętny, tel. kom. 510-100-449.

■ Złomowanie Pojazdów - zaświadczania, auto-skup: uszkodzone, rozbite, wyeksploatowane, Rzażno 13, tel. kom. 602-123-360.

### sprzedaż

■ AUDI A3, 1.6 gaz, 2000 rok, 5-drzwiowy, tel. kom. 609-246-646.

■ AUDI A4 Diesel 150 KM, 2006 rok, sedan, bogate wyposażenie. W rozliczeniu przyjmę tańszy, tel. kom. 604-706-309.

■ AUDI A6, 2.0 TDI, 2005 rok, tel. kom. 600-822-089.

■ CITROËN Berlingo, 2003 rok, Multispace 2.0 HDI, tel. kom. 695-975-023.

■ CITROËN C5 kombi, 1.8 benzyna, 2004 rok, Okazja!, tel. kom. 604-948-641.

■ FIAT Seicento, 1999 rok, zadbane, tel. kom. 794-301-799.

■ FORD Escort, 1.3 benzyna, 1996 rok, stan dobry, tel. kom. 697-721-930.

■ FORD Mondeo, 2.0 benzyna, 1998 rok, 1.000 zł, tel. kom. 506-814-632.

■ MAZDA Premacy, 2.0, 2004 rok, zadbane + nowe koła zimowe, 6000 zł, tel. kom. 603-064-775.

■ NISSAN Almera benzyna/gaz, 2003 rok, tel. kom. 508-107-655.

■ NISSAN Primera, 2001 rok, uszkodzony, tel. kom. 664-372-375.

■ OPEL Antara, 2007 rok, cena do uzgodnienia, tel. kom. 603-741-475.

■ OPEL Astra II benzyna, 2000 rok, tel. kom. 791-773-337.

■ OPEL Astra II, 1.7 DTI, 2000 rok, tel. kom. 694-973-041.

■ OPEL Astra III hatchback, 1.4 benzyna/gaz, 2006 rok, stan bdb., 12.900 zł, tel. kom. 604-144-668.

■ OPEL Astra H kombi, 1.7 CDTI Isuzu, 2005 rok, stan bdb, tel. kom. 693-824-703.

■ OPEL Corsa, 1.2, 2013 rok, 62.000 km, salon Polska, serwisowany, tel. kom. 600-944-728.

■ OPEL Corsa, 1.2, 2014/15 rok, 18.000 km, I właściciel, salon Polska, serwisowany, tel. kom. 695-323-452.

■ OPEL Corsa, 1.4 +gaz, 2015 rok, salon Polska, I właściciel, tel. kom. 577-694-400.

■ OPEL Corsa, 1.7 DTI, 2003 rok, tel. kom. 602-839-674.

■ OPEL Corsa B, 1997 rok, taniol, tel. kom. 793-015-744.

■ OPEL Corsa D, tel. kom. 514-961-213.

■ OPEL Corsa D, 1.3 CDTI, czarny, 5-drzwiowy, elektryczne szyby, lusterka, I rejestracja: 1.2008, osoba prywatna, tel. kom. 781-222-125.

■ PEUGEOT 206, 2001 rok, tel. kom. 515-277-426.

■ PEUGEOT 207, po wypadku, mały przebieg, silnik sprawny, tel. kom. 660-463-499.

■ PEUGEOT 3008, 2.0 HDI diesel, 2011 rok, 150 KM, 221.000 km przebiegu, I właściciel, tel. kom. 606-722-426.

■ RENAULT Clio, 1.6 16V benzyna/gaz, 2006 rok, czarny, tel. kom. 604-706-309.

■ RENAULT Kangoo Express, 1.5 DCI, 2006 rok, tel. kom. 602-839-674.

■ RENAULT Kangoo, 1.5 DCI, 2006 rok, wersja ciężarowa, tel. kom. 601-297-797.

■ RENAULT Laguna, 1.6 benzyna, 1999 rok, 1.000 zł, tel. kom. 506-814-632.

■ RENAULT Scenic, 1.4 benzyna, 2000 rok, po generalnej naprawie, komplet opon zimowych, ubezpieczony do 09.05.2019, tel. kom. 607-442-383, Łowicz.

■ SEAT Ibiza, 1996 rok, tel. kom. 693-552-221, 661-145-864.

■ SEAT Leon, 1.9 TDI, 2005 rok, rzeczywisty przebieg 152.000 km, bogate wyposażenie, cena konkurencyjna, tel. kom. 604-706-309.

■ SUZUKI SX IV, 2009/2010 rok, tel. kom. 604-931-629.

■ TOYOTA Auris, 1.4, 2008 rok, kupiona w salonie, bezwypadkowa (w zamianie mogę przyjąć tańszy), tel. kom. 513-375-786.

■ TOYOTA Corolla Verso, 2.0 D4D, 2005 rok, 7-osobowa (w rozliczeniu przyjmę tańszy), tel. kom. 513-375-786.

■ TOYOTA Corolla, 2005 rok, bogate wyposażenie, opony zimowe, tel. kom. 607-385-871.

■ TOYOTA Yaris, 1.4 diesel, 2003/2004 rok, tel. 604-088-657.

■ TOYOTA Yaris, 1.0, 2007 rok, 5-drzwiowy, 11.200 zł, tel. kom. 513-375-786.

■ VW Beetle, 1.9 TDI, 2004 rok, klimatyzacja, w oryginalnym, stan rewalacyjny, tel. kom. 513-375-786.

■ VW Golf V, 1.4 MPI, 2005 rok, granatowy metalik, klimatyzacja, tel. kom. 604-706-309.

■ VW Passat, 2.0 TDI kombi, 2010 rok, tel. kom. 606-486-555.

■ VW Passat, 1.9 TDI sedan, 2001 rok, tel. kom. 889-585-186.

■ VW Passat CC, 1.8, 2010 rok, salon, bezwypadkowy, możliwa zamiana (tańszy), tel. kom. 513-375-786.

■ VW Passat, limuzyna benzyna, 2012 rok, garażowany, I właściciel, brązowy metalik, Łowicz, tel. kom. 696-741-976.

■ VW Touran, 1.9 TDI, 2003 rok, 329.000 km, biały, stan dobry, tel. kom. 790-614-653.

### inne

■ Opony, felgi z Niemiec, hurtownia. Największy skład w regionie, klimatyzacja, mechanika. Bratoszewice, ul. Łódzka 28, www.oponygaweda.pl, tel. (42) 719-63-08, tel. kom. 505-151-701.

■ Sprzedam opony: 205/55R16; 205/60R15, tel. kom. 507-081-037.

■ Sprzedam 4 koła zimowe 14", Ford, Opel, stan idealny, tel. kom. 602-366-564.

■ Zimówki Pirelli 185/55/14 sprzedam lub zamienię na 15-tki, Głowno, tel. kom. 505-416-286.

## motorowe

### kupno

■ Kupię stare motocykle WSK, SHL, MZ, Junak, motorynka, komarek, tel. kom. 609-942-407.

■ Kupię stare motocykle, tel. kom. 515-710-848.

■ Kupię WSK, SHL, Junak, motorynka, inne, tel. 513-185-357.

■ Stare motocykle, motorowery, części, tel. kom. 666-726-261.

■ Kupię stare WSK-i i części, tel. kom. 517-415-026.

### sprzedaż

■ Motor Barton dokumenty 50 cm3 z silnikiem 125 cm3, stan dobry, opłacony, tel. kom. 736-798-870.

■ WSK Komar części Syreny, tel. kom. 696-107-903.

## garaże

### sprzedaż

■ Sprzedam lub wyjmę garaż, Tkaczew, tel. kom. 664-372-375.

### wynajem

■ Garaż do wynajęcia, okol. Konopnickiej, tel. kom. 603-555-327.

## nieruchomości

### kupno

■ Kupię ziemię, gm. Łyszkowice, okolice, tel. kom. 502-602-463.

■ Kupię mieszkanie 2-pokojowe do 11 p., Łowicz (najlepiej Starzyńskiego), tel. kom. 795-340-943.

■ Kupię ziemię w gminie Nieborów, tel. kom. 692-882-448.

## sprzedaż

■ Działki budowlane, Nieborów, tel. kom. 607-328-032.

■ Sprzedam 1/6 udziału w domu, tel. kom. 531-217-794.

■ Dom: Kiernozia, Rynek, tel. kom. 502-075-189.

■ Sprzedam działkę, okolice Główna, +4915217697397.

■ Działka budowlana 3000 mkw, Kiernozia, tel. kom. 694-165-597.

■ Ziemię 2,24 lub 4,5 ha, Psary, gmina Bielawy, tel. kom. 604-260-576.

■ Dom 160 m2 w Łowiczu sprzedam, tel. kom. 723-798-953.

■ Dom, Łowicz-Przedmieście, tel. kom. 534-767-923.

■ Sprzedam działkę nr 39 w ogrodzie „Relaks Łowicz” przy ul. Łódzkiej, tel. kom. 664-616-302.

■ Sprzedam 2,5 ha ziemi z budynkami, Bednary, tel. kom. 698-334-328.

■ Sprzedam działki budowlane w Łowiczu ul. Płocka/Małyckiego, tel. kom. 514-876-245.

■ Dom, tel. kom. 881-087-040.

■ Sprzedam lub wynajmę dom mieszkalny 135 mkw., podpiwniczony, parter, poddasze, Popów 112, tel. kom. 501-059-816.

■ Mieszkanie 72 mkw, IV piętro, os. Marii Konopnickiej, tel. kom. 668-843-714.

■ Działka budowlana, 1.400 m2, Małyce, tel. kom. 793-736-508, 730-660-080.

■ Pół bliźniaka, w stanie surowym, zamkniętym, tel. kom. 609-009-558, po 16.00.

■ Budowa, remonty, Rozbiórki, tel. kom. 734-733-401.

■ Budowlano-rolna, 9.400 mkw., Polesie, rzeka, możliwość wykopania stawu, tel. kom. 603-878-783.

■ Mieszkanie 60 m2, Noakowskiego, IVp., tel. kom. 698-841-938, 698-841-944.

■ Sprzedam lub zamienię dom pod Łowiczem na bloki, tel. kom. 606-967-338.

■ Sprzedam tanio działkę budowlaną, 5 km od Łowicza, tel. kom. 509-231-973.

■ Działka rolno-budowlana 1,01 ha w Mystakowie, częściowo zalesiona, tel. kom. 503-935-863.

■ Działki budowlane położone obok siebie w Michałótku o powierzchni 1700 mkw i 3400 mkw, tel. kom. 601-294-590.

■ Sprzedam ziemię 3,41, Skararki, tel. kom. 793-567-040.

■ Sprzedam ziemię 2,64 ha, Gągolin Zachodni, tel. kom. 575-777-961.

■ Sprzedam dom Łowicz Korabka, tel. kom. 880-175-509.

■ Sprzedam działkę z nieźle prosperującym sklepem spożywczym, Dobrzelin, tel. kom. 606-818-288.

■ Budynek nadający się na magazyn lub halę produkcyjną 1000 mkw, tel. kom. 663-881-721.

■ Działki budowlane w Brochowie od 1000 mkw (otulina Puszczy Kampinowskiej), Pilnie, tel. kom. 602-453-746.

■ Sprzedam lub wynajmę działkę inwestycyjną 3000 mkw, łąka, woda w Sądach Budach przy trasie Żyrardów-Warszawa, tel. kom. 602-453-746.

■ Sprzedam działki budowlane Polesie k/Łyszkowic, tania. Pilne, tel. kom. 602-453-746.

■ Sprzedam dom w Łowiczu na Żwirki i Wigury 7A, 250.000 zł, tel. kom. 500-287-713.

■ Mieszkanie 49,38 m2, IV piętro, Przedmieście, tel. kom. 604-065-357.

■ Sprzedam działkę budowlaną ok. 1.000 mkw - na Jastrzębi (Łowicz-obok os. Górek), Media w ulicy, droga gruntowa, tel. 692-115-738.

■ Sprzedam 1,46 ha gruntów rolnych położonych w gminie Rybno w okolicach Sewerynowa, tel. kom. 690-357-976.

■ Domek 60 mkw., działka 6.000 mkw., budowlano-usługowa, narożna, Łowicz, tel. kom. 603-878-783.

## wynajem

■ Do wynajęcia lokal w centrum Łowicza na ul. Krakowskiej, tel. kom. 698-535-737.

■ Wynajmę lokal użytkowy 22 mkw., po remoncie, Zduńska, tel. kom. 607-442-383.

■ Wynajmę mieszkanie, tel. kom. 504-588-573.

■ Lokal handlowy do wynajęcia, Zduńska, tel. kom. 883-201-761.

■ Do wynajęcia: 50 i 100 m<sup>2</sup>, centrum Łowicza, tel. kom. 604-145-259.

■ Wynajmę lokal użytkowy 50 mkw., wszystkie media, ogrzewanie gazowe, Łowicz, tel. kom. 607-442-383.

## ogłoszenie drobne możesz zamieścić ZE ZDJĘCIEM

Zdjęcie o rozmiarach 39x20 mm kosztuje 21 zł netto, o rozmiarach 39x40 mm – 41 zł netto

Do ceny zdjęcia doliczamy treść ogłoszenia

## Tylko 1 zł dopłaty\*

a Twoje ogłoszenie drobne ukaże się także na naszym portalu **www.lowiczanie.info**

\* Kwota netto na jeden tydzień

**PUNKTY PRZYJMOWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH DO „NOWEGO ŁOWICZANINA”: BIURO OGŁOSZEŃ ŁOWICZ, UL. PIJARSKA 3A; BEDNARY, SKLEP P. PAPIERNIK 24A; BOBROWNIKI 27, SKLEP P. PAQLER; BOLIMÓW, UL. RYNEK KOŚCIUSZKI 17, SKLEP „EWA”, P. PAPIERNIK; DOMANIEWICE, UL. GŁÓWNA 26, SKLEP P. JAKUBIAK; GĄGOLIN POŁUDNIOWY, SKLEP „KOS”; IŁÓW: PL. RYNEK STAROMIEJSKI 21; SKLEP P. PAPIEROWSKIEGO; KOCIERZEW PÓLNOCYNY 37A, SKLEP P. KRYGIER; KURABKA 17A, SKLEP P. TOPOLSKIEJ; ŁOWICZ, OS. BRATKOWICE, KIOSK LOTTO; ŁYSZKOWICE, SKLEP „DUET”, UL. GMINNA 6; NIEBORÓW, AL. LEGIONÓW POLSKICH 18, SKLEP P. FIGATA; NOWA SUCHA 22, SKLEP P. SIEWIERY; OSTRÓW 20, SKLEP P. BEJDU; OSMOLIN: UL. RYNEK 2, SKLEP P. SERWACH; UL. RYNEK 19, SKLEP SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWY; PSZCZONÓW 147, SKLEP P. LIPIŃSKIEGO; SANNIKI, UL. WARSZAWSKA 183, SKLEP P. OLKOWICZ; SOBOTA, PL. ZAWISZY CZARNEGO 12, SKLEP P. BIŃCZAK; SOKOŁÓW 19, SKLEP P. GŁOWACKIEGO; STACHLEW 113A, SKLEP P. WIERZBICKIEJ; STARY DĘBSK 6A, SKLEP SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWY; ŚLESZYŃ, UL. GÓRNA 5, SKLEP P. MAĆZYŃSKIEJ; ZAWADY 67, SKLEP P. SOKALSKIEJ; ŻŁAKÓW BOROWY 139A, SKLEP P. PIECKI;**

**„WIEŚCI Z GŁÓWNA I STRYKOWA”: BIURO OGŁOSZEŃ GŁÓWNO, UL. ŁOWICKA 40; DMOŚIN 1: PIEKARNIA BOŻENA, KRZESZEWSKA; STRYKÓW: STARY RYNEK 1; UL. CMENIARNA 12.**

**„NOWY ŁOWICZANIN, WYDANIE DLA ŻYCHLINA I OKOLIC”: BEDLNO 28 SKLEP MINI-MAG; DOBRZELIN SKLEP „MAGDA”, UL. WŁ. JAGIEŁŁY; PACYNA, UL. TOWAROWA 4, SKLEP P. M. DURKI; PLECKA DĄBROWA, SKLEP „MONIKA”; PODCZACHY 16, SKLEP SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWY; ŚLESZYŃ, UL. GÓRNA 5, SKLEP P. MAĆZYŃSKIEJ; ŻYCHLIN, UL. 29 LISTOPADA 28, SKLEP SPOŻYWCZO-PRZEMYSŁOWY.**

WYDAWCA I REDAKCJA NIE PONOSZĄ ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA TREŚĆ OGŁOSZEŃ I REKLAM OPUBLIKOWANYCH ZGODNIE Z ART. 36 USTAWY Z DNIA 26.01.1984 R. „PRAWO PRASOWE”

■ Wynajmę kwatery pracownicze dla Ukraińców i firm polskich, tel. kom. 502-903-192.

■ Wezmę w dzierżawę każdą ilość ziemi, dobre stawki, płatność na czas, tel. kom. 796-260-112.

■ Wynajmę lokale: 25, 100, 200 m<sup>2</sup>, tel. kom. 790-388-010, centrum Łowicza.

■ Wynajmę mieszkanie w Głownie, tel. kom. 506-836-693.

■ Do wynajęcia M4, bloki, tel. kom. 663-593-993.

## kupno różne

■ Monety, starocie, tel. kom. 606-941-752.

■ Przyjmę ziemię, glinę, tel. kom. 508-282-349.

■ Przyjmę czarną ziemię, tel. kom. 512-544-156.

■ Kupię topolę, dęba, inne, tel. kom. 696-379-599.

■ Przyjmę gruz ceglano-betonowy, ziemię bez gliny, tel. kom. 515-277-426.

## sprzedaż różne

■ Drewno kominkowe, opałowe (workowane). Skrzynki uniwersalne. Trociny, tel. kom. 501-658-261.

■ Piasek płukany, pospółka, żwir, podsyp, tel. kom. 600-895-026.

■ Extra czarna ziemia ogrodowa, po obróbce mechanicznej, tel. kom. 601-239-779.

■ Żwir (kamień) 16-35 mm do ogrodu, odwodnień i drenażu, Kopalnia Maurzyce, tel. kom. 601-239-779.

■ Kosiarki, gałęziarki, kompresory, tel. kom. 513-666-808.

■ Sprzedam tanio pralkę automat, tel. kom. 536-383-915.

■ Budy ocieplane dla psów, tel. kom. 885-459-698.

■ Sprzedam drzewo z lasu na opał, tel. kom. 889-722-699.

■ Krajowca, szlifierka taśmowa, tel. kom. 503-830-451.

■ Sprzedam betoniarkę 150, tel. kom. 512-624-763.

■ Kanapa, stan dobry, tel. kom. 724-730-074

■ Sprzedam wózek inwalidzki, aluminiowy, Kompina 4.

■ Sprzedam dęby, tel. 727-429-021.

■ Damskie koszule do wełniaka, tel. kom. 514-961-216.

■ Stylowe meble dębowe: segment, szafka RTV, komplet wypoczynkowy, tel. kom. 609-688-461.

■ Sprzedam łuparkę do drewna, świdrową, tel. kom. 601-303-237.

■ Spawarkę MigMag 380V, nożyce do blachy, sztachety blaszane grafit, tel. kom. 506-771-822.

■ Meble pokojowe. Taniol, tel. kom. 660-914-401.



■ Choinki powyżej 4m, tel. kom. 660-394-450.

■ Brama, furtka, bale z lipy, tel. (42) 719-36-31.

■ Blocek łańcuchowy 3t, podnośnik mechaniczny, tel. kom. 506-198-171.

■ Gołębnik 3 na 3, tel. kom. 506-198-171.

■ Tuja szmaragd 0,62 zł, tel. kom. 518-518-835.

■ Sprzedaż świerków srebrnych i półsrebrnych z plantacji, różnej wysokości. Atrakcyjne ceny. Bednary Kolonia 57, tel. kom. 667-646-989.

■ Meble, telewizor, kuchnia, tel. kom. 695-778-924.

■ Kanapa narożna, stół duży, tel. kom. 608-147-140.

■ Betoniarzki, części zamienne, naprawa, tel. kom. 510-124-700.

■ Sprzedam wersalkę, tel. kom. 660-027-671.

■ Wagi samochodowe z gwarancją i leg., hala 12x30 i szersze, stal nowa i używana, agregat 20 kW i 44 kW, ładowarka czołowa UNK, tel. kom. 603-061-839.

■ Sprzedam minikoparkę Yanmar B15, 2000 rok, stan dobry, komplet łyżek +przyczepkę do przewozu, tel. kom. 697-212-154.

■ Silnik 11 kW, tel. kom. 601-320-604.

■ Piec węglowy, tel. 518-537-028.

■ Okna plastikowe białe z demontażem, rozm. 2x1,45 m, tóżeczko dziecięce z szufladą +materac, tel. kom. 697-286-861.

■ Suche olchy na pniu, ok. 15 szt., tel. kom. 602-453-746.

■ Kregi, pokrywy, przepusty, płytki chodnikowe w kolorach, tel. kom. 531-467-981.

■ Tregry z rozbiórki 2 szt., tel. kom. 516-552-444.

■ Oddam za darmo drzewa śliwy i wiśni, ok. 1.000 szt., okolice Bielaw, tel. kom. 601-978-833.

■ Choinki prosto z lasu, przyjeździ Wybierzl, tel. kom. 696-035-281.

■ Sprzedam piłę spaliniową Makita, tel. kom. 516-552-444.

■ Piec c.o. 32 kW ze sterownikiem, tel. kom. 692-434-273.

■ Piec CO 30 kW, nowy, tel. kom. 661-760-254.

■ Sprzedam używaną kuchenkę Mastercook, gazowo-elektryczną, tel. kom. 515-920-305.

## praca

### dam pracę

■ Monterów stolarki meblowej z doświadczeniem, tel. kom. 696-086-527.

■ Kierowca C+E (codziennie w domu), tel. kom. 693-618-750.

■ Poszukujemy mężczyzn do pracy przy soleniu skór, Nowostawy Dolne, tel. kom. 603-531-365.

■ Przyjmę do pizzerii kierowcę na stałe oraz pomoc kuchenną -weekendowo, tel. kom. 504-859-387, 885-353-500.

■ Przyjmę do pizzerii kucharza/ pizzermana na stałe z możliwością przyuczenia oraz kierowcę weekendowo, tel. kom. 504-859-387, 885-353-500.

■ **Zatrudnię mężczyzn i kobiety do pracy w pieczarkarni, praca na stałe, umowa, kontakt, tel. kom. 605-081-709, 503-158-403, Dąbkowice Dolne 41, gm. Łowicz.**

■ Zatrudnię kierowcę C+E z doświadczeniem, kraj, tel. kom. 699-902-211.

■ Zatrudnię kierowców kat. C+E w transporcie międzynarodowym, bardzo dobre zarobki, nowe stawki, 3x weekendy wolne, tel. kom. 782-223-211, 604-237-423.

■ **Zatrudnimy do pracy na produkcji, do laboratorium oraz na stanowisko przedstawiciela handlowego, CV: biuro@coliberpolymers.com.**

■ Zatrudnię pracowników do prac budowlanych, tel. kom. 606-794-645.

■ Zatrudnię zootechnika lub osobę z doświadczeniem do pracy na fermie loch, tel. kom. 606-398-385.

■ Zatrudnię kierowcę kat. C, tel. kom. 601-297-797.

■ Zatrudnię dekarzy lub pomocników, Janczak, tel. kom. 609-846-316.

■ Zatrudnię kierowcę kat. C+E w transporcie krajowym, izoterma, tel. kom. 608-394-596.

■ Przyjmę do biura do rozliczania kierowców, tel. kom. 513-784-205.

■ Praca w Łowiczu dla mężczyzn przy obsłudze linii technologicznej do rozdrabniania tekstyliów, tel. kom. 784-073-289.

■ Zatrudnię kierowcę do piekarni, tel. kom. 509-877-081.

■ **Zatrudnię do sklepu alkoholowo-spożywczego, Łowicz, tel. kom. 501-788-231.**

■ Tonsmeier Centrum zatrudni osobę na stanowisko ładowacz, bez kwalifikacji, praca na terenie Łowicza, Żyrardowa i okolic, tel. (46) 830-35-25.

■ Tonsmeier Centrum zatrudni osobę na stanowisko kierowca/ładowacz, wymagana kat. C, praca na terenie Łowicza, Żyrardowa i okolic, tel. (46) 830-35-25.

■ Tonsmeier Centrum zatrudni osobę na stanowisko specjalista do spraw logistyki, miejsce pracy Łowicz, mile widziane doświadczenie w branży logistycznej oraz znajomość programu SAP, tel. (46) 830-35-25.

■ **Firma zatrudni spawacza, ślusarza, mechanika, tel. (46) 838-88-70.**



- LAMELA Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, Spółka komandytowa
- MASPEX – AGROS NOVA Sp. z o. o. w Warszawie i Zakład Produkcyjny w Łowiczu
- Firma JAKMAR Państwa Brzozowskich
- Bank Spółdzielczy w Skierniewicach
- Spółdzielnia Inwestycji i Budownictwa w Łowiczu
- Biuro Handlowe „PC-MarBo” Marek Jankowski
- Firma SUN-DAY Pana Adama Szafarowicza z Łowicza
- Tygodnik NOWY ŁOWICZANIN, Państwu Ewie i Wojciechowi Waligórskim
- Firma „MUTECH” Panu Tadeuszowi Mucha z Łowicza
- Zakład Rzeźniczo-Wędliniarski Pan Jan Podśudek w Łowiczu
- PHU DEREK Bogdan Papiernik
- Spółce Ogrodniczo Pszczelarskiej „Pszczółka” w Łowiczu
- PROJEKT ZDROWIE Pani Justyna Wójcik-Bogusz w Łowiczu

## GORĄCE PODZIĘKOWANIA za osobiste zaangażowanie w przygotowaniu imprezy składam:

- Komendantowi oraz strażakom Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Łowiczu,
- Komendzie Powiatowej Policji w Łowiczu, Falck Medycyna Sp. z o.o. oraz Panu Prezesowi i strażakom z Ochotniczej Straży Pożarnej za zabezpieczenie imprezy,
- Panu Pawłowi Gali,
- Przedszkolu nr 3 w Łowiczu,
- Zakładowi Ekonomiczno-Administracyjnemu w Łowiczu,
- Szkole Podstawowej nr 4,
- Łowickiemu Ośrodkowi Kultury,
- Miejskiemu Ośrodkowi Pomocy Społecznej,
- Miejskiemu Zakładowi Komunikacji,
- Zakładowi Usług Komunalnych,
- Zakładowi Utrzymania Miasta,
- Zakładowi Gospodarki Mieszkaniowej,
- Ośrodkowi Sportu i Rekreacji,
- Panu Józefowi Szczepanikowi, Radnemu Rady Miejskiej w Łowiczu,
- Młodzieżowej Radzie Miejskiej w Łowiczu,
- Pracownikom Urzędu Miejskiego w Łowiczu.

■ Zatrudnię traktorzystę do pomocy w gospodarstwie, tel. kom. 792-387-788, gmina Łyszkowice.

■ Zatrudnię kierowcę kat. C+E na chłodnie. Jazda po kraju, tel. kom. 691-532-847.

■ Zatrudnię kierowcę z kat. B w Głownie, tel. kom. 603-610-512.

■ Zatrudnię pracownika do prac wykończeniowo-remontowych, tel. kom. 607-343-338.

■ Samotnego emeryta lub rencistę na pracownika gospodarczego z zamieszkaniami przyjmę, tel. kom. 603-112-242.

■ Zatrudnię kierowcę kat.C+E w transporcie krajowym, naczepa chłodnia, dobre zarobki, tel. kom. 608-067-847.

■ Zatrudnię kierowcę kat. C+E (chłodnia); wyjazdy z Tesco Teresin, tel. kom. 608-067-847.

■ **Zatrudnię na stanowisko sprzedawcy, hurtownia materiałów budowlanych, Stryków, dobre wynagrodzenie., tel. kom. 605-086-824.**

■ **Zatrudnię na stanowisko magazyniera, hurtownia materiałów budowlanych, Głowno, dobre wynagrodzenie, tel. kom. 601-153-348.**

■ **Zatrudnię szwaczki do szycia strojów kąpielowych, praca cały rok, jedna zmiana, Głowno, tel. kom. 602-457-089.**

■ Zatrudnię kierowcę kat. C+E, tel. kom. 669-106-566.

■ Pomoc osobie starszej sprawnej fizycznie i intelektualnie, kilka godzin tygodniowo, Łowicz os. Lotników, tel. kom. 605-578-502.

■ Ubojnia drobiu „Piórkowsy” zatrudni kierowcę kat. C, transport krajowy - chłodnia, jazda tylko na terenie Polski, tel. kom. 508-309-314.

■ Ubojnia drobiu „Piórkowsy” zatrudni pracownika fizycznego do obsługi oczyszczalni ścieków, tel. kom. 508-309-314.

■ Ubojnia drobiu „Piórkowsy” zatrudni pracownika biurowego, tel. kom. 731-111-111.

■ Kierowca kat. C+E, transport krajowy, mile widziane doświadczenie, tel. 691-200-608.

■ Zatrudnię do pracy na stacji demontażu pojazdu. CV proszę składać skup złomu ul. Armii Krajowej 14. 99-400 Łowicz.

■ Szukam niani dla 2-letniej dziewczynki, tel. kom. 517-720-535.

■ **Do sprzątnięcia z orzeczeniem o niepełnosprawności, umowa + premia, tel. kom. 502-136-701.**

■ **Do ochrony z orzeczeniem o niepełnosprawności, praca w Głownie, tel. kom. 502-136-701.**

REKLAMA

**złomowanie pojazdów**

zaświadczenia do wydziału komunikacji odbiór pojazdów

Łowicz, Armii Krajowej 14 tel. 510-100-449

**AUTO GAZ SERWIS**

montaż instalacji gazowych firmy Stag, KME

naprawa zawieszek i geometria kół

Stroniewice 11, 603-502-207

**ZŁOMOWANIE POJAZDÓW**

płatimy za każdy pojazd

bezpłatny odbiór w godz. 7-22

wydajemy zaświadczenia do Wydziału Komunikacji

Rząśno 13, 99-440 Zduny

tel. 602-123-360

**części samochodowe używane**

Stacja Demontażu Pojazdów Rząśno 13 tel. 664-006-089

**PRACA**

Firma handlowo-usługowa w Głownie

**ZATRUDNI KONFEKCYJNERKI**

prace manualne, wiązanie kokardek, montaż, składanie, klejenie, liczenie itp.

Oferujemy: atrakcyjne wynagrodzenie, szkolenia produktowe, możliwość rozwoju zawodowego, stałe zatrudnienie w oparciu o umowę o pracę, ubezpieczenie na życie.

Mile widziane szwaczki

tel. 22 299-88-82 e-mail: karolina.dabrowska@fdc.com.pl

Zastrzegamy sobie prawo do kontaktu z wybranymi kandydatami

**KREDYTY GOTÓWKOWE I KONSOLIDACYJNE DLA ROLNIKÓW do 500 tys. zł**

FINES ŁOWICZ ul. KRAKOWSKA 18 tel. 46 895-18-59

**BRAMY DRZWI AUTOMATYKA**

HÖRMANN WIŚNIEWSKI eBramy.pl

KOŁO Łowicz • tel. 606 884 393 ul. Blich 21 • tel. 46 837 66 86

**Okna PCV UŻYWANE I NOWE, GOSPODARCZE, RÓŻNE**

Drzwi skłepowe, aluminiowe, przeszklone, metalowe DOSTĘPNE OD REKI

DUŻY WYBÓR, NISKIE CENY, RATY

GÓRAL-BUD, Piątek, 602-617-895

ŁÓDZKI PUNKT SPRZEDAŻY na Bałuckim Rynku najtaniej

Łódź, ul. Ceglana 8, 694-581-224

kamienny brunatny **WĘGIEL**

**MIĄŁ**

**EKOGROSZEK**

azotowe dolistne, NPK **NAWOZY**

**SUCHE WYSŁODKI**

NOWE ZDUNY 84 46/839-10-15

Chęśno II 43, 46/839-28-72

REKLAMA

Firma STYROMAX Kolonia Łyszkowice

**ZATRUDNI kobiety i mężczyzn do pracy na produkcji**

• stabilne warunki zatrudnienia • umowa o pracę

Zainteresowanych prosimy o kontakt pod nr tel. 46/838-88-70, 512-476-785

**szukam pracy**

■ Podejmę pracę jako kierowca CE, na wywrotkę, dorywczo, na telefon, Łowicz-teren, tacho na tarczki, tel. kom. 605-470-435.

**usługi wideo**

■ Wideofilmowanie. Fotografia, tel. kom. 698-535-780.

■ Wideofilmowanie, fotografowanie www.fotowideo.webt.pl, tel. (46) 837-79-81, tel. kom. 606-302-466.

**remontowo-budowlane**

**usługi**

■ Wylewki agregatem, tel. kom. 698-480-048.

■ Cyklinowanie, polerowanie, układanie parkietu, tel. kom. 501-249-461.

■ Dachy, pokrycia dachowe, konstrukcje, obróbki, tel. kom. 609-846-316.

■ Usługi koparko-ładowarką, młotem hydraulicznym; koparką gaśnicową, tel. kom. 790-606-451.

■ Usługi minikoparką, tel. kom. 608-612-013.

■ Kruszywa, piasek, żwir, ziemia ogrodowa. Roboty ziemne, wyburzeniowe, transport maszyn budowlanych, rolniczych, usługi kruszarką, tel. kom. 693-565-564.

■ Usługi minikoparką, przeciski kretem, tel. kom. 668-591-725.

■ Docieplenia budynków, elewacje, glazura, terakota, adaptacja poddaszy, kompleksowe wykonania wnętrz. FVAT, tel. kom. 606-737-576.

■ Płytki, gładzie, malowanie, remonty, tel. kom. 729-403-698.

■ Parkiety: profesjonalne układanie, cyklinowanie z polerowaniem, lakierowanie. Schody: cyklinowanie, lakierowanie, tel. kom. 607-090-260.

■ Okna: naprawa, regulacja, tel. kom. 609-135-411.

■ Www.remontystrykow.pl, tel. kom. 663-987-289, 721-894-202.

■ Gładź, malowanie, glazura, terakota, wykańczanie wnętrz, malowanie elewacji, tel. kom. 609-541-373.

■ Układanie kostki brukowej, opaski wokół pomników, tel. kom. 667-189-380.

■ Docieplenie budynków, elewacje, struktury: agregatem. Tanio, szybko, solidnie, tel. kom. 607-612-176.

■ Malowanie, tel. kom. 514-347-542.

■ Układanie kostki brukowej, tel. kom. 724-956-210.

■ Malowanie, gładzie, K/G, glazura, remonty, tel. kom. 607-343-357.

■ Tynki tradycyjne, tel. kom. 537-663-191.

■ Glazura, terakota, tel. kom. 537-663-191.

■ Kierowanie budowlami, projekty indywidualne, adaptacje, tel. kom. 693-184-322.

■ Tynki tradycyjne, mułkowane, murowanie, tel. kom. 725-668-616.

■ Malowanie, tel. kom. 607-168-196.

■ Usługi remontowo-budowlane, solidnie, profesjonalnie, tel. kom. 696-154-330.

■ Cyklinowanie bezpyłowe, tel. kom. 504-960-515.

■ Dachy: naprawa, wymiana, podbitki, tel. kom. 607-610-786.

■ Ocieplenia poddaszy, karton gipsy, malowanie, tel. kom. 782-081-557.

■ Montaż pokryć dachowych, przeróbki budynków, murowanie kominów z klinkieru, itp., tel. kom. 507-542-210.

■ Wylewki, tynki agregatem, tel. kom. 605-416-083.

■ Docieplenia stropu, styrobeton, zamiennik styropianu, tel. kom. 605-416-083.

■ Bramy garażowe, wrota, drzwi, ogrodzenia, balustrady, tel. kom. 506-771-822.

■ Adaptacja poddaszy, gładzie, malowanie, panele, glazura, terakota, tel. kom. 792-781-446.

■ Glazura, terakota, panele, zabudowy K-G, malowanie. Elektryka, hydraulika, montaż mebli, tel. kom. 736-798-870.

■ Podłogi drewniane, parkiety: układanie, cyklinowanie, polerowanie, lakierowanie, olejowanie. Schody: renowacja. Profesjonalnie, solidnie, tel. kom. 733-552-113, 601-378-677.

■ Budowanie domów, budynków gospodarczych, garaży od podstaw itp. tel. 530-026-584.

■ Tynki maszynowe, tel. kom. 796-954-454.

■ Glazura, terakota, adaptacja poddaszy, sufitu podwieszane, wszelkie zabudowy, tynki mozaikowe, kamień dekoracyjny, gładź, malowanie, przeróbki elektryczne, tel. kom. 605-562-651.

**sprzedaż**

■ Żwir (kamień) 16-35 mm do ogrodu, odwodnień i drenażu, Kopalnia Maurzyce, tel. kom. 601-239-779.

■ Extra czarna ziemia ogrodowa, po obróbce mechanicznej, tel. kom. 601-239-779.

■ Tanie blachy trapezowe, dostępne od ręki, różne kolory, przystępna cena, Łowicz ul. Klickiego 70, tel. kom. 501-543-057.

**GRANULAT STYROPIANU**

■ Beczki, pojemniki 1.000 l, Łowicz, tel. kom. 602-234-810.

■ Piec węglowy Galmet 17 kW, używany 3 sezony, tel. kom. 782-865-398.

■ Sprzedam bale drewniane wiąz gr. 5,20 cm, tel. kom. 604-367-904.

■ Kociół c.o. Olsztyn, tanio, tel. kom. 515-837-676.

**usługi instalacyjne**

■ Anteny: montaż, instalacje, tel. kom. 601-306-566.

■ Usługi elektryczne, tel. kom. 506-522-852.

■ Usługi hydrauliczne: kompleksowo. Przeciski podziemne, przyłącza wod.-kan., usługi koparko-ładowarką, oczyszczalnie przydomowe, również jako podwykonawca, tel. kom. 601-379-355.

■ Usługi hydrauliczne, tel. kom. 508-862-015.

■ Hydraulika kompleksowo, tel. kom. 601-818-310.

■ Usługi elektryczne, tel. kom. 693-296-530.

**usługi inne**

■ Wycinka drzew, usługi podnośnikami koszowymi 27-metrowymi, tel. kom. 668-591-725.

■ Masz problem z komputerem: zadzwoni, tel. kom. 504-070-837.

■ Zespół, wokalistka, deejay, tel. kom. 503-746-892.

■ Wycinka drzew zagrażających, pielęgnacja ogrodów, usługi alpinistyczne, tel. kom. 693-552-240.

■ Okna: naprawa, regulacja, tel. kom. 609-135-411.

■ Wycinka drzew, tel. kom. 693-208-999.

■ Odnawianie wanien, tel. kom. 600-979-826.

■ Pranie dywanów i tapicerki meblowo-samochodowej w zakładzie i u klienta, tel. kom. 501-431-978.

■ Mycie i czyszczenie kostki brukowej, tel. kom. 607-612-176.

■ Wycinka drzew, tel. kom. 696-008-528.

■ Polsat, NC+, naziemna, tel. kom. 728-188-127.

■ Naprawa telewizorów. Łowicz, Topolowa 19, tel. (46) 837-70-20, tel. kom. 728-227-030.

■ Wynajem zestaw kompresor spalinowy 5,6 m<sup>3</sup> + piaskara z osprzętem, tel. kom. 537-620-620.

■ Profesjonalne cięcie drzew niebezpiecznych, pielęgnacja zieleni i ogrodów, tel. kom. 782-718-483.

**matrymonialne**

■ Poznam kobietę do 57 lat sms o sobie, tel. kom. 608-029-088.

**nauka**

■ Nauczyciel języka niemieckiego, lekcje, tel. kom. 505-256-528.

■ Język angielski, niemiecki, tel. kom. 663-684-178.

■ Matematyka, tel. kom. 791-802-482.

■ Matematyka kl. I-VI, tel. kom. 696-740-690.

■ Matematyka, tel. kom. 601-303-279.

■ Angielski, profesjonalnie, tel. kom. 880-233-777.

■ Korepetycje z matematyki dla szkoły podstawowej, gimnazjum i średniej. Przygotowanie do egzaminów i matury. Profesjonalnie w szkole matematyki, os. Dąbrowskiego 24 (rampa), tel. kom. 577-499-553.

■ Język polski, angielski solidnie, tel. kom. 607-328-038.

■ Nauczyciel języka niemieckiego udzieli korepetycji, tel. kom. 691-715-557.

■ Nauka Języka Angielskiego Jacek Romanowski, tel. kom. 607-440-582.

■ Matematyka, tel. kom. 607-440-582.

■ Matematyka, Angielski, tel. kom. 515-459-141.

**rolnicze – kupno**

**plody rolne**

■ Skup zboża, tel. kom. 508-471-814.

■ Kupię każde zboże, odbiór własnym transportem, tel. kom. 783-112-512.

■ Kupię każde zboże, odbiór własnym transportem, tel. kom. 607-202-732.

■ Zboże paszowe, tel. kom. 693-157-117.

■ Skup zbóż paszowych: jęczmień 810 zł, pszenżyto 750 zł, pszenica 860 zł, transport/załadunek, Leśniczówka k./Soboty, tel. kom. 505-406-917.

■ Kupię zboże paszowe, tel. kom. 726-721-037.

■ Kupię zboże paszowe, tel. kom. 668-478-617.

■ Kupię zboże paszowe, tel. kom. 693-253-063.

**hodowlane**

■ Kupię byki, tel. kom. 601-307-164.

■ Kupię jałówki, tel. kom. 601-307-164.

■ Kupię krowy, tel. kom. 601-307-164.

■ Skup macior, knurów, trzody chlewnej. Wysokie ceny, tel. kom. 603-711-760.

**maszyny**

■ Każdego Władymirca, Ursusa, tel. kom. 725-361-836.

■ Kupię kombajn (Bolko, Anna, Karlik), sadzarkę, cyklop, troll, rozrzutnik, glebogryzarkę, kopaczkę, inne, tel. kom. 511-713-596.

■ Kupię maszyny rolnicze, tel. kom. 515-710-848.

■ Kupię C-360 3P, tel. kom. 604-649-151.

■ Siewnik poznaniak do remontu (może być dziurawy zbiornik), tel. kom. 664-981-618.

■ Kupię C-328, C-330, C-360, C-355, C-380, MTZ, MF-255, T-25 Władimirec bez dokumentów, do remontu, tel. kom. 502-939-200.

**inne**

■ Kupię schładzalnik do mleka 300-350 l, tel. kom. 889-722-699.

**rolnicze - sprzedaż**

**plody rolne**

■ Suche wystodki, śruty, otręby, tel. kom. 602-235-159.

■ Wystodki buraczane z transportem, tel. kom. 601-630-882.

■ Sprzedam słomę w balotach ze stodoły, tel. kom. 512-520-546.

■ Sianokiszzonka, Mięsośnia, tel. kom. 695-441-197.

■ Kapusta kwaszona, Hurt-detal, FVAT, tel. kom. 508-194-191.

■ Sadzonki aronii, tel. kom. 601-364-070.

■ Sprzedam pszenżyto, tel. kom. 793-701-024.

■ Siano, żyto, owies, pszenżyto, tel. kom. 667-257-460, po 14:00.

■ Owies, pszenżyto, tel. kom. 667-927-971.

■ Zboże, słoma, tel. kom. 604-291-850, Będów.

■ Sprzedam zboże, tel. kom. 696-765-523.

■ Sprzedam mieszankę zbożową i piec olejowy 2.000 litrów, tel. kom. 781-592-703.

■ Sprzedam siano w kostkach, tel. kom. 696-274-457.

■ Sprzedam jęczmień, tel. kom. 693-962-211.

■ Sprzedam kukurydżę, tel. (46) 837-14-61.

■ Pszenżyto, owies, żyto, słoma, tel. kom. 515-236-142.

■ Słoma, drzewo z orzecha włoskiego, tel. (24) 277-80-92.

■ Sprzedam wystodki suche toffi 3 tony, tel. kom. 514-675-863.

■ Siano, słoma, sianokiszzonka, kiszzonka z kukurydzy, tel. kom. 880-877-582.

■ Owies, mieszanka, tel. kom. 504-832-533.

■ Sprzedam sianokiszzonkę, siano, słomę, tel. kom. 662-585-814.

■ Sianokiszzonka baloty, transport, tel. kom. 664-981-618.

■ Słoma, baloty 140x120, tel. kom. 664-981-618.

■ Żyto, tel. kom. 664-981-618.

■ Pszenica ozima, ok. 2,5 t, tel. kom. 693-875-143.

■ Pszenżyto, Różyce, tel. kom. 723-585-201.

■ Sprzedam jałówkę wysokocielną, tel. kom. 880-705-901.

■ Sprzedam kombajn ziemniaczany Karlik, tel. kom. 880-850-702.

■ Sprzedam zboże paszowe, tel. kom. 668-478-617.

■ Sprzedam zboże paszowe, tel. kom. 726-721-037.

■ Sprzedam siano, baloty 120, tel. kom. 697-825-807.

■ Sprzedam czosnek wiosenny, tel. kom. 697-825-807.

■ Pszenżyto 15 ton sprzedam, tel. kom. 724-398-645.

■ Owies 10 ton sprzedam, tel. kom. 667-944-030.

REKLAMA

**HURTOWA SPRZEDAŻ PALIW**  
 ■ OLEJ NAPĘDOWY  
 ■ OLEJ OPAŁOWY  
 ■ BENZYNA  
**tel. 510-105-470**

**BURMISTRZ MIASTA ŁOWICZA**  
 informuje, że na stronie internetowej oraz na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Łowiczu, Pl. Stary Rynek 1, w budynku „B”, zamieszczony/wywieszony jest wykaz nieruchomości znajdujących się w zasobach Miasta Łowicza PRZEZNACZONYCH DO ODDANIA W NAJEM  
 Zarządzeniem Nr 455/2018 Burmistrza Miasta Łowicza z dnia 11 grudnia 2018 r.  
**Wykaz ten wywieszony jest na okres 21 dni, tj. od dnia 11.12.2018 r. do dnia 31.12.2018 r.**  
 Dodatkowe informacje, dotyczące warunków i zasad oddawania nieruchomości w najem, można uzyskać w Wydziale Gospodarki Gruntami, Planowania Przestrzennego i Rolnictwa Urzędu Miejskiego w Łowiczu, Pl. Stary Rynek 1, budynek „B”, pokój Nr 31, tel. /46/ 830-91-57.

Miej najlepsze Święta weź **KREDYT** lub **POŻYCZKĘ** na którą będzie Cię stać!  
**JUKON FINANSE**  
**GŁÓWNO, PL. WOLNOŚCI 24**  
**tel. 605-430-083**  
**MOŻLIWY DOJAZD DO KLIENTA**

**PGE Dystrybucja S.A. Oddział Łódź Rejon Energetyczny Łowicz**  
 informuje, że ze względu na przeprowadzane prace eksploatacyjne **NASTĄPIĄ PRZERWY W DOSTAWIE ENERGII ELEKTRYCZNEJ** dla niżej wymienionych miejscowości:

data	w godz.	miejscowość
28.12.2018 r.	8:00-16:00	Łyszkowice ul.: Wolności.
2.01.2019 r.	8:00-15:00	Czatolin 4.
3 i 4.01.2019 r.	8:00-15:00	Bobrowniki 3.

Informacje o ww. przerwach można uzyskać pod nr tel. 991. Dodatkowo informacje o wyłączeniach znajdują się na stronie internetowej: [www.pgedystrybucja.pl](http://www.pgedystrybucja.pl)

**OPAL NAWOZY WYGODA 31**  
 ■ węgiel orzech  
 ■ węgiel kostka  
 ■ węgiel ekogroszek workowany / luzem  
**tel. 726 530 587**

**TRANSPORT GRATIS**  
 ekogroszek skarbek oryginalnie pakowany

**NAWOZY ROLNICZE atrakcyjne ceny**  
**DOWÓZ ROZŁADUNEK HDS**  
**tel. 696 345 659**  
**Łowicz ul. Armii Krajowej 61**

**„KOPER” sp. jawna**  
**Pilaszków 18**  
**99-400 Łowicz**  
 tel. 46 837-14-50, 46 837-13-58  
 tel. kom. 509-481-799

**olej opałowy**  
**olej napędowy**  
**olej napędowy arktyczny**  
**AD BLUE STACJA PALIW Jamno 1a**

**nagrobki granitowe**  
**ZPHU M. Kubiak**  
**Wiskienica Dolna 41**  
**608-409-643; 600-438-181**



■ Jęczmień, pszenżyto, 2 t., tel. kom. 504-475-567.

■ Sprzedam sianokiszonkę, tel. kom. 888-114-186.

■ Sprzedam zboże paszowe, tel. kom. 667-376-056, po 17.00.

■ Sprzedam siano, słomę w balotach ze stodoły, tel. kom. 888-437-045.

■ Sprzedam żyto, tel. kom. 516-299-358.

■ Żyto, 2 t., 60 zł, tel. kom. 600-916-962.

■ Siano, duże bele, tel. kom. 607-385-635.

■ **Sprzedam kukurydzę suchą, tel. kom. 697-714-463.**

■ Żyto, tel. kom. 512-544-156.

■ Sprzedam słomę w balotach 120x120 ze stodoły i ze stogu oraz siano w balotach, gmina Dmosin, tel. kom. 792-927-142.

■ Sprzedam sianokiszonkę, tel. kom. 601-320-604.

■ **Wysłodki buraczane, wytlaki jabłkowe, tel. kom. 691-174-194.**

■ **Wysłodki buraczane, wytlaki jabłkowe promocja, tel. kom. 600-323-947.**

■ Sianokiszonka, Stryków, tel. kom. 663-491-197.

■ Sianokiszonka, obornik, tel. kom. 512-831-125.

■ Słoma bele, tel. kom. 669-419-342.

■ Jęczmień, pszenżyto, tel. kom. 509-171-283.

■ **Saletra, saletrzak, mocznik, polifoska, wapno granulowane, tel. 509-171-283.**

■ Jabłka na zimę 0,80 zł, tel. kom. 534-950-675.

■ Sprzedam siano w balotach, tel. kom. 667-877-178.

■ Sprzedam pszenżyto, orzechy włoskie, tel. kom. 603-240-034, Zielkowice 104.

■ Siano w kostkach, tel. kom. 665-489-174.

■ Sprzedam baloty siana, okolice Rybna, tel. (46) 861-60-35.

■ Sprzedam zboże, tel. kom. 608-603-833.

■ Sprzedam wysłodki suche, tel. kom. 668-626-293.

■ Sprzedam mieszankę, owies, gmina Iłów, tel. kom. 797-961-591.

■ Sprzedam dynię dla zwierząt, tel. kom. 606-752-411.

■ Sprzedam buraczkę czerwony dla zwierząt, tel. kom. 515-727-900.

■ Marchew jadalna, tel. kom. 724-320-359.

■ **Sprzedam słomę, baloty 120x120, tel. kom. 697-714-463.**

■ Sprzedam bób, tel. kom. 508-819-982.

■ Sprzedam pszenżyto, tel. kom. 602-689-205.

## hodowlane

■ Sprzedam jałową wysokocielną, tel. kom. 500-049-265.

■ Jałówki hodowlane, tel. kom. 500-803-757.

■ Sprzedam prosiętą, tel. kom. 570-513-525.

■ **Warchlaki z Dani, tel. kom. 504-270-890.**

■ Sprzedam 12 prosiąt, Czatołin 78, tel. kom. 501-923-115.

■ Prosiaki, tel. kom. 697-049-235.

■ Sprzedam jałówki wysokocielne, tel. kom. 600-182-410.

■ Sprzedam jałową na wycieleniu, tel. kom. 698-651-705.

■ Sprzedam prosiętą, tel. kom. 662-142-726.

■ Sprzedam jałową biało-czerwoną, duża, wycielenie 20.01.2019, tel. kom. 724-871-114.

■ Sprzedam 36 prosiaków, tel. kom. 723-030-883.

■ Sprzedam 4 jałówki cielne, tel. kom. 665-281-739, 665-941-224.

■ Jałówka na wycieleniu i 30 prosiaków, tel. kom. 533-206-503.

■ Sprzedam byczka, tel. kom. 514-518-658.

■ Prosięta, tel. kom. 607-150-316.

■ Jałozki ok. 300-kilogramowe, tel. kom. 721-819-250.

■ Prosiaki, tel. kom. 661-585-346.

■ Sprzedam jałową na wycieleniu, tel. kom. 665-752-681.

■ Sprzedam duże prosiaki, tel. kom. 606-438-323.

■ Sprzedam byczka, tel. kom. 693-299-439.

■ Sprzedam cielaka, tel. kom. 792-871-524.

■ Sprzedam jałówki cielne, tel. kom. 889-823-596.

■ Sprzedam prosiętą, tel. kom. 600-611-977.

■ Sprzedam jałozkę, tel. kom. 604-245-140.

■ Sprzedam prosiaki, Kościelna Góra 20, tel. kom. 607-415-472.

■ Sprzedam prosiaki, tel. kom. 724-644-947.

■ Prosięta 16 szt., tel. kom. 794-155-350.

■ Pług 3-skibowy, basen 340 l. Japy, tel. kom. 794-155-350.

■ Jałozka 7-mies., tel. kom. 695-304-461.

■ Sprzedam prosiętą, tel. kom. 536-602-532.

■ Sprzedam jałową dużą, 2-mies. po wycieleniu, Zielkowice 176, tel. kom. 793-518-602.

■ Sprzedam prosiętą, tel. kom. 691-989-118.

## maszyny

■ Agregat uprawowo-siewny 2.7 metra z walcem packera i hydropakem z 2013 roku oraz pług 4-skibowy zagonowy z 2004 roku, tel. kom. 609-541-340.

■ Sprzedam kopaczkę do ziemniaków, stan dobry, 1500 zł, sadzarkę do ziemniaków, redła (obsypniki) do ziemniaków 3 sztuki, tel. kom. 724-730-074

■ Pług Kverneland obrotowy Vario i zagonowy 4, rozrzutnik Fortschritt, kombajn Class 78 1991 rok, tel. kom. 607-813-558.

■ Talerzówka, stan dobry, tel. kom. 579-074-198.

■ Kosiarka dyskowa Unia-Famarol 2,1 m, 2013 rok, tel. kom. 600-139-605.

■ Ursus 1224, tel. kom. 660-408-769.

■ John Deere z ładowaczem, młynek walcowy, dwukółkę, tel. kom. 604-281-093.

■ Ładowacze czołowe do Ursus C-330, C-360, 3512, T-25 hydrauliczne lub na linę, tel. kom. 608-686-489.

■ Samozbierająca jugosławianka, podajnik do belek, ładowacz hydrauliczny, 3 ha łąki, tel. kom. 693-093-631.

■ Rozsiewacz nawozów, rozrzutnik obornika, samozbierająca jugosławiankę, tel. kom. 693-552-221 661-145-864.

■ Sprzedam automatyczną łusarkę do bobu, tel. kom. 790-575-493.

■ Producent maszyn do łuskania bobu, tel. kom. 600-176-795.

■ Przyczepa rolnicza HL-80.11, tel. kom. 696-059-903.

■ Przyczepa 1-osiova wywrotka, tel. kom. 604-931-629.

■ C-330, 360, 360 3P, 914, 1224, T-25, 7711, tel. kom. 690-899-100.

■ Rozrzutnik obornika, Tur C-330, C-360, 385, 914, kabiny, opony, części, tel. kom. 690-899-100.

■ Siewnik do kukurydzy, 8 rzędów, rozrzutnik Fortschritt, objętościowy, tel. kom. 665-103-042.

■ Kombajn zbożowy Claas 96; zgrabiarka karuzelowa Deutz-Fahr; siewka do nawozu Vicon; pług 5-skibowy, obrotowy, Lemken-Vario, Fendt 515, 1999 rok, tel. kom. 600-822-089.

■ Kombajn Claas Maxi 118, 1992 rok, tel. kom. 602-721-052.

■ Glebogryzarkę, pielnik, tel. kom. 509-853-384.

■ C-360 (355) zamiennie na C-330 lub inne, tel. kom. 504-475-567.

■ Sadownicze: MF 374S, SameGolden 85, Renault, tel. kom. 504-475-567.

■ Sprzedam barakowóz, parnik węglowy, tel. kom. 601-692-105.

■ Sprzedam kombajn Karlik, tel. kom. 888-114-186.

■ C-330, talerzówka, tel. kom. 509-853-384.

■ Włóki polowe, hydraulicznie i ręcznie rozkładane, 6, 5, 4-metrowe. Opony ciągnikowe (tył, przód) różne rozmiary, używane, tel. kom. 668-594-262.

■ Mieszalnik pasz 1,5 t., śrutownik 11 kW, tubomaty, tel. kom. 692-744-802.

■ Redła 5, sadzarka, sortownik, tel. kom. 512-544-156.

■ Sprzedam Ursus 3512, 1997 rok z turem, ciągnik w oryginalne, garażowany, 1 właściciel, tel. kom. 667-069-481.

■ Agregat uprawowy 2,5 m Bomet, tel. kom. 605-954-259.

■ Okazja! Nowy siewnik Kongskilde po pokazach, pełna elektronika za 50% ceny fabrycznej, 2 przyczepy do balotów, Zetor 7711, tel. kom. 783-017-131, 797-506-016.

■ Kombajn Anna, stan bdb., tel. kom. 602-648-497.

■ Brony 3, kultywator, kosiarka rotacyjna, zgrabiarka 7, przetrząsarka Pająk, tel. kom. 500-324-646.

■ Prasa łańcuchowo-walcowa Unia Famarol, stan bdb, tel. kom. 660-096-236.

■ Ursus C-330 do remontu, spawarka, tel. kom. 693-036-572.

■ Sprzedam przyczepkę 1-osiową z wywrotką, tel. kom. 669-034-011.

■ Sprzedam dwukółkę sadowniczą, tel. kom. 603-610-952.

■ Ciągnik Massey Ferguson Ursus 255 z kabiną, 1200 mtg, 1988 rok, zarejestrowany, stan bdb, tel. kom. 603-112-242.

■ Dwukółkę, oplandeczoną, zarejestrowaną, ładowność 1.000 kg, tel. kom. 795-063-245.

■ Śrutownik, kamienie 50 oraz śrutownik Bąk z silnikiem, tel. kom. 513-518-320.

■ Rozrzutnik 1990 rok, kopaczka, wózek, tel. kom. 602-339-665.

■ Sprzedam rozrzutnik obornika 2-osiowy, tel. kom. 887-793-961.

■ Ursus 6824 2012 rok, 95 KM, 1 właściciel; ładowacz czołowy Hydrametu Giżycko z pełnym osprzętem: łyżka, chwytak, krokodyl 2012 rok, tel. kom. 695-870-268.

■ Przetraszac do siana 5 m, silnik 11 kW, tel. kom. 604-245-140.

■ Przyczepa D-50 wywrot 3-stronny, Zetor 7711, tel. kom. 793-420-170.

■ Dwa ciągniki 3P, tel. kom. 605-582-790.

■ Rozrzutnik 10 ton, kombajn Anna, przyczepy, przetrząsacz-zgrabiarka karuzelowa, tel. kom. 721-169-137.

■ Sprzedam ciągnik C-330, przyczepa sztywne D-50, tel. kom. 793-009-852.

■ Ciągnik C-330M 1987 rok stan bdb., kosiarka rotacyjna, stan bdb, 2016 rok; rozrzutnik obornika; pług; klutywator, tel. kom. 608-580-044.

■ Opryskiwacz ciągnikowy, tel. kom. 724-320-359.

■ Sprzedam dojarę ciągnikową, zbiornik 1.000 l, plastikowy, tel. kom. 506-814-632.

■ Beczkowóz Meprozet-Kościan 4.300, 2011 rok, tel. kom. 791-020-669.

## inne

■ Dojarki bańkowe, przewodowe, hale udojowe. Naprawa i sprzedaż zbiorników do mleka, zgarniacze obornika, wyposażenie obór, serwis „Błaszczuk”, tel. (24) 252-34-03, tel. kom. 508-112-998.

■ Sprzedam obornik, tel. kom. 509-652-840.

■ Obornik bydłowy z dowozem, tel. kom. 726-121-861.

■ **Agrowłókna z dostawą, tel. kom. 693-177-813.**

■ Basen 550 l, sianokiszonka, tel. kom. 603-312-669.

■ Sprzedam zbiornik na mleko 1.000 l, tel. kom. 606-569-727.

■ Dojarka bezprzewodowa AlfaLaval, tel. kom. 668-594-262.

■ **Żużel z dowozem, tel. kom. 600-323-947.**

■ Schładzalnik do mleka 600 litrów, tel. kom. 692-745-124.

■ Basen wannowy do mleka, 1.300 l, tel. kom. 661-913-898.

■ **Saletra, saletrzak, mocznik, polifoska, wapno granulowane, tel. 509-171-283.**

■ Schładzalnik do mleka 350 l, tel. kom. 601-295-760.

## rolnicze - usługi

■ **Naprawa ciągników, maszyn rolniczych, sprzętu budowlanego, samochodów ciężarowych, tel. kom. 510-809-025.**

■ Transport maszyn rolniczych, kombajnów zbożowych, tel. kom. 665-734-042.

■ Okna: naprawa, regulacja, tel. kom. 609-135-411.

■ Białkowanie obór, tel. kom. 518-168-598.

## zwierzęta

### sprzedaż

■ Sprzedam szczeniaki owczarka niemieckiego, tel. kom. 601-615-639.

■ Owczarki niemieckie, długowłose, tel. kom. 504-202-526.

■ Szczenięta labradory, tel. kom. 668-902-039.

■ Oddam parę kotków, tel. kom. 518-537-028.

■ Szczenięta owczarka niemieckiego, tel. kom. 694-308-076.

■ Owczarki niemieckie szczeniaki z rodowodem, tel. kom. 723-081-298.

■ Sprzedam gołębie (budapeszty), tel. kom. 516-552-444.

■ Sprzedam ratlerka, tel. kom. 691-561-121.

■ Oddam kotki w dobre ręce, tel. kom. 695-264-062.

■ Oddam kotka, tel. kom. 880-233-777.

### inne

■ Oddam małe pieski, tel. kom. 694-183-428.

REKLAMA

**PW SEWAM**

**SKUP BYDŁA I CIELĄT**  
oraz bydła pozaklasowego

533-730-610 płatność 3 DNI  
608-380-337

**SPRZEDAŻ CIELĄT DO CHOWU**

• jałówki • byki • krowy

**SKUP TRZODY I BYDŁA**

• tuczniaki • knury • maciory

tel. 508-317-721, 608-605-193

**SKUP**

• macior • knurów  
• trzody chlewnej

**SZYBKI ODBIÓR WYSOKIE CENY**

tel. 603-711-760

**Ubojnia**

skupuje cielaki i bydło każdego rodzaju i w każdej wadze

Odbiór z gospodarstwa GOTÓWKĄ!

600-437-847  
600-437-852

**SKUP -BYDŁA**

**-BYDŁA POZAKLASOWEGO**

607-547-777

Skup bydła od A do Z

bydła pozaklasowego + maciory i cielęta

502-460-724  
500-258-237

**SKUP** cieląt i bydła

**SPRZEDAŻ** cieląt

PIOTR SIUTA  
518 555 911

**ZBLIŻA SIĘ ZIMA**  
masz obowiązki wobec swego pupila

Zima to trudna pora roku dla naszych czworonożnych, szczególnie tych przebywających na podwórku dlatego konieczne jest zabezpieczenie ich przed zimą.

Buda musi chronić przed mrozem, winna być ocieplona styropianem lub matą i osłonięta od wiatru, dobrze jest zabezpieczyć budę słomą, która nie chłonie wilgoci i doskonale izoluje.

Podajemy psu ciepłe, bardziej tłuste posiłki, rozdzielone na 2 porcje, regularnie podajemy wodę z kilkoma kropkami oleju, przy ujemnych temperaturach woda w misce szybko zamarza i zwierzęciu grozi odwodnienie.

Przypadki rażących zaniedbań zwierzęcia można zgłaszać na policję, do swojego urzędu gminy lub znanej organizacji pro zwierzęcej.

**PAMIĘTAJMY, że psy są istotami żywymi, cierpią, marzną, nie dopuszczajmy aby padały z wygłodzenia czy chłodu.**

**SKUP BYDŁA**

POURAZOWEGO POZAKLASOWEGO

789-478-714  
508-869-814

**skup bydła**

• pourazowego  
• pozaklasowego

789-499-185

**KRZEMPOL**

**SKUP BYDŁA**

• BYKI • KROWY  
• JAŁÓWKI

Szybka pewna płatność!  
Konkurencyjne ceny!

tel. 601-307-164

**KUPIĘ BYDŁO:**

• rzeźne  
• do dalszego chowu

PŁATNE GOTÓWKĄ LUB PRZELEWEM W CIĄGU 3 DNI  
KONKURENCYJNE CENY  
ODBIÓR Z GOSPODARSTWA

Marcin Wzorek  
tel.

# Aktualności



Podczas zajęć każdy uczestnik samodzielnie wykonał kukielkę z wełny, którą otrzymał w prezencie.

**Niesułków** | Biblioteka

## Teatrzyk i warsztaty lalkarskie

Przedstawienie teatralne i warsztaty lalkarskie uprzyjemniły dzieciom z Niesułkowa i okolic piątek, 30 listopada.

Uczniowie z klas 0, I, II, III i IV SP w Niesułkowie oraz przedszkolaki z NP im. Św. Rodziny w Niesułkowie zostali zaproszeni do tutejszej biblioteki na „Zaczarowany las” Teatru

Lalek Pinokio z Przysietnicy. Po zakończeniu widowiska aktorzy przepytali dzieci z treści, a także uświadomili, im jak należy zachowywać się w teatrze.

Z okazji obchodzonego 25 listopada Świątowego Dnia Pluszowego Misia dzieci przyszyły z maskotkami. Chętni mogli zrobić sobie wspólne zdjęcie z akto-

rami i swoimi pluszakami. Aktorzy z Teatru Lalek Pinokio przeprowadzili również warsztaty lalkarskie dla uczniów klasy V SP w Niesułkowie.

Podczas zajęć każdy uczestnik samodzielnie wykonał kukielkę z wełny, którą otrzymał w prezencie. W warsztatach uczestniczyło dwadzieścioro uczniów. opr. IJS

**Głowno** | Ochrona środowiska

## Probiotyki ratunkiem dla Mroźyczki?

dokończenie ze str. 4

Opracowana przez jego współpracownika, dr Marcina Sitarkę, technologia, wykorzystująca płynne preparaty zawierające „gotowe do pracy” mikroorganizmy probiotyczne oraz pożywkę dla nich, została po raz pierwszy wdrożona w 2009 r. na stawach parkowych przy ODR w Piotrkowie Trybunalskim.

Od tamtego czasu wykorzystano ją do poprawy jakości wody w wielu akwenach, w tym m.in. w Siemiatyczach, w stawach parkowych i leśnych Zieleni Miejskiej w Łodzi, na kąpielisku „Słoneczko” w Piotrkowie (inwestycja dotowana przez WFO-ŚiGW), w zbiorniku na warszawskim Targówku.

Obecność mikroorganizmów probiotycznych hamuje procesy gnilne, uniemożliwia zakwit glo-

nów i sinic poprzez dotlenianie wód i redukcję niezbędnych do ich wzrostu azotu i fosforu (często spływających z pól do rzek i jezior wraz z wodami zanieczyszczonymi nawozami rolniczymi), prowadzi ona do stopniowej redukcji mułu i odsłonięcia dna, poprawia przejrzystość wody. Na zbiornikach „wyjałowionych” metodami mechanicznymi lub chemicznymi, a także tam, gdzie rzeki niosą osady z pól, oprócz preparatów biologicznych aplikowanych do wody, sadzi się rośliny tych gatunków, które naturalnie wodę filtrują i natleniają. Powstają specjalne ekotony, czyli strefy roślinne doczyszczające zbiornik.

W tej metodzie dobór konkretnego preparatu w każdym przypadku poprzedzany jest audytem zbiornika, przeprowadzanym z łodzi, poprzez pobranie próbek wody, badania grubości mułu,

przejrzystości wody itp. W sumie, jak opowiadał Przemysław Karwowski, poddanych analizie jest około 80 czynników.

Dla Głowna, któremu w pierwszej kolejności zależało by na rekultywacji terenu kąpieliska (oraz ewentualnie powstającego wakeparku) ekspert wraz z technologiem ma przeprowadzić wstępny audyt jeszcze w grudniu. Dopiero to pozwoli na szacunkowe określenie kosztów zastosowania tej metody dr Sitarka na Mroźyczce. Przemysław Karwowski podkreślił, że zastosowanie biotechnologii nie wymaga zamknięcia akwenu, ponieważ stosowane preparaty są całkowicie naturalne i służą przywracaniu w środowisku wodnym równowagi zaburzonej przez działalność człowieka.

Po ubiegłotygodniowym spotkaniu żadna decyzja oczywiście ze strony miasta jeszcze nie zapadła, bo nie mogła. Natomiast Emil Snużka z Fundacji Ecorower, który zainicjował wizytę dyrektora spółki ACS w Głownie, zapowiedział, iż będzie dążył do zebrania wśród społeczeństwa miasta listy poparcia dla wyboru przez władze biologicznej metody poprawy jakości wody w zalewie. Bardzo możliwe, że stosowny projekt złożony do Budżetu Obywatelskiego na rok 2019. Będzie starał się też pozyskać informacje na temat możliwości wsparcia ze strony WFO-ŚiGW.

Na pewno fundacji zależy na tym, by zalew został oczyszczony w sposób ekologiczny, stąd dążenie do zapoznania z nim władz miasta. ewr



O możliwości ekologicznego oczyszczenia Mroźyczki. Spotkanie z Przemysławem Karwowskim (po prawej) na temat biotechnologii w rekultywacji zbiorników wodnych odbyło się w Urzędzie Miejskim w Głownie z inicjatywy Emila Snużki (po lewej) z Fundacji Ecorower.

**Gmina Głowno** | Pierwsza interpelacja

## Nowy radny zapytał o promocję gminy

Najmłodszy z grona radnych Gminy Głowno, niezależny Michał Wójcik, który wszedł do rady z własnego komitetu, pokonując dwoje kontrkandydatów, na drugiej sesji Rady Gminy Głowno złożył pierwszą w obecnej jej kadencji interpelację do wójta.

Poprosił w niej o przedstawienie informacji dotyczących promocji gminy w zakresie środków wydatkowanych na ten cel z budżetu do 30 listopada włącznie oraz w zakresie działań, jakie zostały podjęte w celu promocji. Zależy mu na wyszczególnieniu imprez sportowych, kulturalnych i spotkań, wraz z podaniem orientacyjnej liczby ich uczestników. Radny zapytał także o skutki promocji gminy w tym okresie oraz o wspieranie imprez organizowanych poza jej terenem.

Na sesji Marek Józwiak nie odnosił się do meritum interpelacji, powiedział tylko, że przy-



Radny Michał Wójcik (po prawej). Autor pierwszej w kadencji interpelacji do wójta jest też przewodniczącym Komisji Skarg, Wniosków i Petycji w Radzie Gminy Głowno.

gotuje odpowiedź, którą autor interpelacji otrzymał 10 grudnia. Dowiadujemy się z niej, że do 28 listopada br. Gmina Głowno na promocję wydatkowała 93.445,08 zł. Działania o charakterze informacyjnym oraz promującym turystykę i kulturę podejmował zarówno urząd gminy, jak i Ośrodek Upowszechniania Kultury w Bronisławowie, placówki oświatowe i GOPS. Informacje na temat gminy dystrybuowano poprzez publikację ich na stronie internetowej i w kwartalniku „Nasza Gmina Głowno”, przekazywanie za pomocą systemu SMS, a także rozpowszechnianie materiałów promocyjnych w czasie spotkań i imprez.

Jeśli chodzi o konkretne, zorganizowane przez gminę imprezy, to wymieniono ich 18, przy każdej podając orientacyjną liczbę uczestników. Najliczniejsze były Dożynki Powiatowo-Gminne w Świącie Pań i Panów ok. 300, a w 10-lecie Zespołu Pieśni i Tańca Mąkolice – ok. 250.

a w 10-lecie Zespołu Pieśni i Tańca Mąkolice – ok. 250 osób. Pozostałe wydarzenia gromadziły od kilkudziesięciu do 150 osób.

W ramach działań promocyjnych wójt obejmował też patronat nad konkursami organizowanymi przez placówki oświatowe. Jest przekonany, że wszelkie działania promocyjne, starania i codzienna praca przyniosą efekty w postaci poprawy postrzegania gminy przez jej mieszkańców i sąsiadów oraz podnoszenia jej atrakcyjności gospodarczej, turystycznej oraz społeczno-kulturalnej.

„Reasumując, zawsze można zrealizować dużo więcej pomysłów na promocję gminy, jednak należy zdawać sobie sprawę z ograniczonych możliwości budżetowych w tym zakresie i pilniejszych potrzeb mieszkańców (...)” – czytamy w odpowiedzi na interpelację.

Wójt poinformował także radnego, że gmina Głowno wspiera imprezy sportowe organizowane na terenie Głowna przez instytucje, z którymi współpracuje, np. Ogólnopolski Turniej Piłki Siatkowej Pracowników Oświaty. ewr

**Oświata** | Szansa na dofinansowanie

## Ponad 700 tys. dotacji na projekt dla gminnych szkół

dokończenie ze str. 5

Ma on przysłużyć się wzrostowi kompetencji uczniów trzech gminnych podstawówek (w Lubianowie, Mąkolicach i Popowie Głowieńskim) w zakresie znajomości języków obcych, nauk matematyczno-przyrodniczych, przedsiębiorczości i informatyki – poprzez organizację zajęć dodatkowych. Równocześnie, realizacji projektu sprzyjać ma indywidualne podejście do ucznia, szczególnie do ucznia ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi.

Dzięki dofinansowaniu placówki będą mogły unowocześnić zaplecza dydaktyczne, a nauczyciele otrzymają szansę na podniesienie

kompetencji zawodowych. Całkowita wartość projektu „Nasze Szkoły – Nasza Przyszłość” została skalkulowana na 824.364,43 zł, z czego dofinansowanie z UE wyniesie ma 766.641,70 zł.

Obecnie Gmina Głowno przygotowuje się do podpisania z Urzędem Marszałkowskim umowy na realizację projektu.

### Głowieńska „Trójka” też otrzyma wsparcie

Na miejscu 18. w liczącej ogółem 99 pozycji wspomnianej liście rankingowej, jako oceniony pozytywnie i zarekomendowany do dofinansowania znalazł się także projekt „Moja szkoła moją szansą” SP nr 3 w Głownie o wartości ponad 717 tys. zł,

z wnioskowaną kwotą dofinansowania na poziomie 666.845,56 tys. zł. On również zakłada organizację zajęć dodatkowych oraz doposażenie placówki. Głowno otrzymało już dokumenty potrzebne do podpisania umowy.

Niestety, jak dowiedzieliśmy się w Referacie Oświaty i Infrastruktury Społecznej Urzędu Miejskiego w Głownie, szansa na dofinansowanie nie ma raczej projekt, który uplasował się dużo dalej, bo na pozycji 92. rankingowej – „Kreowanie właściwych postaw i rozwój umiejętności uczniów szkół podstawowych w Głownie”, napisany z myślą o SP 1 i SP 2 o wartości powyżej 1.1 mln zł i wnioskowanej kwocie dotacji na poziomie 1.098.632,16 zł. ewr



Dzieci wykonały pracę konkursową – wyklejany portret Mikołaja.

Niesułków | Biblioteka

## Mikołajki dla pierwszaków

Gdzie mieszka Święty Mikołaj, kto pomaga Mikołajowi w jego pracy? Na te i wiele innych pytań odpowiedź znalazły dzieci, które 7 grudnia przyszły do biblioteki w Niesułkowie. Tego dnia gościła ona 17 uczniów I klasy SP w Niesułkowie.

Mikołajkowe spotkanie uprzyjemniło głośne czytanie książki Ewy Stadtmuller „Mikołajowy

zawrót głowy”. Później dzieci wyklejały portret Świętego Mikołaja. Najwyżej ocenione zostały prace, które wykonali: Natalia Tomczak, Jakub Grzejszczak i Marcin Wolanowski.

Zwycięzcy otrzymali nagrody – niespodzianki, a wszyscy uczestnicy spotkania – gadżety promocyjne Strykowa. Był też słodki poczęstunek. opr. IJS



Kolegowanie na szpitalnym holu. Chwilę wcześniej przedszkolaki ubrały choinkę.

Główno | Boże Narodzenie w szpitalu

## Przedszkolaki ubrały choinkę

Dzieci z grupy IV Miejskiego Przedszkola nr 3 w Głównie przyniosły bożonarodzeniową radość do szpitala, gdzie w piątek, 14 grudnia, ubrały w holu głównym choinkę. Przedszkolaki przyniosły ze sobą własnoręcznie wykonane ozdoby, a po udekorowaniu drzewka zaśpiewały kilka świątecznych piosenek i pastorałkę „Bosy pastuszek”, zbierając oklaski od pracowników szpitala.

W podziękowaniu za przedświąteczną wizytę dzieci dostały od kadry torbę pełną cukierków.

Odwiedziny w szpitalu Grupy Zdrowie, wspólne ubieranie choinki i kolegowanie na holu to już niemal przedszkolna tradycja – w tym roku odbyła się już trzecia taka wizyta. Kolorowo udekorowane drzewko na pewno przyniesie odrobinę radości chorym oraz ich bliskim. ewr

Niesułków | Dom Kultury

## Spotkanie opłatkowe

W piątek, 14 grudnia, w Domu Kultury w Niesułkowie odbyło się spotkanie opłatkowe organizowane przez Dom Kultury, zespół Lipkowianka i Koło Gospodyń Wiejskich w Lipce. Wieczór rozpoczął się od Ewangelii i modlitwy, którą poprowadził proboszcz parafii Starokatolickiego Kościoła Mariawitów w Lipce bp Piotr Maria Kubicki. Po tradycyjnym opłatkowi i życzeniach, które składał m.in. burmistrz Strykowa Witold Kosmowski, wszyscy zasiedli do wieczery wigilijnej.

W atmosferę Bożego Narodzenia wprowadziła gości kapela góralska Ondraszki, która swój występ uzupełniła opowieścią o kulturze przygotowywania i spędzania świąt w Szczyrku, skąd pochodzi. Nie zabrakło również

anegdot i dowcipów typowych dla górali. Na zakończenie wieczoru na scenie Domu Kultury wystąpiła grupa Lipkowianka ze swoją kapelą, wykonując mało znane pastorałki i kolędy. opr. IJS

Dmosin

## Wyjazd do teatru

Gminna Biblioteka Publiczna w Dmosinie organizuje w niedzielę, 20 stycznia, wyjazd do Teatru Powszechnego w Łodzi na spektakl „Manewry Weselne”. Bliższe informacje i zapisy na wyjazd bezpośrednio w bibliotece do czwartku, 20 grudnia, z uwagi na konieczność potwierdzenia wstępnej rezerwacji biletów. IJS

Stryków | Dom Kultury

# Prawie jak nowożeńcy

Pięćdziesiąt lat to wiele, ale jak szybko minęło. Kilkanaście par małżeńskich z miasta i gminy Stryków zaproszonych zostało 4 grudnia do Domu Kultury na uroczystość dekoracji medalami Prezydenta RP „Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie”, zorganizowaną przez Urząd Stanu Cywilnego.

Małżeństwa, które sakramentalne „tak” wypowiedziały 50 lat temu, a nawet wcześniej, to: Marianna i Jerzy Burtkowie z Dobrej, Bożenna i Wielisław Ferchow z Anielina Śwędowskiego, Zofia i Wacław Grzegorzczak ze Strykowa, Maria i Zenon Jaworscy z Zelgoszczy, Jadwiga i Seweryn Kaczmarek z Anielina Śwędowskiego, Marianna i Bogdan Kokociński – z Tymianki, Teresa i Janisław Królikowscy z Ossego, Małgorzata i Eryk Krzemiński z Dobrej-Nowiny, Marianna i Kazimierz Piestrzeniewicz z Anielina Śwędowskiego, Barbara i Tadeusz Pluciennikowscy ze Starego Imielnika, Zdzisława i Stanisław Polasiński z Sadowki, Elżbieta i Jan Rożniata z Wysoków, Alicja i Jerzy Sołtyśiak z Lipki oraz Irena i Marian Tomczak z Anielina Śwędowskiego.

Niestety, na uroczystość nie mogli przybyć wszyscy jubilaci, niektórym nie pozwoliła na to stan zdrowia.

Jako młodzi ludzie składali przysięgi małżeńskie z ufnością, że się na sobie nie zawiodą, że będą razem na dobre i na złe, że będą się wspomagać w chwilach trudnych. Dziś mogą powiedzieć, że się udało, że zwyciężyła miłość, szacunek, ale i poczucie obowiązku.

Dekoracji medalami Prezydenta RP dokonał burmistrz Strykowa Witold Kosmowski. Medal nadawany jest w dowód społecznego uznania dla trwałości małżeństwa



Pary świętujące Złote Gody uczciły swój jubileusz symboliczną lampką szampana.

i rodziny. Burmistrz Kosmowski zwracając się do jubilatów „Droży nowożeńcy”, powiedział, że jako kawalerowi trudno mu mówić o małżeństwie, ale podziwia, że przez tyle lat, w ciężkich i radosnych chwilach byli ze sobą, tworząc zgodne związki. Życzył najważniejszego w życiu zdrowia, pieniędzy pozwalających na realizację marzeń, wszystkiego dobrego zarówno jubilatowi, jak i ich rodzinom, bo – jak podkreślił – rodzina jest rzeczą najważniejszą, tym, co po nas zostaje.

Burmistrz życzył jubilatowi również zdrowia, spokojnych i wesółych Świąt Bożego Narodzenia, wszystkiego dobrego na Nowy Rok. Wyrzucił nadzieję, że za 10 lat wszyscy spotkają się w tym samym gronie przy kolejnych medalach. Dodatkowo, już podczas samej dekoracji, burmistrz Kosmowski zamienił kilka zdań z każdą z osób.

Wcześniej życzenia wielu lat w zdrowiu, szczęściu, pomyślności oraz jak najwięcej serdeczno-

ści i opieki ze strony osób najbliższych świętującym parom złożyli: kierownik USC Radosław Zaborski oraz jego zastępca Aneta Jędrzejczak.

Były listy gratulacyjne, kwiaty i upominki od gminy Stryków. Uroczystość umilił Chór Seniora Echo, który, na dobry początek, przy symbolicznej lampce szampana, odśpiewał jubilatowi „Sto lat”, a później, przy jego występie i słodkim poczęstunku, świętujące małżeństwa wracały myślami do młodzińskich lat, kiedy rodziła się między nimi miłość, kiedy zakładali rodziny i kiedy na świat przychodziły ich kolejne pokolenia.

Zdzisława i Stanisław Polasiński z Sadowki powiedzieli nam, że ogromnie cieszą się, iż doczekali swoich „Złotych Godów”, bo dla nich jest to i wzruszająca, i przyjemna uroczystość, tym bardziej, że patrzą na nią z perspektywy zbudowanej przez siebie szczęśliwej rodziny, czyli trojga dzieci i sześciorga wnuków.

50 lat i jeden miesiąc trwa już małżeństwo Marianny i Jerzego Burtków. Jak nam powiedział pan Jerzy, na takiej uroczystości nie czuje się nic innego, jak tylko dreszczyk emocji. Pani Marianna podkreśliła z kolei, iż po prostu cieszy się, że doczekała wspianego jubileuszu. Państwo Burtkowie mają dwóch synów i córkę, doczekali się również 7 wnuków i jednej prawnuczki.

Z obecnymi na uroczystości wspólnie cieszyli się i świętowali członkowie rodzin. Jak powiedziała nam Aneta Frączczak, córka Wacława i Zofii Grzegorzczak, dla niej to wspaniałe uczucie wiedzieć, że rodzice tyle lat są razem, że są szczęśliwi. Pani Aneta ma nadzieję, że będzie to trwać jak najdłużej. Z jej perspektywy kluczem do szczęścia rodziców jest wzajemne zaufanie i wsparcie, a ich sposobem na dobre wychowanie dzieci – mądrym mowąca o tym, że przede wszystkim należy być dobrym człowiekiem. IJS

Główno | Środowiskowy Dom Samopomocy

## Pierwsza wigilia w nowym domu!

dokończenie ze str. 4

Świąteczną atmosferę dało się odczuć w każdym pomieszczeniu ŚDS-u, a to dzięki przepięknym dekoracjom, ręcznie wykonanym przez uczestników warsztatów artystycznych. Na holu ustawiono wysoką, żywą choinkę, udekorowaną bombkami i ozdobami własnej produkcji, w oknach zawisły śnieżynki, na stołach ustawiono stroiki.

Burmistrz Główna Grzegorz Janeczek opowiedział zebranym o staraniach o dotacje zewnętrzne na adaptację pałacu na potrzeby domu środowiskowego, a także o procesie inwestycyjnym i czekającym placówkę jeszcze doposażeniu pracowni – m.in. wkrótce ma do niej dotrzeć piec do wypalania ceramiki.

W swoje przemówienie burmistrz wplótł nie tylko świąteczne życzenia, ale również podziękowania dla partnerów miasta, za sprawą których marzenie kadry i podopiecznych placówki o własnym „domu z ogródkiem” mogło się urzeczywistnić. Grzegorz Ja-



Moc życzeń. Uczestnicy spotkania przelamali się opłatkami.

neczek wymienił tu osoby, które na co dzień reprezentują odmienną opcję polityczną, ale w sprawie nowej siedziby dla ŚDS-u działali „ramię w ramię” z burmistrzem z PO: posła Marka Matuszewskego (PiS), obecnie zawieszony, o czym w Wieściach pisaliśmy,

radnego powiatowego Tomasza Jędrzejczaka (PiS), a także wojewodę łódzkiego Zbigniewa Raua (PiS). Bez osobistego zaangażowania tych osób miejskie starania o ministerialne wsparcie na adaptację pałacu byłyby znacznie trudniejsze.

Z bożonarodzeniowymi życzeniami pod adresem domowników ŚDS-u oraz wszystkich zebranych pospieszyli m.in.: radna sejmiku wojewódzkiego z Główna Alicja Antczak, członek zarządu powiatu zgierskiego Wojciech Brzeski i radny powiatowy Tomasz Jędrzejczak, właścicielka firmy Alles Alicja Wojciechowska, przewodniczący Rady Miejskiej w Głównie Grzegorz Szkup wraz z przewodniczącą Komisji Oświaty, Zdrowia, Kultury i Sportu Marią Furgą.

Wikariusz parafii św. Jakuba Apostoła w Głównie ks. Zbigniew Kielan dokonał poświęcenia nowej siedziby domu, nie pomijając przy tym żadnego pomieszczenia, ani sąsiedniego budynku warsztatów. Przyjaciel domu, ks. Andrzej Kapaon, proboszcz parafii św. Barbary, poświęcił opłatki i również zainicjował krótką modlitwę.

W serdecznej, rodzinnej atmosferze dzielono się opłatkami, składano sobie serdeczne życzenia i śpiewano kolędy. W menu tej wyjątkowej, bo pierwszej w nowym domu wigilii, nie brakowało także okazałego tortu, który burmistrz Główna pokroił razem z dyrektorem Małgorzatą Marszałek. ewr

# Sport

Piłka nożna | Liga zimowa

## Soccer Kids 2011 w formie

Drużyna UKS Soccer Kids Łowicz z rocznika 2011 w minioną niedzielę 16 grudnia po raz kolejny zmierzyła swoje siły w Kids Soccer League w Warszawie.

Zespół trenera Filipa Ziółkowskiego wygrał dwa kolejne mecze tym razem z Wilgą Gawolin 6:2 oraz Orłętami Czosnów 9:2. Łowiczanie po sześciu kolejkach są liderem tabeli z kompletem punktów na koncie.

Mecz z Wilgą był prowadzony w wysokim tempie, graliśmy z dokładnością i starannością na wysokim ryzyku, dużo pojedynków jeden na jeden oraz gry z pierwszej piłki. Wygraliśmy spotkanie zdecydowanie 6:2 gdzie myślę że to był najniższy rozmiar zwycięstwa. Panowaliśmy nad przebiegiem spotkania od pierwszego do ostatniego gwizdka.

Do drugiego meczu podeszliśmy z innym nastawieniem niż do poprzedniego. Próbaliśmy nowych rozwiązań, zawodnicy grali na różnych pozycjach na których wcześniej nie grali i spisywali się bardzo dobrze, warto dodać że nasz podstawowy bramkarz w tym meczu dostał szansę sprawdzenia swoich sił na innej pozycji niż jego nominalna i strzelił dwie bramki. Na kolejkę przed zakończeniem ligi zapewniliśmy sobie już pierwszą lokatę z czego jestem bardzo zadowolony – skomentował trener Filip Ziółkowski.

ever

■ **UKS Soccer Kids-2011 Łowicz – GKS Wilga Garwolin 6:2;** br.: Jakub Czaplarski 2, Ksawier Kruk, Alan Lasota, Bartosz Ciupa, Szymon Urbański



Soccer Kids 2011 wygrało sześć meczów w lidze zimowej.

■ **UKS Soccer Kids-2011 Łowicz – UKS Orłęta Czosnów 9:2;** br.: Jakub Czaplarski 2, Nikodem

Kostrzewa 2, Szymon Urbański 2, Ksawier Kruk, Hubert Jasiński, Bartosz Ciupa.

## Piłka nożna | Mecz towarzyski, r.2012 Dobra rywalizacja z Widokiem

Ponad dwie godziny gry odbyli młodzi zawodnicy UKS Soccer Kids Łowicz, którzy w niedzielne przedpołudnie w Skierniewicach zmierzali się z Widokiem Skierniewice.

Trenerzy obu zespołów omówili się, że wynik jest sprawą drugorzędną, a najważniejszym aspektem jest sama gra. Obaj szkoleniowcy podzielili zespoły na dwie grupy grające. W pierwszej w składzie Soccer Kids znaleźli się zawodnicy, którzy trenują w starszej grupie treningowej, zawodnicy z grupy treningowej z Łowicza, ale także gracze z Domaniewic. W drugiej grupie meczowej zagraли wszyscy gracze trenujący pod okiem trenera Mateusza Miazka w Łowiczu. W dwóch zespołach Soccer Kids możliwość gry i rywalizacji z rów-

wieśnikami miało aż 19 zawodników! Mecze były bardzo ciekawe, na parkiecie nie brakowało pojedynków, dryblingów, pięknych goli.

W pierwszym meczu początek był bojaźliwy, chłopaki grali pierwszy raz w takim składzie i było to widać. Później gra wyglądała coraz lepiej i po kilku bramkach ręce same składały się do oklasków. Zagrałiśmy mecz z dobrym zespołem na dobrym poziomie to cieszy najbardziej bo chłopcy do końca toczyli wyrównany pojedynek. Uważam że jest tutaj duży potencjał. W drugim spotkaniu zagrałi chłopcy którzy w większości trenują od niedawna. W tym meczu również nie zabrakło radości ze strzelonych bramek – ocenił trener Mateusz Miazek.

ever

## Piłka nożna | Mecz towarzyski – rocznik 2012 Kolejny sparing Soccer Kids 2012

Kolejny mecz towarzyski mają za sobą młodzi zawodnicy UKS Soccer Kids Łowicz z rocznika 2012. Zespół trenera Mateusza Miazka tym razem zagrał w Skierniewicach z tamtejszym klubem Unią.

Szkoleniowiec Soccer Kids miał do dyspozycji siedmiu zawodników zarówno z grup trenujących w Łowiczu, jak i trenujących na co dzień w lokalizacjach treningowych Domaniewicach i Zdunach. Sześciolatki z Soccer Kids zaprezentowali się w Skierniewicach z bardzo dobrej strony strzelając przez cały okres spotka-



Za Soccer Kids 2012 kolejny mecz z innym zespołem.

nia 30 goli! Powody do zadowolenia mieli zarówno zawodnicy, rodzice jak i trener.

Zagrałiśmy bardzo dobrze. Tym razem zespół składał się z mniejszej grupy, zagrałi chłopcy z różnych lokalizacji treningowych. Widać było po naszej grze, że to naprawdę dobry poziom. Jeden z zawodników sam strzelił 12 goli. Jestem bardzo zadowolony z tego meczu, pokazał on, że drzemie w tym roczniku duży potencjał. Nasi rywale ostatnio wygrali aż 5 z 7 meczów, a to my nadawaliśmy ton całemu spotkaniu – ocenił trener.

ever

■ **Mecz towarzyski:** UMKS Unia Skierniewice – UKS Soccer Kids-2012 Łowicz – brak wyniku



Soccer Kids 2010 I gra w 7-osobowym składzie.

## Piłka nożna | Liga zimowa Kolejne doświadczenia Soccer Kids 2010

Kolejne mecze w zimowej lidze Kids Soccer League za młodymi zawodnikami UKS Soccer Kids z rocznika 2010. Podopieczni trenera Macieja Grzegorego przegrali co prawda swoje mecze, jednak mimo wszystko to były cenne doświadczenia z mocnymi rywalami.

Pod względem walki i zaangażowania zagrałiśmy na bardzo dobrym poziomie, piłkarsko też nie mamy się czego wstydić. W pierwszym meczu brakło nam trochę szczęścia w starciu z drużyną z Legionowa, do przerwy prowadziliśmy, graliśmy bardzo dobrze w piłkę, niestety w kluczowych sytuacjach brakowało nam spokoju i skuteczności przez co chłopcy zmarnowali kilka dogodnych sytuacji co później się zmściło. W drugim meczu naszym rywalem była akademie FC Barcelony z rocznika 2011, to chłopcy wyselekcjonowani z całej Polski także rywal z najwyższej półki. Taki rywal podziałał na moich zawodników bardzo mobilizująco, bo przez dużą część meczu stawaliśmy opór świetnie wyszkolonym technicznie zawodnikom Barcy. Punktów nie udało się zdobyć, ale jeśli chodzi o grę i pojeżdżenie zawodników do obu meczów to było zdecydowanie lepiej niż chociażby podczas wygranego meczu z Unią. Grupa grająca w rozgrywkach 5-osobowych tym

razem zmierzyła się w rozgrywkach ligowych ze stołeczną drużyną FA Ochota. Rywal zdecydowanie lepszy, ale w naszej grze też były bardzo pozytywne fragmenty. W drugim meczu zagrałiśmy sparing z drużyną Ursusa Warszawa. Muszę przyznać, że chłopcy szybko się uczą i wykazują się dużą ochotą do gry zarówno w treningach jak i meczach ligowych – ocenił trener Maciej Grzegory.

ever

■ **Kids Soccer League – rocznik 2010 – zima 2018:**

■ **UKS Soccer Kids-2010 I Łowicz – AP 11 Legionowo 4:7 (3:2);** br.: Adam Dylak 3 (6, 14, 39), Tomasz Majcher (9)

■ **UKS Soccer Kids-2010 I Łowicz – FC Barca Academy 2011 4:8 (2:4);** br.: Adam Dylak 2 (13, 22), Jan Węglik (31), Filip Makoś (46) **Soccer Kids I:** Bartosz Kośmider-Jan Węglik, Filip Pawłata – Filip Makoś – Dawid Szewczyk, Franek Kosmowski – Adam Dylak oraz Tomek Majcher, Mateusz Szczepanik, Paweł Lenarczyk

■ **Kids Soccer League – rocznik 2010 – zima 2018:**

■ **UKS Soccer Kids-2010 II Łowicz – FA Ochota 0:13**

**Soccer Kids II:** Franek Kunikowski – Ksawery Kryszkiewicz, Antek Anyszka, Kacper Koziół, Maks Gutrowski oraz Filip Pietrzyk.

Sport szkolny | Mistrzostwa Powiatu w szachach

# SP 2 Łowicz i gospodarze mistrzami powiatu

Szkoła Pijarska była gospodarzem Finału Powiatowego w ramach Igrzysk Młodzieży Szkolnej w szachach drużynowych, które odbyły się 3 grudnia. Do rywalizacji o mistrzostwo Powiatu Łowickiego oraz awans do zawodów rejonowych stanęło 5 szkół. W składach 4-osobowych ekip aż roziło się od „zawodowców” z Pałacu Nieborów oraz klubu z ulicy Pijarskiej, co zapowiadało bardzo ciekawą walkę na deskach. Aż do ostatniej rundy nie było pewne, która ze szkół awansuje do następnego etapu rozgrywek.

Po rozegraniu 5 rund systemem kołowym najlepszą okazała się drużyna SP 2 Łowicz z kapitanem Gabrielem „Ronaldo” Jagurą, która obroniła tytuł z poprzedniego roku. Drugie miejsce zajęli podopieczni Mieczysława Szymajdy z Domaniewic, a trzecią lokatę wywalczyli na szachownicach gospodarze. W nagrodę pierwszy i drugi na podium będą reprezentować powiat na zawodach rejonowych w Skierniewicach.

Zwycięzcy, Szkoła Podstawowa nr 2 w Łowiczu wystąpiła w składzie: Natalia Sobieraj, Paweł Graczyk, Gabriel Jagura, Jakub Kaźmierczak i Karol Tomanik – nauczyciel: Wojciech Kutkowski.

**Klasyfikacja końcowa zawodów:**

1. Szkoła Podstawowa nr 2 w Łowiczu	7,0
2. Szkoła Podstawowa w Domaniewicach	6,0
3. Pijarskie Gimnazjum w Łowiczu	4,0
4. Szkoła Podstawowa nr 1 w Łowiczu	3,0
5. Szkoła Podstawowa nr 7 w Łowiczu	0,0

4 grudnia w Szkole Pijarskiej rozegrano Finał Powiatowy w szachach drużynowych w ramach Igrzysk Dzieci. Drugiego dnia rywalizacji na deskach wystąpiły tylko 4 szkoły. Rozgrywki składające się z 3 rund w tempie P-10'+5" najlepiej zagrałi gospodarze, którzy w końcu po trzech latach doczekali się tryumfu „na własnych śmieciach”. Wygrali dwa mecze, jeden zremisowali i zajęli najwyższe miejsce na podium.

Drudzy znów byli zawodnicy z Domaniewic (nauczyciel Grze-



Młodzi szachiści z Pijarskiej z upragnionym pucharem.

gorz Czajka), a trzecią lokatę zajęli młodzi szachiści podopiecznego Pawła Wysockiego z SP 1 Łowicz. Mistrzowie Powiatu Pijarska Szkoła Podstawowa Królowej Pokoju wystąpiłi w składzie: Wiktoria Wiśniewska, Jan Beta, Łukasz Kołudzi, Bartosz Peterson i Ernest Wolski – nauczyciel: Damian Górski. Tu również dwie

najlepsze drużyny będą reprezentować nasz powiat na zawodach rejonowych w „paszczy lwa”, czyli w siedzibie KSz „Piątka” w Skierniewicach.

Fischer

**Klasyfikacja końcowa:**

1. Pijarska Szkoła Podstawowa w Łowiczu	5,0
2. Szkoła Podstawowa w Domaniewicach	4,0
3. Szkoła Podstawowa nr 1 w Łowiczu	3,0
4. Szkoła Podstawowa nr 7 Łowiczu	0,0



Pływanie | Grand Prix Łowicza

# 140 uczniów walczyło o medale

Wielka pływacka impreza odbyła się w czwartek, 13 grudnia na Pływalni Miejskiej przy ul. Kaliskiej. O medale Grand Prix Łowicza walczyli uczniowie szkół podstawowych z roczników 2010-2004, gimnazjaliści z rocznika 2003 i uczniowie szkół ponadgimnazjalnych.

W zawodach wystąpiło łącznie 140 miłośników pływania. Organizatorami zawodów byli: Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łowiczu, Pijarskie Szkoły Królowej Pokoju w Łowiczu, Szkoła Podstawowa nr 1 w Łowiczu. Patronat nad imprezą objął Burmistrz Miasta Łowicza.

Głównym organizatorem zawodów był Robert Graczyk. Nauczyciel w-f z SP 1 Łowicza czuwał nad przygotowaniem tej rywalizacji i nadzorował jej przebieg.

Zawody przebiegły w fajnej atmosferze. Było dużo dobrych wyników. Widać, że spora liczba dzieci pływa i że jedna impreza w roku to za mało. Grand Prix w grudniu i Mistrzostwa Łowicza wiosną chyba zaspokoi oczekiwaniami uczniów w tej kwestii – mówi główny organizator Robert Graczyk.

To były pierwsze zawody w takiej formule GP Łowicza, gdzie mogli startować uczniowie ze wszystkich szkół. Organizatorzy mieli wiele racy i za to należą im się wielkie brawa. Przeprowadzono ponad 60 wyścigów, rozdano ponad 170 medali. Te liczby mówią same za siebie.

Po podliczeniu punktów ze wszystkich startów podsumowano klasyfikację zespołową, w której najlepsi w najmłodszych uczniach okazali się reprezentanci SP nr 1 Łowicz, gromadząc 93 punkty. W kategorii szkoły podstawowe i klasy gimnazjalne (rocznik 2005 – 2003) wygrała reprezentacja ze Szkoły Podstawowej nr 2 w Łowiczu – 79 pkt. W najstarszej kategorii – szkoły ponadgimnazjalne najlepsi okazali się uczniowie z Zespołu Szkół Ponadgimnazjalnych nr 4 w Łowiczu, którzy zdobyli 82 pkt.

Organizatorzy wybrali też najlepszych zawodników zawodów

w poszczególnych kategoriach wiekowych. Mistrzami łowickiego pływania zostali:

■ **Rocznik 2009 i młodsi:** Maria Lendzion (PSKP), Dawid Fabijański (SP 2)

■ **Rocznik 2008:** Aleksandra Czubik (SP 1), Oliwier Nowak (SP 1)

■ **Rocznik 2007:** Natalia Adamczyk (SP 2), Franciszek Linkowski (PSKP)

■ **Rocznik 2006:** Marta Czubik (SP 1), Tomasz Gluba (SP 3)

■ **Rocznik 2005:** Amelia Siejka (PSKP), Mateusz Wolski (PSKP)

■ **Rocznik 2004:** Bogumiła Czubik (SP 1), Antoni Linkowski (PSKP)

■ **Rocznik 2003:** Wiktoria Kosmowska (PŁOKP), Paweł Graczyk (SP 2)

■ **Rocznik 2002:** Emilia Deka (I LO), Bartosz Kępka (ZSP 4)

■ **Rocznik 2001:** Julia Badłak (PŁOKP), Paweł Szczurek (PŁOKP)

■ **Rocznik 2000 i starsi:** Paulina Rosłonek (ZSP 4), Dawid Skóra (ZSP 4)

Najlepsze szkoły otrzymały pamiątkowe puchary, a zawodnicy medale i dyplomy. Kolejny sprawdzian pływaków zaplanowany jest na wiosnę 2019 roku.

**Najlepsze wyniki Grand Prix Łowicza w Pływaniu:**

■ **Dystans 25 m, styl grzbietowy: Rocznik 2009 i młodsi:**

**Dziewczeta:**

1. Maria Urbanek (SP 2) – 21,81 s  
2. Maria Lendzion (PSKP) – 22,40 s  
3. Katarzyna Więcek (SP 2) – 22,87 s

**Chłopcy:**

1. Stanisław Drózd (SP 2) – 19,98 s  
2. Dawid Fabijański (SP 2) – 20,63 s  
3. Gustaw Socha (PSKP) – 25,72 s

**Rocznik 2008**

**Dziewczeta:**

1. Aleksandra Czubik (SP 1) – 18,12 s  
2. Julia Kolowacik (SP 4) – 20,70 s  
3. Lena Barlak (SP 3) – 22,11 s

**Chłopcy:**

1. Oliwier Nowak (SP 1) – 25,31 s  
2. Wojciech Rzeźny (SP 1) – 37,46 s  
3. Sebastian Marciniak (SP 1) – 45,46 s

**Rocznik 2007**

**Dziewczeta:**

1. Natalia Adamczyk (SP 2) – 18,28 s  
2. Michalina Kędzia (SP 1) – 18,43 s  
3. Kalina Petelewicz (SP 1) – 20,43 s

**Chłopcy:**

1. Franciszek Linkowski (PSKP) – 19,67 s  
2. Maciej Witek (SP 2) – 21,03 s  
3. Antoni Wolski (PSKP) – 21,12 s

**Rocznik 2006**



Dawid Skóra (ZSP nr 4) zdobył 5 złotych medali na zawodach GP Łowicza.

## Dziewczeta

1. Marta Czubik (SP 1) – 15,71 s  
2. Agata Popławska (SP 1) – 18,95 s  
3. Aleksandra Więcek (SP 2) – 20,32 s

## Chłopcy

1. Tomasz Gluba (SP 3) – 17,61 s  
2. Sebastian Chudzyński (SP 2) – 18,31 s  
3. Maksymilian Frontczak (SP 1) – 18,85 s

## ■ Dystans 25 m, styl dowolny Rocznik 2009 i młodsi

**Dziewczeta:**  
1. Małgorzata Świączkowska (SP 2) – 21,72 s  
2. Maria Lendzion (PSKP) – 21,74 s  
3. Maria Urbanek (SP 2) – 22,71 s

## Chłopcy

1. Dawid Fabijański (SP 2) – 17,88 s  
2. Stanisław Drózd (SP 2) – 18,18 s  
3. Gustaw Socha (PSKP) – 25,03 s

## Rocznik 2008

**Dziewczeta:**  
1. Aleksandra Czubik (SP 1) – 15,62 s  
2. Julia Kolowacik (SP 4) – 19,74 s  
3. Lena Wróbel (SP 2) – 20,15 s

## Chłopcy

1. Oliwier Nowak (SP 1) – 28,65 s  
2. Wojciech Rzeźny (SP 1) – 36,68 s  
3. Sebastian Marciniak (SP 1) – 46,08 s

## Rocznik 2007

**Dziewczeta:**  
1. Natalia Adamczyk (SP 2) – 16,25 s  
2. Michalina Kędzia (SP 1) – 17,04 s  
3. Aleksandra Latoszevska (PSKP) – 18,30 s

## Chłopcy

1. Franciszek Linkowski (PSKP) – 18,41 s  
2. Maciej Witek (SP 2) – 18,91 s  
3. Julian Urbański (PSKP) – 20,07 s

## Rocznik 2006

**Dziewczeta:**  
1. Marta Czubik (SP 1) – 14,00 s  
2. Agata Popławska (SP 1) – 15,70 s  
3. Ewa Masłowska (PSKP) – 19,20 s

## Chłopcy

1. Szymon Kosmowski (SP 2) – 14,28 s  
2. Mikołaj Grzegorek (SP 1) – 15,65 s  
3. Tomasz Gluba (SP 3) – 16,56 s

## Rocznik 2006

**Dziewczeta:**  
1. Maria Czubik (SP 1) – 14,00 s  
2. Agata Popławska (SP 1) – 15,70 s  
3. Ewa Masłowska (PSKP) – 19,20 s

## Chłopcy

1. Szymon Kosmowski (SP 2) – 14,28 s  
2. Mikołaj Grzegorek (SP 1) – 15,65 s  
3. Tomasz Gluba (SP 3) – 16,56 s

## ■ Dystans 25 m styl klasyczny Rocznik 2006 i młodsi

**Dziewczeta:**  
1. Marta Czubik (SP 1) – 18,59 s  
2. Natalia Adamczyk (SP 2) – 20,16 s  
3. Agata Popławska (SP 1) – 20,95 s

## Chłopcy

1. Szymon Kosmowski (SP 2) – 18,93 s  
2. Tomasz Gluba (SP 3) – 20,23 s  
3. Franciszek Linkowski (PSKP) – 22,08 s

## ■ Dystans 25 m styl motylkowy Rocznik 2006 i młodsi

**Dziewczeta:**  
1. Marta Czubik (SP 1) – 15,46 s  
2. Natalia Adamczyk (SP 2) – 18,32 s  
3. Aleksandra Czubik (SP 1) – 18,33 s

## Chłopcy

1. Tomasz Gluba (SP 3) – 20,06 s  
2. Mikołaj Grzegorek (SP 1) – 22,85 s  
3. Jakub Drop (SP 2) – 24,90 s

## ■ Dystans 50 m styl dowolny Rocznik 2006 i młodsi

**Dziewczeta:**  
1. Marta Czubik (SP 1) – 30,88 s  
2. Aleksandra Czubik (SP 1) – 33,76 s  
3. Natalia Adamczyk (SP 2) – 35,71 s

## Chłopcy

1. Szymon Kosmowski (SP 2) – 32,75 s  
2. Tomasz Gluba (SP 3) – 36,21 s  
3. Sebastian Chudzyński (SP 2) – 36,78 s

## ■ Dystans 50 m styl grzbietowy Rocznik 2005

**Dziewczeta:**  
1. Amelia Siejka (PSKP) – 41,75 s  
2. Anna Cichy (SP 1) – 46,14 s  
3. Zofia Lełonekiewicz (SP 2) – 49,20 s

## Chłopcy

1. Mateusz Wolski (PSKP) – 35,54 s  
2. Filip Popławski (SP 2) – 39,37 s  
3. Filip Deka (SP 1) – 39,77 s

## Rocznik 2004

**Dziewczeta:**  
1. Bogumiła Czubik (SP 1) – 39,84 s  
2. Inga Jaśniewska (SP 2) – 43,93 s  
3. Dominika Wolek (SP 2) – 46,52 s

## Chłopcy

1. Antoni Linkowski (PSKP) – 35,65 s  
2. Mateusz Jaros (SP 1) – 35,72 s  
3. Antoni Knera (SP 2) – 39,25 s

## Rocznik 2003

**Dziewczeta:**  
1. Wiktoria Kosmowska (PŁOKP) – 38,19 s  
2. Pola Jagodzińska (SP 2) – 43,40 s

## Chłopcy

1. Wiktor Grzegorek (SP 2) – 40,07 s  
2. Paweł Graczyk (SP 2) – 40,43 s  
3. Aleksandra Pierzchała (I LO) – 46,81 s

## Rocznik 2002

**Dziewczeta:**  
1. Emilia Deka (I LO) – 41,76 s  
2. Julia Badłak (PSKP) – 52,22 s  
3. Weronika Wach (II LO) – 53,80 s

## Chłopcy

1. Antoni Linkowski (PSKP) – 39,41 s  
2. Paweł Graczyk (SP 2) – 39,98 s  
3. Mateusz Wolski (PSKP) – 41,72 s

## Rocznik 2002 i starsi

**Dziewczeta:**  
1. Emilia Deka (I LO) – 41,76 s  
2. Julia Badłak (PSKP) – 52,22 s  
3. Weronika Wach (II LO) – 53,80 s

## Chłopcy

1. Dawid Skóra (ZSP 4) – 36,98 s  
2. Jakub Cichal (PŁOKP) – 37,32 s  
3. Hubert Kępka (I LO) – 37,77 s

## ■ Dystans 50 m styl dowolny Rocznik 2000 i starsi

**Dziewczeta:**  
1. Paulina Rosłonek (ZSP 4) – 43,54 s  
2. Justyna Wodras (ZSP 4) – 56,52 s

## Chłopcy

1. Dawid Skóra (ZSP 4) – 28,91 s  
2. Hubert Kępka (I LO) – 29,04 s  
3. Aleksander Krajewski (PŁOKP) – 32,86 s

## ■ Dystans 50 m styl klasyczny Rocznik 2005-2003

**Dziewczeta:**  
1. Bogumiła Czubik (SP 1) – 32,42 s  
2. Inga Jaśniewska (SP 2) – 37,08 s  
3. Maja Czerwińska (PSKP) – 44,88 s

## Chłopcy

1. Antoni Linkowski (PSKP) – 39,41 s  
2. Paweł Graczyk (SP 2) – 39,98 s  
3. Mateusz Wolski (PSKP) – 41,72 s

## Rocznik 2002 i starsi

**Dziewczeta:**  
1. Emilia Deka (I LO) – 41,76 s  
2. Julia Badłak (PSKP) – 52,22 s  
3. Weronika Wach (II LO) – 53,80 s

## Chłopcy

1. Dawid Skóra (ZSP 4) – 36,98 s  
2. Jakub Cichal (PŁOKP) – 37,32 s  
3. Hubert Kępka (I LO) – 37,77 s

## ■ Dystans 50 m styl motylkowy Rocznik 2005-2003

**Dziewczeta:**  
1. Bogumiła Czubik (SP 1) – 39,96 s  
2. Amelia Siejka (PSKP) – 49,69 s  
3. Pola Jagodzińska (SP 2) – 1 min 1,41 s

## Chłopcy

1. Bartosz Kępka (ZSP 4) – 33,69 s  
2. Mateusz Cyganiak (ZSP 4) – 35,38 s  
3. Jakub Cichal (PŁOKP) – 36,89 s

## Rocznik 2001

**Dziewczeta:**  
1. Karolina Kaczmarek (PŁOKP) – 45,62 s  
2. Julia Badłak (PŁOKP) – 50,71 s

## Chłopcy

1. Bartosz Kępka (ZSP 4) – 33,69 s  
2. Mateusz Cyganiak (ZSP 4) – 35,38 s  
3. Jakub Cichal (PŁOKP) – 36,89 s

## Rocznik 2001

**Dziewczeta:**  
1. Karolina Kaczmarek (PŁOKP) – 45,62 s  
2. Julia Badłak (PŁOKP) – 50,71 s

## Chłopcy

1. Bartosz Kępka (ZSP 4) – 33,69 s  
2. Mateusz Cyganiak (ZSP 4) – 35,38 s  
3. Jakub Cichal (PŁOKP) – 36,89 s

## Rocznik 2000 i starsi

**Dziewczeta:**  
1. Paulina Rosłonek (ZSP 4) – 49,17 s  
2. Justyna Wodras (ZSP 4) – 54,17 s

## Chłopcy

1. Dawid Skóra (ZSP 4) – 36,98 s  
2. Aleksander Krajewski (PŁOKP) – 40,20 s  
3. Hubert Kępka (I LO) – 40,95 s

## ■ Dystans 25 m styl dowolny Rocznik 2005

**Dziewczeta:**  
1. Amelia Siejka (PSKP) – 34,50 s  
2. Zuzanna Markus (SP 1) – 42,47 s  
3. Zofia Lełonekiewicz (SP 2) – 46,01 s

## Chłopcy

1. Mateusz Wolski (PSKP) – 32,94 s  
2. Filip Popławski (SP 2) – 34,78 s  
3. Jan Świączkowski (SP 2) – 35,42 s

## Rocznik 2004

**Dziewczeta:**  
1. Bogumiła Czubik (SP 1) – 35,68 s  
2. Inga Jaśniewska (SP 1) – 42,86 s  
3. Dominika Wolek (SP 2) – 44,44 s

## Chłopcy

1. Antoni Linkowski (PSKP) – 30,69 s  
2. Antoni Knera (SP 2) – 30,94 s  
3. Mateusz Jaros (SP 1) – 32,27 s

## Rocznik 2003

**Dziewczeta:**  
1. Aleksandra Pierzchała (I LO) – 36,96 s  
2. Wiktoria Kosmowska (PŁOKP) – 37,55 s  
3. Pola Jagodzińska (SP 2) – 37,73 s

## Chłopcy

1. Paweł Graczyk (SP 2) – 32,96 s  
2. Wiktor Grzegorek (SP 2) – 35,14 s  
3. Jakub Szczepaniak (SP 2) – 37,00 s

## Rocznik 2002

**Dziewczeta:**  
1. Emilia Deka (I LO) – 32,40 s  
2. Weronika Wach (II LO) – 39,59 s  
3. Aleksandra Kaczor (I LO) – 41,04 s

## Chłopcy

1. Jakub Cichal (PŁOKP) – 27,78 s  
2. Bartosz Kępka (ZSP 4) – 29,51 s



Najlepsi pływacy kończyli zawody z pucharami i medalami.

3. Mateusz Cyganiak (ZSP 4) – 32,11 s

## Rocznik 2001

### Dziewczeta

1. Karolina Kaczmarek (PŁOKP) – 37,71 s  
2. Julia Badłak (PŁOKP) – 38,50 s

### Chłopcy

1. Paweł Szczurek (PŁOKP) – 30,74 s  
2. Mateusz Wosiewicz (ZSP 4) – 31,85 s  
3. Krzysztof Malczyk (PŁOKP) – 34,15 s

## ■ Dystans 50 m styl dowolny Rocznik 2000 i starsi

### Dziewczeta

1. Paulina Rosłonek (ZSP 4) – 43,54 s  
2. Justyna Wodras (ZSP 4) – 56,52 s

### Chłopcy

1. Dawid Skóra (ZSP 4) – 28,91 s  
2. Hubert Kępka (I LO) – 29,04 s  
3. Aleksander Krajewski (PŁOKP) – 32,86 s

## ■ Dystans 50 m styl klasyczny Rocznik 2005-2003

### Dziewczeta

1. Bogumiła Czubik (SP 1) – 32,42 s  
2. Inga Jaśniewska (SP 2) – 37,08 s  
3. Maja Czerwińska (PSKP) – 44,88 s

### Chłopcy

1. Antoni Linkowski (PSKP) – 39,41 s  
2. Paweł Graczyk (SP 2) – 39,98 s  
3. Mateusz Wolski (PSKP) – 41,72 s

## Rocznik 2002 i starsi

### Dziewczeta

1. Emilia Deka (I LO) – 41,76 s  
2. Julia Badłak (PSKP) – 52,22 s  
3. Weronika Wach (II LO) – 53,80 s

### Chłopcy

1. Dawid Skóra (ZSP 4) – 36,98 s  
2

Sport | Wywiad z Witoldem Kosmowskim

# Burmistrz Strykowa opowiada o sporcie

W listopadzie burmistrzem Strykowa został Witold Kosmowski. Z nowym włodarzem rozmawiamy o sportowych potrzebach mieszkańców gminy i miasta oraz warunkach rozwoju fizycznego dzieci i młodzieży w strykowskich szkołach. Obecny burmistrz Strykowa był kapitanem drużyny piłkarskiej Zjednoczonych, od trampkarza do juniora starszego, więc sport młodzieżowy zna od podszewki.

**Wojciech Pożarlik: Czy są Panu znane osiągnięcia sportowców trenujących w strykowskich i ościennych klubach? Jeśli tak, to czy jest Pan z nich zadowolony?**

**Witold Kosmowski:** Oczywiście, że są mi znane sukcesy drużyn reprezentujących naszą gminę i miasto. Staram się śledzić na bieżąco wyniki sportowe wszystkich dyscyplin i oczywiście doceniam każdy sukces. Uważam jednak, że potrzebujemy uaktywnienia większej liczby sfer sportowych, jak np. lekkoatletyka. Boisko w Bratoszewicach nie jest wykorzystywane do tych celów tak, jak należy. Mam taki pomysł, by na sukcesy klubów mocny wpływ mieli wuefisci i sport szkolny był podstawą sukcesów na poziomie wyczynowym.

**W roku 2015 budżet gminy Stryków przeznaczony na sport blisko pół miliona złotych. W 2016 roku gmina przeznaczyła na ten cel 600 tys. zł, a rok później już 670 000 zł. W obecnym roku kalendarzowym kwota dotacji dla klubów wyniosła ponad 720 tys. zł. Zgodnie z ogłoszonym konkursem ofert w ramach realizacji zadania upowszechniania kultury fizycznej i sportu w 2019 roku planuje się wydać 830 000 zł. Widać wyraźnie, że finanse w sporcie cały czas rosną. Czy ten trend zostanie podtrzymany także w kolejnych latach?**

W tym kierunku będziemy nadal zmierzać. Dużo przeznaczamy na dofinansowanie klubów i systematycznie ta kwota będzie rosła. Trudno mi powiedzieć teraz do jakiego poziomu dojdziemy,



Witold Kosmowski na początku kadencji musi znaleźć odpowiedź na wiele pytań.

ale chcę by coraz więcej pieniędzy szło na szkolenie młodzieży. Nie tylko w samym Strykowie, ale także w mniejszych miejscowościach, gdzie jest coraz więcej dzieci. Mam nadzieję, że coraz więcej klubów pójdzie w tym kierunku, a my jako miasto na pewno wesprzemy finansowo takie szkolenie.

**Kluby sportowe w gminie nie mogą narzekać jeżeli chodzi o dofinansowanie ich działalności. Rosnące kwoty dotacji tylko do pewnego stopnia pozwalają jednak na rozwój, aż w końcu nadchodzi granica hamująca go. Przykładem mogą być tutaj Zjednoczeni Stryków, gdzie ponad 100 dzieci i drużyna seniorów szczególnie zimą mają problem z organizacją treningów, kolarze LUKS Dwójki Stryków, którzy od 20 lat nie mają swojego lokum z prawdziwego zdarzenia czy też wreszcie zawodniczki TK Basket Stryków. Koszykarki rozgrywają swoje mecze w Dąbrówce Dużej, bo szykowana dla nich sala Szkoły Podstawowej w Koźlu specjal-**

**nie pod rozgrywki koszykarskie okazała się niedostosowana do rozgrywek ŁZKosz. Jak ocenia Pan infrastrukturę sportową na terenie gminy Stryków i samego Strykowa?**

Oceniam ją niestety dość krytycznie. Trzy nowe sale w Dobrej, Koźlu i Niesułkowie oczywiście spełniają tylko podstawowe potrzeby, a tak naprawdę licencjonowanych rozgrywek sportowych pod egidą ŁZKosz czy ŁZPN nie możemy na nich prowadzić. Mówiłem do tej pory o wielkich inwestycjach, a brakuje nam podstawowych boisk przy szkołach, takich które nie generują tak wielkich kosztów. Tu jest podstawowy błąd strykowskiej infrastruktury sportowej. Dziwnie wygląda sytuacja, że koszykarki jednej z bogatszych gmin, rozgrywając mecze u siebie muszą wynajmować salę w Dąbrówce Dużej.

**W tym miejscu płynnie możemy przejść do hal sportowych na terenie gminy. W mniejszych miejscowościach, jak Dobra, Niesułkowie czy ostatnio Koźle takie sale spełniają potrzeby uczniów, choć mają swoje niedoskonałości. W Dobrej i Niesułkowie praktycznie od początku szwankuje ogrzewanie, ale największe problemy mają dzieci w Strykowie. Sala SP nr 2 jest za mała, a tą w SP nr 1 trudno w ogóle nazwać salą gimnastyczną. Narzuca się więc pytanie odnośnie powstania nowego kompleksu edukacyjno-sportowego, który w ostatniej kampanii był jednym z głównych punktów Pańskiego programu. Jaki jest Pana zdaniem realny termin wybudowania takiego centrum?**

Optowana dotychczas lokalizacja na terenie motocrossu jest bardzo droga i w mojej ocenie nierealna. Zgodnie z moim programem chcę, by taki kompleks powstał na tyłach Osiedla Kopernika. Przygotowanie całej dokumentacji i przeprojektowanie potrwa trochę czasu, ale sądzę, że będzie nas na to stać. W tym miejscu może powstać szkoła z halą sportową oraz kilka mniejszych boisk i piłkarski stadion reprezentacyjny. To jest dla nas w tej chwili najważniejsza kwestia, ale jej realizacja może zająć co najmniej 5 lat w zależności o możliwości finansowych.

Co do Szkoły Podstawowej nr 1 w Strykowie budowa balonu, jako obiektu sportowego przy tej placówce jest w tej chwili zagrożona. Poprzednia władza obiecała na licznych spotkaniach zakończenie budowy na 30 listopada 2018r., a po zapoznaniu się z dokumentacją wiadomo tyle, że wykonawca nie ma nadal pozwolenia na budowę, a w projekcie proponuje drogie i niefunkcjonalne rozwiązania. System grzewczy, który jest w tym kompleksie uwzględniony będzie generował koszty utrzymania rzędu 7 tys. miesięcznie w okresie zimowym, a i tak może nie spełniać swojej funkcji. Dodatkowo nie uwzględniono szatni i układu sanitarnego, a dostosowanie tego zwiększy dodatkowo koszt o ok 350 tys. zł. Umowa została przedłużona do końca roku i zobaczymy, jakie rozwiązania zaproponuje sam wykonawca i co w tej kwestii stwierdzi także rada. Kwestia balonu przy SP nr 1 rozstrzygnie się w ciągu kilku tygodni.

**Sport wiąże się z wyczynem. Dla przeciętnego mieszkańca być może ważniejszy jest jednak dostęp do turystyki i rekreacji, w której mógłby po pracy odnaleźć swoje miejsce do odpoczynku i odreagowania. Buduje się wokół wiele hal przemysłowych, które jednak zostawiają coraz mniej miejsca na ścieżki rowerowe, biegowe czy też ba-**



Burmistrz Kosmowski zna smak sportowej rywalizacji.

**sen. Sam zalew strykowski wydaje się być także wykorzystywany poniżej możliwości, które stwarza. Czy obecne władze zamierzają coś w tym kierunku zrobić?**

Kwestia basenu może zostać rozwiązana przez firmę zewnętrzną, która może z prywatnych środków taki obiekt wybudować. Jeśli tak się nie stanie moim zdaniem dobrą lokalizacją byłby teren kompleksu sportowo-edukacyjnego. Jako przykład podam Aleksandrów Łódzki, gdzie w jednym miejscu uczniowie mają dostęp do hali i pływalni. Ponadto wiele osobnych obiektów znacznie podwyższa koszty utrzymania, więc hala, basen, szkoła,

które razem mogłyby spełnić także funkcję domu kultury jest bardziej korzystnym rozwiązaniem. Aktualnie basen dla dzieci i młodzieży można rozwiązać w ramach dowieżenia do kompleksów w innych miastach. Przed drugą turą wyborów w szkołach rozślano zapytanie, czy dzieci chcą w takich wyjazdach brać udział. Nie przewidziano jednak, że terminy wynajęcia pływalni są zajęte wiele miesięcy do przodu i obecnie pomysł upadł ze względu na organizacyjnych.

Jeżeli chodzi o ścieżki rowerowe czy też zalew to jest to znacznie bliższy termin niż cały kompleks sportowo-edukacyjny. Moim celem w ciągu najbliższych 2 lat jest budowa boiska do siatkówki plażowej i beach soccera oraz miejsca do cross fitu od strony kąpieliska. Dodatkowo trzeba będzie także skupić się na miejscach parkingowych i dobrym dojeździe od ul. Legionów, bo korzystać z tego będzie wiele osób.

**Na koniec jeszcze ostatnie słowo od Pana Burmistrza. Czy przy okazji Świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku ma Pan jakieś przesłanie dla sportowców gminy Stryków?**

Życzę wszystkim wielu spokojnych Świąt Bożego Narodzenia. Wytrwałości w dążeniu do sukcesów oraz jak najmniej kontuzji. By Nowy Rok 2019 był jeszcze lepszy od poprzedniego, a porażki jeśli się już zdarzą były trampoliną do osiągnięcia wymarzonego szczytu.

Rozmawiał Wojciech Pożarlik

## Koszykówka | 7. kolejka WLK U-16 K Licealistki pokonały strykowskie kadetki

**TK Basket Stryków – PTK Liceum Sportowe Pabianice 55:78** (16:26, 10:18, 12:24, 17:10)

**TK Basket:** W. Dębska, I. Nalberczyńska – 6 pkt., Z. Szremska – 6 pkt., K. Żygadło – 1 pkt., A. Kowalska – 18 pkt., Z. Lipińska – 3 pkt., O. Trzmielak, L. Piestrzeniewicz – 2 pkt., M. Goszczyńska – 13 pkt., O. Kot – 6 pkt.

**7. kolejka:** KKS Pro-Basket Kutno – ŁKS Koszykówka Kobiet RMed Łódź 90:51, TK Basket Stryków – PTK Liceum Sportowe Pabianice 55:78, PTK LO Nowoczesna Edukacja Pabianice – Widzew Łódź 39:67, UKS Basket Aleksandrów Łódzki – MUKS Bełchatów 64:84.

1. KKS Pro-Basket Kutno	6	12	518:282
2. Widzew Łódź	6	12	497:281
3. PTK LS Pabianice	7	12	499:353
<b>4. TK Basket Stryków</b>	<b>7</b>	<b>10</b>	<b>368:451</b>
5. ŁKS KK Łódź	6	9	391:407
6. PTK LO NE Pabianice	7	8	324:477
7. MUKS Bełchatów	6	7	323:429
8. Basket Aleksandrów Ł.	5	5	211:451

W ostatnim w tym roku kalendarzowym spotkaniu Wojewódzkiej Ligi Koszykówki do lat 16 dziewcząt drużyna TK Basket Stryków przegrała 55:78 z PTK Liceum Sportowym z Pabianic. Podopieczne trenera Bartłomieja Szczepaniaka oddaliły się od podium.

Spotkanie z PTK odbyło się w sobotę, 15 grudnia w sali Szkoły Podstawowej w Dąbrówce Dużej. Od pierwszej kwarty lepiej radziły sobie bardziej doświadczone zawodniczki z Pabianic. Przypomnijmy, że w ekipie Strykowa większość zawodniczek stanowią młodsze dziewczęta z roczników 2003-2005. Mimo tego strykowianki zagrały ambitnie i pokazały się z dobrej strony. PTK był jednak zbyt mocny i od pierwszych minut zyskał przewagę, której TK Basket nie był w stanie w jakikolwiek sposób zniwelować.

Do przerwy goście prowadzili wysoko 44 do 26 i byli nie-

## PROGNOZA POGODY | 20.12.2018-26.12.2018

### SYTUACJA SYNOPTYCZNA:

Pogodę kształtuje zatoka niżowa Napływa wilgotna i cieplejsza masa powietrza polarno-morskiego.

### CZWARTEK – PIĄTEK:

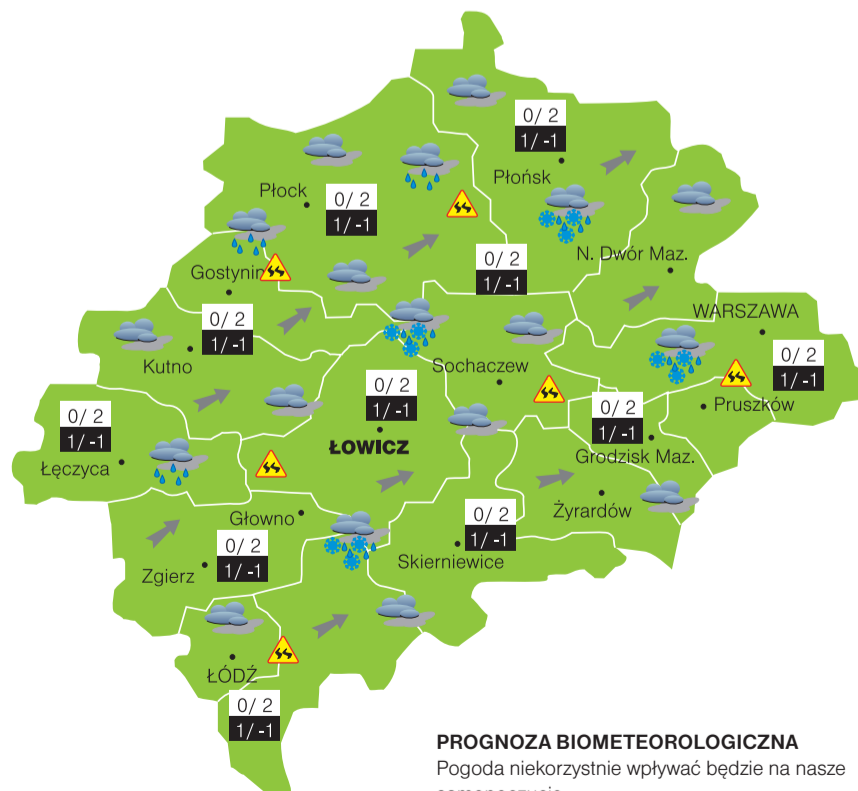
Pochmurno, okresami słabe opady śniegu. Widzialność umiarkowana, zamglenia, w nocy i rano miejscami mgły. Wiatr południowy, słaby, 1-4 m/s. Temp. max w dzień: 0 st. C do + 2 st. C. Temp. min w nocy: 0 st. C do - 1 st. C.

### SOBOTA – NIEDZIELA:

Pochmurno, okresami opady słabe opady śniegu lub śniegu z deszczem. Drogi śliskie! Widzialność umiarkowana, zamglenia, w nocy i rano miejscami mgły. Wiatr południowo-zachodni i zachodni, słaby i umiarkowany, 3-6 m/s. Temp. max w dzień: + 1 st. C do + 2 st. C. Temp. min w nocy: + 1 st. C do 0 st. C.

### PONIEDZIAŁEK – WTOREK – ŚRODA:

Pochmurno, okresami słabe opady deszczu lub deszczu ze śniegiem. Drogi śliskie! Widzialność umiarkowana, zamglenia. Wiatr południowo-zachodni i południowy, słaby, 1-4 m/s. Temp. max w dzień: + 3 st. C do + 4 st. C. Temp. min w nocy: + 2 st. C do 0 st. C.



### PROGNOZA BIOMETEOROLOGICZNA

Pogoda niekorzystnie wpływać będzie na nasze samopoczucie.

## Lekkoatletyka | Czwartki Lekkoatletyczne

## Sukcesy młodych lekkoatletów Błyskawicy

W czwartek, 13 grudnia w hali Centralnego Ośrodka Sportu w Spale odbyły się III Ogólnopolskie Halowe Czwartki Lekkoatletyczne. Duże sukcesy uzyskali zawodnicy startujący w sezonie jesiennym w Łowickich Czwartkach Lekkoatletycznych.

Ekipa Łowicza reprezentowana była przez sześciuosobową grupę dziewcząt i chłopców – najwyższą lokatę zajęła Małgorzata Jakóbiec z Błyskawicy Domaniewice zdobywając srebrny medal w skoku wzwyż natomiast wielkim objawieniem okazał się być sprinter UKS GOK Zduny Alan Masłowski.

To właśnie 11-letni Alan rozpoczął starty ekipy z Łowicza, ry-

walizując w biegu na 60 m. W tej konkurencji w eliminacjach ustanowił rekord życiowy z wynikiem 8,74 sek. W finale pobił jeszcze szybciej i uzyskał wynik 8,63 sek. – Do brązowego medalu zabrakło mu jedynie 3 setne, ale wynik ten jak na zawodnika kategorii U-12 jest naprawdę rewelacyjny. W tym wieku na hali z naszych łowickich klubów szybciej nie biegał nikt. Jedynie na otwartym stadionie

lepszym wynikiem w wieku lat 11 legitymował się Przemysław Płacheta (późniejszy zawodnik Pelikana, RB Leipzig, aktualnie Podbeskidzie Bielsko Biala), który 14 czerwca 2009 r. pobił w Warszawie w czasie 8,40 sek. – powiedział trener Błyskawicy Mieczysław Szymajda

Po występie Alana miłą niespodzianką sprawiła startująca w skoku w dal uczennica Szkoły Podstawowej w Skaratkach 12-letnia Gabriela Szuflińska, która z wynikiem 4,33 m wywalczyła brązowy medal. O taką samą lokatę postarał się również zawodnik Błyskawicy Szymon Kosma. Uczeń Szkoły Podstawowej w Bratoszewicach w roczniku 2006 w biegu na 1000 m z uzyskanym wy-

nikiem 3:10,81 min. wywalczył brązowy medal.

– Wreszcie ktoś przełamał wieloletnią niemoc naszych biegaczy w biegach na średnie dystanse. Sukcesów tutaj nie miałem przez kilkanaście lat. Mam nadzieję, że wreszcie się tutaj coś zmieni. Dobrze wypadła też kolejna moja zawodniczka 12-letnia Michalina Leszkiewicz, która z wynikiem 47,75 sek. nad 300 m ustanowiła rekord życiowy i zajęła nieźle siódme miejsce. – powiedział trener M. Szymajda.

Niejako na deser pozostał występ najbardziej doświadczonej w gronie reprezentantów Łowickich Czwartków Lekkoatletycznych Małgosi Jakóbiec, która w konkursie skoku wzwyż roczni-



Trener Mieczysław Szymajda z zawodniczkami Błyskawicy.

ka 2006 spisała się świetnie i z wynikiem 150 cm wywalczyła srebrny medal. Złoto zdobyła Milena Patejuk ze Szupski z wynikiem 160 cm, a dwa brązowe medale przypadły zawodniczkom z miejscowości Wilkasy Kindze Piętką i Wiktorii Wądołowskiej. Obie też

skoczyły po 150 cm, ale przegrały z Gosią większą ilością zrzućtek. W skoku wzwyż druga zawodniczka Błyskawicy Roksana Jagodzińska z wynikiem 125 cm zajęła 19. miejsce. Dalsza lokata spowodowana była przerwą w treningach z powodu choroby. **wp**

## Główno | Stypendia burmistrza dla sportowców

## Pasja, która przeradza się w sportowy sukces

Pamiątkowe dyplomy oraz nagrody finansowe odebrali z rąk burmistrza Grzegorza Janeczka młodzi głowienscy sportowcy. Uroczystość wręczenia wyróżnień odbyła się w środę, 12 grudnia, w dworku.

Podczas lokalnej „Gali Mistrzów Sportu” doceniono starania ośmiu nieprzeciętnie utalentowanych osób. Choć tego wieczoru w sali dworku królowali lekkoatleci, wśród wyróżnionych znaleźli się również koszykarze, snowboardziści czy tancerze. Dodajmy, że pomimo młodego wieku większość z nagrodzonych mogła pochwalić się już sukcesami na arenie ogólnopolskiej czy międzynarodowej, a nawet przynależnością do kadry narodowej.

– Poprzez ten symboliczny gest chcemy docenić ogrom pracy



Pamiątkowe zdjęcie uwieczniające utalentowanych sportowców w komplecie na Gali Mistrzów Sportu.

oraz poświęcenie, jakiego każdego dnia wymaga od was podążanie za głosem serca i realizowanie pasji. Niech te nagrody będą wyrazem naszego podziwu dla waszego wysiłku, a także formą podziękowania za to, że godnie reprezentujecie nasze miasto. – powiedział Burmistrz Główna Grzegorz Janeczka.

Pamiątkowe dyplomy sportowcy odbierali tego dnia wraz ze swoimi rodzicami, których starania doceniono listem gratulacyjnym. O ważnej roli rodziców i ich znaczeniu w kształtowaniu młodego pokolenia sportowców przypomniał w swojej wypowiedzi trener Błyskawicy Domaniewice Mieczysław Szymajda: – Jestem dumny ze swoich podopiecznych, a zarazem wdzięczny ich rodzicom za pomoc oraz zaangażowanie. Jesteście dziś ze swoimi dziećmi w ważnej dla nich chwili, podobnie jak trwacie przy nich codziennie, udzielając niezbędnego wsparcia. Młodemu sportowcom należą się gratulacje, zaś wam, drodzy rodzice, należą się podziękowania. – podkreślił.

Środowe spotkanie było dla młodych głowian okazją do opowiedzenia o swoich osiągnięciach oraz sportowej pasji, która przeradza się w sukces. Nagrodę za wybitne dokonania w sporcie odebrała tego wieczoru m.in.: Roksana Jagodzińska, lekkoatletka. Uczennica VI klasy Szkoły Podstawowej Nr 2 w Głownie jest zdobywczynią II miejsca w Finale Miejskim Czwartków Lekkoatletycznych w Łowiczu oraz VIII miejsca w XXIV Ogólnopolskim Finale Czwartków Lekkoatletycznych w Łodzi. W rozmowie z naszym reporterem dziewczynka przyznała, że jej sukces jest efektem pasji, zaś codzienny wysiłek nie jest dla niej zbyt uciążliwy, gdyż lubi ona ruch. Swojego zadowolenia z osiągnięć córki nie ukrywała mama Roksany, Ewelina Jagodzińska.

– Jestem tak dumna z córki, że czasami mam wrażenie, że bardziej już się nie da, a ona każdego dnia dostarcza mi ku temu powodów. Od roku trenuje u pana Mietka i już widać wspaniałe efekty. Wiele razy zaskoczyła nas wszyst-

kich, pokonując kolejne życiowe rekordy. To cudowne uczucie być tutaj z nią dzisiaj i cieszyć się jej szczęściem. – podkreśla pani Ewelina.

Wśród stypendystów, którzy 12 grudnia odebrali pamiątkowe dyplomy oraz nagrody finansowe z rąk Burmistrza Główna, znaleźli się:

■ **Antoni Abramowicz** – uczeń V klasy Szkoły Podstawowej nr 1 w Głownie, lekkoatleta. Jest zdobywcą III miejsca w Finale Ogólnopolskim Czwartków Lekkoatletycznych w Łodzi w rzucie piłeczką palantową oraz I miejsca w rzucie piłeczką palantową i w biegu na 60 m podczas Finału Miejskiego Czwartków Lekkoatletycznych w Łowiczu.

■ **Aleksander Czuba** – student Akademii Leona Koźmińskiego w Warszawie, snowboardzista. Jest zdobywcą V miejsca w konkurencji Slopestyle i VI miejsca w konkurencji Big Air w Pucharze Europy rozgrywanym w Bośni i Hercegowinie oraz XI miejsca w konkurencji Big Air podczas Pucharu Europy w Serbii. Drugi rok z rzędu repre-

zentował Polskę w kadrze narodowej na zawodach międzynarodowych.

■ **Aleksandra Goszczyńska** – uczennica II klasy LO Zespołu Szkół Nr 1 im. Batalionów Chłopskich w Bratoszewicach, lekkoatletka. Jest zdobywczynią III miejsca w rzucie oszczepem w Mistrzostwach Polski Zrzeszenia LZS w Siedlcach i VIII miejsca w rzucie oszczepem podczas Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży w Chorzowie.

■ **Roksana Jagodzińska** – uczennica VI klasy Szkoły Podstawowej Nr 2 w Głownie, lekkoatletka. Jest zdobywczynią II miejsca w Finale Miejskim Czwartków Lekkoatletycznych w Łowiczu oraz VIII miejsca w XXIV Ogólnopolskim Finale Czwartków Lekkoatletycznych w Łodzi.

■ **Małgorzata Jakóbiec** – uczennica VII klasy Szkoły Podstawowej im. Ks. Idziego Radziszewskiego w Bratoszewicach, lekkoatletka i tancerka. Wśród jej najważniejszych osiągnięć znajdują się: I miejsce w XXIV Ogólnopolskim

Finale Czwartków Lekkoatletycznych w skoku wzwyż oraz II miejsce w Indywidualnych Halowych Mistrzostwach LZS woj. łódzkiego w skoku w dal, a także I miejsce w Miejskim Finale Czwartków Lekkoatletycznych w skoku wzwyż i w biegu na 60 m. Lekkoatletka może pochwalić się również II miejscem w Ogólnopolskim Festiwalu Sztuki Baletowej w kategoriach: taniec współczesny i jazz. Zdobyła I miejsce w XXI Mistrzostwach Eguruolla Dance.

■ **Karol Kołodziejczyk** – uczeń Zespołu Szkół im. Marii Skłodowskiej-Curie w Sopotcie, koszykarz. Jest zdobywcą Mistrzostwa Polski w rozgrywkach U16 Mężczyzn PZKosz, Mistrz Srebrny Kadetów 2002 (U16) oraz I miejsca w II turnieju ligi European Youth Basketball League Boys U16 Division 1, Superfinal EYBL – Boys U16. Uzyskał I miejsce w Ogólnopolskim Turnieju Kadetów „Łódzeczka Cup” Łódź.

■ **Weronika Kaźmierczak** – uczennica XXXI LO w Łodzi, lekkoatletka. Jej najważniejsze osiągnięcia to: I miejsce podczas Halowych Mistrzostw Polski U18, II miejsce w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży i XI miejsce w Mistrzostwach Polski Seniorów.

■ **Angelika Woźniak** – uczennica LIX Liceum Ogólnokształcącego Mistrzostwa Sportowego im. Janusza Kusocińskiego w Warszawie, lekkoatletka. Zdobywczyni IV miejsca w rzucie młotem w Mistrzostwach Polski w lekkoatletyce U20 we Wrocławku.

Dodajmy, że za wybitne osiągnięcia sportowe stypendyści otrzymali z rąk Burmistrza Główna Grzegorza Janeczka nagrodę pieniężną w wysokości od 1200 do 1500 złotych. **aw**



Roksana Jagodzińska przybyła po odbiór dyplomu ze swoją mamą, Ewelina, która tego dnia nie kryła radości z osiągnięć córki

Więści z Główna i Strykowa  
członkiem Stowarzyszenia Gazet Lokalnych  
Edycja wspólna z tygodnikiem „Nowy Łowiczaniec”

**WYDAWCA:**  
Oficyna Wydawnicza „Nowy Łowiczaniec”  
Waligórscy s.c. w Łowiczu  
99-400 Łowicz, ul. Pijarska 3a,  
tel./fax 46 837-46-57, 46 837-37-51  
e-mail: wieosci@lowicznanin.info  
adres dla korespondencji:  
99-400 Łowicz, skrytka pocztowa 68.

**REDAKCJA W GŁOWNIE:**  
ul. Łowicka 40, tel./fax 42 710-82-55  
**Redaktor naczelny:** Wojciech Waligórski  
**Dyrektor zarządzający:** Ewa Mrzygłód-Waligórska

**Dziennikarze:** Lilianna Józwiak-Staszewska,  
Elżbieta Woldan-Romanowicz, Agnieszka Wojcieszek,  
Wojciech Pożarlik (sport)

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania nadestanych tekstów, zmiany ich tytułów, dodawania śródtytułów. Nie odsyłamy niezamówionych tekstów.

Skład tekstu własny.

**Ogłoszenia ramkowe i reklamy**  
przyjmujemy telefonicznie, faxem:  
42 710-82-55 w Głownie;  
46 837-37-51, 46 830-34-08 w Łowiczu,  
e-mail: reklama@lowicznanin.info lub osobiście  
w biurze ogłoszeń w Głownie: ul. Łowicka 40  
od poniedziałku do piątku w godz. 8.30-15.30  
lub w Łowiczu: ul. Pijarska 3a w pon., wt. i pt.  
w godz. 7.30-18.00, śr. i czw. w godz. 7.30-16.00,  
sob. w godz. 8.00-14.00.

**Ogłoszenia drobne** przyjmowane są osobiście  
w biurze ogłoszeń, punktach wymienionych  
na stronie 42, a także przez stronę internetową:  
www.lowicznanin.info

**Druk:** SEREGNI PRINTING GROUP Sp. z o.o.  
03-796 Warszawa, ul. Rzymska 18a.

Nakład kontrolowany Więści z Główna i Strykowa  
2.140 egz.  
Nakład kontrolowany wraz z wydaniem głównym  
(Nowy Łowiczaniec): 9.360 egz.



Stowarzyszenie  
Gazet  
Lokalnych



100%  
własności polskiej



Piłka nożna halowa | XXVI Łowicka Liga Futsalu

## Emocje na parkietach ŁoLiF

W sobotę i niedzielę, 15 i 16 grudnia obiekty OSiR w Łowiczu gościły kolejne spotkania XXVI edycji Łowickiej Ligi Futsalu.

W najwyższej klasie rozgrywek trzeciej porażki doznali piłkarze halowi głowieńskiej Fantazji. W spotkaniu z wyżej notowanym Renixem Da Grasso Łowicz zespół Głowna przegrał 2:5 i spadł na 8. miejsce w tabeli KIA Open I ligi ŁoLiF. Liderem pozostał Ogródowa SMS Dąbkowice, który jako jedyny nie przegrał jeszcze spotkania, a ostatnio gładko 5:2 pokonał z kolei jedyną drużynę bez zwycięstwa Kancelarię Bosz Centrum Belchów.



Piłkarze halowi Fantazji Głowno (białe koszulki) w ostatnich tygodniach nie mieli dobrej passy.

■ **5. kolejka KIA Open I ligi:** Blokiersi Reklama Frog Łowicz – Bo-Dach Grudze 6:3, Kancelaria Bosz Centrum Belchów – Ogródowa SMS Dąbkowice 2:5, Chińska Haczykowscy Subiekt Łowicz – Drużyna KIA Łowicz 1:7, Novum Pędzące Imadła Łowicz – PP Chruslin 4:1, Fantazja Głowno – Renix Da Grasso Łowicz 2:5.

1. Ogródowa SMS Dąbkowice	5	13	17-8
2. Renix Da Grasso Łowicz	5	10	18-10
3. Chińska Subiekt Łowicz	5	9	24-15
4. Bo-Dach Grudze	5	9	21-24
5. Drużyna KIA Łowicz	5	8	17-10
6. Pędzące Imadła Łowicz	5	8	15-11
7. Blokiersi Frog Łowicz	5	5	16-20
8. Fantazja Głowno	5	4	18-23
9. PP Chruslin	5	3	14-23
10. Bosz Centrum Belchów	5	1	11-27

W 4. kolejce Julomax II Łowickiej Ligi Futsalu na podium wskoczyli Błękitni Dmosin. Pod-

opieczni grającego trenera Dawida Ślązaka z małymi kłopotami, ale pokonali łowickie Dąbro 4:2. Świetny mecz rozegrał Piotr Knera, który ustrzelił hat-tricka. Dzięki tej wygranej dmosinianie zajmują aktualnie 3. miejsce w tabeli ze stratą zaledwie 1 pkt. do lidera Alcatraz Łowicz. Druga drużyna Błękitnych zremisowała z koleżką z wysoko notowaną Olimpią Chaśno 2:2. Dwa gole dla rezerw Dmosina zdobył Radosław Filipiński, który uratował punkt dla swojej drużyny zdobywając bramkę kilka minut przed końcem spotkania.

Nie wiedzie się wciąż piłkarzom z Głowna. Drink Team doznał czwartej porażki w obecnej edycji ŁoLiF, choć po pierwszej połowie prowadził z Subiektem Nieborów 1:0 po голу Piotra Błaszczyka. Ten sam zawodnik po raz drugi wyprowadził głownian na prowadzenie, ale w końców-

ce brak koncentracji spowodował, że rywale w ciągu minuty strzelili dwa gole i ostatecznie to oni cieszyli się z drugiego zwycięstwa w tym sezonie. Piłkarze halowi z Głowna zajmują przedostatnie miejsce w tabeli, wyprzedzając jedynie Gladiatora z Żychlina, który po raz kolejny nie stawiał się na mecz w łowickiej hali OSiR.

■ **Dąbro Łowicz – Błękitni Dmosin 2:4 (2:2)**

**Bramki dla Błękitnych:** Piotr Knera 3 (5, 12 i 18 min.) oraz Mateusz Wardziński (w 22 min.).

■ **Subiekt Nieborów – Drink Team Głowno 3:2 (0:1)**

**Dwie bramki dla Głowna** zdobył Piotr Błaszczczyk (4 i 18 min.).

■ **Olimpia Chaśno – Błękitni II Dmosin 2:2 (1:1)**

**Dwie bramki dla Błękitnych II** zdobył Radosław Filipiński (9 i 21 min.).

■ **4. kolejka Julomax II ligi:** Akcyjowa Team Dzierzgow – KS Stefan Łowicz 1:2, Marbud Chaśno – FC Łaguszew 2:3, RC Design Victoria Bielawy – Alcatraz Łowicz 2:4, Baumit Łowicz – Jury Gladiators Żychlin 5:0 (wo), Dąbro Łowicz – Błękitni Dmosin 2:4, Subiekt Nieborów – Drink Team Głowno 3:2, Olimpia Chaśno – Błękitni II Dmosin 2:2.

1. Alcatraz Łowicz	4	10	18-8
2. Akcyjowa Team Dzierzgow	4	9	8-3
3. Błękitni Dmosin	4	9	10-7
4. Olimpia Chaśno	4	8	11-8
5. FC Łaguszew	4	8	11-8
6. Baumit Łowicz	4	7	9-4
7. Błękitni II Dmosin	4	7	9-7
8. Marbud Chaśno	4	6	14-7
9. Subiekt Nieborów	4	6	9-8
10. Dąbro Łowicz	4	4	8-11
11. KS Stefan Łowicz	4	4	5-12
12. Design Victoria Bielawy	4	1	6-12
13. Drink Team Głowno	4	0	4-11
14. Jury Gladiators Żychlin	4	0	3-19

W rozgrywkach V ligi ŁoLiF nadal na prowadzeniu znajdują się piłkarze głowieńskiej drużyny Nieobliczalnych. Po dwóch efektownych zwycięstwach głównie znów stłamsili rywala, wysoko pokonując GKS Olimpię-Junior Chaśno aż 7:1. Już do przerwy Nieobliczalni rozstrzygnęli losy rywalizacji, strzelając rywalom pięć bramek. Kluczem do sukcesu ekipy z Głowna była współpraca całego zespołu, bowiem gole zdobywało w sumie pięciu zawodników. W tabeli V ligi ŁoLiF piłkarze halowi z Głowna prowadzą z kompletem punktów i wyprzedzają lepszym bilansem bramek Spartę Piątek i LKS Start-Junior Złaków Borowy.

■ **GKS Olimpia-Junior Chaśno – Nieobliczalni Głowno 1:7 (0:5)**

**Bramki dla Nieobliczalnych:** Mięczysław Chamera 2 (2 i 20 min.), Włodzimierz Oleszczyk (7 min.), Marcin Jezierski 2 (8 i 12 min.), Ireneusz Szubielak (9 min.) oraz Łukasz Bednarek (w 21 min.).

■ **3. kolejka V ligi:** Izolator Łowicz – LKS Start-Junior Złaków Borowy 1:5, Piotrans Blich Łowicz – Komtrans Bednary 2:1, LKS Czarni Bednary – Gas-Truck Łowicz 2:2, GKS Olimpia-Junior Chaśno – Nieobliczalni Głowno 1:7, ZSCKR II Zduńska Dąbrowa – Sparta Piątek 1:4.

1. Nieobliczalni Głowno	3	9	17-1
2. Sparta Piątek	3	9	11-1
3. Start Złaków Borowy	3	9	11-3
4. Piotrans Blich Łowicz	3	6	9-6
5. Komtrans Bednary	3	3	9-9
6. Izolator Łowicz	3	3	12-13
7. Czarni Bednary	3	1	2-9
8. Gas-Truck Łowicz	3	1	6-16
9. ZSCKR II Zduńska Dąbrowa	2	0	1-7
10. Olimpia-Junior Chaśno	2	0	1-11

Siatkówka | 5. kolejka XX SAM Łowicz

## Kolejna porażka Mnichów z Głowna

Głownianie po bardzo zaciętym spotkaniu przegrali z łowickimi zawodnikami Korabki i wkrótce mogą spaść z podium XX edycji SAM Łowicz.

**MNICHY Z POŁUDNIA GŁOWNO 2** (23, 21, 25, 25, 12)  
**UKS KORABKA I ŁOWICZ 3** (25, 25, 17, 15, 15)

**Mnichy z Południa:** C. Markus – 26 pkt., K. Arkitek – 10 pkt., M. Dąbrowski – 8 pkt., R. Bogus – 6 pkt., A. Zieliński – 5 pkt., D. Miśkiewicz – 5 pkt., P. Lewandowski – 3 pkt., P. Rajewski, A. Mirowski oraz M. Kurczak.

W piątek, 14 grudnia amatorzy siatkarki Mnichów z Południa zmierzali się w łowickiej hali OSiR z UKS Korabką I Łowicz. Głownianie po pięciosetowym boju przegrali niestety 2:3 i ich pozycja na ligowym podium Siatkarskich Amatorskich Mistrzostw Łowicza jest zagrożona.

Siatkarze Głowna dobrze rozpoczęli tegoroczne rozgrywki. Później jednak przyszły spotkania z mocniejszymi rywalami z czołówki i zaczęły się schody. Zespół Mnichów w starciu z Ko-

rabką walczył nie tylko o zwycięstwo, ale także o zachowanie bezpiecznej pozycji na podium. Kibice zgromadzeni w hali OSiR nie mogli się nudzić, bowiem oglądali niezwykle zacięte spotkanie. Sytuacja zmieniła się bardzo szybko i ostatecznego zwycięzcy wyłonić musiał tie-break. Po wielu zaciętych akcjach więcej szczęścia mieli łowiccy siatkarze i to oni cieszyli się z wygranej 3:2.

Po pięciu kolejkach Mnisi z Południa zajmują nadal 3. miejsce w tabeli XX SAM Łowicz, ale

wkrótce mogą zostać zepchnięci. W następnej kolejce głownianie podejmą kolejnego trudnego rywala wicelidera LKS Retki, który będzie chciał zrehabilitować się za klęskę w ostatnim meczu z prowadzącym ŁAGS-Awanturnikiem Łowicz 0:3. Pojedynek siatkarki Głowna zaplanowano na piątek, 21 grudnia o godz. 18:30 w hali OSiR nr 2 przy ul. Topolowej 2 w Łowiczu.

■ **5. kolejka:** Mnichy z Południa Głowno – UKS Korabka I Łowicz 2:3, OSP Seligów – UKS Korabka II Łowicz 0:3 (16:26, 21:25, 21:25), Dora Digital Łowicz – I LO Łowicz 1:3 (25:20, 23:25, 17:25, 14:25), ŁAGS-Awanturnik Łowicz – LKS Retki 3:0 (25:19, 27:25, 25:23).

1. ŁAGS-Awanturnik Łowicz	5	15	15-1
2. LKS Retki	5	12	12-5
3. Mnichy z Południa Głowno	5	11	13-7
4. UKS Korabka I Łowicz	4	8	11-8
5. UKS Korabka II Łowicz	5	8	9-8
6. I LO Łowicz	4	3	5-10



Mnisi z Głowna (czerwone koszulki) walczą o podium SAM Łowicz.

7. Dora Digital Łowicz	5	3	4-12
8. OSP Seligów	5	0	0-15

■ **Następna, 6. kolejka** odbędzie się w piątek, 21 grudnia: LKS Retki

– Mnichy z Południa Głowno, UKS Korabka I Łowicz – Dora Digital Łowicz, I LO Łowicz – OSP Seligów, UKS Korabka II Łowicz – ŁAGS-Awanturnik Łowicz.



KALENDARZ  
IMPREZ  
SPORTOWYCH

**CZWARTEK, 20 GRUDNIA:**

■ godz. 18:00, sala Szkoły Podstawowej w Koźlu 65, **11. kolejka rozgrywek o mistrzostwo I Łódzkiej Ligi Tenisa Stołowego Amatorów i Weteranów:** LUKS Koźle – MKS Rzgów.

**PIĄTEK, 21 GRUDNIA:**

■ godz. 18:30, hala OSiR nr 2 przy ul. Topolowej 2 w Łowiczu, **6. kolejka rozgrywek o mistrzostwo XX edycji Siatkarskich Amatorskich Mistrzostw Łowicza:** LKS Retki – Mnichy z Południa Głowno.

**SOBOTA, 22 GRUDNIA:**

■ godz. 17:00, hala OSiR w Łowiczu, **4. kolejka V ligi XXVI edycji ŁoLiF:** Nieobliczalni Głowno – ZSCKR II Zduńska Dąbrowa.

**NIEDZIELA, 23 GRUDNIA:**

■ godz. 10:00, sala Szkoły Podstawowej w Dąbrówce Dużej 60, **9. kolejka rozgrywek o mistrzostwo Wojewódzkiej Ligi Koszykówki do lat 14 dziewcząt:** TK Basket Stryków – Basket 4Ever Ksawerów,  
■ godz. 10:00, Hala Sportowo-Widowiskowa przy ul. Andersa 37 w Głownie, **8. kolejka Wojewódzkiej Ligi Koszykówki do lat 16 chłopców, gr. A:** GTK Głowno – ŁKS AZS UŁ Szkoła Gortata Łódź.

**PIĄTEK, 4 STYCZNIA:**

■ godz. 16:00-20:00, hala OSiR przy ul. Jana Pawła II w Łowiczu, **XV Charytatywny Turniej Halowej Piłki Nożnej Gwiazdy na Gwiazdkę.**

**NIEDZIELA, 6 STYCZNIA:**

■ godz. 10:00, sala Szkoły Podstawowej w Dąbrówce Dużej 60, **10. kolejka rozgrywek o mistrzostwo Wojewódzkiej Ligi Koszykówki do lat 14 dziewcząt:** TK Basket Stryków – KKS Pro-Basket APP Intenso Kutno.

**PONIEDZIAŁEK, 7 STYCZNIA:**

■ godz. 18:30, sala GOSiR przy ul. Tuszynskiej 113 w Wiśniowej Górze, **12. kolejka rozgrywek o mistrzostwo I Łódzkiej Ligi Tenisa Stołowego Amatorów i Weteranów:** Falco – LUKS Koźle.

**SOBOTA, 12 STYCZNIA:**

■ godz. 10:00, sala Szkoły Podstawowej w Dąbrówce Dużej 60, **8. kolejka rozgrywek o mistrzostwo Wojewódzkiej Ligi Koszykówki do lat 16 dziewcząt:** TK Basket Stryków – PTK Liceum Ogólnokształcące Nowoczesna Edukacja Pabianice.





Rok XVI, nr 4 (63)

ISSN 1730-9581

GRUDZIEŃ 2018

Sprzedaż łącznie z tygodnikiem Nowy Łowiczaniec oraz Wieści z Główna i Strykowa

## Dwa razy Piłsudski, raz Mickiewicz

**Każdego roku z okazji Święta Niepodległości składane są kwiaty i wieńce przed pomnikiem Józefa Piłsudskiego przy ul. Podrzecznej w Łowiczu jako wyraz pamięci dla jednej z najważniejszych postaci w walce o odzyskanie niepodległości przez Polskę. Co roku też Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych nr 1, który sprawuje pieczę nad pomnikiem, jest organizatorem miejsko-powiatowych uroczystości patriotycznych. W tym roku, z uwagi na 100. rocznicę odzyskania niepodległości, miały one szczególny charakter. Oprócz złożenia kwiatów pod pomnikiem i uroczystej akademii w gmachu szkoły w dniu 9 listopada, następnego dnia w godzinach wieczornych odbył się przy pomniku capstrzyk wojskowy połączony z apelem poległych.**

### Ulica Piłsudskiego

Pomnik Piłsudskiego stanowi od dawna ważny element pejzażu Łowicza. Nie każdy jednak pamięta, jak powikłane były jego losy. Inicjatywa budowy pomnika wyszła w latach dwudziestych XX w. od żołnierzy i dowódców stacjonującego w okresie międzywojennym w Łowiczu 10 pułku piechoty. Wydało się to zrozumiałe, ponieważ koszary 10 pp w dawnym budynku poddominikańskim nosiły od 1922 r. imię Marszałka Józefa Piłsudskiego. Zanim doszło do powstania pomnika, ul. Podrzeczna została przemianowana na ul. Józefa Piłsudskiego. Stało się to w 1929 r.

na mocy jednomyślnie podjętej uchwały Rady Miejskiej w Łowiczu w dniu 28 stycznia. W jej uzasadnieniu dodano, by sprawę załatwić przed imieninami marszałka Piłsudskiego, czyli 19 marca. Realizacją uchwały miał się zająć Magistrat do kolejnego posiedzenia Rady w dniu 14 marca 1929 r.

Wniosek o przemianowaniu ulicy zgłosił w trybie pilnym burmistrz miasta dr Kazimierz Bacia. Jednomyślność radnych miejskich w podjęciu uchwały nie oznaczała jej akceptacji przez wszystkich mieszkańców Łowicza. Wyrazem tego był anonimowy artykuł pt. „Obłądny szal” w ukazującym się w tym czasie lokalnym tygodniku „Łowiczaniec”, którego autor, kry-



ŁOWICZ. Pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego  
**Karta pocztowa z okazji odsłonięcia pomnika Marszałka J. Piłsudskiego w Łowiczu w 1930 r. Fot. ze zbiorów prywatnych Jana Rucińskiego.**

tycznie odnosząc się do zmiany nazwy ulicy, wskazywał, że byłaby ona potrzebna dla nowej ulicy bądź narzuconej przez okupanta czy zaborcę. Dalej zaś stwierdzał, że nazwa ulicy jest już własnością historii, gdyż przetrwała kilka wieków i łączy się z nią ważne wydarzenia z przeszłości miasta.

### List Stefana Cieślaka

Nieoczekiwanie w sukurs burmistrzowi Baci przyszedł mjr Stefan Cieślak, były komendant łowickiego obwodu Polskiej Organizacji Wojskowej. Nawiązując do treści wspomnianego wyżej artykułu, w obszernym liście z 22 lutego 1929 r. skierowanym do burmistrza miasta wskazał na ważne jego zdaniem fakty historyczne związane z ulicą Podrzeczna, „dzięki którym i stary gród prymasowski wszedł do rzędu miast walczących o Niepodległość”. Do nich zaliczył okoliczności odbywania w domu nr 24 przy tej ulicy pierwszych zebrań konspiracyjnych, funkcjonowania m.in. w domu nr 28 pierwszego tajnego biura werbunkowego Legionów w latach 1914-1915, zaś w domach nr 8, 12, 24 i 26 – tajnej komendy POW, archiwum, składu bibuły oraz redakcji tajnych pism „Baczność” i „Prawda”.

„W domach tych – jak pisał – były powzięte decyzje działań dywersyjnych (...). Tam wreszcie opracowano plan rozbrojenia załogi okupacyjnej (26 baonu zapasowego „Görlitz”) i powzięta decyzja działań w dniu 11 XI 1918 r.” Na końcu listu mjr Cieślak wspominał o zaangażowaniu w wydarzenia 1918 r. samego dr. Kazimierza Baci, który jako ówczesny lekarz powiatowy w Łowiczu spieszył z pomocą lekarską żołnierzom POW, organizował dla nich izbę chorych i ofiarnie leczył, w tym jego osobście.

### Odsłonięcie pomnika

Pomnik Józefa Piłsudskiego został odsłonięty 11 listopada 1930 r. W przeddzień o godz. 18.00 przy udziale żołnierzy 10 pp, członków łowickiej straży pożarnej i młodzieży ze szkół średnich odbył się capstrzyk wojskowy. Uroczystościom patronował Powiatowy Komitet Obchodów 10-lecia Zwycięskiego Odparcia Najazdu Rosji Sowieckiej i 12-lecia Niepodległości pod przewodnictwem starosty łowickiego Kazimierza Wiąckowskiego. Następnego dnia w kościele kolegiackim odbyła się w południe msza święta, odprawiona przez kapelana 10 pp ks. kpt. Franciszka Karkowskiego, po czym nastąpił przemarsz oddziałów wojskowych, delegatów miasta i powiatu, członków organizacji i stowarzyszeń pod pomnik, przy którym przemawiał starosta Wiąckowski.

**dok. na str. 11**

## Przywrócenie pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego

**Niniejszy szkic nie jest opracowaniem przedstawiającym historię powrotu pomnika marszałka Józefa Piłsudskiego w Łowiczu, lecz subiektywnym przekazem i osobistą refleksją nad okolicznościami z tym wydarzeniem związanymi. Istotnym elementem powiązanim z tym faktem pozostaje, iż autor był bezpośrednio zaangażowany w opisane niżej wydarzenia i ma do nich stosunek emocjonalny.**

Był służył lat osiemdziesiątych, gdy władza komunistyczna ewidentnie słabła i gotowa była na ograniczone ustępstwa; od pewnego czasu czyniła zresztą pewne gesty, jak choćby przywrócenie w Łowiczu pomnika „Synom Ziemi Łowickiej – Bojownikom o Niepodległość” z 1927 r. Zbliżała się właśnie 70. rocznica Odzyskania Niepodległości i zaczęliśmy przemyślać o formach uczczenia tego wydarzenia w naszym mieście. Ponowne odsłonięcie na Rynku (wtedy jeszcze im. Ta-

deusza Kościuszki) wspomnianego pomnika, co nastąpiło 9 maja 1986 r. (jedna z rytualnych dat w PRL), coraz bardziej motywowało do podjęcia idei przywracającej Łowiczowi Wielkiego Marszałka.

Łączyło się to z ujawnieniem przez ks. dr. Zbigniewa Skielczyńskiego faktu przechowywania w kolegiackim skarbcu popiersia marszałka Piłsudskiego z listem osoby, która przekazała depozyt, stwierdzającym, iż biust Marszałka pochodzi z pomnika przy koszarach im. Józefa Piłsudskiego na ul. Podrzecznej. Dopiero po jakimś czasie miało się okazać, że była to ewidentna pomyłka, a popiersie było nagrodą redakcji „Wiarusa” dla podoficerów 10 pp za korespondencję i artykuły do tegoż czasopisma słane z łowickiego garnizonu. Popiersie zdobyło kasyno podoficerskie. O tym jednak dowiedziałem się dopiero, gdy zacząłem pisać monografię 10 pp.

Trwały poszukiwania przedwojennego wyglądu pomnika; istniejący obelisk właściwie niewiele się zmienił w sensie architektonicznym, choć był to zgoła inny pomnik. Myśmy trochę nawet sobie dworowali, że jeden „Litwin” (Mickiewicz) zastąpił drugiego „Litwina” (Piłsudskiego). Plakietka z podobizną ujętą z profilu romantycznego wieszczka została umieszczona

na miejscu plakietki Komendanta. Wprawdzie już wtedy pojawiały się – nie do końca precyzyjne – wieści o plakiecie Piłsudskiego, ale informacja od ks. Skielczyńskiego wydawała się pewniejsza. Przy okazji pojawiła się sympatyczna anegdota o otaczającym pomnik oryginalnym płotku z literami JP, które chciano w komunistycznej rzeczywistości usunąć, ale jeden z nauczycieli przekonał tępowego aparatczyka, iż nie chodzi wcale o Józefa Piłsudskiego, ale skrót od słów: „Jestem Pilny”.

Wyjątkowo zaangażował się w sprawę przywrócenia pomnika lekarz weterynarii Wiesław Czupryniak. Bez wątpliwości jego pomysłem i zapobiegliwością było przygotowanie trzech form cegiełek „Na Odbudowę Pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego i Żołnierzy 10 pp w Łowiczu” – w cenie 2000 i 5000 zł (był to „czas dla milionerów”, jak nazywano wchodzenie w okres hiperinflacji). Jego staraniem było umieszczenie na frontonie cokołu pomnikowego plakietki w formie odznaki pułkowej „dziesiątki”, o czym dalej.

Spółeczny Komitet Przywrócenia Pomnika Józefa Piłsudskiego i 10 pułku piechoty powstał dość nieformalnie, bo w sposób deklaracyjny

i ochotniczy. Złożony był z osób bliskich sobie ideowo, reprezentujący przy tym różne organizacje społeczne, a jednocześnie gotowych do otwartego działania wbrew władzy. Byli to: Wiesław Czupryniak (reprezentujący Polskie Towarzystwo Historyczne), Krzysztof Fafiński, pedagog (PTH i Komitet Obywatelski „Solidarność”), Jerzy Bazak (rzemiosło łowickie), Stanisław Bieguszewski, pedagog (Technikum Elektryczno-Mechaniczne i KO”S”), Wojciech Gędek (NSZZ „Solidarność”), jak też lekarze Maria i Zdzisław Mazurkiewiczowie (KO”S”) oraz Danuta i Edward Lebidowie (KO”S”) i autor, związany organizacyjnie z PTH i KO”S”.

W pewnym momencie pojawiła się inicjatywa łowickiego ZBOWID-u, a szczególnie jednego z jego członków, podejrzewanego o związki w przeszłości z Informacją Wojskową. Bardzo chciał on pod firmą reżimowej organizacji kombatanckiej doprowadzić do przewrótowania pomnika; może nawet starał się za bardzo... by nie wzbudzać podejrzeń, a przynajmniej ostrożności. Był zresztą zbyt natargowy i mało przekonujący.

Bodajże w trakcie tych rozmów pojawił się pomysł powołania do życia Obywatelskiego Komitetu Obchodów 70. Rocznicy Odzyskania Niepodległości.

**dok. na str. 11**

# Przywrócenie pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego

dokończenie ze str. I

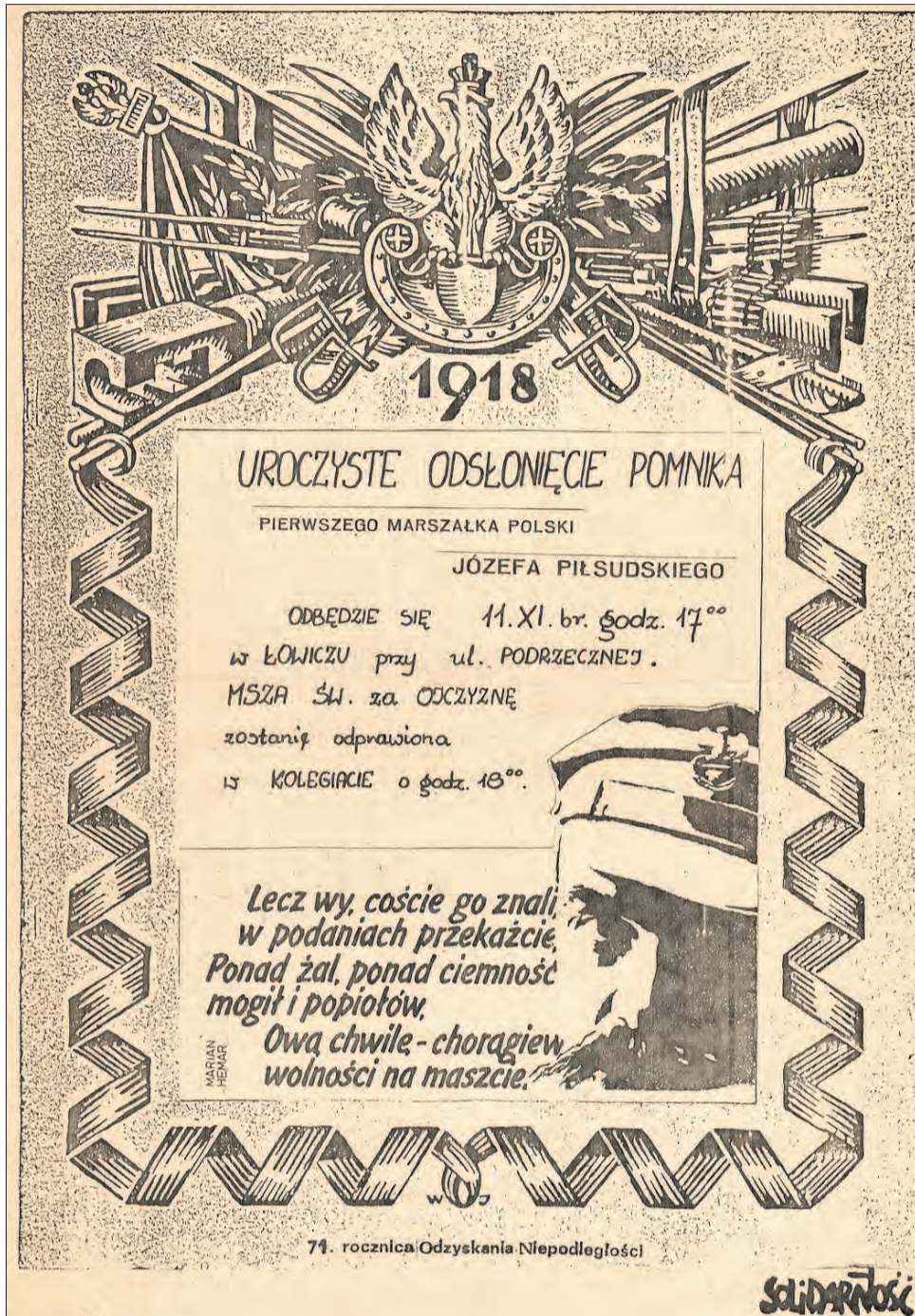
**P**odobny Komitet (tyle, że bez nazwy Obywatelski) powołały, pragnące przejąć inicjatywę, władze miejskie. Trywializując różnice między obu Komitetami, nasz – obywatelski – miał „głowę” Marszałka, „ratuszowy” zaś możliwości działania i chęć przejścia za wszelką cenę posiadanej przez nas „głowy”. Tylko, że nie zamierzaliśmy tego władzy ułatwiać...

Inna rzecz, że nie byliśmy aż tak naiwni, by tej władzy ufać i bynajmniej nie mieliśmy planu spiżowego popiersia Marszałka umieszczać na cokole. Byliśmy przekonani, że ta władza ani nie zasłużyła, ani nie dojrzała do zaakceptowania Marszałka. Dlatego testem dla ówczesnych rządców miastem miała być kopia popiersia Piłsudskiego, jaką staraniem wielu osób odlaliśmy w gipsie z „oryginału”. Stało się to u mnie na podwórku i udało dość dobrze. Od dr Marii Mazurkiewiczowej dostaliśmy specjalną elastyczną masę do odlewów. Gips załatwił Jerzy Bazak z kimś do spółki. Zrobiliśmy formę i zaczęliśmy przygotowywać odlew właściwy; jednakże za bardzo obciążyliśmy go metalami i kamieniami (oryginał był „pusty” w środku, nasz odlew zaś całkowicie wypełniony). Dodatkowo dodaliśmy zbyt dużo soli, by przyspieszyć schnięcie gipsu; później ta sól wychodziła długo na zewnątrz, niszcząc lakierową powłokę i trochę deformując poszczególne delikatniejsze elementy twarzy. Ogólnie byliśmy zadowoleni i gotowi sprawdzać intencje oraz granice ustępstw władzy.

Parę razy bywałem zapraszany na spotkania w ratuszu, gdzie około trzydziestu notabli czerwonego establishmentu (od naczelników, przedstawicieli KM PZPR i przydatków z ZSL i SD, wreszcie funkcjonariuszy SB, reżimowej reprezentacji harcerstwa, straży pożarnej, organizacji wszelkiej maści od kombatantów po młody narybek) starało się taktownie i taktycznie swoje osiągnąć. Chyba że dwa razy towarzyszył mi dr Wiesław Czupryniak. To dziwne uczucie mieć przeciwko sobie taki tabun ugrzeczniczonych przeciwników, którzy zagryzali palce, by spotkanie nie miało charakteru przesłuchania. Zdaje się, że zyskałem – tak mi pochlebco donoszono – przydomek BONIE, gdyż wielokrotnie na pytanie, dlaczego nie chce nasz Komitet przekazać pomnika, odpowiadałem wprost i zdawkowo: bo nie...

**N**ie doceniłem jednakże przebiegłości strony przeciwnej. Na kolejne spotkanie zaproszono także ks. prałata Józefa Zawitkowskiego, ówczesnego jeszcze proboszcza kolegiaty łowickiej. W pewnym momencie naszych dość długo trwających przepychanek słownych ks. Zawitkowski wstał i z właściwą sobie emfazą zaczął od tego, że pewne sprawy muszą być powiedziane właśnie stojąc i zwracając się bezpośrednio do mnie, prosił o ustąpienie i przyjęcie propozycji „ratusza”. To był cios bardzo celny... Można było tylko dramatycznie wyczekać i... ustąpić. Pozostały tylko warunki, jakimi zgodę obwarowałem, że nie będzie podczas uroczystości przedstawicieli wojsk sowieckich i że będę mógł podczas niej przemówić. Zgodzono się od razu. Wprawdzie później, podczas samej uroczystości zapowiedziano moje wystąpienie jako przedstawienie historii pomnika, ale takie detale już nie miały większego znaczenia. Powiedziałem, co chciałem!

Właściwie uczucia mieliśmy mieszane, ale kompromis był od początku wpisany w naszą ideę, bo bez formalnej zgody władz chyba byśmy nie zdecydowali się na zamianę pomnikowych Patronów. Poza tym na władze miasta spadła odpowiedzialność za godne poprowadzenie uroczystości przy powrocie Marszałka do Łowicza. I trzeba to oddać –



Plakat informujący o uroczystym odsłonięciu pomnika Marszałka Józefa Piłsudskiego 11 XI 1989 r. i mszy św. w kolegiacie. Fot. ze zbiorów Archiwum Państwowego w Łowiczu.

stanęły na wysokości zadania. Sowieciarzy nie było, wszystko inne było godne, piękne i podniosłe; jako jeden z pierwszych gratulacje – i to entuzjastycznie wylewne – złożył

mi ks. Zawitkowski. Łowiczanie dopisali też, jak zawsze. Radość była duża; chyba także wśród większości naszych adwersarzy. I nawet nie psuła nastroju dysproporcja między

pomnikowym cokolem a popiersiem Marszałka. Duma z przywrócenia w Łowiczu pomnika Józefa Piłsudskiego przesłaniała jego mankamenty estetyczno-architektoniczne.

**I**nna rzecz, że 17 listopada 1988 r. zastępca szefa Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych do Służby Bezpieczeństwa w Łowiczu, mjr mgr Włodzimierz Malangiewicz w odpowiedzi na pismo zastępcy Naczelnika Wydziału III – 2 Stołecznego Urzędu Spraw Wewnętrznych z 11 listopada stwierdzał na temat figuranta ewidencyjnego – prowadzonego przez pion IV łowickiej bezpieki – o kryptonimie „Doktor” (Wiesław Jan Wysocki), iż: [...] z okazji 70 lecia odzyskania niepodległości zawiązał nielegalny Obywatelski Komitet Obchodów, planował nielegalny wiec, reaktywowanie pomnika Piłsudskiego [podkr. autora] itp. W wyniku naszych działań wspólnie z władzami polityczno-administracyjnymi i niektórymi przedstawicielstwami [tak w oryginale – autor] kleru katolickiego jego zamiary skutecznie spარализowano i jak on sam określa „wpuszczono go w kanał” [...].

Staraniem dr. Wiesława Czupryniaka na pomniku umieszczono obok popiersia także odznakę 10 pp. Odznaka była proporcjonalnie duża, dostosowana do obelisku; odpowiedni rysunek przygotowali Jerzy Bazak i Jerzy Talarowski, syn podoficera 10 pp Władysława Talarowskiego, który użyczył odznakę pułkową do odwzorowania Krzysztofowi Fafińskiemu.

Spod pomnika przy ul. Podrzecznej przeszliśmy do kolegiaty, gdzie ks. Józef Zawitkowski celebrował mszę św. na intencję Marszałka i Jego żołnierzy.

Zachowane notatki z mojego wystąpienia z uroczystości pod pomnikiem Marszałka Piłsudskiego w dniu 11 listopada 1988 r. pozwalają przynajmniej przywołać główną ideę słów wypowiedzianych przeze mnie.

Po przypomnieniu zasług i znaczenia marszałka Józefa Piłsudskiego dla wszystkich Polaków i niepodległości Rzeczypospolitej, nawiązałem do łowickiego upamiętnienia Jego osoby przed dawnymi koszarami wojskowymi, w których kwaterowała część pododdziałów 10 pp. Powiedziałem aluzyjnie, iż do tego pomnika dochodziliśmy różnymi drogami, ale stąd już jest jedna wspólna droga... choćby niejednym był... urzędem, orderem splamiony (to z Adama Mickiewicza).

**D**ruga myśl, którą przyjęto frenetycznymi brawami, było stwierdzenie, iż skoro w pejzażu Łowicza został wpisany pomnik symbolizujący niepodległość, suwerenność i ducha wolności, to z pejzażu miasta winien zniknąć pomnik symbolizujący podległość, niesuwerenność i zniewolenie. Wszyscy wiedzieli, że chodzi o tzw. komin na Starym Rynku, powszechnie nazywanym przez Łowiczanie raczej obelżywym czy wręcz obscenicznym epitetem. I dziś szczęśliwie zapomnianym.

Wiesław Jan Wysocki

## Dwa razy Piłsudski, raz Mickiewicz

dokończenie ze str. I

Zwieńczeniem uroczystości była o godz. 18.00 akademii dla mieszkańców miasta w kinie „Eos”.

**N**ieznany pozostaje autor pomnika. Z uwagi na niewyszukaną jego formę, być może zaprojektowali go sami żołnierze 10 pp, wśród których nie brakowało osób z wykształceniem techniczno-budowlanym. Ponad trzymetrowej wysokości pomnik stanowił prostokątny murowany postument, ustawiony pionowo na cokole ze schodami poniżej. W jego lico wmurowano medalion z podobizną Marszałka Piłsudskiego i podpisem, a poniżej tablicę z nazwiskami żołnierzy 10 pp, poległych w czasie wojny bolszewickiej i w walkach z Ukraińcami oraz plaketę jednostki. Pomnik zyskał również żelazne ogrodzenie, oddzielające go od chodnika ulicy z powtarzającym się monogramem „JP” (Józef Piłsudski).

Mickiewicz w ogródku  
Piłsudskiego

Pomnik przetrwał w nienaruszonej formie lata II wojny światowej. Okupant dokonał jedynie modyfikacji nazwy ul. Piłsudskiego, nadając jej niemieckie brzmienie – Piłsudskistrasse. Duże zmiany nastąpiły natomiast po zakończeniu wojny. Utworzony z okazji tzw. święta pracy Komitet Pierwszomajowy zdecydował w maju 1945 r. przemianować kilka ulic miasta, w tym ul. Piłsudskiego na ul. Marszałka Józefa Stalina oraz ul. Zduńską na im. Prezydenta Bolesława Bieruta. W październiku 1949 r. na polecenie Wojewody Łódzkiego usunięto z pomnika medalion Piłsudskiego oraz tablicę z nazwiskami żołnierzy. O ile plaketę pułkową udało się odtworzyć po latach, o tyle losy medalionu z wizerunkiem marszałka i tablicy z nazwiskami żołnierzy pozostają do dziś nieznane.

**W** 1947 r. dawne koszary 10 pp przejęła techniczna szkoła zawodowa. Po adaptacji i modernizacji pomieszczeń koszar w 1953 r. znalazło w nich siedzibę Technikum Mechaniczno-Elektryczne. Na fali odwilży zmienił się w 1956 r. adres szkoły, gdyż powrócono wtedy do starej nazwy ulicy Podrzecznej. W maju 1958 r. dyrekcja technikum zwróciła się z wnioskiem do Powiatowego Zarządu Architektoniczno-Budowlanego Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Łowiczu o adaptację byłego pomnika Piłsudskiego na pomnik Adama Mickiewicza. Na wniosek dyrektora szkoły Czesława Kondery Wydział Kultury PPRN wydał zgodę na umieszczenie na nim medalionu z podobizną Adama Mickiewicza z podpisem: „Adam Mickiewicz 1798-1955”, niżej zaś napisu: „W setną rocznicę śmierci Technikum Mechaniczno-Elektryczne w Łowiczu”.

# Wysiedlenia i powroty

**Publikujemy fragment wspomnień Henryka Nałęckiego (1906-1979), znanego w okresie międzywojennym w Łowiczu działacza harcerskiego, uczestnika konspiracji w czasie II wojny światowej, a po wojnie współzałożyciela Koła Wychowanków i Wychowanek Szkół Średnich Ogólnokształcących w Łowiczu. Tekst opracowała jego córka Teresa Iwanowska, a dotyczy exodusu polskiej ludności do kraju w 1918 roku.**

Zanim w 1918 roku odzyskaliśmy niepodległość, naród polski doświadczył ogromnych cierpień. W tej bolesnej i okrutnej wojnie na skalę światową ginęli nie tylko jego synowie w szeregach armii obcych mocarstw, ale również dziesiątki tysięcy zwykłych ludzi, zmarłych na skutek epidemii i wysiedleń. Już w maju 1915 r., po klęsce pod Gorlicami, rząd carski wysiedlał masowo całe wsie, ograbiając przedtem Polaków z całego dobytku. Kilka miesięcy później zostali ewakuowani w głąb Rosji wszyscy urzędnicy państwowi wraz z rodzinami. Taki los spotkał również moją rodzinę od strony ojca, wysiedloną na teren dzisiejszej Białorusi.

Dziadek Bolesław, jako pracownik kolei znalazł się wraz z rodziną w Rzeczyca w obwodzie homelskim, w miejscowości położonej nad Dnieprem. Tam mój ojciec Henryk, jako 8-letni chłopiec i najstarszy z rodzeństwa, zaczął chodzić do szkoły z językiem rosyjskim, gdyż polskich szkół w tej miejscowości nie było. Jego siostra Barbara i brat Jan nie osiągnęli jeszcze wieku szkolnego.

Kiedy wojska niemieckie w 1917 r. zajęły Rzeczycę, wyłoniła się możliwość powrotu do Polski. Prawdopodobnie mojej rodzinie wyjazd z Rosji ułatwiła jedna z wielu organizacji, które działały na terenie Rosji i służyły pomocą znajdującym się tam Polakom. Chcąc poznać bliżej los mojej rodziny i jej starania powrotu do Polski dotarłam do pracy Doroty Sulik. Powrót ludności polskiej z byłego imperium rosyjskiego w latach 1918-1937, wydanej w Warszawie w 1914 r. Autorka podaje, że na terenie Rosji działało kilka organizacji opiekujących się wygnańcami, m.in. Centralny Komitet Obywatelski utworzony przez Władysława Grabskiego i Stanisława Wojciechowskiego. W połowie sierpnia 1917 r. pod opieką polskich

organizacji znajdowało się 850 tys. uchodźców i 150 tys. ewakuowanych z Królestwa urzędników państwowych, w tym kolejarzy.

W kwietniu 1918 r. powstała pod komendą Niemców komisja ewakuacyjna w Pińsku. W pierwszej kolejności wysyłano do Polski rodziny kolejarzy, pocztowców i nauczycieli. Po napisaniu podania, otrzymywali oni wizę przejazdową. Podróż odbywali w wagonach towarowych, zwanych „ciepluskami”. Odzyskanie niepodległości przez Polskę w 1918 r. ojciec przeżył w drodze powrotnej do kraju. Swoje wspomnienia z tamtych lat opisał krótko przed śmiercią.

„Zapewne pod koniec 1917 lub na początku 1918 r. Rzeczycę nad Dnieprem, na Polesiu, zajmują oddziały niemieckie. Propaganda miejscowa przestrzega mieszkańców przed wkroczeniem Niemcami, którzy jakoby zajmują Białoruś z bandami przebranymi w niemieckie mundury polskich „pomieszczyków”. Odezwa ta rzuca postrach na nas „bieżeńców” z Polski, między którymi ukrywa się wielu byłych dziedziców ziemskich z tutejszych ziem. Odezwa ta jednak nie podburza specjalnie mniejszość ruską i nie przybiera ekscesów i gwałtów, tak jak to było na innych terenach.

Wkrótce wkraczają pierwsze oddziały niemieckie i jest w wśród nich kilku poznaniaków. Obok nas kwateruje oddział, którym dowodzi podoficer Pawłowski (w 1922 r. jest już porucznikiem WP).

Niemcy zaprowadzają swoje porządki, na rabusiów dworów pada strach. Opowiadano mi, że jeden z nich zatapiając zrabowane fotele w przerebli na Dnieprze, miał się utopić, gdyż lód się pod nim załamał.

Wśród tutejszych uchodźców Polaków powstaje nieprzeparta chęć powrotu do domu. Niemcy początkowo odmawiają, ale w połowie 1918 r. wydają zezwolenie na powrót. Jest tu sporo rodzin ewakuowanych kolejarzy, jest też emerytowany zawiadowca stacji nasz kuzyn Witkowski, który czyni starania o wyjazd. Udaje mu się otrzymać kilka wagonów towarowych, tzw. ciepłuszek, gdzie można

palić w piecyku żelaznym stojącym na środku wagonu.

Na jesieni 1918 r. tymi wagonami wyrusza spora grupa uchodźców do Polski. Po dwu czy trzech tygodniach, z ciągłymi postojami, z Rzeczyca przez Możyn do Pińska ok. 11 listopada. Tutaj dowiadujemy się o zakończeniu wojny. Dzień tak szczęśliwy dla Polski okazuje się dla nas w pewnym sensie przeszkodą, gdyż Niemcy po przegranej wojnie muszą opuścić te tereny. Wycofujące się wojska zajmują kolej. Stoimy w Pińsku ok. miesiąca. Udaje nam się wreszcie dojść do porozumienia z kolejarzem niemieckim i dostajemy się na ewakuacyjny pociąg osobowy jadący do Brzeźcia nad Bugiem. Ostatnie 10-rubłówki, uciulane na czarną godzinę przez moją matkę, ułatwiają to zadanie. Pociąg idzie



Henryk Nałęcki w mundurze harcerskim w czasach gimnazjalnych. Fot. ze zbiorów autorki

dość szybko, tak że już rano jesteśmy w Brzeźciu, stąd wysyłają nas do Białej Podlaskiej i znów miesiąc postoj.

Biała jest jeszcze w ręku Niemców, a niedaleki Międzyrzec już w ręku Polaków. Musimy czekać na dalszy transport, bo działające w mieście komisje wojskowe regulują sprawę zajmowania terenów i ewakuacji wojsk niemieckich. Spędzamy grudzień i święta Bożego Narodzenia w Białej Podlaskiej w gościnnym pokoju przy jakiejś tutejszej rodzinie. Tutaj doczekujemy się wejścia Wojska Polskiego do miasta. Społeczeństwo polskie ogarnia ogromny entuzjazm. Jadących na czele ulanów mieszkańcy obsypują kwiatami, witają okrzykami. Nareszcie spełniły się marzenia, nareszcie mamy wolną Polskę po tylu latach niewoli, po tej strasznej wojnie i poniewierce na obczyźnie.

Na drugi dzień po tych wydarzeniach opuszczamy miasto i udajemy się do Łukowa, gdzie mamy się zatrzymać w domku siostry naszej babki. W pociągu niezwykłe spotkanie z ojcem, który wcześniej dotarł do Łukowa, mimo późniejszego opuszczenia Rzeczyca (...).

Ojciec nie wyjechał razem z nami z Rzeczyca, gdyż pozostał z matką swej żony, która czekała na powrót męża z Carskiego Siola pod Petersburgiem, gdzie w czasie wojny pracował na kolei.

Wyładowaliśmy więc w Polsce, już odrodzonej, w pierwszych dniach stycznia 1919 r. Ulokowaliśmy się w małym domku, będącym własnością siostry naszej babki, Jadwigi, która po wyjściu za mąż za Rosjanina Zajki na wyjechała do Petersburga, a domek pozostawiła naszym dziadkom. Mieszkańcy tam lokatorzy udostępnili nam jeden większy pokój. Nie mieliśmy nic, poza bielizną na zmianę, i tym co na sobie. Na początku, zanim ojciec dostał posadę na kolei, żywił się kluskami z mąki ukraińskiej, której z ćwierć worka pozostało z długiej podróży.

Wkrótce ojciec otrzymał, jako były pracownik kolei, stanowisko biletera na małej stacji Domaniewice k. Łowicza. Na wiosnę 1919 r. zamieszkaliśmy w Domaniewiczach blisko stacji. Ale już na jesieni tegoż roku przenieśliśmy się do Łowicza i zamieszkaliśmy przy ul. Koński Targ, chodziło rodzicom o możliwość postania nas do szkoły, gdyż w Domaniewiczach nie było szkoły, ani też odpowiedniego mieszkania. Tak rozpoczął się w Łowiczu nasz 26-letni pobyt”.

Teresa Iwanowska

Medalion ufundowano ze składek uczniowskich i nauczycieli na mocy uchwały rady pedagogicznej szkoły. Projekt budowlany zatwierdzono w lipcu 1958 r. i tego samego roku nastąpiło odsłonięcie pomnika. Co ciekawe, nie zmienił się zasadniczo jego kształt, nie zlikwidowano też znajdującego się przy nim ogrodzenia z rozpoznawalnym przez wszystkich monogramem „JP”. Żartobliwie odniósł się niegdyś do tego ks. dr Zbigniew Skielczyński, stwierdzając, że: „Adam Mickiewicz znalazł się w ogródku innego z rodu Litwina – Józefa Piłsudskiego”.

## Wystawy, sesja i reaktywacja pomnika

Łowiczanie pamiętali dobrze w czasach PRL-u zarówno o pomniku Józefa Piłsudskiego, jak i ogromnej roli marszałka w odzyskaniu przez Polskę niepodległości. W 50. rocznicę śmierci Piłsudskiego zorganizowano w domu parafialnym kolegiaty 12 maja 1985 r. wystawę „Józef Piłsudski – wódz i mąż stanu”. Po mszy świętej w godzinach wieczornych w kościele kolegiackim miał miejsce wykład dra Wiesława

Jana Wysockiego „Józefa Piłsudskiego konterfekt religijny”, następnego zaś dnia w kościele pijarskim wykład prof. dra Zbigniewa Wójcika (syna legionisty, byłego adiutanta marszałka st. wachmistrza Walentego Wójcika) „Józefa Piłsudskiego idea niepodległości”. Ekspozycje na wystawę udostępnił ze swych zbiorów m.in. Teresa Pągowska, Barbara i Wiesław Czupryniakowie, Jadwiga Rajner, Marian Bielecki oraz Hanna i Edward Arnoldowie.

W celu uczczenia 70. rocznicy odzyskania niepodległości w 1988 r. z inicjatywy Łowickiego Obywatelskiego Komitetu i współudziale kilku stowarzyszeń i instytucji odbyła się 12 listopada w sali barokowej muzeum uroczysta sesja naukowa. W jej programie znalazły się referaty wygłoszone przez ks. prof. Andrzeja Gałka, prof. Zbigniewa Wójcika i Tadeusza Gumińskiego. Dzień wcześniej, 11 listopada, w łowickiej kolegiacie otwarto wystawę poświęconą idei niepodległości „Surge Polonia”. Oglądając ją, nie ukrywali swej radości i satysfakcji z tej pięknej lekcji historii. W założonej przez dra Wiesława Czupryniaka księżce pamiątkowej z wystawy znalazł się m.in. taki wpis:

„Za promyk nadziei – że zdążamy ku Wolności i Niepodległości, ku Ojczyźnie naszych ojców (...), za organizację wystawy Bóg zapłać!”.

Efektom sesji i wystawy był list Łowickiego Obywatelskiego Komitetu skierowany do władz miasta Łowicza „o przywrócenie dawnej pamiątki – pomnika Józefa Piłsudskiego”. Podpisali się pod nim m.in. Zdzisław Mazurkiewicz, Danuta i Edward Lebiadowie, Wojciech Gędek, Wiesław Czupryniak, Wiesław Jan Wysocki i Krzysztof Fafiński. Ponieważ swoimi refleksjami związanymi z tzw. „reaktywacją” pomnika dzieli się obok prof. Wiesława Jan Wysocki, dodajmy już tylko, że jego powtórne odsłonięcie nastąpiło 11 listopada 1989 r. Na szczycie postumentu znalazło się popiersie Józefa Piłsudskiego, pochodzące z dawnej kantyny podoficerskiej z koszar 10 pp im. E. Śmigłego-Rydza. Po pewnym czasie pojawiła się też na licu pomniku replika plakiety pułkowej, a poniżej napis: „Józef Piłsudski”.

## Nowy – stary pomnik

W 1996 r. na bokach pomnika pojawiły się dwie miedziane tablice z nazwiskami poległych żołnierzy w latach 1918-1920, odnalezione

w kościele katedralnym. Dopiero przed pięciu laty ustalono, że pochodzą one z odsłoniętego jeszcze przed II wojną światową pomnika ku czci poległych mieszkańców wsi gminy Łyszkowice. Radni Rady Miejskiej w Łowiczu w czerwcu 2013 r. postanowili oddać je władzom gminy Łyszkowice, a w ich miejsce umieścić na pomniku tablice upamiętniające miejsca największych bitew stoczonych przez żołnierzy 10 pp w czasie wojny ukraińskiej i polsko-bolszewickiej – po jednej stronie i w czasie walk obronnych we wrześniu 1939 r. – po drugiej.

Marszałek Józef Piłsudski był przegryzł nie bliski pokoleniu, któremu przyszło zdobywać niepodległość. Był bowiem symbolem drogi, jaką musieli przejść Polacy, aby cieszyć się wolnością. Pamięć o nim przetrwała lata niewoli i obcego panowania, stając się trwałym elementem świadomości historycznej Łowiczanie. Historia jego pomnika dowodzi, jak łatwo można okaleczyć przeszłość i wypaczyć narodową tożsamość. Jest nakazem dla współczesnych, by szanować pamięć naszych przodków, dla których odzyskana niepodległość była wartością najwyższą i niezbywalną.

Marek Wojtylak

# Wypoczywając i ćwicząc na Czajkach

Zamieszczamy kolejny artykuł Tomasza Matusiaka i Adriana Polaka o zlikwidowanej niedawno jednostce wojskowej w Łowiczu. Tematem ich opowieści jest tym razem powstanie i działalność nieistniejącego już dziś ośrodka wypoczynkowego na Czajkach.

Jednym z największych przedsięwzięć w historii JW 3846 była budowa na Czajkach, na pograniczu południowo-wschodniej części Łowicza i kilku mniejszych miejscowości, ośrodka, który dla żołnierzy i ich rodzin miał pełnić rolę miejsca do spędzania urlopu i innych dni wolnych, a przy tym służyć do ćwiczeń terenowych. Grunty te już przed wojną były wykorzystywane do ćwiczeń i manewrów terenowych przez 10 Pułk Piechoty. Już po wojnie były nawet plany utworzenia tam wojskowego lotniska, ale ich realizacja szła opornie i w końcu zarzucono je w zasadzie jeszcze w zarodku. Zostały podmokłe łąki.

Prace nad adaptacją ich na ośrodek rekreacyjny i poligon rozpoczęły się w 1972 roku i trwały jeszcze w 1974 roku. Z punktu widzenia praktycznego – takiego właśnie ośrodka do tej pory jednostce brakowało. Potwierdził to jeden z żołnierzy służby zasadniczej z lat 1965-1967, który mówił, że za czasów jego służby najbliższe zajęcia poligonowe odbywały się na terenie Puszczy Bolimowskiej, a więc stosunkowo daleko od jednostki. Była też motywacja ideologiczna – czyn społeczny jednostki i całego jej środowiska, który mógł być trwałą pamiątką po hucznie obchodzonym 30-leciu PRL i 30-leciu Wojska Ludowego.

Prace nad utworzeniem ośrodka były już opisywane w artykule „W oczekiwaniu na słońce” autorstwa ppłk. J. Olejniczaka w piśmie „Wiraże” z 22 lipca 1974 r. (nr 29). Było to oficjalne czasopismo wojsk lotniczych, redagowane najpierw w Warszawie, później w Poznaniu. W tamtym okresie (do 1986 roku) było to jeszcze pismo o charakterze wewnętrznym, tzn. trafiało niemal wyłącznie do Wojsk Lotniczych i Wojsk Obrony Powietrznej Kraju.

Autor publikacji opisywał, jak podczas wyjątkowo pochmurnego początku lata 1974 r. żołnierze i pracownicy cywilni jednostki z niecierpliwością czekali na aurę, która pozwoli nacieszyć się wreszcie efektami intensywnej pracy. Oprócz opisanego nastroju, podał jednak wiele innych cennych informacji. Wiemy na



Zadrzewianie terenu w czynie społecznym na Czajkach. Stoją st. chor. Andrzej Dudek (szef zaopatrzenia finansowego), kpt. Gołąbczyk (kierownik sekcji magazynowej), chor. Stefan Makar, sierż. Jan Wypych. Siedzą: Józef Rondoś, mały Arkadiusz Wypych. Fot. ze zbiorów Józefa Rondosia

przykład, że wartość całej inwestycji oszacowano wówczas na około 3,5 miliona złotych (choć koszty włożonej w czynie społecznym pracy były trudne do wymierzenia).

Dokumentację projektową kompleksu wypoczynkowego opracowali Zbigniew Niewiadomski i – mieszkający do dziś w Łowiczu – Kazimierz Kaczor. W artykule z „Wiraży” z nazwiska, jako ci najbardziej zaangażowani, wymienieni są szeregowcy: Ryszard Palos i Jacek Rybak, aktywiści Socjalistycznego Związku Młodzieży Wojskowej (w latach 1973-1976 była to młodzieżowa organizacja zrzeszająca żołnierzy służby zasadniczej i młodszych oficerów wojska), a przy wyposażaniu obiektów szczególnie doceniona została Barbara Burda, jako przewodnicząca zaangażowanej w te działania Organizacji Rodzin Wojskowych. Wspomina się tam także o straży pożarnej, służbie ochrony cywilnej i WAK.

W rozmowach z nami, wszyscy pamiętający te czasy w jednostce podkreślają, że głównym inicjatorem i „mózgiem operacji” był przede wszystkim ówczesny dowódca JW 3846 płk Mieczysław Trawiński.

Żołnierze wykonywali prace na Czajkach najczęściej w soboty i niedziele. Cały rozległy teren został ogrodzony wysoką siatką na betonowych słupach, można było się na niego dostać przez dużą, strzeżoną bramę wjazdową, do której dojazd utwardzono. Najtrudniejsze było wykonanie czterech zbiorników wodnych z regulowanym poziomem wody. Wodę doprowadzono z przepływającej tam rzeki. Powstał jeden wymiarowy (100 m długości) basen typowo pływakki oraz drugi, mniejszy, z piaszczystą plażą, służący głównie do nauki pływania czy też do gry w piłkę wodną. Pozostałe dwa zbiorniki zostały zarybione, można było tam wędkować. Żołnierze, będący jednocześnie amatorami wędkarstwa, zachowali zdjęcie z karpami i szczupakami o naprawdę imponujących rozmiarach. Podczas mrozów baseny służyły za lodowisko czy boisko do hokeja, organizowano tam zawody.

Centralne miejsce na Czajkach zajmował budynek (pawilon wypoczynkowy) na wysepce, określany najczęściej mianem „klubu”, przy wejściu do ośrodka. Składał się z dwóch sal. Ogrzewany był piecem węglowym i gazem z butli. Podczas upałów największą atrakcją był nawodny pomost, na którym bardzo chętnie się opalano.

Ustawiono też niewielkie domki campingowe – przykład tego, co dziś nazywalibyśmy mianem „recyklingu”, bo ich konstrukcje w znacznej mierze powstały z różnych odpadów, na przykład desek po skrzyniach czy części samochodów. Na terenie wokół zbiornika wodnego posadzono około 7.500 drzew (topole, lipy, brzozy). Tym samym powstał rezerwat, w którym wojskowe kolo łowickie zajmowało się dokarmianiem dzikich zwierząt, bo na zalesionym terenie szybko pojawiły się sarny i zające.

W ośrodku można było spędzać weekendy lub urlopy, organizowano tam też imprezy, jak na przykład dni dziecka czy półkolonie dla łowickich szkół, spotkania choinkowe, m.in. dla domu dziecka w Głownie. Korzystały z nich

nie tylko dzieci wojskowych i pracowników jednostki, ale większości placówek działających w Łowiczu. Swoje domki na terenie miała także łowicka jednostka radziecka, której żołnierze też chętnie się tam bawili. Oni z kąpielami nie czekali na lato i słońce. Jeden z oficerów mówił nam, że lubili się tam kąpać (niekoniecznie trzeźwi) przed wyjazdem do ZSRR na 9 maja, nawet jeśli było jeszcze bardzo zimno.

Duży teren wokół ośrodka, wyposażony w strzelnicę, był miejscem ćwiczeń żołnierzy. Standardowym treningiem dla utrzymania sprawności były biegi, w tym także biegi z terenu jednostki w Łowiczu na Czajki i z powrotem, w umundurowaniu czy w maskach gazowych. Jeszcze po rozwiązaniu jednostki organizowano tam dość często zawody służb mundurowych, czyli marszobiegi ze strzelaniem, rzucaniem granatem czy podciąganiem się na linach. Teren na Czajkach przez lata służył też za główną bazę sprzętu samochodowego, w szczytowym okresie rozwoju jednostki było ich tam około 300.

Na początku XXI wieku kompleks na Czajkach został przejęty przez Lasy Państwowe. Jak mówił nam Jacek Chudy z nadleśnictwa Kutno – to staraniem płk. Furmana zawdzięczamy, że teren nie trafił w ręce prywatne, a nadleśnictwo ma teraz z niego wielki pożytek. To około 217 ha w zwartym, niemal prostokątnym kompleksie. Jeszcze przez kilka lat dzierżawiła go od Lasów Państwowych policja, prowadząc tam Ośrodek Wypoczynkowy Policji „Czajki”, ale zbudowane w latach 70. i nieodnawiane od lat obiekty nie nadawały się już do użytku. W tym roku wszystkie zostały wyburzone, a cały ośrodek – włącznie z ogrodzeniem i charakterystyczną bramą, przeszedł do historii. Nadleśnictwo stale czyni kolejne kroki – proces ten już trwa – aby miejsce to stało się częścią dużego, pięknego lasu.

Tomasz Matusiak  
Adrian Polak



Przy głównym pawilonie. Stoją: st. sierż. Jerzy Ambroziak, kpt. Zdzisław Stępień, Zbigniew Polak, siedzą: Józef Rondoś, dr Zieliński, mjr Burda z synem Maćkiem. Fot. ze zbiorów Józefa Rondosia

ŁOWICZANIN – kwartalnik historyczny. Dodatek do Nowego Łowiczana, sprzedawany wraz z tym tygodnikiem. Redaktor naczelny: Marek Wojtylak. Wydawca: Oficyna Wydawnicza Nowy Łowicz s.c., 99-400 Łowicz, ul. Piłarska 3A, tel./fax 46 837-46-57, e-mail: kwartalnik.historyczny@lowiczanie.info